

# **ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE**

**Rok XIII (2016) nr 1 (49)  
styczeń–marzec 2016 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński  
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda  
tel. / faks 74 872 50 92

**ISSN 1733-4470**

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia  
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica  
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414  
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

# **I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ**

## **A. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA NA WYSPĘ LESBOS (GRECJA)**

### **1. PRZEMÓWIENIE W OŚRODKU DLA UCHODźCÓW**

**Mòria, Ośrodek dla uchodźców, sobota 16 kwietnia 2016 r.**

Drodzy Bracia i Siostry,

Chciałem być dzisiaj z wami. Pragnę wam powiedzieć, że nie jesteście sami. W minionych miesiącach i tygodniach znosiliście wiele cierpień w swoim dążeniu do lepszego życia. Wielu z was czuło się zmuszonymi, by uciec od sytuacji konfliktów i prześladowań, zwłaszcza z uwagi na wasze dzieci, na maleństwa. Ponieśliście wielkie ofiary dla swoich rodzin. Zaznaliście bólu z powodu pozostawienia za sobą wszystkiego, co było wam drogie i – co pewnie jeszcze trudniejsze – nie wiedząc, co przyniesie przyszłość. Również wielu innych, podobnie jak wy, znajduje się w obozach dla uchodźców lub w mieście, w oczekiwaniu, z nadzieją na zbudowanie nowego życia na tym kontynencie.

Przybyłem tutaj z moimi braćmi, patriarchą Bartłomiejem i arcybiskupem Hieronimem, tylko po to, żeby być z wami i usłyszeć wasze opowieści. Przybyliśmy, aby zwrócić uwagę świata na ten poważny kryzys humanitarny i modlić się o jego rozwiązanie. Jako ludzie wiary, pragniemy połączyć nasze głosy, aby wypowiedzieć się w waszym imieniu. Mamy nadzieję, że świat dostrzeże te sytuacje tragicznej i naprawdę rozpaczliwej potrzeby i zareaguje w sposób godny naszego wspólnego człowieczeństwa.

Bóg stworzył ludzkość, aby była jedną rodziną. Kiedy cierpi którykolwiek z naszych braci lub siostr, wszyscy jesteśmy dotknięci.

Wszyscy wiemy z doświadczenia, jak łatwo niektórym ludziom ignorować cierpienia innych, a nawet wykorzystywać ich słabość. Jednak wiemy również, że te kryzysy mogą wydobyć to, co w nas najlepsze. Widzieliście to między sobą a także w narodzie greckim, który wspaniałomyślnie odpowiedział na wasze potrzeby, pomimo własnych trudności. Widzieliście to także w wielu osobach, a zwłaszcza młodych pochodzących z całej Europy i świata, którzy przybyli, aby wam pomóc. To prawda, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia! Ale dziękujemy Bogu, że w naszych cierpieniach nigdy nie zostawia nas samymi. Zawsze jest ktoś, ktoś może wyciągnąć rękę i nam pomóc.

Przesłanie, jakie pragnę wam dziś zostawić jest następujące: nie traćcie nadziei! Największym darem, jaki możemy ofiarować sobie nawzajem jest miłość: miłosierne spojrzenie, gotowość do słuchania i zrozumienia, słowo zachęty, modlitwa. Możecie dzielić się tym darem jedni z drugimi. My, chrześcijanie, lubimy opowiadać o dobrym Samarytaninie, cudzoziemcu, który dostrzegł potrzebującego człowieka i natychmiast się zatrzymał, aby mu pomóc. Dla nas jest to przypowieść, która odnosi się do Bożego miłosierdzia, adresowanego do wszystkich, bowiem Bóg jest Wszechmiłosierny. Jest to również apel, aby okazać to samo miłosierdzie osobom będącym w potrzebie. Niech wszyscy nasi bracia i siostry na tym kontynencie, jak dobry Samarytanin, przychodzą wam z pomocą w owym duchu braterstwa, solidarności i poszanowania ludzkiej godności, która cechuje jego długą historię.

Drodzy bracia i siostry, niech Bóg błogosławi was wszystkich, a zwłaszcza wasze dzieci, osoby starsze oraz tych, którzy cierpią na ciele i na duchu. Obejmuję was wszystkich z miłością. Dla was i tych, którzy wam pomagają modłę się o Boże dary męstwa i pokoju.

## 2. **WSPÓLNA DEKLARACJA EKUMENICZNEGO PATRIARCHY BARTŁOMIEJA, ARCYBISKUPA ATEN I CAŁEJ GRECJI HIERONIMA ORAZ PAPIEŻA FRANCISZKA**

**Mòria, sobota 16 kwietnia 2016 r.**

My, Papież Franciszek, Ekumeniczny Patriarcha Bartłomiej i Arcybiskup Aten i całej Grecji Hieronim, spotkaliśmy się na greckiej wyspie Lesbos, aby zademonstrować nasz głęboki niepokój z powodu tragicznej sytuacji licznych uchodźców, imigrantów i poszukujących azylu, którzy przybywają do Europy, uciekając od sytuacji konfliktu, a w wielu przypadkach codziennych zagrożeń dla swego przeżycia. Światowa opinia publiczna nie może ignorować gigantycznego kryzysu humanitarnego spowodowanego rozprzestrzenianiem się przemocy i konfliktów zbrojnych, prześladowań i wysiedlania mniejszości religijnych i etnicznych oraz wykorzenienia rodzin z ich domów, z pogwałceniem ich ludzkiej godności oraz podstawowych praw i wolności człowieka.

Tragedia przymusowej migracji i wysiedlania dotyka milionów i w gruncie rzeczy jest kryzysem ludzkości, domagającym się reakcji solidarności, współczucia, wielkoduszności oraz natychmiastowego praktycznego zaangażowania środków. Z Lesbos wzywamy wspólnotę międzynarodową do odważnej reakcji, aby stawić czoło temu ogromnemu kryzysowi humanitarnemu i przyczynom leżącym u jego podstaw, poprzez inicjatywy dyplomatyczne, polityczne i charytatywne oraz wspólne wysiłki zarówno na Bliskim Wschodzie jak i w Europie.

Jako przywódcy naszych Kościołów stanowimy jedno w naszym pragnieniu pokoju i gotowości do popierania rozwiązywania konfliktów na drodze dialogu i pojednania. Uznając już podjęte wysiłki w celu zapewnienia pomocy i opieki uchodźcom, imigrantom i azylantom, wzywamy wszystkich przywódców politycznych do wykorzystania wszelkich środków na rzecz zapewnienia, aby jednostki i wspólnoty, w tym chrześcijanie, pozostali w swoich ojczyznach i cieszyli się podstawowym prawem do życia w pokoju i bezpieczeństwie. Pilnie potrzebny jest szerszy międzynarodowy konsensus i program, aby

strzec praworządności, bronić podstawowych praw człowieka w tej niestabilnej sytuacji, chronić mniejszości, zwalczać handel i przemyt ludzi, w celu wyeliminowania niebezpiecznych tras, takich jak te przez Morze Egejskie i całe Morze Śródziemne oraz, by opracować bezpieczne procedury przesiedleń. W ten sposób będziemy zdolni pomóc tym krajom bezpośrednio zaangażowanym w zaspokajanie potrzeb tak wielu naszych cierpiących braci i siostr. W szczególności wyrażamy naszą solidarność z mieszkańcami Grecji, którzy pomimo własnych problemów gospodarczych wielkodusznie zareagowali na ten kryzys.

Wspólnie uroczycie błagamy o zakończenie wojny i przemocy na Bliskim Wschodzie, o sprawiedliwy i trwały pokój i godny powrót osób zmuszonych do opuszczenia swoich domów. Prosimy wspólnoty religijne o zwiększenie swoich wysiłków na rzecz przyjęcia, pomocy i ochrony uchodźców wszystkich wyznań oraz aby instytucje pomocy religijne i cywilne koordynowały swoje wysiłki. Prosimy wszystkie nasze kraje, aby tak długo, jak istnieje taka potrzeba, udzielały azylu tymczasowego, oferowały status uchodźcy osobom do tego uprawnionym, rozszerzały swoje działania pomocowe i współpracowały ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na rzecz szybkiego zakończenia trwających obecnie konfliktów.

Dzisiaj Europa stoi przed jednym z najpoważniejszych kryzysów humanitarnych od końca drugiej wojny światowej. Aby sprostać temu poważnemu wyzwaniu, apelujemy do wszystkich wyznawców Chrystusa, żeby pamiętali o słowach Pana, z których kiedyś będziemy sądeni: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie [...] Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 35-36, 40).

Z naszej strony, w posłuszeństwie wobec woli Pana naszego Jezusa Chrystusa, mocno i z całego serca postanawiamy zintensyfikować nasze wysiłki w celu krzewienia pełnej jedności wszystkich chrześcijan. Potwierdzamy nasze przekonanie, że „pojednanie (chrześcijan)

oznacza popieranie sprawiedliwości społecznej w ramach narodu i pomiędzy wszystkimi narodami [...]. Chcemy razem przyczynić się do tego, ażeby emigrującym kobietom i mężczyznom, uchodźcom i szukającym w Europie azylu była udzielana ludzka i godziwa gościnność” (*Karta Ekumeniczna*, 2001). Broniąc podstawowych praw człowieka uchodźców, osób poszukujących azylu i imigrantów oraz wielu ludzi marginalizowanych w naszych społeczeństwach, dążymy do wypełnienia misji Kościołów służenia światu.

Nasze dzisiejsze spotkanie ma pomóc w niesieniu odwagi i nadziei tym, którzy szukają schronienia oraz wszystkim tym, którzy ich przyjmują i pomagają im. Wzywamy wspólnotę międzynarodową, aby uczyniła priorytetem ochronę życia ludzkiego oraz wspierała na każdym poziomie takie działania integracyjne, które rozciągają się na wszystkie wspólnoty religijne. Straszliwa sytuacja wszystkich osób dotkniętych obecnym kryzysem humanitarnym, w tym tak wielu naszych chrześcijańskich braci i siostr, wymaga naszej stałej modlitwy.

*Lesbos, 16 kwietnia 2016 r.*

### 3.

## **PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI I WSPÓLNOTĄ KATOLICKĄ**

**Presidio della Guardia Costiera, 16 kwietnia 2016 r.**

Panie Premierze,  
Szanowni przedstawiciele władz,  
Drodzy bracia i siostry!

Od chwili, gdy wyspa Lesbos stała się przystanią dla wielu migrantów poszukujących pokoju i godności, odczuwałem pragnienie, aby tutaj przybyć. Dziś dziękuję Bogu, że mi na to pozwolił. Dziękuję także prezydentowi Pawlopulosowi za skierowanie zaproszenia wraz z patriarchą Bartłomiejem i arcybiskupem Hieronimem.

Chciałbym wyrazić mój podziw dla narodu greckiego, który pomimo stojących przed nim poważnych trudności potrafił mieć otwarte serca i drzwi. Wielu prostych ludzi udostępniło posiadane niewielkie zasoby, aby się nimi podzielić z tymi, którzy zostali pozbawieni wszystkiego. Bóg wynagrodzi tę hojność, podobnie jak innych sąsiednich narodów, które od pierwszych chwil przyjęły z wielką gotowością bardzo wielu migrantów przymusowych. Błogosławiona jest także szczodra obecność wielu wolontariuszy i licznych stowarzyszeń, które wraz z różnymi instytucjami publicznymi, przyniosły i przynoszą im pomoc, konkretnie wyrażając swoją braterską bliskość.

Dziś chciałbym ponowić żarliwy apel o odpowiedzialność i solidarność w obliczu tak dramatycznej sytuacji. Wielu uchodźców, którzy są na tej wyspie oraz w różnych częściach Grecji, żyje w warunkach krytycznych, w atmosferze niepokoju i strachu, czasem rozpacz z powodu trudności materialnych i niepewności jutra.

Obawy instytucji i ludzi, tu w Grecji, podobnie jak w innych krajach Europy, są zrozumiałe i uzasadnione. A jednak nie możemy zapominać, że migranci nie są liczbami, ale osobami, twarzami, imionami, historiami. Europa jest ojczyzną praw człowieka i każdy, kto stawia stopę na europejskiej ziemi powinien tego doświadczyć; w ten sposób stanie się bardziej świadomy, że ze swej strony powinien je szanować i bronić ich. Niestety, niektórym, w tym wielu dzieciom, nie udało się



nawet dotrzeć: stracili życie na morzu, stając się ofiarami nieludzkich podróży i poddanyymi gnębieniu przez podłych prześladowców.

Wy, mieszkańcy Lesbos ukazujecie, że na tych ziemiach będących kolebką cywilizacji, wciąż pulsuje serce humanizmu, który potrafi rozpoznać przede wszystkim brata i siostrę, humanizmu, który pragnie budować mosty i stroni od iluzji wznoszenia ogrodzeń, by czuć się bezpieczniej. W istocie bariery tworzą podziały, zamiast pomagać prawdziwemu postępowi ludów, a podziały wcześniej czy później powodują konflikty.

Aby być naprawdę solidarnymi z tymi, których zmuszono do opuszczenia własnej ziemi trzeba pracować, by usunąć przyczyny tej dramatycznej sytuacji: nie wystarcza jedynie nadążać za zagrożeniami danej chwili, ale trzeba wypracować dalekosiężną politykę, a nie działania jednostronne. Przede wszystkim trzeba budować pokój tam, gdzie wojna przyniosła śmierć i zniszczenie, a także zapobiegać, aby ten nowotwór nie rozprzestrzenił się gdzie indziej. Dlatego musimy stanowczo przeciwstawić się proliferacji i handlowi bronią oraz z tym związanym podziemiem interesów. Trzeba pozbawić jakiegokolwiek wsparcia tych, którzy realizują projekty nienawiści i przemocy. Trzeba natomiast niestrudzenie krzewić współpracę między krajami, organizacjami międzynarodowymi i instytucjami humanitarnymi, nie izolując, ale wspierając tych, którzy stawiają czoło zagrożeniu. W tej perspektywie, ponawiam życzenie, aby sukcesem zakończył się pierwszy Światowy Szczyt Humanitarny, który w przyszłym miesiącu odbędzie się w Stambule.

Wszystko to można uczynić tylko razem: razem możemy i musimy szukać godnych człowieka rozwiązań złożonego problemu uchodźców. A do tego konieczny jest również wkład Kościołów i wspólnot religijnych. Moja obecność tutaj wraz z patriarchą Bartłojem i arcybiskupem Hieronimem świadczy o naszej woli dalszej współpracy, aby to epokowe wyzwanie stało się okazją nie do konfrontacji, ale do rozwoju cywilizacji miłości.

Drodzy bracia i siostry, w obliczu tragedii, które ranią ludzkość, Bóg nie jest obojętny, nie jest daleko. On jest naszym Ojcem, który nas wspiera w budowaniu dobra i odrzucania zła. Nie tylko nas wspiera, ale w Jezusie ukazał nam drogę pokoju. W obliczu zła w świecie, On stał się naszym sługą, a swoją posługą miłości zbawił świat. To jest prawdziwa moc, która rodzi pokój. Tylko ten, kto służy z miłością,

buduje pokój. Służba sprawia, że wychodzimy z własnych ograniczeń i troszczymy się o innych, nie pozwala, aby ludzie i rzeczy popadały w ruinę, ale umie ich strzec, przewyciężając grubą osłonę obojętności, przyćmiewającą umysł i serca.

Dziękuję wam, bo jesteście stróżami człowieczeństwa, ponieważ z czułą troską dbacie o ciało Chrystusa, który cierpi w najmniejszym głodnym bracie i obcym, którego przyjęliście (por. Mt 25, 35).

Συχαριστώ! (Dziękuję)

### **MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA ZA OFIARY MIGRACJI**

Miłosierny Boże,  
prosimy Ciebie za wszystkich mężczyzn, kobiety i dzieci,  
którzy zmarli opuściwszy swą ojczyznę  
w poszukiwaniu lepszego życia.  
Chociaż wiele ich grobów jest bezimiennych,  
każdy z nich jest Tobie znany, kochany i szczególnie umiłowany.  
Obyśmy nigdy o nich nie zapomnieli, ale oddawali cześć ich ofierze  
bardziej czynami niż słowami.

Tobie powierzamy wszystkich, którzy odbyli tę podróż,  
znosząc lęk, niepewność i upokorzenie,  
aby dotrzeć do miejsca bezpieczeństwa i nadziei.  
Tak jak Ty nigdy nie opuściłeś swego Syna  
kiedy był prowadzony w bezpieczne miejsce przez Maryję i Józefa,  
tak bądź teraz blisko tych Twoich synów i córek  
za pośrednictwem naszej czułości i troski.  
Spraw, abyśmy opiekując się nimi mogli krzewić świat,  
w którym nikt nie jest zmuszony do opuszczenia swego domu  
i gdzie wszyscy mogą żyć w wolności, godności i pokoju.

Miłosierny Boże, który jesteś Ojcem wszystkich,  
przebudź nas ze snu obojętności,  
otwórz nasze oczy na ich cierpienia  
i uwolnij nas od niewrażliwości,  
zrodzonej ze światowego dobrobytu i zamknięcia w sobie samych.

Pobudź nas wszystkich jako narody, wspólnoty i poszczególne osoby,  
do dostrzegania, iż ci, którzy przybywają do naszych brzegów  
są naszymi braćmi i siostrami.  
Pomóż nam dzielić się z nimi błogosławieństwami otrzymanymi  
z Twoich rąk  
i uznać, że razem jako jedna rodzina ludzka,  
wszyscy jesteśmy migrantami, podróżującymi w nadziei ku Tobie,  
naszej prawdziwej ojczyźnie, gdzie zostanie otarta każda łza,  
gdzie wszyscy będziemy w pokoju, bezpieczni w Twoich objęciach.

# **A. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO ARMENII**

## **1. PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA MODLITEWNEGO W KATEDRZE APOSTOLSKIEJ**

**Etchmiadzin, 24 czerwca 2016 r.**

Wasza Świątobliwość, Czcigodny Bracie,  
Najwyższy Patriarcho i Katolikosie Wszystkich Ormian,  
Najdrożsi Bracia i Siostry w Chrystusie!

Ze wzruszeniem przekroczyłem próg tego świętego miejsca, świadka historii waszego narodu, promieniującego centrum jego duchowości. Cennym darem Bożym jest dla mnie możliwość zbliżenia się do świętego ołtarza, z którego zabłysło światło Chrystusa w Armenii. Pozdrawiam Katolikosa Wszystkich Ormian, Jego Świątobliwość Karekina II, któremu serdecznie dziękuję za uprzejme zaproszenie do odwiedzenia Świętego Eczmiadzynu, arcybiskupów i biskupów Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego i dziękuję wszystkim za zgotowane mi serdeczne i radosne powitanie. Dziękuję, Wasza Świątobliwość, za przyjęcie mnie w swoim domu. Ten znak miłości mówi wymownie, znacznie bardziej niż słowa, co oznaczają przyjaźń i miłość braterska.

Przy tej uroczystej okazji, dziękuję Bogu za światło wiary rozpalone na waszej ziemi, wiary, która nadała Armenii jej swoistą tożsamość i uczyniła ją zwiastunem Chrystusa wśród narodów. Chrystus jest waszą chwałą, waszym światłem, słońcem, które was oświeciło i dało wam nowe życie, które wam towarzyszyło i wspierało was, zwłaszcza w najtrudniejszych chwilach. Chylę czoła przed miłością Pana, który zechciał, aby Armenia stała się pierwszym krajem, który począwszy od roku 301 przyjął chrześcijaństwo jako swą religię, w czasach, w których w Cesarstwie Rzymskim wciąż szalały prześladowania.

Wiara w Chrystusa nie była dla Armenii jak szata, którą można przyodziewać lub zdejmować w zależności od okoliczności i konwensów, ale rzeczywistością konstytutywną jej tożsamości, darem o ogromnej doniosłości, który należy przyjąć z radością i strzec z zaangażowaniem i męstwem, za cenę swojego życia. Jak napisał święty Jan Paweł II „z chrztem wspólnoty ormiańskiej [...] rodzi się nowa tożsamość narodu, która stanie się częścią konstytutywną i nieodłączną tego, co będzie stanowić o samej ormiańskości. Od tej chwili nie będzie już można myśleć, że wśród elementów tej identyczności, może zabraknąć wiary w Chrystusa jako składnika istotnego” (*List Apostolski z okazji 1700. rocznicy chrztu narodu armeńskiego* [2 lutego 2001] nr 2). Niech Pan wam błogosławi za to jasne świadectwo wiary, które w sposób wzorcowy ukazuje potężną skuteczność i owocność chrztu otrzymanego ponad tysiąc siedemset lat temu z wymownym i świętym znakiem męczeństwa, które pozostało stałą cechą historii waszego narodu.

Dziękuję również Panu za drogę, jaką Kościół katolicki i Ormiański Kościół Apostolski przebyły poprzez szczerzy i braterski dialog, aby osiągnąć pełną jedność eucharystyczną. Niech Duch Święty dopomoże nam w realizacji tej jedności, o którą modlił się nasz Pan, aby Jego uczniowie byli jedno, a świat uwierzył. Cieszę się, że mogę tutaj przypomnieć decydujący impuls wniesiony dla intensyfikacji stosunków oraz wzmocnienia dialogu między naszymi dwoma Kościołami w ostatnich czasach przez ich Świątobliwość Wazgena I i Karekina I oraz przez Jana Pawła II i Benedykta XVI. Wśród szczególnie istotnych etapów tego zaangażowania ekumenicznego chciałbym przypomnieć Wspomnienie Świadców Wiary XX wieku, w kontekście Wielkiego Jubileuszu roku 2000; przekazanie Waszej Świątobliwości relikwii ojca chrześcijańskiej Armenii, świętego Grzegorza Oświeciciela dla nowej katedry w Erywaniu; Deklarację Wspólną Jego Świątobliwości Jana Pawła II i Waszej Świątobliwości, podpisaną tutaj w Świętym Eczmiadzinie; i wizyty, które Wasza Świątobliwość złożył w Watykanie z okazji ważnych wydarzeń i uroczystości.

Świat jest niestety naznaczony podziałami i konfliktami, a także poważnymi formami ubóstwa materialnego i duchowego, w tym wyzyskiem ludzi, nawet dzieci i osób starszych, i oczekuje od chrześcijan świadectwa o wzajemnym szacunku i braterskiej współpracy,

które spowodowałyby jasne ukazanie przed każdym sumieniem mocy i prawdy zmartwychwstania Chrystusa. Cierpliwe i ponawiane zaangażowanie na rzecz pełnej jedności, intensyfikacja wspólnych inicjatyw i współpraca między wszystkimi uczniami Pana na rzecz dobra wspólnego, są jak jaśniejące światło w ciemną noc i stanowią wezwanie do przeżywania także różnic w miłości i wzajemnym zrozumieniu. Duch ekumeniczny nabiera wartości przykładu także poza widzialnymi granicami wspólnoty kościelnej i stanowi dla wszystkich silne przypomnienie, że trzeba łagodzić rozbieżności na drodze dialogu i docenienia tego, co łączy. Zapobiega to także instrumentalizacji i manipulowaniu wiarą, ponieważ zmusza do odkrycia jej prawdziwych korzeni, do przekazywania, obrony i krzewienia prawdy, w poszanowaniu godności każdego człowieka oraz w sposób, z którego emanowałyby obecność tej miłości i tego zbawienia, które pragniemy upowszechnić. W ten sposób oferowane jest światu – który pilnie tego potrzebuje – przekonujące świadectwo, że Chrystus żyje i działa, świadectwo zdolne do otwierania coraz to nowych dróg pojednania między narodami, cywilizacjami i religiami. Zaświadcza się i czyni wiarygodnym, że Bóg jest miłością i miłosierdziem.

Drodzy bracia i siostry, kiedy nasze działania są inspirowane i pobudzane mocą miłości Chrystusa, zwiększa się wzajemne poznanie i szacunek, tworzą się lepsze warunki dla owocnego procesu ekumenicznego, a jednocześnie ukazuje się wszystkim ludziom dobrej woli i całemu społeczeństwu konkretną drogę, którą można podążać, aby załagodzić konflikty rozdzierające życie obywatelskie i wykopujące podziały trudne do uzdrowienia. Niech Wszzechmogący Bóg, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, świętego Grzegorza Oświeciciela „Słupa światła Świętego Kościoła Ormian” i świętego Grzegorza z Nareku, Doktora Kościoła, błogosławi was wszystkich i cały naród ormiański, strzegąc go zawsze w wierze otrzymanej od ojców i którą chwalebnie świadczył on na przestrzeni wieków.

**2.**  
**PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA  
Z WŁADZAMI CYWILNYMI I KORPUSEM  
DYPLOMATYCZNYM**

Etchmiadzin, 24 czerwca 2016 r.

Panie Prezydencie,

Szanowni przedstawiciele władz,

Szanowni Członkowie Korpusu Dyplomatycznego,

Panie i Panowie!

Jest dla mnie powodem do wielkiej radości, że mogę tutaj być, dotknąć tej tak bardzo drogiej mi ziemi armeńskiej, odwiedzić naród o starożytnych i bogatych tradycjach, który odważnie świadczył swoją wiarę, który wiele wycierpiał ale też zawsze się odradzał.

„Nasze turkusowe niebo, czysta woda, jezioro światła, letnie słońce a w zimie północny wiatr, [...] kamień tysiącleci [...] książki wyryte rysikiem, stające się modlitwą” (Elise Ciarenz, *Oda do Armenii*). To te niektóre wymowne obrazy proponuje nam wasz znakomity poeta, aby uświadomić głębię historii i piękna ormiańskiej przyrody. W kilku wyrażeniach zawierają one echo i głębię chwalebного i dramatycznego doświadczenia narodu i jego przejmującej miłości do ojczyzny.

Panie prezydencie, jestem panu bardzo wdzięczny za uprzejme słowa powitania skierowane do mnie w imieniu rządu i mieszkańców Armenii i za umożliwienie mi, dzięki Pańskiemu uprzejmemu zaproszeniu, odwzajemnienia Pańskiej ubiegłorocznej wizyty w Watykanie, gdy przewodniczyłem wraz z ich Świątobliwościami, Najwyższym Patriarchą i Katolikosem Wszystkich Ormian, Karekinem II, oraz Katolikosem Wielkiego Domu Cylicyjskiego Aramem I, a także niedawno zmarłym Jego Świątobliwością Nersesem Bedrosem XIX, Patriarchą Cylicji obrządku ormiańskiego uroczystej celebracji w bazylice św. Piotra. Przy tej zostało upamiętniono stulecie Metz Yeghern, „wielkiego zła”, które nawiedziło wasz naród i spowodowało śmierć ogromnych rzesz ludzi. Ta tragedia, to ludobójstwo, zapoczątkowała niestety smutną listę katastrof ubiegłego wieku, które stały się możliwe

za sprawą niedorzecznych motywacji rasowych, ideologicznych lub religijnych, które przyćmiewały umysł oprawców tak dalece, by stawiać sobie za cel zamiar unicestwienia całych narodów. To bardzo smutne, że zarówno w tym przypadku, jak i w innych – wielkie mocarstwa patrzyły w inną stronę.

Oddaję cześć narodowi ormiańskiemu, którzy oświecony światłem Ewangelii, nawet w najbardziej tragicznych chwilach swojej historii zawsze odnajdywał w Krzyżu i Zmartwychwstaniu Chrystusa siłę, aby się podnieść i z godnością podjąć drogę. Ukazuje to, jak bardzo głębokie są korzenie wiary chrześcijańskiej i jak bardzo nieskończone są zawarte w niej skarby pocieszenia i nadziei. Mając przed oczyma fatalne skutki, do jakich doprowadziły w ubiegłym stuleciu, nienawiść, uprzedzenia i niepohamowana żądza władzy, gorąco pragnę, aby ludzkość potrafiła wyciągnąć z tych tragicznych doświadczeń naukę działania odpowiedzialnego i mądrego, aby zapobiec niebezpieczeństwu ponownego popadnięcia w takie okropności. Niech więc będzie jak najwięcej wysiłków podejmowanych przez wszystkich, aby w sporach międzynarodowych zawsze przeważał dialog, stałe i autentyczne dążenie do pokoju, współpracy między państwami i wytrwałe zaangażowanie organizacji międzynarodowych, aby budować klimat zaufania, sprzyjający osiągnięciu trwałych porozumień, które spoglądałyby w przyszłość.

Kościół katolicki pragnie aktywnie współpracować ze wszystkimi, którzy troszczą się o losy cywilizacji i poszanowania praw człowieka, aby panowały w świecie wartości duchowe, demaskując tych, którzy oszpecają ich sens i piękno. W związku z tym niezwykle ważne jest, aby wszyscy, którzy deklarują swoją wiarę w Boga połączyli swoje siły, żeby wyizolować tych wszystkich, którzy posługują się religią do realizacji planów wojny, ucisku i gwałtownego prześladowania, instrumentalizując i manipulując świętym imieniem Boga.

Dziś, zwłaszcza chrześcijanie, być może bardziej niż w czasach pierwszych męczenników, są w niektórych miejscach dyskryminowani i prześladowani jedynie przez sam fakt wyznawania swojej wiary, podczas gdy nazbyt wiele konfliktów w różnych częściach świata nie znajduje jeszcze pozytywnych rozwiązań, powodując żalobę, zniszczenie i przymusowe przemieszczenie całych grup ludności. Niezbędne jest zatem, aby osoby odpowiedzialne za losy narodów mężnie i niezwłocznie podjęły inicjatywy mające na celu położenie kresu tym cierpieniom, czyniąc swymi priorytetowymi celami dążenie



do pokoju, obrony i przyjęcia tych, w których wymierzone są ataki i prześladowania, promocję sprawiedliwości i zrównoważonego rozwoju. Naród ormiański doświadczał tych sytuacji na własnej skórze, zaznał cierpienia i bólu, prześladowania. Zachowuje on w swej pamięci nie tylko rany przeszłości, ale także ducha, który pozwolił jemu za każdym razem rozpoczynać od nowa. W tym sensie zachęcam go, aby nie zabrakło jego cennego wkładu do wspólnoty międzynarodowej.

W tym roku przypada 25. rocznica niepodległości Armenii. Jest to dobra okazja, by się cieszyć a także, aby przypomnieć osiągnięte cele i zaproponować sobie nowe cele, do których trzeba dążyć. Uroczystości z tej radosnej okazji będą o wiele bardziej znaczące, jeśli staną się dla wszystkich Ormian, w ojczyźnie i w diasporze, szczególnym wydarzeniem, w którym należy zbierać i skoordynować energie, aby sprzyjać sprawiedliwemu i integrującemu rozwojowi obywatelskiemu i społecznemu kraju. Chodzi o stałe sprawdzanie, czy nie pominęliśmy nakazów moralnych równej sprawiedliwości dla wszystkich i solidarności ze słabymi i tymi, którym mniej się darzy (por. Jan Paweł II, *Ceremonia pożegnalna na lotnisku*, 27 września 2001, „L’Osservatore Romano”, wyd. pol. 11-12 (238)/2001, s. 37). Historia waszego kraju biegnie równoległe z jego tożsamością chrześcijańską, strzeżoną przez wieki. Ta tożsamość chrześcijańska, daleka od utrudniania zdrowej świeckości państwa, raczej jej wymaga i ją posila, sprzyjając partycypacji obywatelskiej wszystkich członków społeczeństwa, wolności religijnej i poszanowaniu dla mniejszości. Spójność wszystkich Ormian i zwiększenie wysiłków na rzecz użytecznych dróg przezwyciężenia napięć z niektórymi sąsiadującymi krajami, ułatwią realizację tych ważnych celów, inaugurując dla Armenii epokę prawdziwego odrodzenia.

Kościół katolicki, ze swej strony, chociaż obecny jest w kraju z ograniczoną liczbą osób, z radością wnosi swój wkład do rozwoju społeczeństwa, szczególnie poprzez swoją działalność skierowaną na najuboższych i najsłabszych, w dziedzinie ochrony zdrowia i edukacji, a także w tej specyficznej charytatywnej, jak o tym świadczy praca wykonywana od niemal dwudziestu pięciu lat przez szpital „Redemptoris Mater” w Aszocku, działalność instytutu edukacyjnego w Erywaniu, inicjatywy Caritas Armenia oraz dzieła zarządzane przez zgromadzenia zakonne.

Niech Bóg błogosławi i strzeże Armenię, ziemię oświeconą wiarą, męstwem męczenników, nadzieją silniejszą od wszelkiego cierpienia.

### 3.

## HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW.

Gyumri, Plac Vartanants, 25 czerwca 2016 r.

„Podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone” (Iz 61,4). W tych miejscach, drodzy bracia i siostry, możemy powiedzieć, że wypełniły się usłyszane przez nas słowa proroka Izajasza. Po strasliwych zniszczeniach trzęsienia ziemi, jesteśmy tu dzisiaj, aby dziękować Bogu za wszystko, co zostało odbudowane.

Ale możemy też zadać sobie pytanie: do czego budowania w życiu dzisiaj wzywa nas Pan, a przede wszystkim: do budowania na czym naszego życia? Starając się odpowiedzieć na to pytanie chciałbym zaproponować, trzy mocne fundamenty, na których możemy budować i odbudowywać niestrudzenie życie chrześcijańskie.

Pierwszym fundamentem jest pamięć. Łaską, o którą należy prosić, jest umiejętność odzyskania pamięci, pamięci o tym, co Bóg uczynił w nas i dla nas, aby przypomnieć że, jak mówi dzisiejsza Ewangelia, On o nas nie zapomniał, „wspomniał” (Łk 1, 72) na nas: wybrał nas, umiłował, wezwał i przebaczył nam. W naszej osobistej historii miłości z Nim były wielkie wydarzenia, które powinny być ożywione umysłem i sercem. Ale jest też inna pamięć, której trzeba strzec: pamięć narodu. Narody mają w istocie pamięć, podobnie jak osoby. A pamięć waszego narodu jest bardzo starożytna i cenna. W waszych głosach rozbrzmiewają głosy uczonych świętych z przeszłości; w waszych jest echo słów twórców waszego alfabetu, którzy utworzyli go, aby głosić Słowo Boże; w wasze śpiewy włączają się jęki i radości waszej historii. Myśląc o tym wszystkim, możecie z pewnością rozpoznać obecność Boga: On nie zostawił was samymi. Nawet wśród ogromnych trudności, możemy powiedzieć słowami dzisiejszej Ewangelii, że Pan nawiedził lud swój (por. Łk 1,68): wspomniał na waszą wierność Ewangelii, na pierwsze owoce waszej wiary, na tych wszystkich, którzy byli świadkami, nawet za cenę krwi, że Boża miłość jest cenniejsza niż życie (por. Ps 63,4). To pięknie, że możecie wspominać z wdzięcznością, iż wiara chrześcijańska, która stała się tchnieniem waszego narodu, jest sercem jego pamięci.

Wiara jest również nadzieją na waszą przyszłość, światłem na drodze życia, i jest drugim fundamentem, o którym chciałbym wam

powiedzieć. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, które może sprawić wyblaknięcie światła wiary: to pokusa, by ograniczyć ją do czegoś z przeszłości, do czegoś ważnego, ale należącego do innych czasów, tak jakby wiara była piękną księgą miniatur, którą należy przechowywać w muzeum. Jednakże, jeśli wiara zostanie zamknięta w archiwach historii, to traci ona swoją przemieniającą moc, swoje żywe piękno, swoją pozytywną otwartość na wszystkich. Wiara rodzi się i odradza natomiast z ożywiającego spotkania z Jezusem, z Jego miłosierdzia, które oświeca wszystkie sytuacje życiowe. Warto, abyśmy ożywiali codziennie to żywe spotkanie z Panem. Warto, abyśmy czytali Słowo Boże i otwierali się w milczącej modlitwie na Jego miłość. Warto, abyśmy pozwolili, żeby spotkanie z czułością Pana rozpałało radość w sercu, radość większą od smutku, radość, która jest odporna nawet w obliczu cierpienia, przekształcając się w pokój. To wszystko odnawia życie, czyni je wolnym i otwartym na niespodzianki, ochotnym i dyspozycyjnym dla Pana i dla innych. Może się również zdarzyć, że Jezus wzywa do pójścia za Nim bardziej bezpośrednio, aby dać swoje życie dla Niego i dla braci: kiedy zaprasza, szczególnie was młodzi, nie bójcie się, powiedzcie Mu „tak”! On nas zna, naprawdę nas kocha i pragnie uwolnić serce od ciężarów strachu i pychy. Robiąc Mu miejsce, stajemy się zdolni do promieniowania miłością. W ten sposób możecie kontynuować waszą wspaniałą historię ewangelizacji, której potrzebują Kościół i świat w tych burzliwych czasach, które są jednak także czasami miłosierdzia.

Trzecim fundamentem, po pamięci i wierze, jest właśnie miłość miłosierna: to na tej skale, na skale miłości otrzymanej od Boga i oferowanej bliźniemu opiera się życie ucznia Jezusa. Zaś żyjąc miłością odmładza się oblicze Kościoła i staje się ono atrakcyjne. Konkretna miłość jest wizytówką chrześcijanina: inne sposoby przedstawiania siebie mogą być mylące, a nawet bezużyteczne, ponieważ po tym wszyscy poznają, że jesteśmy Jego uczniami, jeśli będziemy się wzajemnie miłowali (por. J 13,35). Jesteśmy przede wszystkim wezwani do niestrudzonego budowania i przebudowywania dróg jedności i budowania mostów jedności oraz przekraczania przeszkód oddzielenia. Niech ludzie wierzący zawsze dają przykład, współpracując między sobą we wzajemnym szacunku i dialogu, wiedząc, że „wśród uczniów Chrystusa dopuszczalna jest jedynie taka rywalizacja, która pozwala wykazać, kto potrafi ofiarować większą miłość!” (Jan

Paweł II, *Homilia*, 27 września 2001, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 11-12 (238)/2001, s. 34).

Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu przypomniał nam, że Duch Pański jest zawsze z tymi, którzy niosą dobrą nowinę ubogim, opatrzą rany serc złamanych i pocieszają strapionych (por. 61,1-2). Bóg przebywa w sercach tych, którzy miłują; Bóg mieszka tam, gdzie się miłuje, a zwłaszcza tam, gdzie mężnie i ze współczuciem otacza się troską słabych i ubogich. Bardzo tego potrzeba: potrzeba chrześcijan, którzy nie dadzą się powalić trudami i nie zrażają się przeciwnościami, ale byłiby do dyspozycji i otwarci, gotowi by służyć. Potrzeba ludzi dobrej woli, którzy rzeczywiście, a nie tylko słowami pomagiliby braciom i siostram znajdującym się w trudnej sytuacji. Trzeba społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, w którym każdy mógłby mieć godne życie a przede wszystkim sprawiedliwie wynagradzaną pracę.

Możemy jednak zadać sobie pytanie: jak można stać się miłosiernym, ze wszystkimi wadami i biedami, które każdy widzi w sobie i wokół siebie? Chciałbym zaczerpnąć natchnienie z konkretnego przykładu, od wielkiego herolda Bożego miłosierdzia, na którego chciałem zwrócić uwagę wszystkich, włączając go do grona Doktorów Kościoła powszechnego: św. Grzegorza z Nareku – słowo i głos Armenii. Trudno znaleźć równego jemu w sondowaniu otchłani nieszczęść, które mogą się zagnieździć w ludzkim sercu. Jednakże stawał on zawsze w dialogu ludzką nędzę i miłosierdzie Boże, wznosząc żarliwe błaganie pełne łez i ufności do Pana, „dawcy zawsze majątnego [...], głosu ufności, zwiastuna pocieszenia, powołania radosnego [...] współczucia niezmiernego, litości najhojniejszej [...] pocałunku uzdrawiającego” (*Księga śpiewów żałobliwych*, 3,1, Warszawa, 1990), w pewności, że „nigdy chmura straszliwego gniewu nie zaćmi światła miłosierdzia Twego” (*tamże*, 16,1). Grzegorz z Nareku jest nauczycielem życia, bo uczy nas, że trzeba przede wszystkim uznać siebie za ludzi potrzebujących miłosierdzia, a następnie, w obliczu nędzy i ran, które postrzegamy, nie zamykać się w sobie, ale szczerze i ufnie otworzyć się na Pana, „Boga miłosiernego, Boga bliskiego” (*tamże*, 17, 2), „dobroci dla wszystkich, [...] płomienia, w którym płoną pędy grzechów” (*tamże*, 16, 2).

Jego słowami chciałbym przyzywać Bożego miłosierdzia i daru, by miłować niestrudzenie: Duchu Święty „możny opiekunie, orędowniku i rozjemco, ku Tobie kierujemy nasze błaganie. [...] Udziel nam łaski,

aby zachęcić nas do miłości i dobrych dzieł. [...] Duchu łagodności, współczucia, umiłowania człowieka i miłosierdzia, [...] Ty, który jesteś jedynie miłosierdziem, [...] zmiłuj się nad nami, Panie, nasz Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego” (Hymn Pięćdziesiąticy).

Na zakończenie tej celebracji pragnę wyrazić głęboką wdzięczność katolikosowi Karekinowi II i arcybiskupowi Minassianowi za skierowane do mnie uprzejme słowa, a także patriarsze Ghabroyanowi oraz obecnym biskupom, kapłanom oraz przedstawicielom władz, którzy nas ugościli.

Dziękuję wam wszystkim, którzy wzięliście udział w tej celebracji, przybywając nawet z Gyumri, a także z innych regionów oraz z sąsiedniej Gruzji. Chciałbym pozdrowić zwłaszcza tych, którzy tak szczerze i z konkretną miłością pomagają osobom potrzebującym. Myślę szczególnie o otwartym przed dwudziestu pięciu laty szpitalu w Aszocku, znanym jako „papieski szpital”: zrodził się on bowiem z serca św. Jana Pawła II. Nadal jest to bardzo ważna obecność, będąca blisko osób cierpiących. Myślę o dziełach prowadzonych przez lokalną wspólnotę katolicką, przez ormiańskie siostry Niepokalanego Poczęcia oraz Misjonarki Miłości bł. Matki Teresy z Kalkuty.

Niech wam zawsze towarzyszy Panna Maryja, nasza Matka i niech kieruje krokami wszystkich na drodze braterstwa i pokoju.

#### 4.

## **PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA EKUMENICZNEGO**

**Gyumri, Plac Vartanants, 25 czerwca 2016 r.**

Czcigodny i najdroższy Bracie, Najwyższy Patriarcho  
i Katolikosie Wszystkich Ormian,

Panie Prezydencie,

Drodzy Bracia i Siostry!

Niech błogosławieństwo i pokój Boży będą z wami!

Bardzo pragnąłem odwiedzić tę uмиłowaną ziemię, wasz kraj, który jako pierwszy przyjął wiarę chrześcijańską. To dla mnie łaska, że jestem na tych wyżynach, gdzie pod spojrzeniem góry Ararat, cisza wydaje się do nas mówić; gdzie chaczkary – kamienne krzyże – opowiadają wyjątkową historię, pełną skalistej wiary i ogromnego cierpienia, historię pełną wspaniałych świadków Ewangelii, których jesteście spadkobiercami. Przybyłem z Rzymu jako pielgrzym, aby was spotkać i wyrazić wam uczucie, które wypływa z głębi serca: jest to miłość waszego brata, to braterski uścisk całego Kościoła katolickiego, który was kocha i jest wam bliski.

W minionych latach wizyty i spotkania między naszymi Kościołami, zawsze bardzo serdeczne i często niezapomniane, dzięki Bogu nasiliły się; Opatrzność chce, abyśmy właśnie w dniu, kiedy wspomniani są tutaj święci apostołowie Chrystusa, byli znowu razem, aby umocnić między nami jedność apostołską. Jestem bardzo wdzięczny Bogu za „realną i głęboką jedność” między naszymi Kościołami (por. Jan Paweł II, *Spotkanie ekumeniczne*, nr 3, Erywań, 26 września 2001; „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 11-12 (238)/2001, s. 32.) i dziękuję wam za waszą wierność Ewangelii, często heroiczną, która jest nieocenionym darem dla wszystkich chrześcijan. Nasze spotkanie nie jest jedynie wymianą idei, ale jest wymianą darów (por. Jan Paweł II, Enc. *Ut unum sint*, nr 28): zbieramy to, co Duch zasiał w nas, jako dar dla każdego (por. Franciszek, Adhort. ap. *Ewangelii*

*gaudium*, nr 246). Dzielimy z wielką radością liczne kroki wspólnej drogi, już bardzo zaawansowanej i naprawdę patrzymy z ufnością na dzień, kiedy z Bożą pomocą zgromadzimy się przy ołtarzu ofiary Chrystusowej, w pełni komunii eucharystycznej. Ku temu celowi, tak bardzo upragnionemu „jesteśmy pielgrzymami i pielgrzymujemy razem [...] powierzając serce towarzysowi drogi bez nieufności, bez uprzedzeń” (tamże, nr 244).

Na tej drodze poprzedzają nas i towarzyszą nam liczni świadkowie, zwłaszcza wielu męczenników, którzy krwią przypieczętowali wspólną wiarę w Chrystusa: są naszymi gwiazdami na niebie, jaśniejącymi nad nami i wskazującymi drogę, która pozostaje do przemierzenia na ziemi, ku pełnej komunii. Wśród wielkich Ojców, chciałbym odnieść się do świętego katolikosa Nersesa IV Sznorhali. Żył w niezwykłą miłość do swego ludu i jego tradycji, a jednocześnie był otwarty na inne Kościoły, niestrudzony w poszukiwaniu jedności, pragnąc zrealizować wolę Chrystusa: aby wierzący „stanowili jedno” (J 17,21). Jedność nie jest bowiem korzyścią strategiczną, której trzeba poszukiwać dla wzajemnego interesu, ale tym o co prosi nas Jezus i czego wypełnienie zależy od nas z dobrą wolą i ze wszystkich sił, aby wypełnić naszą misję: konsekwentnie dać światu Ewangelię.

Aby osiągnąć niezbędną jedność nie wystarcza, według świętego Nersesa, dobra wola kogoś w Kościele: konieczna jest modlitwa wszystkich. To wspaniale że zgromadziliśmy się tutaj na modlitwie jedni za drugich, jedni z drugimi. Przybyłem dziś wieczór przede wszystkim, by prosić was o dar modlitwy. Ze swej strony mogę zapewnić, że ofiarowując na ołtarzu chleb i kielich, będę przedstawiał Panu Kościół Armenii i wasz umiłowany naród. Święty Nerses odczuwał również potrzebę rozwoju wzajemnej miłości, ponieważ tylko miłość może uzdrowić umysł i uleczyć rany przeszłości: tylko miłość usuwa uprzedzenia i pozwala rozpoznać, że otwartość na brata oczyszcza i udoskonala nasze przekonania. Zdaniem tego świętego katolikosa, na drodze ku jedności niezbędne jest naśladowanie stylu miłości Chrystusa, który „będąc bogaty” (2 Kor 8, 9), „uniżył samego siebie” (Flp 2, 8). Idąc za jego przykładem, jesteśmy wezwani do odwagi, by porzucić sztywne przekonania i własne interesy, w imię miłości, która się unija i daje siebie w imię miłości pokornej: jest ona świętym olejem życia chrześcijańskiego, cennym duchowym namaszczeniem, które uzdrawia, umacnia i uświęca. „Nasze

braki rekompensujemy zgodną miłością” – pisał św. Nerses (*Lettere del signore Nerses Shnorhali, Catholicos degli Armeni, Venezia 1873*, s. 316), a nawet – dawał do zrozumienia – ze szczególną słodyczą miłości, która rozmiękcza twardość serc chrześcijan, które także nie rzadko skoncentrowane są na sobie i na swoim własnym interesie. Nie wyrachowanie i korzyści, ale miłość pokorna i wielkoduszna przyciąga miłosierdzie Ojca, błogosławieństwo Chrystusa i obfitość Ducha Świętego. Modłać się i „miłując się intensywnie, sercem nieobłudnym jedni drugim” (por. 1 P 1, 22), z pokorą i otwartością umysłu przygotujemy się na otrzymanie Bożego daru jedności. Kontynuujemy naszą drogę z determinacją, czy raczej biegnijmy ku pełnej komunii między nami!

„Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Słuchaliśmy tych słów Ewangelii, które przygotowują nas do błagania Boga o pokój, który tak trudno znaleźć światu. Jakże wielkie są dziś przeszkody na drodze do pokoju i jakże tragiczne skutki wojny! Myślę o ludziach zmuszonych do porzucenia wszystkiego, szczególnie na Bliskim Wschodzie, gdzie wielu naszych braci i siostr cierpi przemoc i prześladowanie z powodu nienawiści i konfliktów zawsze podsycanych przez plagę rozprzestrzenia i handlu bronią, pokusę uciekania się do siły i brak szacunku dla osoby ludzkiej, zwłaszcza słabych, biednych i dla tych, którzy proszą jedynie o godne życie.

Nie mogę nie myśleć o straszliwych doświadczeniach, jakie przeżył wasz naród: niedawno minęło sto lat od „Wielkiego zła”, które na was spadło. Ta „bezprecedensowa i szalona eksterminacja” (Pozdrowienie na początku Mszy św. dla katolików obrządku ormiańskiego, 12 kwietnia, 2015; „L’Osservatore Romano”, wyd. pol. 5 (371)/2015, s. 31.), ta tragiczna tajemnica nieprawości, której wasz naród doświadczył na własnym ciele wyryta jest w pamięci i wypala serce. Chcę podkreślić, że wasze cierpienia są naszymi, „są to przecież cierpienia członków mistycznego Ciała Chrystusa” (Jan Paweł II, *List Apostolski z okazji 1700. rocznicy chrztu narodu armeńskiego* [2 lutego 2001], 4); ich upamiętnienie jest nie tylko stosowne, ale konieczne: niech będzie ono zawsze przestrogą, aby świat nigdy więcej nie popadł w spiralę podobnych okrucieństw!

Pragnę jednocześnie przypomnieć z podziwem, jak wiara chrześcijańska „także w chwilach najbardziej tragicznych historii ormiańskiej,



była siłą napędową, dającą początek odrodzeniu doświadczonego narodu” (tamże). Jest ona waszą prawdziwą mocą, pozwalającą otworzyć się na tajemniczą i zbawczą drogę Paschy: rany, które pozostały otwarte, spowodowane okrutną i bezmyślną nienawiścią, mogą w pewien sposób upodobnić się do ran zmartwychwstałego Chrystusa, do tych ran Jemu zadanych, które nosi nadal odciski na swoim ciele. Ukazał je jako chwalebne swoim uczniom w wieczór paschalny (por. J 20, 20): te straszliwe rany cierpienia znoszonego na krzyżu, przemienione przez miłość, stały się źródłem przebaczenia i pokoju. Podobnie nawet i największy ból, przemieniony przez zbawczą moc krzyża, którego Ormianie są zwiastunami i świadkami, może się stać nasieniem pokoju na przyszłość.

Pamięć, przeniknięta miłością staje się bowiem w istocie zdolna wyruszyć na coraz to nowe i zadziwiające drogi, gdzie intrygi nienawiści zamieniają się w projekty pojednania, gdzie można mieć nadzieję na lepszą przyszłość dla wszystkich, gdzie są „błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9). Warto, aby wszyscy zaangażowali się w budowanie podstaw przyszłości, która nie da się pochłoniąć zwodniczej sile zemsty; przyszłości, w której niestrudzenie będzie się tworzyło warunki dla pokoju: godną pracę dla wszystkich, troskę o najbardziej potrzebujących i bezwzględną walkę z korupcją, która musi zostać wykorzeniona.

Drodzy młodzi, ta przyszłość należy do was: doceniając wielką mądrość waszych przodków, ubiegajcie się o to, aby stawać się budowniczymi pokoju: nie notariuszami status quo, ale aktywnymi krzewicielami kultury spotkania i pojednania. Niech Bóg błogosławi waszą przyszłość i „da, by podjęto na nowo drogę pojednania między narodem ormiańskim a tureckim, a pokój nastał również w Górskim Karabachu” (*Orędzie do Ormian*, 12 kwietnia, 2015).

W tym kontekście chciałbym na końcu przywołać innego wielkiego świadka i budowniczego Chrystusowego pokoju, świętego Grzegorza z Nareku, którego ogłosiłem doktorem Kościoła. Mógłby on być również nazywany „doktorem pokoju”. Tak pisał w tej niezwykle księdze, o której lubię myśleć, jako o „duchowej konstytucji narodu ormiańskiego”: „Pomnij [Panie] na wrogów moich, tych spośród stworzeń ludzkich: w dobroćliwości swojej zmiłuj się nad nimi, odpuść im ich winy [...] Tych, którzy mnie kłają, nie wytracaj, jeno ich odmień. Zniszcz szkaradę zwyczajów ziemskich, zaszczep dobroć w nas

wszystkich Boże” (*Księga śpiewów żałobliwych*, 83,1-2, Warszawa, 1990). Grzegorz z Narek, „mający udział w ludzkiej słabości każdego” (3, 2) zechciał się nawet utożsamić ze słabymi i grzesznymi każdego czasu i miejsca, aby wstawiać się na rzecz wszystkich (tamże, 31, 3; 32, 1; 47, 2): stał się „posłańcem, ofiarowującym modlitwy świata” (tamże, 28, 2). Ta jego powszechna solidarność z ludzkością jest wielkim chrześcijańskim orędziem pokoju, żarliwym wołaniem ludzi błagających miłosierdzia dla wszystkich. Niech Ormianie, obecni w wielu krajach, a których pragnę z tego miejsca objąć po bratersku, będą posłańcami tej tęsknoty za komunią, „ambasadorami pokoju” (Jan Paweł II, *List Apostolski z okazji 1700. rocznicy chrztu narodu armeńskiego* [2 lutego 2001], nr 7). Cały świat potrzebuje tego waszego przepowiadania, potrzebuje waszej obecności, potrzebuje waszego najczystszej świadectwa. Kha’ra’rutiun amenetzun! (Pokój wam!).

## 5. PRZEMÓWIENIE PODCZAS BOSKIEJ LITURGII

Etchmiadzin, 26 czerwca 2016 r.

Wasza Świątobliwość, drodzy Biskupi,  
Drodzy Bracia i Siostry!

W punkcie kulminacyjnym tej tak bardzo upragnionej, a dla mnie już niezapomnianej wizyty, pragnę wyrazić Panu moją wdzięczność, którą łączę z wielkim hymnem uwielbienia i dziękczynienia, wznoszonym od tego ołtarza. Wasza Świątobliwość otworzył mi w tych dniach drzwi swojego domu i doświadczyliśmy jak „dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem” (Ps 133, 1). Spotkaliśmy się, uścisnęliśmy się po bratersku, modliliśmy się razem, dzieliliśmy dary, nadzieje i obawy Kościoła Chrystusowego, którego zgodnie wyczuwamy rytm serca, a w który wierzymy i który odczuwamy jako jeden. „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei [...]; Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4,4-6): możemy naprawdę z radością te słowa apostoła Pawła wypowiadać jako własne! Spotkaliśmy się właśnie pod znakiem świętych apostołów. Święci Bartłomiej i Tadeusz, którzy głosili po raz pierwszy Ewangelię na tych ziemiach, oraz święci Piotr i Paweł, którzy oddali swoje życie dla Pana w Rzymie, królując z Chrystusem w niebie, na pewno się cieszą, widząc naszą miłość i nasze konkretne dążenie do pełnej komunii. Za to wszystko dziękuję Panu za was i z wami: Chwała Bogu.

Podczas tej Boskiej Liturgii wznosił się do nieba uroczysty śpiew *Trisagion* [Święty Boże], wielbiący świętość Boga; zstępuje obfite błogostawieństwo na ziemię, za wstawiennictwem Matki Bożej, wielkich świętych i doktorów, męczenników, zwłaszcza wielu męczenników, których w tym miejscu kanonizowaliście w ubiegłym roku. Niech „Jednorodzony Bóg, który tutaj zstąpił”, pobłogosławi naszą drogę. Niech Duch Święty uczyni z wierzących jedno serce i jedną duszę: niech przyjdzie, aby odnowić nas w jedności. Dlatego chciałbym, czyniąc je swoimi, ponownie przywołać niektóre piękne słowa, które

weszły do waszej liturgii. Przyjdź, Duchu, Ty „który z nieustannymi jękami jesteś naszym orędownikiem u miłosiernego Ojca, Ty, który czuwasz nad świętymi i oczyszczasz grzeszników”; wylej na nas ogień swojej miłości i jedności, a „ustaną powody naszego zgorszenia” (Grzegorz z Nareku, *Księga śpiewów żalobliwych*, 33, 5), nade wszystko brak jedności uczniów Chrystusa.

Niech Kościół Ormiański podąża w pokoju, a komunია między nami niech się stanie pełna. Niech we wszystkich zrodzi się silne pragnienie jedności, jedności, która „nie oznacza ani podporządkowania jednego Kościoła drugiemu, ani też wchłonięcia go, ale raczej przyjęcie wszystkich darów, jakie Bóg dał każdemu, by ukażać całemu światu wielką tajemnicę zbawienia, dokonanego przez Chrystusa Pana za pośrednictwem Ducha Świętego” (*Przemówienie Ojca Świętego podczas Boskiej Liturgii w kościele św. Jerzego w Fanarze, Sztambuł, 30 listopada 2014, „L’Osservatore Romano”, wyd. pol. 12 (368)/2014, s. 29*).

Przyjmijmy wezwanie świętych, usłyszmy głos pokornych i ubogich, wielu ofiar nienawiści, które cierpiały i oddały swoje życie za wiarę. Nakłońmy ucha na młode pokolenia, które pragną przyszłości wolnej od podziałów przeszłości. Niech z tego świętego miejsca ponownie rozprzestrzenia się promienne światło; niech do tego, które od czasów świętego Grzegorza, waszego ojca w Ewangelii, oświecało te ziemie, dołączy się światło miłości, która przebacza i jedna.

Podobnie jak Apostołowie w poranek wielkanocny, pomimo wątpliwości i niepewności, biegli do miejsca zmartwychwstania, przyciągnięci jutrzeńką i szczęśliwi nową nadzieją (por. J 20, 3-4), podobnie i my, w tę świętą niedzielę, idźmy za Bożym wezwaniem do pełnej komunii i przyspieszmy ku niej kroku.

A teraz Wasza Świątobliwość, w imię Boże, proszę Cię, abys mnie pobłogosławił, pobłogosławił mnie i Kościół katolicki, abys pobłogosławił ten nasz bieg ku pełnej jedności.

**6.**  
**DEKLARACJA WSPÓLNA**  
**JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA**  
**ORAZ JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI KAREKINA II**  
**W ŚWIĘTYM ECZMIADZYNIE**

**Etchmiadzin, Pałac Apostolski, 26 czerwca 2016 r.**

Dziś w Świętym Eczmiadzinie, duchowym centrum wszystkich Ormian, my, Papież Franciszek i Katolikos Wszystkich Ormian Karekin II wnosimy nasze umysły i serca w dziękczynieniu do Wszechmogącego Boga za stałą i wzrastającą bliskość w wierze i miłości między Ormiańskim Kościołem Apostolskim a Kościołem katolickim w ich wspólnym świadectwie o ewangelicznym orędziu zbawienia w świecie rozdartym przez konflikty i tęskniącym za pociechą i nadzieją. Wychwalamy Tróję Przenajświętszą, Ojca, Syna i Ducha Świętego, za to, że możliwe stało się nasze spotkanie na biblijnej ziemi góry Ararat, która wznosi się jako przypomnienie, że Bóg zawsze będzie naszą ochroną i zbawieniem. Z duchową satysfakcją przypominamy, że w roku 2001, z okazji 1700. rocznicy proklamowania chrześcijaństwa jako religii Armenii, święty Jan Paweł II odwiedził Armenię i był świadkiem nowej karty w ciepłych i braterskich stosunkach między Ormiańskim Kościołem Apostolskim a Kościołem katolickim. Jesteśmy wdzięczni, że obdarzeni byliśmy łaską bycia razem, na uroczystej liturgii w Bazylice Świętego Piotra w Rzymie w dniu 12 kwietnia 2015 r., na której zapewniliśmy, iż chcemy przeciwstawiać się wszelkim formom dyskryminacji i przemocy oraz przypomnieliśmy ofiary tego, co Wspólna Deklaracja, podpisana również przez papieża Jana Pawła II, określiła jako „eksterminację półtora miliona ormiańskich chrześcijan, uznawaną powszechnie za pierwsze ludobójstwo XX stulecia” (*Wspólna Deklaracja Papieża Jana Pawła II i Patriarchy Katolikosa Karekina II*, 27 września 2001).

Wychwalamy Pana, że dzisiaj wiara chrześcijańska jest znowu w Armenii żywa i że Kościół Ormiański prowadzi swoją misję w duchu braterskiej współpracy między Kościołami, wspierając wiernych w budowaniu świata solidarności, sprawiedliwości i pokoju.

Niestety jesteśmy świadkami ogromnej tragedii rozgrywającej się na naszych oczach, niezliczonych niewinnych ludzi zabijanych, przesiedlanych lub zmuszanych do bolesnej i niepewnej emigracji przez ciągle konflikty na tle etnicznym, gospodarczym, politycznym i religijnym na Bliskim Wschodzie i w innych częściach świata. Na skutek tego mniejszości religijne i etniczne stały się celem prześladowań i okrutnego traktowania, do tego stopnia, że cierpienie z powodu swej wiary stało się codziennością. Męczennicy należą do wszystkich Kościołów, a ich cierpienie jest „ekumenizmem krwi”, który przekracza historyczne podziały między chrześcijanami, wzywając nas do krzewienia widzialnej jedności uczniów Chrystusa. Wspólnie modlimy się za wstawiennictwem świętych apostołów Piotra i Pawła, Tadeusza i Bartłomieja, o przemianę serc tych wszystkich, którzy dopuszczają się takich zbrodni i tych, którzy są w stanie powstrzymać przemoc. Błagamy przywódców narodów, aby wysłuchali prośby milionów ludzi, którzy pragną pokoju i sprawiedliwości na świecie, którzy domagają się poszanowania praw nadanych im przez Boga, którzy pilnie potrzebują chleba, a nie broni. Niestety, jesteśmy świadkami prezentowania religii i wartości religijnych w sposób fundamentalistyczny, który jest używany po to, aby uzasadnić szerzenie nienawiści, dyskryminacji i przemocy. Usprawiedliwianie takich zbrodni na podstawie idei religijnych jest nie do przyjęcia, gdyż „Bóg nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 List do Koryntian 14, 33). Ponadto poszanowanie dla odmienności religijnej jest koniecznym warunkiem pokojowego współistnienia różnych grup etnicznych i religijnych. Właśnie dlatego, że jesteśmy chrześcijanami, jesteśmy wezwani do poszukiwania i wchodzenia na drogi prowadzące do pojednania i pokoju. W związku z tym wyrażamy również naszą nadzieję na pokojowe rozwiązanie kwestii dotyczących Górskiego Karabachu.

Pamiętając o tym, czego Jezus nauczał swoich uczniów, kiedy powiedział: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25, 35-36), prosimy wiernych naszych Kościołów, aby otworzyli swoje serca i ręce dla ofiar wojny i terroryzmu, uchodźców i ich rodzin. Chodzi tu o sam sens naszego człowieczeństwa, naszej solidarności, współczucia i wielkoduszności, które mogą być odpowiednio wyrażone tylko

w bezpośrednim praktycznym zaangażowaniu zasobów. Wyrażamy uznanie dla wszystkiego, co już zostało dokonane, ale podkreślamy, że znacznie więcej potrzeba ze strony przywódców politycznych i społeczności międzynarodowej w celu zapewnienia wszystkim prawa do życia w pokoju i bezpieczeństwie, przestrzegania zasad państwa prawa, ochrony mniejszości religijnych i etnicznych, zwalczania handlu ludźmi i przemytu.

Sekularyzacja znacznych warstw społeczeństwa, jego wyobcowanie z duchowości i transcencji prowadzi nieuchronnie do ześwieczonej i materialistycznej wizji człowieka i rodziny ludzkiej. Pod tym względem jesteśmy zaniepokojeni kryzysem rodziny w wielu krajach. Ormiański Kościół Apostolski i Kościół katolicki podzielają tę samą wizję rodziny, opartej na małżeństwie, akcie bezinteresownej i wiernej miłości między mężczyzną a kobietą.

Z zadowoleniem potwierdzamy, że pomimo trwających podziałów między chrześcijanami, doszliśmy do uświadomienia sobie wyraźniej, że to, co nas łączy, jest o wiele większe niż to, co nas dzieli. Jest to solidna podstawa, na której objawi się jedność Kościoła Chrystusowego, zgodnie ze słowami Pana, „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). W ciągu minionych dziesięcioleci relacje między Ormiańskim Kościołem Apostolskim a Kościołem katolickim pomyślnie weszły w nową fazę, umocnione przez nasze wzajemne modlitwy i wspólne wysiłki w przezwyciężaniu współczesnych wyzwań. Dzisiaj jesteśmy przekonani o kluczowym znaczeniu rozwijania tej relacji, angażując się w głębszą i bardziej stanowczą współpracę nie tylko w dziedzinie teologii, ale także modlitwy i czynnej współpracy na poziomie wspólnot lokalnych, w perspektywie dzielenia pełnej komunii i konkretnych wyrazów jedności. Apelujemy do naszych wiernych o zgodną współpracę na rzecz promowania w społeczeństwie wartości chrześcijańskich, które skutecznie przyczyniają się do budowania cywilizacji sprawiedliwości, pokoju i ludzkiej solidarności. Staje przed nami otwarta droga pojednania i braterstwa. Niech Duch Święty, który prowadzi nas do całej prawdy (por. J 16, 13), wspiera każdy autentyczny wysiłek, by budować między nami mosty miłości i komunii.

Ze Świętego Eczmiadzynu wzywamy wszystkich naszych wiernych, aby łączyli się z nami w modlitwie słowami świętego Nersesa Wdzięczego: „Uwielbiony Panie, przyjmij błagania swoich sług

i łaskawie spełnij nasze prośby, za wstawiennictwem Najświętszej Matki Bożej, Jana Chrzciciela, pierwszego męczennika – świętego Szczepana, świętego Grzegorza naszego Oświeciciela, świętych apostołów, proroków, męczenników, duchownych, patriarchów, pustelników, dziewice i wszystkich Twoich świętych w niebie i na ziemi. A Tobie, O niepodzielna Trójco, niech będzie chwała i cześć na wieki wieków. Amen”.

Święty Eczmiadzyn, 26 czerwca 2016 r.

*Jego Świątobliwość Franciszek*

*Jego Świątobliwość Karekin II*



## C. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

### 1.

### **KOŚCIÓŁ MATKĄ POWOŁAŃ**

### **ORĘDZIE NA 53. ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2016 R.**

Drodzy Bracia i Siostry!

Bardzo pragnę, by w czasie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia wszyscy ochrzczeni mogli doświadczyć radości z tego, że należą do Kościoła! I by mogli odkryć na nowo, że powołanie chrześcijańskie, jak również poszczególne powołania rodzą się w łonie ludu Bożego i są darami Bożego miłosierdzia. Kościół jest domem miłosierdzia i „ziemią”, na której powołanie kiełkuje, wzrasta i przynosi owoc.

Z tego względu z okazji 53. Światowego Dnia Modlitw o Powołania, zachęcam wszystkich do kontemplowania wspólnoty apostoelskiej i do dziękowania za rolę wspólnoty w powołaniowej drodze każdego człowieka. W Bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia przypomniałem słowa św. Bedy Czcigodnego, odnoszące się do powołania św. Mateusza: *Miserando atque eligendo* (*Misericordiae Vultus*, nr 8). Miłosierne działanie Pana odpuszcza nasze grzechy i otwiera nas na nowe życie, które konkretyzuje się w powołaniu do pójścia za Panem i do misji. Każde powołanie w Kościele ma swoje źródło w miłosiernym spojrzeniu Jezusa. Nawrócenie i powołanie są jakby dwiema stronami medalu i nieustannie odwołują się do siebie przez całe życie ucznia – misjonarza.

Błogosławiony Paweł VI w adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi* opisał etapy procesu ewangelizacji. Jednym z nich jest przyłgnięcie do wspólnoty chrześcijańskiej (por. nr 23) – tej wspólnoty, od której człowiek otrzymał świadectwo wiary i wyraźne przesłanie o miłosierdziu Pana. To włączenie we wspólnotę obejmuje całe bogactwo życia eklesjalnego, zwłaszcza sakramenty. A Kościół jest nie tylko miejscem, w którym wyznaje się wiarę, ale również przedmiotem naszej wiary; dlatego w *Credo* mówimy słowa: „Wierzę w Kościół”.

Powołanie Boże dokonuje się za pośrednictwem wspólnoty. Bóg powołuje nas do bycia częścią Kościoła, a po pewnym okresie dojrzewania w nim daje nam jakieś specyficzne powołanie. Drogą powołaniową idzie się razem z braćmi i siostrami, którymi Pan nas obdarza: jest to wspól-powołanie. Eklezjalny dynamizm powołania jest antidotum na obojętność i indywidualizm. Ustanawia tę wspólnotę, w której obojętność została przezwyciężona przez miłość, ponieważ wymaga, abyśmy wyszli poza siebie samych i oddali swoje życie na służbę Bożemu planowi, utożsamiając się z historyczną sytuacją Jego świętego ludu.

W tym dniu, poświęconym modlitwie o powołania, pragnę zachęcić wszystkich wiernych do wzięcia na siebie odpowiedzialności za pielęgnowanie i rozeznawanie powołań. Kiedy apostołowie szukali kogoś, kto by zastąpił Judasza Iskariotę, św. Piotr zgromadził stu dwudziestu braci (por. Dz 1, 15); a gdy trzeba było wybrać siedmiu diakonów, zwołano grupę uczniów (por. Dz 6, 2). Św. Paweł wskazuje Tytusowi precyzyjne kryteria wyboru prezbiterów (por. Tt 1, 5-9). Również dzisiaj wspólnota chrześcijańska jest zawsze obecna, gdy rodzą się powołania, w czasie ich kształtowania się i ich trwania (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 107).

**Powołanie rodzi się w Kościele.** Od chwili pojawienia się powołania potrzebny jest odpowiedni „zmysł” Kościoła. Nikt nie jest powołany wyłącznie dla jakiegoś określonego regionu ani dla jakiejś grupy czy ruchu kościelnego, ale dla Kościoła i dla świata. „Jasnym znakiem autentyczności jakiegoś charyzmatu jest jego eklezjalność, jego zdolność do harmonijnego włączenia się w życie świętego Ludu Bożego dla dobra wszystkich” (tamże, nr 130). Odpowiadając na Boże powołanie, młody człowiek widzi, jak poszerza się jego postrzeganie Kościoła, może lepiej rozważyć rozliczne charyzmaty i tym samym dokonać bardziej obiektywnego rozeznania. W ten sposób wspólnota staje się domem i rodziną, gdzie rodzi się powołanie. Kandydat z wdzięcznością przyjmuje tę mediację wspólnoty, traktując ją jako element nieodzowny dla jego przyszłości; uczy się poznawać i kochać braci i siostry, którzy idą innymi niż jego drogami, a powstałe więzi umacniają we wszystkich ducha wspólnoty.

**Powołanie wzrasta w Kościele.** W czasie procesu formacji kandydaci mający różne powołania winni coraz lepiej poznawać wspólnotę

eklezyjalną, przewycięzając ograniczoną wizję, jaką wszyscy mamy na początku. W tym celu przydatne jest jakieś doświadczenie pracy apostołskiej razem z innymi członkami wspólnoty, na przykład: głoszenie przesłania chrześcijańskiego u boku dobrego katechisty; ewangelizowanie peryferii razem z jakąś wspólnotą religijną; odkrywanie skarbu kontemplacji w doświadczeniu życia klauzurowego; lepsze poznanie misji *ad gentes* w kontakcie z misjonarzami; głębsze poznanie duszpasterstwa w parafii i diecezji wraz z księżmi diecezjalnymi. Dla tych, którzy już odbywają formację, wspólnota eklezyjalna zawsze pozostaje podstawowym środowiskiem formacyjnym, wobec którego odczuwają wdzięczność.

**Powołanie jest wspierane przez Kościół.** Po dokonaniu zasadniczego wyboru droga powołaniowa w Kościele nie kończy się, lecz realizuje się w dyspozycyjności do służby, w wytrwałości i w formacji permanentnej. Ten kto poświęcił własne życie Panu, jest gotowy służyć Kościołowi tam, gdzie on tego potrzebuje. Misja Pawła i Barnaby jest przykładem tej eklezyjalnej dyspozycyjności. Posłani na misje przez Ducha Świętego i przez wspólnotę Antiochii (por. Dz 13, 1-4), powrócili do tej samej wspólnoty i opowiedzieli o tym, co Pan przez nich zdziałał (por. Dz 14, 27). Misjonarzom towarzyszy i wspiera ich wspólnota chrześcijańska, która jest życiowym punktem odniesienia, niczym widzialna ojczyzna, która zapewnia bezpieczeństwo tym, którzy pielgrzymują ku życiu wiecznemu.

Pośród zaangażowanych w duszpasterstwo szczególną rolę odgrywają księża. Poprzez ich posługę uobecnia się Słowo Jezusa, który powiedział: „Ja jestem bramą owiec [...]. Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10, 7. 11). Duszpasterska troska o powołania jest zasadniczą częścią ich posługi pasterskiej. Księża towarzyszą tym, którzy poszukują własnego powołania, jak również tym, którzy już ofiarowali swoje życie na służbę Bogu i wspólnocie.

Wszyscy wierni są wzywani do uświadamiania sobie eklezyjalnej dynamiki powołania, aby wspólnoty wiary, na wzór Dziewicy Maryi, mogły stawać się matczynym łonem, które przyjmuje dar Ducha Świętego (por. Łk 1, 35-38). Macierzyństwo Kościoła wyraża się w wytrwałej modlitwie o powołania oraz przez oddziaływanie wychowawcze i towarzyszenie tym, którzy odczuwają Boże powołanie. Realizuje to również poprzez staranną selekcję kandydatów do kapłaństwa

służebnego i do życia konsekrowanego. Wreszcie, Kościół jest matką powołań przez nieustanne wspieranie tych, którzy poświęcili swoje życie, by służyć innym ludziom.

Prośmy Pana, aby wszystkim osobom, które realizują swoje powołanie, udzielił łaski głębokiego przyłgnięcia do Kościoła oraz by Duch Święty wzmocnił w pasterzach i we wszystkich wiernych ducha wspólnoty, rozeznania oraz ojcostwa i macierzyństwa duchowego.

„Ojcie miłosierdzia, który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha, obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi, które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji. Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej i ukazywania dróg szczególnej konsekracji. Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań, tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa, wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby, stając się płodna za sprawą Ducha Świętego, była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu”.

Watykan, 29 listopada 2015 r., w I Niedzielę Adwentu

*Franciszek  
Papież*

**2.****IUVENESCIT ECCLESIA****LIST KONGREGACJI NAUKI WIARY [...] NA TEMAT RELACJI MIĘDZY DARAMI HIERARCHICZNYMI A CHARYZMATYCZNYMI DLA ŻYCIA I MISJI KOŚCIOŁA****WSTĘP****Dary Ducha Świętego dla Kościoła w misji**

1. Kościół odmładza się na mocy Ewangelii, a Duch Święty stale go odnawia, budując i prowadząc go „poprzez rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne(1). Sobór Watykański II wielokrotnie podkreślał cudowne dzieło Ducha Świętego, który uświęca Lud Boży, kieruje nim, uposaża go w cnoty i ubogaca szczególnymi łaskami, w ten sposób go budując. Wielorakie jest działanie boskiego Parakleta w Kościele, jak chętnie wskazują Ojcowie. Jan Chryzostom pisze: „Jakichż to łask, które działają dla naszego zbawienia, nie udziela nam Duch Święty? Za Jego pośrednictwem jesteśmy wyzwoleni z niewoli i powołani do wolności, On prowadzi nas do przybrania za synów i do tego, byśmy niejako byli uformowani od nowa, zrzucający ciężkie i nienawistne jarzmo naszych grzechów. Przez Ducha Świętego widzimy zgromadzenia kapłanów i posiadamy szeregi doktorów; z tego źródła płyną dary objawień, łaski uzdrowień i wszystkie inne charyzmaty, które zdobią Kościół Boży”(2). Dzięki samemu życiu Kościoła, licznym naukom Magisterium i badaniom teologicznym, szczęśliwie wzrosła świadomość wielorakiego działania Ducha Świętego w Kościele, wzbudzając w ten sposób szczególną uwagę na dary charyzmatyczne, którymi w każdym czasie ubogacany jest Lud Boży, aby mógł wypełniać swoją misję.

Zadanie skutecznego głoszenia Ewangelii okazuje się szczególnie pilne w naszych czasach. Ojciec Święty Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* przypomina, że „jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy wypływającej z przyjaźni z Jezusem Chrystusem,

bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia”(3). Zachęta, by być Kościołem „wychodzącym” prowadzi do ponownego odczytania całego życia chrześcijańskiego w kluczu misyjnym(4). Zadanie ewangelizacji dotyczy wszelkich dziedzin działania Kościoła – duszpasterstwa zwyczajnego, głoszenia Ewangelii tym, którzy porzucili wiarę chrześcijańską, a zwłaszcza tym, do których Ewangelia Jezusa nigdy nie dotarła lub którzy stale ją odrzucali(5). W tym nieodzownym zadaniu nowej ewangelizacji bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest uznanie i docenienie licznych charyzmatów, zdolnych do rozbudzania i posilenia życia wiarą Ludu Bożego.

### **Wielorakie zrzeszenia eklezjalne**

2. Zarówno przed, jak i po Soborze Watykańskim II powstało wiele zrzeszeń kościelnych, które stanowią cenne bogactwo dla odnowy Kościoła i dla pilnego „duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia”(6) całego życia kościelnego. Do wartości i bogactwa wszystkich tradycyjnych stowarzyszeń, cechujących się szczególnymi celami, a także instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego dołączają się nowsze, które można opisać, jako zrzeszenia wiernych, ruchy kościelne i nowe wspólnoty, a którym poświęcony jest niniejszy dokument. Nie należy ich, bowiem pojmować jedynie, jako dobrowolnej formy zrzeszania się ludzi dążących do jakiegoś konkretnego celu o charakterze religijnym lub społecznym. Charakter „ruchów” odróżnia je w panoramie kościelnej, jako coś bardzo dynamicznego, zdolnego do wzbudzenia szczególnej atrakcyjności dla Ewangelii i podsunęcia propozycji życia chrześcijańskiego, zasadniczo globalnego, obejmującego wszystkie aspekty ludzkiego istnienia. Zrzeszanie się wiernych, połączone z intensywnym współdzieleniem życia, po to, by wzmacniać życie wiarą, nadzieją i miłością, dobrze wyraża dynamikę kościelną, jako tajemnicę komunii służącej misji i jawi się, jako znak jedności Kościoła w Chrystusie. W tym sensie takie zrzeszenia eklezjalne, zrodzone ze wspólnego charyzmatu, zamierzają służyć „ogólnemu apostołstwu Kościoła”(7). W tej perspektywie zrzeszenia wiernych, ruchy kościelne i nowe wspólnoty proponują odnowione formy pójścia za Chrystusem, w których należy pogłębiać *communio cum Deo* oraz *communio fidelium*, wnosząc w nowe konteksty społeczne fascynację spotkaniem z Panem Jezusem i piękno egzystencji chrześcijańskiej przeżywanej w swej integralności. Wyraża

się w nich również szczególna forma misji i świadectwa, nakierowana na sprzyjanie i rozwijanie zarówno świadomości swojego powołania chrześcijańskiego, jak i trwałych dróg formacji chrześcijańskiej oraz doskonałości ewangelicznej. W takich zrzesczeniach, w zależności od różnych charyzmatów, mogą brać udział wierni żyjący w różnych stanach (świeccy, kapłani, osoby konsekrowane), ukazując w ten sposób wielopostaciowe bogactwo komunii kościelnej. Silna zdolność stowarzyszeniowa takich dzieł stanowi znaczące świadectwo, że Kościół nie rośnie przez prozelityzm, ale „przez przyciąganie” (8).

Jan Paweł II, zwracając się do przedstawicieli ruchów i nowych wspólnot, uznał w nich „opatrnościową odpowiedź” (9), wzbudzaną przez Ducha Świętego w obliczu konieczności niesienia Ewangelii w sposób przekonujący na cały świat, biorąc pod uwagę rozległe procesy zmian dokonujące się na poziomie całej planety, naznaczone często kulturą silnie zlaicyzowaną. Ten ferment Ducha „przyniósł w życiu Kościoła element nowy i niespodziewany, a czasem nawet naruszający dotychczasową równowagę” (10). Ten sam Papież przypomniał, że dla tych wszystkich stowarzyszeń otwiera się czas «kościelnej dojrzałości», która niesie ze sobą pełne docenienie ich znaczenia i włączenie ich w życie „Kościółów lokalnych i parafii, trwając zawsze w komunii z pasterzami i stosując się do ich wskazań” (11). Te nowe dzieła, z powodu istnienia, których serce Kościoła pełne jest radości i wdzięczności, wezwane są do nawiązania pozytywnych relacji ze wszystkimi innymi darami obecnymi w życiu kościelnym.

### **Cel niniejszego dokumentu**

3. Poprzez niniejszy dokument Kongregacja Nauki Wiary pragnie ukazać relację pomiędzy darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi, te elementy teologiczne i eklezjologiczne, których zrozumienie może sprzyjać płodnemu i uporządkowanemu udziałowi nowych zrzeseń eklezjalnych w komunii i misji Kościoła. W tym celu zostaną przedstawione przede wszystkim wybrane kluczowe elementy zarówno doktryny o charyzmatach, wyłożonej w Nowym Testamencie, jak i refleksji Magisterium na temat tych nowych rzeczywistości. Następnie, w oparciu o pewne zasady o charakterze teologiczno-systematycznym, zostaną zaproponowane wyznaczniki tożsamości darów hierarchicznych i charyzmatycznych, a także wybrane kryteria dla rozeznawania nowych ruchów kościelnych.

## I. CHARYZMATY WEDŁUG NOWEGO TESTAMENTU

### Łaska i charyzmat

4. „Charyzmat” jest transkrypcją greckiego słowa *chárisma*, którym często posługuje się w swych listach św. Paweł, a które pojawia się także w pierwszym liście św. Piotra. Ma ono ogólne znaczenie „hojnego daru”, a w Nowym Testamencie używane jest wyłącznie w odniesieniu do darów pochodzących od Boga. W niektórych fragmentach kontekst nadaje mu bardziej precyzyjne znaczenie (por. Rz 12, 6; 1 Kor 12, 4.31; 1 P 4, 10), którego główną cechą jest to, że dary nie są udzielane wszystkim jednakowo<sup>(12)</sup>. Taki jest również główny sens słów występujących w językach nowożytnych, a wywodzących się od tego greckiego terminu. Żaden, bowiem z poszczególnych charyzmatów nie jest darem danym wszystkim (por. 1 Kor 12, 30), w odróżnieniu od łask podstawowych, jak łaska uświęcająca, lub darów wiary, nadziei i miłości, które są wręcz nieodzowne każdemu chrześcijaninowi. Charyzmaty to dary szczególne, których Duch udziela „tak, jak chce” (1 Kor 12, 11). Aby wytłumaczyć niezbędną obecność różnych charyzmatów w Kościele, dwa najbardziej stanowcze teksty (Rz 12, 4-8; 1 Kor 12, 12-30) posługują się porównaniem do ciała ludzkiego: „Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary” (Rz 12, 4-6). Różnice między członkami ciała nie stanowią anomalii, których należy się wystrzegać, lecz – przeciwnie – dobroczynną konieczność, dzięki której możliwe jest wykonywanie rozmaitych funkcji życiowych. „Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? Tymczasem zaś wprawdzie liczne są członki, ale jedno ciało” (1 Kor 12, 19-20). O ścisłym związku pomiędzy poszczególnymi charyzmatami (*charismata*) a Bożą łaską (*charis*) mówi Paweł w Rz 12, 6 i Piotr w 1 Liście 4, 10<sup>(13)</sup>. Charyzmaty są uznane za objawienie „różnorodnej łaski Bożej” (1 P 4, 10). Nie chodzi, więc jedynie o ludzkie zdolności. Ich boskie pochodzenie wyraża się na różne sposoby – według jednych tekstów pochodzą one od Boga (por. Rz 12, 3, 1 Kor 12, 28; 2 Tm 1, 6; 1 P 4, 10); według Ef 4, 7 – od Chrystusa; a według 1 Kor 12, 4-11 – od Ducha. Ponieważ w tym ostatnim fragmencie mówi się o tym najwięcej (siedmiokrotnie



wymieniony jest Duch), charyzmaty zwykle przedstawia się, jako „objawienie Ducha” (1 Kor 12, 7). Jasne jest jednak, że to przypisanie nie jest wyłączone i nie wyklucza dwu poprzednich. Dary Boże wiążą się zawsze z całą perspektywą trynitarną, jak od samego początku stwierdzała to teologia, zarówno zachodnia, jak i wschodnia(14).

### **Dary udzielane *ad utilitatem* i prymat miłości**

5. W 1 Kor 12, 7 św. Paweł stwierdza, że „wszystkim zaś objawia się Duch dla dobra”. Wielu tłumaczy dodaje: „dla [wspólnego] dobra”, ponieważ większość charyzmatów, które Apostoł wymienia, choć nie wszystkie, mają bezpośrednie znaczenie dla dobra wspólnego. To przeznaczenie, służące zbudowaniu wszystkich, dobrze rozumiał na przykład św. Bazyli Wielki, kiedy pisał: „Każdy zaś otrzymuje swój dar nie tyle dla siebie samego. Ile raczej na pożytek drugich. Tak, więc w życiu wspólnym moc Ducha Świętego udzielona jednemu, siłą rzeczy przechodzi równocześnie na wszystkich. Kto zaś żyje samotnie, być może posiada któryś z darów, lecz czyni go bezużytecznym, gdyż nie robi zeń użytku, zakopawszy go w sobie samym”(15). Święty Paweł nie wyklucza jednak, że charyzmat może być użyteczny tylko dla tego, kto go otrzymał. Tak dzieje się w przypadku daru mówienia językami, który pod tym względem różni się od daru prorocstwa(16). Charyzmaty, służące wspólnemu pożytkowi – czy to charyzmaty słowa (mądrości, wiedzy, prorocstwa, zachęcania) czy działania (mocy, posługiwania, rządzenia) – niosą ze sobą także pożytek osobisty, ponieważ ich wykonywanie dla dobra wspólnego sprzyja postępowaniu tych, którzy są nimi obdarzeni, na drodze miłości. Paweł zauważa w tym kontekście, że – jeżeli zabraknie miłości – nawet najwspanialsze charyzmaty nie przynoszą korzyści temu, kto je otrzymał (por. 1 Kor 13, 1-3). W podobnym tonie wypowiada się surowy fragment Ewangelii wg św. Mateusza (por. Mt 7, 22-23) – wypełnianie najbardziej rzucających się w oczy charyzmatów (prorocstwa, egzorcyzmy, cuda) nie zawsze niestety musi iść w parze z istnieniem autentycznej relacji ze Zbawicielem. W związku z tym, zarówno Piotr, jak i Paweł, podkreślają konieczność ukierunkowania wszystkich charyzmatów na miłość. Święty Piotr podaje ogólną regułę: „Jako dobrzy szafarze różnorakiej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1 P 4, 10). Święty Paweł zwraca szczególną uwagę na wykorzystanie charyzmatów na zgromadzeniach wspólnoty chrześcijańskiej i poucza: „wszystko niech służy zbudowaniu” (1 Kor 14, 26).

## **Różnorodność charyzmatów**

6. W niektórych tekstach odnajdujemy – czasem skrótowy (por. 1 P 4, 10), czasem bardziej rozbudowany (por. 1 Kor 12, 8-10. 28-30; Rz 12, 6-8) – wykaz charyzmatów. Są wśród nich dary wyjątkowe (uzdawiania, dzieł mocy, mnogości języków) oraz dary zwyczajne (nauczania, służby, dobroczynności), dary prowadzenia wspólnot (por. Ef 4, 11), a także dary udzielane przez włożenie rąk (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6). Nie zawsze jest jasne, czy wszystkie te dary traktowane są jako właściwe „charyzmaty”. Dary wyjątkowe, o których wiele wzmianek czytamy w 1 Kor 12-14, znikają bowiem w tekstach późniejszych. Lista zawarta w Rz 12, 6-8 obejmuje jedynie charyzmaty mniej rzucające się w oczy, które służą stałemu pożytkowi życia wspólnoty chrześcijańskiej. Żaden z tych wykazów nie jest kompletny. W innym miejscu na przykład święty Paweł sugeruje, że wybór celibatu z miłości do Chrystusa należy rozumieć jako owoc charyzmatu, podobnie, jak to jest w przypadku małżeństwa (por. 1 Kor 7, 7, w kontekście całego rozdziału). Przykłady zatem, które podaje, uzależnione są od stopnia rozwoju ówczesnego Kościoła, a wobec tego podlegają kolejnym uzupełnieniom. Kościół bowiem stale wzrasta w czasie, dzięki ożywiającemu działaniu Ducha.

## **Dobre korzystanie z charyzmatów we wspólnocie kościelnej**

7. Z tego, co do tej pory zostało ukazane, jasno wynika, że rozmaite fragmenty Pisma Świętego nie przeciwstawiają sobie poszczególnych charyzmatów, lecz raczej wskazują na ich harmonijne połączenie i wzajemną komplementarność. Przeciwwstawienie między Kościołem instytucjonalnym typu judeo-chrześcijańskiego, a Kościołem charyzmatycznym typu Pawłowego, o którym mówią pewne zawężające interpretacje eklezjologiczne, nie znajduje w rzeczywistości stosownego potwierdzenia w tekstach Nowego Testamentu. Będąc dalekim od sytuowania charyzmatów po jednej, a rzeczywistości instytucjonalnej po drugiej stronie, czy też od przeciwstawiania Kościoła „miłości”, Kościołowi „instytucji”, św. Paweł ujmuje w jednym wspólnym zbiorze tych, którzy zostali obdarzeni charyzmatami władzy i nauczania, charyzmatami, które służą zwyczajnemu życiu wspólnoty i charyzmatami najbardziej sensacyjnymi(17).

Sam św. Paweł opisuje swoją posługę apostołską jako „posługiwanie Ducha” (2 Kor 3, 8). Czuje, że otrzymał od Pana władzę

(*exousía*) (por. 2 Kor 10, 8; 13, 10), która rozciąga się także na tych, którzy są obdarzeni charyzmatami. Zarówno on, jak i św. Piotr, udzielają charyzmatykom instrukcji co do tego, w jaki sposób korzystać z charyzmatów. Ich postawa polega w pierwszym rzędzie na życzliwym przyjęciu – ukazują się jako ci, którzy są przekonani o boskim pochodzeniu charyzmatów. Nie traktują ich jednak jako darów, które upoważniałyby do uchylenia się od posłuszeństwa wobec hierarchii kościelnej bądź też dawały prawo do samodzielnego posługiwania. Święty Paweł jest świadomy kłopotów, jakie może wywoływać nieuporządkowane korzystanie z charyzmatów we wspólnocie chrześcijańskiej(18). Apostoł wykorzystuje zatem swoją władzę, by ustalić precyzyjne zasady korzystania z charyzmatów „w Kościele” (1 Kor 14, 19. 28), a więc na zgromadzeniach wspólnoty (por. 1 Kor 14, 23. 26). Ogranicza, na przykład, możliwość korzystania z daru języków(19). Podobne zasady ustala też dla daru prorocstwa (por. 1 Kor 14, 29-31)(20).

### **Dary hierarchiczne i charyzmatyczne**

8. Ujmując rzecz w skrócie, z analizy tekstów biblijnych odnoszących się do charyzmatów wynika, że Nowy Testament, mimo iż nie daje pod tym względem kompletnego i systematycznego nauczania, wskazuje na kilka niezwykle ważnych stwierdzeń, które ukierunkowują refleksję i praktykę kościelną. Trzeba jednocześnie przyznać, że nie znajdujemy w nim jednoznacznego użycia terminu „charyzmat”, lecz raczej wykorzystanie go w rozmaitych znaczeniach, które refleksją teologiczną i Magisterium pomagają zrozumieć w ramach całościowej wizji tajemnicy Kościoła. W niniejszym dokumencie główna uwaga zwrócona będzie na dwoistość, o której mówi numer 4 Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, gdzie mowa o „darach hierarchicznych i charyzmatycznych”, połączonych ścisłymi i elastycznymi więzami. Mają one to samo pochodzenie i ten sam cel. Są darami Boga, Ducha Świętego, Chrystusa, darami udzielanymi po to, by przyczyniać się, na różne sposoby, do budowania Kościoła. Kto otrzymał dar prowadzenia Kościoła, ma także obowiązek czuwania nad dobrym korzystaniem z innych charyzmatów tak, by wszystko razem pracowało dla dobra Kościoła i jego ewangelizacyjnej misji, wiedząc, że to Duch Święty rozdaje dary charyzmatyczne każdemu tak, jak chce (por. 1 Kor 12, 11). Ten sam Duch obdarowuje hierarchę Kościoła zdolnością

rozeznawania autentycznych charyzmatów, przyjmowania ich z radością i z wdzięcznością, szczerego zachęcania do ich wykorzystywania i towarzyszenia z ojcowską czujnością. Sama historia świadczy o wielorakości działania Ducha, poprzez którą Kościół, zbudowany „na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2, 20), pełni swoją misję w świecie.

## **II. RELACJA MIĘDZY DARAMI HIERARCHICZNYMI A CHARYZMATYCZNYMI W NAJNOWSZYM MAGISTERIUM**

### **II Sobór Watykański**

9. W wielowiekowej historii Kościoła nigdy nie brakowało rozeznania się rozmaitych charyzmatów, a jednak dopiero w ostatnim okresie podjęto na ich temat systematyczną refleksję. Znaczące miejsce kwestia doktryny charyzmatów zajmuje w nauczaniu Piusa XII, a konkretnie w encyklice *Mystici corporis*(21), natomiast decydujący wkład dla właściwego zrozumienia relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi ma nauczanie II Soboru Watykańskiego. Najistotniejsze w tym względzie stwierdzenia(22) dotyczą występowania w życiu Kościoła – poza Słowem Bożym, spisaniem i przekazywaniem, sakramentami i posługą hierarchiczną kapłanów – darów, łask specjalnych lub charyzmatów, udzielanych przez Ducha Świętego wiernym wszystkich stanów. Znamienna pod tym kątem jest treść numeru 4 *Lumen gentium*: „Duch [...] prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i jednocząc go we wspólnocie i posłudze, obdarza go rozmaitymi darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi i z ich pomocą kieruje nim oraz przyozdabia swoimi owocami (por. Ef 4,11-12, 1 Kor 12,4, Ga 5,22)”(23). W ten sposób Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* przedstawiając dary tego samego Ducha poprzez rozróżnienie darów hierarchicznych od charyzmatycznych, podkreśla ich różnicę w jedności. Znaczące są także stwierdzenia zawarte w numerze 12 *Lumen gentium*, a dotyczące rzeczywistości charyzmatycznej w kontekście udziału Ludu Bożego w proroczej funkcji Chrystusa. Uznano tu, że Duch Święty nie tylko „przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami”, ale „rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania

rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła”.

Jest także mowa o ich wielorakości i opatrnościowym charakterze: „Ponieważ wszystkie te charyzmaty, zarówno niezwykle, jak i te bardziej zwyczajne szerzej rozpowszechnione, są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi, dlatego trzeba przyjmować je z wdzięcznością i radością”(24). Podobne refleksje odnajdziemy także w soborowym Dekrecie o apostołstwie świeckich(25). Dokument ten stwierdza, że darów tych nie można traktować jako fakultatywnych w życiu Kościoła, lecz „Wraz z przyjęciem tych charyzmatów, także zwyczajnych, każdy wierzący bierze na siebie prawo i obowiązek wykorzystania ich w Kościele w świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła, w wolności Ducha Świętego”(26). Zatem autentyczne charyzmaty należy postrzegać jako dary o niezwykłym znaczeniu dla życia i misji Kościoła. Stałym wreszcie elementem w nauczaniu soborowym jest uznanie istotnej roli pasterzy w rozeznawaniu charyzmatów oraz ich uregulowane wypełnianie w obrębie wspólnoty kościelnej(27).

### **Nauczanie posoborowe**

10. W okresie po II Soborze Watykańskim wypowiedzi Magisterium poświęconych tej kwestii przybyło(28). Przyczyniła się do tego rosnąca żywotność nowych ruchów, stowarzyszeń wiernych i wspólnot kościelnych, a także potrzeba doprecyzowania miejsca życia konsekrowanego w obrębie Kościoła(29). Jan Paweł II w swoim nauczaniu kładł szczególny nacisk na zasadę współlistnienia tych darów: „Wielokrotnie już podkreślałem, że w Kościele nie istnieje kontrast ani sprzeczność między wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym, którego ważnym przejawem są właśnie ruchy. Obydwa te wymiary są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwie przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła”(30). Papież Benedykt XVI, poza podkreśleniem ich współlistnienia, rozwinął jeszcze myśl swego poprzednika, przypominając, że „Również główne instytucje w Kościele są charyzmatyczne, a z kolei charyzmaty muszą w taki czy inny sposób być zinstytucjonalizowane, by była zapewniona ich spójność i ciągłość. W ten sposób oba wymiary, pochodzące od tego samego Ducha Świętego i istniejące w tym samym Ciele Chrystusa, razem przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy

Chrystusa i Jego zbawczego dzieła”(31). Dary hierarchiczne i charyzmatyczne jawią się wobec tego jako wzajemnie ze sobą powiązane od samego początku. Ojciec Święty Franciszek przypomina z kolei „harmonię”, którą Duch Święty tworzy pomiędzy różnymi darami i wzywa ruchy charyzmatyczne do misyjnego otwarcia, do koniecznego posłuszeństwa pasterzom i do trwania w Kościele(32), ponieważ „to we wspólnocie rodzą się i rozkwitają dary, którymi napelnia nas Ojciec; i to w łonie wspólnoty uczymy się je rozpoznawać jako znak Jego miłości do wszystkich dzieci”(33). W sumie można więc uznać, że najnowsze Magisterium Kościoła w kwestii współistnienia darów hierarchicznych i charyzmatycznych jest zbieżne. Przeciwwstawianie ich sobie na zasadzie kontrapozycji, a nawet zestawianie ich i rozpatrywanie rozłącznie, na zasadzie *jukstapozycji*, byłoby znakiem błędnego lub niedostatecznego zrozumienia działania Ducha Świętego w życiu i misji Kościoła.

### III. PODSTAWY TEOLOGICZNE RELACJI MIĘDZY DARAMI HIERARCHICZNYMI A CHARYZMATYCZNYMI

#### **Trynitarny i chrystologiczny horyzont darów Ducha Świętego**

11. Aby można pojąć głębokie przesłanki relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi, należy przypomnieć ich podstawę teologiczną. Konieczność przewyciężenia jałowego przeciwstawiania bądź rozłącznego traktowania poprzez zestawianie ze sobą na zasadzie *jukstapozycji* darów hierarchicznych i charyzmatycznych jest bowiem wymogiem samej ekonomii zbawienia, która obejmuje wewnętrzną relację pomiędzy misją Słowa wcielonego a misją Ducha Świętego. Tak naprawdę każdy dar Ojca pociąga za sobą odniesienie do połączonego i zróżnicowanego działania misji Bożych – każdy dar pochodzi od Ojca, za pośrednictwem Syna, w Duchu Świętym. Dar Ducha Świętego w Kościele jest związany z misją Syna, która nieodwołalnie dokonała się w Jego misterium paschalnym. Sam Jezus wiąże spełnienie swojej misji z zesłaniem Ducha na wspólnotę wierzących(34). Dlatego też Duch Święty nie może w żaden sposób rozpocząć innej ekonomii niż ta, którą realizuje wcielony Logos Boży, ukrzyżowany i zmartwychwstały(35). Cała bowiem ekonomia sakramentalna Kościoła jest duchowym wypełnieniem Wcielenia

– dlatego też Duch Święty uznawany jest przez Tradycję jako dusza Kościoła, Ciała Chrystusowego. Działanie Boga w historii zawsze obejmuje także relację między Synem a Duchem Świętym, których Ireneusz z Lyonu nazywa sugestywnie „dwoma rękami Ojca” (36). W tym sensie w każdy dar Ducha musi być wpisana relacja do Słowa, które stało się ciałem (37).

Pierwotny związek między darami hierarchicznymi, udzielanymi poprzez sakramentalną łaskę święceń, a darami charyzmatycznymi, rozdzielanymi przez Ducha Świętego według Jego uznania, ma zatem swoje najgłębsze korzenie w relacji między wcielonym Logos Bożym a Duchem Świętym, który zawsze jest Duchem Ojca i Syna. Właśnie, aby nie dopuścić do powstawania dwuznacznych wizji teologicznych, które postulowałyby „Kościół Ducha”, jako odrębny i odmienny od Kościoła hierarchiczno-instytucjonalnego, należy podkreślić, że obie misje Boże nawzajem się implikują w każdym darze udzielonym Kościołowi. Tak naprawdę misja Jezusa Chrystusa już sama w sobie implikuje działanie Ducha Świętego. Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym, *Dominum et vivificantem*, wskazuje na decydujące znaczenie działania Ducha w misji Syna (38). Benedykt XVI rozwija tę myśl w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis*, przypominając, że Paraklet, „działający już w stworzeniu (por. Rdz 1, 2), jest w pełni obecny w całej egzystencji Słowa wcielonego”. Jezus Chrystus „począł się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego (por. Mt 1, 18; Łk 1, 35); na początku swej publicznej misji, nad brzegiem Jordanu Jezus widzi Go zstępującego Nań w postaci gołębiczy (por. Mt 3, 16 i par.); w tymże samym Duchu działa On, przemawia i raduje się (por. Łk 10, 21); w Nim może ofiarować samego siebie (por. Hbr 9, 14). W tak zwanej «mowie pożegnalnej» przekazanej przez św. Jana, Jezus jasno ukazuje związek daru ze swego życia w tajemnicy paschalnej z darem Ducha danym swoim uczniom (por. J 16, 7). Po zmartwychwstaniu, nosząc na swoim ciele znaki męki, Jezus może tchnąć Ducha Świętego (por. J 20, 22) sprawiając, że uczniowie uczestniczą w Jego misji (por. J 20, 21). Później Duch Święty poucza uczniów o wszystkim i przypomina im wszystko, co Chrystus im powiedział (por. J 14, 26), ponieważ to On, jako Duch Prawdy (por. J 15, 26) ma doprowadzić uczniów do całej prawdy (por. J 16, 13). W opisie podanym w Dziejach Apostołów Duch Święty zstępuje na Apostołów zebranych na modlitwie wraz z Maryją

w dzień Pięćdziesiątnicy (por. 2, 1-4) i pobudza ich do misji głoszenia wszystkim ludziom Dobrej Nowiny” (39).

### **Działanie Ducha Świętego w darach hierarchicznych i charyzmatycznych**

12. Dostrzeżenie trynitarnego i chrystologicznego horyzontu darów Bożych rzuca także światło na relację między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi. To bowiem w darach hierarchicznych, jako tych, które związane są z sakramentem kapłaństwa, wyłania się na pierwszy plan relacja ze zbawczym działaniem Chrystusa, jak na przykład w ustanowieniu Eucharystii (por. Łk 22, 19 nn; 1 Kor 11, 25), władzy odpuszczania grzechów (por. J 20, 22 nn), nakazie działalności apostołskiej z zadaniem głoszenia Ewangelii i udzielania Chrztu (por. Mk 16, 15 nn; Mt 28, 18-20). Podobnie jasne jest, że żaden sakrament nie może być udzielony bez działania Ducha Świętego (40). Z drugiej strony dary charyzmatyczne, udzielane przez Ducha, „który wieje tam, gdzie chce” (J 3, 8) i rozdziela je „tak, jak chce” (1 Kor 12, 11), są obiektywnie powiązane z nowym życiem w Chrystusie, ponieważ wszyscy, jako „poszczególne członki” (1 Kor 12, 27), są częścią Jego Ciała. Dlatego też właściwe zrozumienie darów charyzmatycznych możliwe jest wyłącznie poprzez odniesienie do obecności Chrystusa i Jego posługi. Jak stwierdza Jan Paweł II, „prawdziwe charyzmaty muszą dążyć do spotkania z Chrystusem w sakramentach” (41). Dary hierarchiczne i charyzmatyczne jawią się zatem jako połączone ze sobą poprzez odniesienie do wewnętrznej relacji między Jezusem Chrystusem a Duchem Świętym. Paraklet jest jednocześnie Tym, który skutecznie, poprzez sakramenty, rozdaje zbawczą łaskę ofiarowaną przez Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, a jednocześnie jest Tym, który udziela charyzmatów. W tradycji liturgicznej chrześcijan na Wschodzie, zwłaszcza w tradycji syryjskiej, rola Ducha Świętego, przedstawianego jako ogień, pomaga w unaocznieniu tego w sposób bardzo wyraźny. Wielki teolog i poeta Efrem Syryjczyk głosi: „ogień łaski zstępuje na chleb” (42), wskazując na Jego przemieniające działanie, odnoszące się nie tylko do darów, ale także do wierzących, którzy będą spożywać chleb eucharystyczny. Wschodnia perspektywa, ze skutecznością swych obrazów, pomaga nam zrozumieć, że – kiedy zbliżamy się do Eucharystii – Chrystus obdarowuje nas Duchem. Ten sam Duch następnie, poprzez swoje działanie w wierzących, wzmacnia



w nich życie w Chrystusie, prowadząc ponownie do coraz głębszego życia sakramentalnego, przede wszystkim w Eucharystii. W ten sposób wolne działanie Trójcy Przenajświętszej w historii dociera do wierzących z darem zbawienia, a jednocześnie ożywia ich, aby w sposób wolny i pełny mogli nań odpowiedzieć zaangażowaniem we własnym życiu.

#### **IV. RELACJA MIĘDZY DARAMI HIERARCHICZNYMI A CHARYZMATYCZNYMI W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA**

##### **W Kościele jako misterium komunii**

13. Kościół ukazuje się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”(43), w którym relacja między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi jawi się jako nakierowana na pełny udział wiernych w komunii i misji ewangelizacyjnej. Do tego nowego życia zostaliśmy bezinteresownie przeznaczeni w Chrystusie (por. Rz 8, 29-31; Ef 1, 4-5). Duch Święty sprawił ową cudowną komunie wiernych i tak głęboko jednoczy wszystkich w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła(44). To właśnie w Kościele ludzie powołani są do tego, by być członkami Chrystusa(45) i we wspólnocie Kościoła łączą się z Chrystusem, jako członki jedni drugich. Komunia zawsze jest „podwójnym życiowym uczestnictwem: włączeniem chrześcijan w życie Chrystusa, a także przepływem samej miłości do wszystkich wiernych, na tym świecie i na tamtym. Zjednoczeniem z Chrystusem i w Chrystusie; a także zjednoczeniem między chrześcijanami, w Kościele”(46). W tym sensie misterium Kościoła jaśnieje w Chrystusie będącym „niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”(47). Tu wyłania się sakramentalne źródło Kościoła jako misterium komunii: „Podstawowy sens odnosi się do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach. Chrzest, w ścisłym powiązaniu z bierzmowaniem, «jest bramą i fundamentem komunii Kościoła; Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego»”(48). Te sakramenty inicjacji mają konstytutywne znaczenie dla życia chrześcijańskiego i na nich opierają się dary hierarchiczne i charyzmatyczne. Życie komunii kościelnej, w ten

sposób wewnętrznie uporządkowanej, stale religijnie wsłuchuje się w Słowo Boże i karmione jest sakramentami. Samo Słowo Boże jawi się nam jako głęboko powiązane z sakramentami, zwłaszcza z Eucharystią(49), wewnątrz jednego, wspólnego sakramentalnego horyzontu Objawienia. Tradycja wschodnia postrzega Kościół – Ciało Chrystusa ożywiane Duchem Świętym – jako uporządkowaną jedność, co wyraża się również na poziomie darów. Skuteczna obecność Ducha w sercach wierzących (por. Rz 5, 5) jest źródłem tej jedności również poprzez to, jak objawiają się charyzmaty(50). Charyzmaty udzielone poszczególnym osobom stanowią bowiem część tego samego Kościoła, a ich przeznaczeniem jest uczynienie życia Kościoła bardziej intensywnym. Perspektywa taka wyłania się również z pism Johna Henry’ego Newmana: „Tak też i serce chrześcijanina winno stanowić miniaturę Kościoła powszechnego, bowiem jeden tylko Duch czyni cały Kościół, a z każdego jego członka czyni swoją Świątynię”(51). Tym bardziej oczywiste wydaje się, dlaczego nieuprawnione jest jakiegokolwiek przeciwstawianie czy traktowanie rozłącznie darów hierarchicznych i darów charyzmatycznych.

Podsumowując, relacja pomiędzy darami charyzmatycznymi a kościelną strukturą sakramentalną potwierdza współistnienie między darami hierarchicznymi – samymi przez się stabilnymi, trwałymi i nieodwołalnymi – a darami charyzmatycznymi. I choć te ostatnie w swych formach historycznych nie są zagwarantowane na zawsze(52), to wymiar charyzmatyczny nigdy nie może zabraknąć w życiu ani w misji Kościoła.

### **Tożsamość darów hierarchicznych**

14. Jeśli chodzi o uświęcenie każdego członka Ludu Bożego i misję Kościoła w świecie, wśród różnych darów, „góruje łaska Apostołów, których władzy sam Duch poddaje również charyzmatyków”(53). Sam Jezus Chrystus chciał istnienia darów hierarchicznych, aby zapewnić współczesność Swemu jednemu pośrednictwu zbawczemu: „Apostołowie zostali ubogaceni przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego zstępującego na nich (por. Dz 1, 8; 2, 4; J 20, 22-23), sami zaś przekazali dar duchowy swoim pomocnikom przez nałożenie rąk (por. 1 Tm 4, 14, 2 Tm 1, 6-7)(54)”. Dlatego też przekazanie darów hierarchicznych należy przede wszystkim odnieść do pełni sakramentu kapłaństwa, udzielanej przez święcenia biskupie, które „wraz z płynącą z nich misją uświęcania, przynoszą również funkcje nauczania

i kierowania, które jednak ze swojej natury mogą być wykonywane tylko w hierarchicznej komunii z głową kolegium i z jego członkami” (55). Dlatego „w osobach biskupów, których pomocnikami są prezbiterzy, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus [...]; za pośrednictwem ich zaszczytnego posługiwania głosi słowo Boże wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary. Dzięki ich ojcowskiej służbie (por. 1 Kor 4,15) wciela do swego Ciała nowe członki przez odrodzenie przychodzące z góry, wreszcie mocą ich mądrości i roztropności prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do wiecznego szczęścia” (56). Wschodnia tradycja chrześcijańska, tak żywo związana z Ojcami, odczytuje to wszystko w perspektywie swego szczególnego pojmowania *taxis*. Według Bazylego Wielkiego oczywiste jest, że kapłaństwo Kościoła jest dziełem Ducha Świętego, a sam porządek (*taxis*), w jakim św. Paweł wymienia charyzmaty (por. 1 Kor 12, 28) „jest zgodny z tym, jak Duch Święty rozdziela dary” (57), podając jako pierwszy dar Apostołów. Wychodząc od konsekracji biskupiej, można zrozumieć również dary hierarchiczne odniesione do pozostałych stopni święceń, a więc przede wszystkim dary prezbiterów, którzy „wyświęceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży”, a „pod władzą biskupa uświęcają powierzoną sobie część trzody Pańskiej” i, sami stając się „żywymi przykładami dla stada powinni przewodzić i służyć swej lokalnej wspólnoty” (58). W przypadku biskupów i prezbiterów, w sakramencie święceń namaszczenie kapłańskie „upodobnia ich do Chrystusa Kapłana, tak, iż mogą działać w osobie Chrystusa Głowy” (59). Do nich należy jeszcze dodać dary udzielane diakonom, „na których nakłada się ręce nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi”; a którzy „umocnieni łaską sakramentalną, służą Ludowi Bożemu w posłudze liturgii, słowa i miłości w łączności z biskupem i jego prezbiterami” (60). Podsumowując, dary hierarchiczne właściwe sakramentowi święceń, na jego poszczególnych stopniach, udzielane są po to, by w Kościele jako komunii nie zabrakło nigdy żadnemu wiernemu obiektywnej oferty łaski w sakramentach, normatywnym głoszeniu Słowa Bożego i opieki duszpasterskiej.

### **Tożsamość darów charyzmatycznych**

15. Jeśli poprzez korzystanie z darów hierarchicznych zapewniona jest na przestrzeni dziejów oferta łaski Chrystusowej na rzecz całego Ludu Bożego, to wszyscy wierni wezwani są do jej przyjęcia

i udzielenia nań osobistej odpowiedzi w konkretnych uwarunkowaniach swojego życia. Dary charyzmatyczne są zatem w sposób dowolny rozdzielane przez Ducha Świętego, aby łaska sakramentalna przynosiła owoce w życiu chrześcijańskim, w sposób zróżnicowany i na wszystkich jego poziomach. Ponieważ charyzmaty te „są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi”(61), to poprzez ich wielorakie bogactwo Lud Boży może w pełni przeżywać misję ewangelizacyjną, dostrzegając znaki czasów i interpretując je w świetle Ewangelii(62). Dary charyzmatyczne pobudzają bowiem wiernych do odpowiedzi na dar zbawienia, w pełnej wolności i w sposób dostosowany do czasów, i uczynienia z siebie daru miłości dla innych oraz autentycznego świadectwa o Ewangelii wobec wszystkich ludzi.

### **Współuczestnictwo w darach charyzmatycznych**

16. W tym kontekście warto przypomnieć, jak bardzo mogą różnić się między sobą dary charyzmatyczne, nie tylko ze względu na szczególny charakter każdego z nich, ale także na ich zasięg we wspólnocie Kościoła. I choć dary charyzmatyczne „otrzymują poszczególne osoby, mogą uczestniczyć w nich także inni i w ten sposób zachowuje się ich ciągłość w czasie jako cenne i żywe dziedzictwo, tworzące pomiędzy ludźmi szczególne pokrewieństwo duchowe”(63). Relacja między charakterem osobowym charyzmatu a możliwością w nim uczestnictwa wyraża element decydujący o jego dynamice, jako że dotyczy relacji, jaka we wspólnocie Kościoła łączy ze sobą zawsze osobę i wspólnotę(64). Dary charyzmatyczne, w ich praktykowaniu mogą rodzić bliskość, pokrewieństwo i więzi duchowe, poprzez które w bogactwie charyzmatu – poczynając od osoby założyciela – mogą uczestniczyć i które mogą pogłębiać inni, tworząc w ten sposób prawdziwe rodziny duchowe. Zrzeszenia kościelne w swych rozmaitych formach ukazują się zatem jako dzielenie darów charyzmatycznych. Ruchy kościelne i nowe wspólnoty ukazują, jak pewien określony charyzmat oryginalny może skupiać wokół siebie wiernych i pomagać im w pełnym przeżywaniu swojego powołania chrześcijańskiego i swego stanu życia w służbie misji kościelnej. Konkretnie i historyczne formy takiego współuczestnictwa mogą być zróżnicowane. Z tego powodu z jednego pierwotnego charyzmatu założycielskiego, jak świadczy o tym historia duchowości, mogą wyrastać różne instytucje.

## **Uznanie przez władze Kościoła**

17. Pośród darów charyzmatycznych, które Duch Święty rozdziela jak chce, jest bardzo wiele darów przyjmowanych i przeżywanych przez ludzi w ramach wspólnoty chrześcijańskiej, które nie wymagają szczególnych uregulowań. Natomiast kiedy dar charyzmatyczny pojawia się jako „charyzmat oryginalny” czy „założycielski”, wówczas musi być w odrębny sposób uznany, aby jego bogactwo mogło właściwie rozwinąć się we wspólnocie kościelnej i być wiernie przekazywane w czasie. Stąd pojawia się kluczowe zadanie rozeznania, które spoczywa na władzy kościelnej(65). Uznanie autentyczności charyzmatu nie zawsze jest zadaniem łatwym, ale jest to powinność, do której zobowiązani są Pasterze. Wierni mają bowiem „prawo to tego, by otrzymać od swoich Pasterzy zapewnienie o autentyczności charyzmatów i wiarygodności tych, którzy zostali nimi obdarzeni”(66). W tym celu władze winny być świadome rzeczywistej nieprzewidywalności charyzmatów wzbudzanych przez Ducha Świętego i oceniać ich znaczenie według reguły wiary, w perspektywie budowania Kościoła(67). Jest to proces, który rozciąga się w czasie i wymaga odpowiednich etapów potwierdzenia, poprzez poważne rozeznanie, aż do kościelnego uznania autentyczności charyzmatu. Zrzeszenie wiernych, które rodzi się z charyzmatu, także musi mieć odpowiedni czas na doświadczenie i okrzepnięcie, wykraczający poza entuzjazm początków, a pozwalający na uzyskanie trwałej konfiguracji. Na całej drodze weryfikacji władze Kościoła winny życzliwie towarzyszyć nowo powstałemu zrzeszeniu. Chodzi o to, by nigdy nie zabrakło mu towarzyszenia ze strony pasterzy, ponieważ w Kościele nigdy nie powinno brakować ojcowskiego podejścia tych, którzy są namiestnikami Dobrego Pasterza, którego troskliwa miłość nigdy nie przestaje towarzyszyć swej owczarni.

## **Kryteria rozeznawania darów charyzmatycznych**

18. W tym kontekście można przywołać kilka kryteriów rozeznawania darów charyzmatycznych w odniesieniu do zrzeszeń kościelnych, na które w ostatnich latach zwróciło uwagę Magisterium Kościoła. Kryteria te służą rozpoznaniu prawdziwie eklezjalnego charakteru charyzmatów.

a) Prymat powołania każdego chrześcijanina do świętości. Wszelka rzeczywistość, rodząca się z uczestnictwa w prawdziwym charyzmacie,

zawsze powinna być narzędziem służącym świętości w Kościele, a zatem pomnażaniu miłości i prawdziwemu dążeniu do doskonałości miłości(68).

b) Zaangażowanie w misyjne głoszenie Ewangelii. Prawdziwe charyzmaty są to „dary Ducha włączone w ciało Kościoła, skierowane ku centrum, którym jest Chrystus, skąd się rozchodzą jako bodziec dla ewangelizacji”(69). W ten sposób powinny one urzeczywistniać „zgodność z apostołskim celem Kościoła, ukazując wyraźnie „zaangażowanie misyjne stając się w coraz większym stopniu podmiotem nowej ewangelizacji”(70).

c) Wyznanie wiary katolickiej. Przeżywanie charyzmatu winno być przestrzenią wychowania do wiary „wyrażającej się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła”(71); dlatego trzeba unikać wykraczania „poza (*proagon*) naukę Kościoła i wspólnotę kościelną”; gdyż jeśli „nie trwamy w nich, nie jesteśmy zjednoczeni z Bogiem Jezusa Chrystusa (por. 2 J 9)”(72).

d) Świadectwo rzeczywistej komunii z całym Kościołem. Wiąże się z tym «synowskie odniesienie do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego i do biskupa, będącego „widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego”(73). Z tego zaś wynika okazywanie „lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń”(74), jak również „gotowości uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan”(75).

e) Uznanie i szacunek dla wzajemnej komplementarności innych komponentów charyzmatycznych w Kościele. Z tego wypływa wzajemna gotowość do współpracy(76). W istocie, „jasnym znakiem autentyczności jakiegoś charyzmatu jest jego eklezjalność, jego zdolność do harmonijnego włączenia się w życie świętego Ludu Bożego dla dobra wszystkich. Autentyczna nowość wzbudzona przez Ducha nie potrzebuje rzucać cienia na inne duchowości i dary, aby potwierdzić samą siebie”(77).

f) Akceptacja czasu próby w rozpoznawaniu charyzmatów. Ze względu na to, że dar charyzmatyczny może nieść ze sobą „pewien ładunek nowości w duchowym życiu Kościoła, która na początku

może wydawać się niewygodna”, kryterium jego autentyczności będzie objawiać się w postaci „pokory w znoszeniu przeciwności. Właściwe zaś porównywanie autentycznego charyzmatu z nowymi aspektami rzeczywistości i z utrapieniami ducha wnosi pewien stały, historyczny związek charyzmatu z Krzyżem”(78). Pojawienie się ewentualnych napięć wymaga od wszystkich postawy większej miłości, dla dobra wspólnoty i coraz głębszej jedności eklezjalnej.

g) Obecność darów duchowych takich jak miłość, radość, pokój i człowieczeństwo (por. Ga 5, 22); „gorliwe życie życiem Kościoła”(79), większe żywe zaangażowanie w „słuchanie i rozważanie Słowa Bożego”(80); „ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego”(81).

h) Wymiar społeczny ewangelizacji. Należy zauważyć, że ożywiana miłością, „Kerygma posiada nieuchronnie treść społeczną: w samym sercu Ewangelii znajduje się życie wspólnotowe i zaangażowanie się na rzecz innych”(82). W tym kryterium rozeznawania, które nie odnosi się jedynie do świeckich form życia w Kościele, podkreśla się nie tylko konieczność bycia „żywym świadectwem uczestnictwa i solidarności” ale także sprzyjania „umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa”(83). Ważne jest pod tym względem „pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako do źródła wspańałości miłości wszystkich ludzi”(84). Decydującą rolę ma tutaj odniesienie do społecznego nauczania Kościoła(85). A w szczególności „z naszej wiary w Chrystusa, który stał się ubogim, będąc zawsze blisko ubogich i wykluczonych, wpływa troska o integralny rozwój osób najbardziej opuszczonych przez społeczeństwo”(86), której nie może zabraknąć w prawdziwej wspólnotie kościelnej.

## **V. RELACJA POMIĘDZY DARAMI HIERARCHICZNYMI A CHARYZMATYCZNYMI W PRAKTYCE KOŚCIOŁA**

19. Na koniec należy omówić kilka elementów konkretnej praktyki kościelnej dotyczącej relacji pomiędzy darami hierarchicznymi a darami charyzmatycznymi, które pojawiają się w formie zrzeczeń charyzmatycznych w obrębie wspólnoty kościelnej.

## Wzajemne odniesienie

20. Przede wszystkim praktyka dobrych relacji pomiędzy różnymi darami w Kościele wymaga skutecznego wprowadzenia zrzeszeń charyzmatycznych w życie duszpasterskie Kościołów partykularnych. Wymaga to nade wszystko, aby różne zrzeszenia uznały władzę pasterzy Kościoła jako część swojego życia chrześcijańskiego, ze szczerym pragnieniem bycia przez tę władzę uznanymi, przyjętymi i, jeśli potrzeba, oczyszczonymi, oddając się na służbę misji eklezjalnej. Z drugiej zaś strony ci, którzy służą darami hierarchicznymi, rozpoznając i towarzysząc charyzmatom, winni z serdeczną otwartością przyjąć to, co Duch budzi we wspólnocie kościelnej, uwzględniając to w działalności duszpasterskiej i podkreślając znaczenie charyzmatów jako rzeczywistego bogactwa dla dobra wszystkich ludzi.

## Dary charyzmatyczne w Kościele powszechnym i partykularnym.

21. W związku z rozpowszechnianiem się i specyfiką zrzeszeń charyzmatycznych należy mieć na uwadze kluczowy i fundamentalny stosunek pomiędzy Kościołem powszechnym a Kościołami partykularnymi. Trzeba tutaj podkreślić, że Kościół Chrystusowy, jak to wyznajemy w Symbolu Apostolskim, jest „Kościołem powszechnym, który można nazwać powszechną wspólnotą uczniów Pana, uobecniająca się i działająca pośród różnych osób, grup, czasów i miejsc” (87). Wymiar partykularny jest zatem wpisany w wymiar powszechny i na odwrót. Pomiędzy Kościołem partykularnym a Kościołem powszechnym istnieje stosunek „wzajemnego przenikania się” (88). Dary hierarchiczne właściwe Następcy św. Piotra gwarantują i sprzyjają immanentnej obecności Kościoła powszechnego w Kościołach lokalnych; podobnie też urząd apostołski każdego biskupa nie jest ograniczony do jego diecezji, ale jego powołaniem jest służba w całym Kościele poprzez serdeczną i rzeczywistą kolegialność, ale przede wszystkim poprzez komunię z centrum *unitatis Ecclesiae*, którym jest Biskup Rzymu. Jako „Następca Piotra, jest on trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak wszystkich wiernych. Poszczególni zaś biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w Kościołach partykularnych, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki” (89). Z tego wynika, że w każdym



Kościół partykularnym „prawdziwie jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusa”(90). Dlatego odniesienie do władzy Następcy św. Piotra – komunii *cum Petro et sub Petro* – jest konstytutywnym elementem każdego Kościoła lokalnego(91).

W ten sposób określone zostały podstawy wzajemnych relacji darów hierarchicznych i charyzmatycznych w ramach relacji pomiędzy Kościołem powszechnym a Kościołem partykularnym. Dary charyzmatyczne są bowiem z jednej strony dane całemu Kościołowi; z drugiej strony, dynamika tych darów może być realizowana jedynie w służbie konkretnej diecezji, która jest „częścią Ludu Bożego, powierzona pasterskiej pieczy biskupa współpracującego z prezbiterium”(92). W tym kontekście warto przypomnieć miejsce życia konsekrowanego, które nie jest przecież formą zewnętrzną lub niezależną od życia Kościoła lokalnego, ale stanowi jedyny w swoim rodzaju, naznaczony ewangelicznym radykalizmem, sposób bogatej w szczególne dary obecności wewnątrz Kościoła. Tradycyjna instytucja egzempcji, odnosząca się do wielu instytutów życia konsekrowanego(93), nie oznacza przestrzeni jakiegось abstrakcyjnej nadterytorialności, ani też źle rozumianej autonomii, a raczej głębszą interakcję pomiędzy wymiarem powszechnym a partykularnym Kościoła(94). Analogicznie, nowe instytuty charyzmatyczne, jeśli posiadają charakter ponaddiecezjalny, nie powinny uważać siebie za całkowicie autonomiczne w stosunku do Kościoła partykularnego, a raczej winny go ubogacać i służyć mu swoim szczególnym charakterem wykraczającym poza granicę jednej diecezji.

### **Dary charyzmatyczne i stany życia chrześcijańskiego**

22. Dary charyzmatyczne udzielane przez Ducha Świętego można rozpatrywać w kontekście wszystkich szczebli wspólnoty kościelnej, tak w odniesieniu do sakramentów, jak również do słowa Bożego. Ze względu na swoje szczególne cechy umożliwiają bardziej owocną realizację zadań wynikających z chrztu, bierzmowania, małżeństwa i kapłaństwa, ale także pozwalają na lepsze duchowe pojmowanie Tradycji Apostolskiej, która poza studiowaniem i przepowiadaniem przez tych, którzy obdarzeni zostali *charisma veritatis certum*(95), może być zgłębiana „dzięki głębokiemu pojmowaniu przeżywanych spraw duchowych”(96). W tym ujęciu przydatne będzie przedstawienie podstawowych zagadnień związanych z relacją pomiędzy

darami charyzmatycznymi i różnymi stanami życia, ze szczególnym uwzględnieniem kapłaństwa powszechnego Ludu Bożego i kapłaństwa służebnego, które „choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym”(97). Chodzi bowiem o „dwa sposoby uczestnictwa w jedynym kapłaństwie Chrystusa, w którym istnieją dwa wymiary, łączące się w akcie najwyższej ofiary na Krzyżu”(98).

a) Przede wszystkim trzeba uznać dobro rozmaitych charyzmatów, które pośród wiernych dają początek zrzeszeniom eklezjalnym, powołanym do pomnażania owoców łaski sakramentalnej pod kierownictwem prawowitych pasterzy. Są one autentyczną możliwością by przeżywać i rozwijać swoje powołanie chrześcijańskie(99). Te dary charyzmatyczne pozwalają wiernym na przeżywanie w codziennej egzystencji kapłaństwa powszechnego Ludu Bożego: jak „uczniowie Chrystusa, trwając na modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2, 42-47), samych siebie mają składać jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12, 1), na całej ziemi głosić świadectwo o Chrystusie, a tym którzy się tego domagają, uzasadniać nadzieję życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15)”(100). W tym porządku mają swoje miejsce również te zrzeszenia eklezjalne, których znaczenie okazuje się szczególnie ważne dla życia chrześcijańskiego w małżeństwie, mogą one bowiem skutecznie umacniać „poprzez nauczanie i działalność praktyczną... oraz formować do życia rodzinnego, społecznego i apostołskiego”(101).

b) Również kapłani mogą znaleźć w uczestnictwie w instytucie charyzmatycznym czy to odwołanie do znaczenia swojego Chrztu, poprzez który stali się dziećmi Bożymi, jak i swego powołania i specyficznej misji. Wierny, który przyjął święcenia, może znaleźć w danym zrzeszeniu eklezjalnym siłę i pomoc, aby dogłębnie żyć tym, czego od niego wymaga jego szczególna posługa czy to wobec całego Ludu Bożego, a zwłaszcza tej jego części, która jest jemu powierzona, ale także w odniesieniu do szczerego posłuszeństwa należnego swemu ordynariuszowi(102). Podobne podejście odnosi się również do kandydatów do kapłaństwa wywodzących się ze zrzeszeń eklezjalnych, tak jak to zostało potwierdzone w adhortacji posynodalnej *Pastores dabo vobis*(103). W tym przypadku stosunek powinien wyrażać się w prawdziwym przyjęciu właściwej sobie formacji i wniesieniu doń

bogactwa płynącego z charyzmatu. Wreszcie, kapłan może zaofiarować zrzeczeniu eklezjalnemu pomoc duszpasterską, zgodnie ze specyfiką ruchu, przy zachowaniu zasad przewidzianych w komunii eklezjalnej kapłanów zgodnie z inkardynacją(104) i w posłuszeństwie własnemu ordynariuszowi(105).

c) Wkład daru charyzmatycznego do kapłaństwa chrzcielnego i kapłaństwa służebnego jest wyrażony wyraziście w życiu konsekrowanym – ono to bowiem, w swojej istocie, wpisuje się w wymiar charyzmatyczny Kościoła(106). Charyzmat ten – przez który dokonuje się „szczególne upodobnienie do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego”(107) w stałej i trwałej formie życia(108) poprzez ślubowanie praktykowania rad ewangelicznych – jest udzielany, aby „móc otrzymać obfitsze owoce łaski chrztu”(109). Duchowość instytutów życia konsekrowanego może stać się tak dla wiernych świeckich, jak też dla prezbiterów, ważnym źródłem treści służących realizacji swojego własnego powołania. Nierzadko też członkowie instytutów życia konsekrowanego za konieczną zgodą swoich przełożonych(110) w relacjach z nowymi zrzeczeniami mogą odnaleźć ważne wsparcie w realizacji własnego szczególnego powołania oraz ofiarować im ze swojej strony „radosne, wierne i charyzmatyczne świadectwo życia konsekrowanego”, przyczyniając się w ten sposób do „wzajemnego ubogacenia”(111).

d) Wreszcie znamienne jest to, że duch rad ewangelicznych jest zalecany przez Magisterium także każdemu kapłanowi(112). Również celibat wymagany od prezbiterów w tradycji łacińskiej(113) pozostaje wyraźnie w zgodzie z darem charyzmatycznym; jego podstawową racją nie jest funkcjonalność, ale „wyraża on szczególne upodobnienie stylu życia kapłana do samego Chrystusa”(114), w którym przejawia się pełne oddanie siebie na służbę misji powierzonej w sakramencie kapłaństwa(115).

## **Formy uznawania przez Kościół**

23. Celem niniejszego dokumentu jest wyjaśnienie miejsca nowych zrzeczeń eklezjalnych w teologii i eklezjologii, poczynając od stosunku pomiędzy darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi, w celu ułatwienia konkretnego określenia stosownych zasad służących uznawaniu ich przez Kościół. Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje wiele form prawnych uznawania nowych form eklezjalnych związanych z darami

charyzmatycznymi. Formy te winny być uważnie rozważone(116), aby uniknąć sytuacji, w których nie będą należycie uwzględniane podstawowe zasady prawa czy też rodzaj i specyfika ruchu charyzmatycznego. Z punktu widzenia relacji pomiędzy darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi trzeba koniecznie zwrócić uwagę na dwa podstawowe kryteria, które powinny być traktowane łącznie: a) poszanowanie specyfiki charyzmatycznej poszczególnych zrzeseń eklezjalnych, tak aby uniknąć ciasnych form prawnych mogących zaszkodzić tej nowości, którą dany ruch w sobie niesie. Dzięki temu unikać się będzie traktowania różnych przecież charyzmatów w Kościele w sposób szablonowy. b) Poszanowanie podstawowych zasad eklezjalnych, sprzyjając rzeczywistemu włączaniu darów charyzmatycznych do życia Kościoła powszechnego i partykularnego, unikając, aby formy charyzmatyczne były pojmowane jako równoległe do życia eklezjalnego, a nie jako te pozostające w uregulowanej relacji do darów hierarchicznych.

## ZAKOŃCZENIE

24. Pierwsi uczniowie, oczekując na zesłanie Ducha Świętego, trwali zgodnie na modlitwie razem z Maryją, Matką Jezusa (por. Dz 1, 14). Potrafiła Ona doskonale przyjąć i wykorzystać wszystkie łaski, którymi została nader obficie ubogacona przez Trójcę Przenajświętszą. Przede wszystkim łaską bycia Matką Boga. Wszystkie dzieci Kościoła mogą podziwiać jej pełne posłuszeństwo Duchowi Świętemu, posłuszeństwo w wierze bez skazy i w transparentnej pokorze. Maryja daje zatem świadectwo posłusznego i wiernego przyjęcia każdego daru Ducha. Jak uczy II Sobór Watykański, Dziewica Maryja „Dzięki macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na niebezpieczeństwa i trudy, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”(117). „Ona dała się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności”, dlatego i my „dzisiaj ku Niej kierujemy spojrzenie, by pomogła nam głosić wszystkim orędzie zbawienia, i aby nowi uczniowie stawali się ewangelizatorami”(118). Z tego to powodu Maryja uznawana jest za Matkę Kościoła i do Niej kierujemy się z ufnością, aby przy Jej skutecznej pomocy i za potężnym wstawiennictwem, charyzmaty obficie rozdawane przez Ducha Świętego wśród wiernych mogły być przez nich posłusznie przyjęte i wykorzystane dla życia i misji Kościoła, oraz dla dobra świata.

Papież Franciszek, na Audiencji udzielonej w dniu 14 marca 2016 r. niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi Kongregacji Nauki Wiary, zaakceptował powyższy List, przyjęty na Sesji Plenarnej tejże Dykasterii, zarządzając jego publikację.

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 15 maja 2016 r.,  
w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

*Gerhard kard. Müller*  
*Prefekt*

*Bp Luis F. Ladaria, S.I.*  
*Arcybiskup tytularny Thibica*  
*Sekretarz*

#### Przypisy

1. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 4.
2. Jan Chryzostom, *Homilia de Pentecoste*, II, 1: PG 50, s. 464.
3. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013 r.), nr 49: AAS 105 (2013) s. 1040.
4. Por. tamże, nr 20-24: AAS 105 (2013) s. 1028-1029.
5. Por. tamże, nr 14: AAS 105 (2013) s. 1025.
6. Tamże, nr 25: AAS 105 (2013) s. 1030.
7. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 19.
8. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 14: AAS 105 (2013), s. 1026; por. Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy świętej na rozpoczęcie V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów* (13 maja 2007 r.): AAS 99 (2007) s. 43.
9. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Ruchów kościelnych i nowych wspólnot* (30 maja 1998 r.) nr 7: „L'osservatore Romano”, wyd. pol. 8-9(205)/1998, s. 39.
10. Tamże, nr 6.
11. Tamże, nr 8.
12. „Różne są *charismata*” (1 Kor 12, 4); „mamy zaś różne *charismata*” (Rz 12, 6); „każdy otrzymuje własny *chârisma* od Boga: jeden taki, a drugi taki (1 Kor 7, 7).
13. W grece oba słowa (*chârisma* i *châris*) mają ten sam źródłosłów.
14. Por. Orygenes, *O zasadach*, I, 3, 7; tłum St. Kalinkowski, Kraków 1996, s. 90: „To, co się zwie «darem Ducha», jest udzielane przez Syna i tworzone przez Boga Ojca”.
15. Św. Bazyl z Cezarei, *Reguła większa*, 7, 2: PG 31, 933-934; w: *Życie monastyczne*, 6, Kraków, 1995, s. 78, tłum. J. Naumowicz.
16. „Ten, kto mówi językiem, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół” (1 Kor 14, 4). Apostoł nie lekceważy daru *glosolalii*, charyzmatu modlitwy potrzebnego do osobistej relacji z Bogiem i uznaje go za autentyczny charyzmat, choć bezpośrednio nie przynosi on pożytku dla dobra wspólnego: „Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięć tysięcy wyrazów według daru języków” (1 Kor 14, 18-19).

17. Por. 1 Kor 12, 28: „I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami”.

18. Na zgromadzeniach wspólnoty nadmiar objawień charyzmatycznych może wywoływać poczucie zagubienia, a także tworzyć atmosferę rywalizacji, nieuporządkowania i zamieszania. Chrześcijanom mniej obdarzonym grozi kompleks niższości (por. 1 Kor 12, 15-16); podczas gdy wielcy charyzmatycy, mogą ulegać pokusie postawy nacechowanej pychą i pogardą (por. 1 Kor 12, 21).

19. Jeśli w danym zgromadzeniu nie znajdzie się nikt, kto byłby w stanie zinterpretować tajemnicze słowa tego, który przemawia językami, Paweł nakazuje mu milczeć. Jeśli zaś znajdzie się tłumacz, Apostoł zezwala, by dwóch, najwyżej trzech mówiło językami (por. 1 Kor 14, 27-28).

20. Święty Paweł nie dopuszcza idei niepowstrzymanej inspiracji proroczej. Stwierdza natomiast: „dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków! Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14, 32-33).

21. Por. Pius XII, Encyklika *Mystici corporis* (29 czerwca 1943 r.): AAS 35 (1943), s. 206-230.

22. Por. II SOBÓR WATYKAŃSKI, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 4, 7, 11, 12, 25, 30, 50; Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, nr 8; dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 3, 4, 30; dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 4, 9.

23. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 4.

24. Tamże, nr 12.

25. Por. II SOBÓR WATYKAŃSKI, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 3: „W celu pełnienia tego apostołstwa Duch Święty, który dokonuje uświęcenia Ludu Bożego przez posługę i sakramenty, udziela wiernym także szczególnych darów (1 Kor 12, 7), «udzielając każdemu tak, jak chce» (1 Kor 12, 11), by, «Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służycie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał» (1 P 4, 10) dla budowania całego ciała w miłości (por. Ef 4, 16)”.

26. Tamże.

27. Por. II SOBÓR WATYKAŃSKI, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 12: „sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie są powołani, by nie gasić Ducha, lecz by wszystko badać i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5, 12 i 19-21)”. Choć tu odnosi się to konkretnie do rozeznawania darów nadzwyczajnych, to analogicznie może być zastosowane do wszelkich charyzmatów w ogóle.

28. Por. np. Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975 r.) nr 58: AAS 68 (1976) s. 46-49; Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich – Kongregacja ds. Biskupów, Wytyczne *Mutuae relationes* (14 maja 1978 r.): AAS 70 (1978) s. 473-506; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles Laici* (30 grudnia 1988r.): AAS 81 (1989) s. 393-521; Adhortacja apostołska *Vita consecrata* (25 marca 1996r.): AAS 88 (1996), s. 377-486.

29. Znamienne jest jedno ze stwierdzeń wyżej przywołanego dokumentu międzykasterialnego *Mutuae relationes*, w którym przypomina się, że „byłoby poważnym błędem uniezależniać, a jeszcze o wiele poważniejszym, przeciwstawiać życie zakonne strukturom kościelnym, jak gdyby mogły istnieć osobno dwie rzeczywistości: jedna charyzmatyczna, druga zaś instytucjonalna; obydwą bowiem składniki, tj. dary duchowe i struktury kościelne stanowią jedną choć złożoną rzeczywistość” (nr 34).

30. Jan Paweł II, *Przesłanie Jana Pawła II do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych* (27 maja 1998 r.) nr 5, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 8-9(205)/1998, s.

35; por. także tenże, *Przesłanie do uczestników II Międzynarodowej Konferencji Ruchów Kościelnych* (2 marca 1987 r.), w *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. X, 1 (1987), s. 476-479.

31. Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Ruchu Komunia i Wyzwolenie* (24 marca 2007 r.), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol 6(294)/2007, s. 35.

32. „Wspólne podążanie w Kościele, pod przewodnictwem pasterzy, obdarzonych szczególnym charyzmatem i misją, jest znakiem działania Ducha Świętego. Kościelność jest podstawową cechą każdego chrześcijanina, każdej wspólnoty, każdego ruchu”: Franciszek, *Homilia w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego*. Msza św. z udziałem członków ruchów kościelnych (19 maja 2013 r.), w „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 7(354)/2013, s. 20.

33. Tenże, Audiencja Generalna (1 października 2014 r.), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 11 (367)/2014, s. 51.

34. Por. J 7, 39; 14, 26; 15, 26; 20, 22.

35. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000 r.), nr 9-12: AAS 92 (2000) s. 749-754.

36. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, IV, 7, 4: PG 7, 992-993; V, 1, 3: PG 7, 1123; V, 6, 1: PG 7, 1137; V, 28, 4: PG 7 1200.

37. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus*, nr 12: AAS 92 (2000) s. 752-754.

38. Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem* (18 maja 1986 r.) nr 50: AAS 78 (1986) s. 869-870; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 727-730.

39. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007 r.) nr 12: AAS 99 (2007) s. 114.

40. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1104-1 107.

41. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Ruchów kościelnych i nowych Wspólnot w wigilię Zesłania Ducha Świętego* (30 maja 1998 r.), nr 7, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 8-9(205)/1998, s. 39.

42. Efreem Syryjczyk, *Hymn o wierze*, nr 10, 12: CSCO 154,50.

43. Cyprian z Kartaginy, *O modlitwie Pańskiej*, nr 23: PL 4, 553; por. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 4.

44. II Sobór Watykański, Dekret *Unitatis redintegratio*, nr 2.

45. por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus*, nr 16: AAS 92 (2000), 757: „pełnia tajemnicy zbawczej Chrystusa należy także do Kościoła, nierozzerwalnie złączonego ze swoim Panem”.

46. Paweł VI, Audiencja śródowa (8 czerwca 1966 r.), w: *Insegnamenti di Paolo VI*, IV (1966) s 794.

47. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, n. 1.

48. II Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, *Ecclesia sub Verbo mysteria Christi celebrans pro salute mundi*. Relatio finalis (7 grudnia 1985 r.), II, C, 1: *Enchiridion Vaticanum*, 9, 1800; por. Kongregacja Nauki Wiary, List *Communione notio* (28 maja 1992 r.), nr 4-5: AAS 85 (1993), 839-841.

49. Por. BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010 r.), nr 54: AAS 102 (2010) s. 733-734; Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 174: AAS 105 (2013) s 1092-1093.

50. Por. Bazyli z CEZAREI, *O Duchu Świętym*, nr 26: PG 32, s. 181.

51. J. H. NEWMAN, *Sermons Bearing on Subjects of the Day*, London 1869, s. 132.

52. Por. paradygmatyczne stwierdzenia Jana Pawła II w odniesieniu do życia konsekrowanego, Audiencja generalna (28 września 1994r.) nr 5, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XVII, 2 (1994) s. 404-405.

53. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 7.
54. Tamże, nr 21.
55. Tamże.
56. Tamże.
57. Bazyli z Cezarei, *O Duchu Świętym*, nr 16, 38: PG 32,137.
58. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 28.
59. Tamże, Dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 2.
60. Tamże, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 29.
61. Tamże, nr 12.
62. Por. II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, nr 4, 11.
63. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 24: AAS 81 (1989) s. 434.
64. Por. tamże, nr 29: AAS 81 (1989) s. 443-446.
65. Por. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 12.
66. Jan Paweł II, Audiencja generalna (9 marca 1994 r.) nr 6: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XVII, I (1994) s. 641.
67. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 799 i nn; Kongregacja ds. Zakonników i Instytutów Świeckich – Kongregacja ds. Biskupów, Wytyczne *Mutuae relationes*, nr 51: AAS 70 (1978), 499-500; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 48: AAS 88 (1996) s. 421-422; tenże, Audiencja generalna (24 czerwca 1992 r.) nr 6: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XV, I (1992) s. 1935-1936.
68. Por. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 39-42; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 446.
69. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 130: AAS 105 (2013) s. 1074.
70. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 447; por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 58: AAS 68 (1976) s. 49.
71. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 446-447.
72. Franciszek, *Homilia na Zestania Ducha Świętego. Msza św. z udziałem członków ruchów kościelnych* (19 maja 2013 r.), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 7(354)/2013, s. 20.
73. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 447; por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 58: AAS 68 (1976) s. 48.
74. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 447.
75. Tamże: AAS 81 (1989) s. 448.
76. Por. tamże: AAS 81 (1989), 447.
77. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 130: AAS 105 (2013) s. 1074-1075.
78. Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich – Kongregacja ds. Biskupów, Wytyczne *Mutuae relationes*, nr 12: AAS 70 (1978) s. 480-481; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Ruchów kościelnych i nowych Wspólnot w wigilię Zestania Ducha Świętego* (30 maja 1998 r.) nr 6, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 8-9(205)/1998, s. 38.
79. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 58: AAS 68 (1976) s. 48.
80. Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 174-175: AAS 105 (2013) s. 1092-1093.
81. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 448.
82. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 177: AAS 105 (2013) s. 1094.



83. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30: AAS 81 (1989) s. 448.
84. Tamże.
85. Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 177: AAS 105 (2013) s. 1094.
86. Tamże, nr 186: AAS 105 (2013) s. 1098.
87. Kongregacja Nauki Wiary, List *Communio notio*, nr 7: AAS 85 (1993) s. 842.
88. Tamże, nr 9: AAS 85 (1993) s. 843.
89. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 23.
90. Tamże, Dekret *Christus Dominus*, nr 11.
91. Por. tamże, nr 2; Kongregacja Nauki Wiary, List *Communio notio*, nr 13-14, 16: AAS 85 (1993) s. 846-848.
92. II Sobór Watykański, Dekret *Christus Dominus*, nr 11.
93. Por. tamże, nr 35; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 591; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 412, § 2; Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich – Kongregacja ds. Biskupów, Wytyczne *Mutuae relationes*, nr 22: AAS 70 (1978) s. 487.
94. Por. Kongregacja Nauki Wiary, List *Communio notio*, nr 15: AAS 85 (1993) s. 847. Por. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, nr 8; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 888-892.
95. Por. II Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum* nr 8; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 888-892.
96. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, nr 8.
97. Tamże, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 10.
98. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores gregis* (16 października 2003 r.) nr 10: AAS 96 (2004) s. 838.
99. Tenże, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 29: AAS 81 (1989) s. 443-446.
100. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 10.
101. Tamże, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, nr 52; por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981 r.) nr 72: AAS 74 (1982) s. 169-170.
102. Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992 r.) nr 68: AAS 84 (1992) s. 777.
103. Por. tamże, nr 31, 68: AAS 84 (1992), s. 708-709, 775-777.
104. Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 265; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 357, § 1.
105. Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 273; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 370.
106. Por. Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich – Kongregacja ds. Biskupów, Wytyczne *Mutuae relationes*, nr 19, 34: AAS 70 (1978), s. 485-486, 493.
107. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 31: AAS 88 (1996) s. 404-405.
108. Por. II Sobór Watykański, Konstytucja Dogmatyczna *Lumen Gentium*, nr 43.
109. Tamże, nr 44; por. Dekret *Perfectae caritatis*, nr 5; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 14, 30: AAS 88 (1996) s. 387-388, 403-404.
110. Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 307, § 3; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 578, § 3.
111. Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Ripartire da Cristo* (19 maja 2002 r.) nr 30: „Enchiridion Vaticanum” 21, s. 472.

112. Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 27-30: AAS 84 (1992), s. 700-707.

113. Por. Paweł VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus* (24 czerwca 1967 r.): AAS 59 (1967) s. 657-697.

114. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 24: AAS 99 (2007) s. 124.

115. Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 29: AAS 84 (1992) s. 703-705; II Sobór Watykański, Dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 16.

116. Najprostszą formą prawną umożliwiającą uznanie zrzeczeń eklezjalnych o charakterze charyzmatycznym wydaje się być obecnie prywatne stowarzyszenie wiernych (por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 32-326; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 573, § 2 - 583). Należy jednak dobrze przeanalizować również inne formy prawne uwzględniając ich specyfikę, takie jak na przykład, publiczne stowarzyszenia wiernych (por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 312-320; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 573, § 1 - 583), kleryczne stowarzyszenia wiernych (por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 302), instytuty życia konsekrowanego (por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 573- 730; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 410-571), stowarzyszenia życia apostolskiego (por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 731-746; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 572) i prałatury personalne (por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 294-297).

117. II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 62.

118. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 287: AAS 105 (2013) s. 1136.

**3.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ  
W POLSCE**

**PRZEMYŚL. ABP JÓZEF MICHALIK  
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ.  
BP ADAM SZAL METROPOLITĄ PRZEMYSKIM**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 6696/16

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację księdza arcybiskupa Józefa Michalika z posługi arcybiskupa metropolity przemyskiego obrządku łacińskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.
2. Mianował arcybiskupem metropolitą przemyskim obrządku łacińskiego dotychczasowego biskupa pomocniczego tejże archidiecezji Adama Szala.

Warszawa, 30 kwietnia 2016 r.

*Abp Celestino Migliore*  
*Nuncjusz Apostolski*

**4.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ  
W POLSCE**

**CZĘSTOCHOWA: BP ANTONI DŁUGOSZ  
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 6670/16

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek

przyjął rezygnację bpa Antoniego Długosza z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji częstochowskiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Warszawa, 7 maja 2016 r.

*Abp Celestino Migliore*  
*Nuncjusz Apostolski*

**5.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ**  
**W POLSCE**

**KOSZALIN: KS. PRAŁ. KRZYSZTOF WŁODARCZYK**  
**BISKUPEM POMOCNICZYM DIECEZJI**  
**KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 6719/16

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek

mianował ks. prał. Krzysztofa Włodarczyka, dyrektora wydziału duszpasterskiego kurii diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, biskupem pomocniczym tejże diecezji, przydzielając mu stolicę tytularną Surista.

Warszawa, 7 maja 2016 r.

*Abp Celestino Migliore*  
*Nuncjusz Apostolski*



## II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

### 1.

#### **MIŁOSIERNI CZYNEM**

### **LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI O POSŁUDZE CHARYTATYWNEJ W ROKU MIŁOSIERDZIA**

*Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, [...] bo paść ich będzie Baranek (Ap 7, 16-17).*

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia,

przeżywamy Rok Miłosierdzia, którego jednym z celów jest ożywienie posługi charytatywnej w Kościele. Papież Franciszek w bulli *Misericordiae Vultus* skierował do wiernych Kościoła gorący apel: „O jakże pragnę, aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem tak, byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak Królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas” (MV, nr 5). Obowiązkiem Kościoła nie jest wyłączenie państwa z opieki socjalnej nad ludźmi potrzebującymi pomocy. Jednak ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji Kościół stara się nieść balsam miłosierdzia. Czyni to poprzez głoszenie Ewangelii miłosierdzia, wprowadzanie w doświadczenie Bożej miłości na drodze posługi sakramentalnej, ale także poprzez adekwatne do potrzeb uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego.

#### **1. W Polsce wciąż są ludzie ubodzy**

Trwająca już ćwierć wieku transformacja społeczno-ustrojowa i gospodarcza w Polsce nie wszystkim obywatelom przyniosła poprawę bytu. Owszem, niektórym z nich udało się osiągnąć awans cywilizacyjny i podnieść niekiedy nawet znacznie swoją stopę życiową. Należy jednak pamiętać, iż w porównaniu z państwami Europy Zachodniej wciąż jesteście społeczeństwem ludzi ubogich.

Miarą wartości systemu społeczno-politycznego państwa jest troska o najsłabsze ogniwo w społeczeństwie. Dojrzałe społeczeństwo dba o wszystkich swoich członków, wspiera słabych i stwarza dla nich szanse rozwojowe. Pomoc ludziom potrzebującym jest zadaniem nie tylko władz państwowych i samorządowych, lecz także organizacji „non-profit”, które są wiarygodnym miernikiem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w poszczególnych krajach. Zakres ubóstwa w Polsce jest również dużym wyzwaniem dla Kościoła, który poprzez swoje instytucje, zwłaszcza parafie, zakony, *Caritas*, „Dzieło Nowego Tysiąclecia” oraz inne stowarzyszenia i fundacje, ale także przez bezpośrednie działanie swoich wyznawców spieszy z pomocą ludziom potrzebującym. Skala ubóstwa w społeczeństwie polskim pokazuje, jak wciąż bardzo potrzebne jest zaangażowanie charytatywne Kościoła.

Głównym celem misji Kościoła jest wprowadzenie wiernych do wspólnoty Bosko-ludzkiej miłości oraz stałe ich wspieranie, by w tej wspólnocie wytrwali aż do śmierci i przejścia do krainy wiecznej miłości, gdzie „nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, [...] bo paść ich będzie Baranek” (Ap 7, 16-17). Przechodząc więc w tym roku Jubileuszu Miłosierdzia przez drzwi kościołów stacyjnych, modlimy się nie tylko o uzyskanie odpustu zupełnego dla zgładzenia zaciągniętych przez nas win i kar, ale także o to, by brama roku jubileuszowego okazała się dla nas bramą miłosierdzia. Żeby tak się stało, należy pełnić miłosierdzie nie tylko słowem i modlitwą, lecz przede wszystkim czynem, bo jak zapewnia nas sam Zbawiciel: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

## 2. Chrześcijańska *caritas*

Papież Benedykt XVI w Encyklice *Caritas in veritate* oddał istotę *Caritas* chrześcijańskiej w następujących słowach: „*Caritas* to miłość przyjęta i darowana. Jest ona «łaską». Jej źródłem jest krynicznie czysta miłość Ojca do Syna, w Duchu Świętym. To miłość, którą Syn wylewa na nas. To miłość stwórcza, dzięki której istniejemy; to miłość odkupieńcza, dzięki której jesteśmy nowym stworzeniem. Miłość objawiona i urzeczywistniona przez Chrystusa (por. J 13, 1) oraz «rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego» (Rz 5, 5). Powołanie do miłości każdego chrześcijanina ma zatem swą podstawę we wszystko ogarniającej miłości Boga do ludzi, którzy są zobowiązani na tę miłość odpowiedzieć i rozszerzać ją w świecie.



Najlepszym świadectwem o miłości Bożej w życiu doczesnym jest miłość bliźniego (por. 1 J 4, 20), a jej szczególnym przejawem jest posługa charytatywna, którą Kościół od początku uważał za swoje prawo i niezbywalny obowiązek (por. DA 8)”.

Kościół w Polsce, wierny miłości, jaką Bóg rozlał w naszych sercach przed tysiącem lat w momencie Chrztu, podejmuje wyzwanie wynikające z wielorakich przejawów biedy materialnej, społecznej i duchowej. Dzieli się miłością, która ma swoje źródło w Bogu i przyjmuje różne formy miłości bliźniego, pomocy charytatywnej, obejmującej nie tylko swoich wiernych, ale także potrzebujących braci i siostry w innych krajach, nie pomijając także wyznawców innych wyznań i religii. Kościół w Polsce stara się rozwijać spontaniczne i zorganizowane formy pomocy potrzebującym, pamiętając przy tym, że największą biedą człowieka jest brak wiary w Boga, który „jest miłością” (1 J 4, 8).

W posłudze charytatywnej Kościół stara się być dla świata znakiem tej miłości, którą jest żywy Chrystus. Dlatego postrzega cel tej działalności nie tylko we wspomaganiu człowieka w biedzie doczesnej, lecz we wskazywaniu mu nadprzyrodzonego źródła miłości. Posługa miłości w Kościele ma na uwadze obronę wolności i godności człowieka. Polega na przywracaniu wolności utraconej na skutek zgubnych nałogów lub złych decyzji człowieka. Kościół przez posługę miłości stara się także chronić zagrożoną godność człowieka w podeszłym wieku, chorego, niepełnosprawnego, samotnego, uzależnionego lub wykluczonego społecznie, a także tego jeszcze nienarodzonego.

### **3. Wiara wyraża się w czynach**

W ponad tysiącletniej historii naszego narodu Kościół zapoczątkował bezinteresowną pomoc bliźniemu i mimo zmieniających się warunków kontynuuje dzieła miłosierdzia. W Polsce Kościół prowadzi obecnie ponad 800 charytatywnych instytucji, które realizują ponad 5 tysięcy różnego rodzaju dzieł charytatywnych. Dzieła te prowadzi diecezje, żeńskie i męskie zakony, parafie jak również katolicy świeccy w formie różnego rodzaju fundacji i stowarzyszeń. Te dzieła powstają dzięki zaangażowaniu i pracy konkretnych ludzi Kościoła, którzy nieraz całe swoje życie poświęcają posłudze charytatywnej. W dzieła miłosierdzia jest zaangażowanych ponad 30 tys. pracowników instytucji charytatywnych. Wśród nich są księża, osoby konsekrowane

i świeccy, którzy razem z ponad 80 tysiącami wolontariuszy pracują w kościelnych hospicjach, noclegowniach, wydają posiłki, opiekują się dziećmi, osobami starszymi, uzależnionymi oraz niepełnosprawnymi. Poprzez wsparcie finansowe w ich miłosiernej posłudze uczestniczy cały Kościół i obejmuje pomocą 3 miliony potrzebujących.

Na szczególną uwagę zasługuje miłosierdzie świadczone tym, których mamy wokół siebie. Dlatego tak cenne są wszelkie inicjatywy pomocowe podejmowane w naszych parafiach, takie jak roznoszenie Komunii św. chorym, odwiedzanie i pomoc pielęgnacyjna chorym, przygotowywanie paczek dla ubogich rodzin, wydawanie posiłków, odzieży, butów, itp. Dzięki ponad 60 tysiącom organizacji działającym w parafiach pomoc charytatywna dociera do ponad pół miliona osób. W tych wspólnotach ludzie potrzebujący znajdują duchowe i moralne wsparcie.

Budowanie Kościoła jako wspólnoty miłości braterskiej i wzajemnej solidarności to wielkie zadanie uczniów Chrystusa. Realizacja tego zadania wymaga od wszystkich ludzi Kościoła – jak uczył przed laty św. Jan Paweł II – otwartości na dar Bożej miłości oraz poszerzenia swojej „wyobraźni miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr” (*Novo Millennio Ineunte*, nr 50). Papież Franciszek dopowiada dziś, iż miłosierdzie stanowi istotę Ewangelii, a przez to także naszej wiary, ponieważ miłosierdzie jest „siłą, która zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem” (*Misericordia Vultus*, nr 6).

Instytucjom i wszystkim zaangażowanym w dzieła charytatywne, pracownikom i wolontariuszom oraz wszystkim ludziom dobrej woli udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 372. Zebraniu Plenarnym KEP  
w Poznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r.*

## 2.

# **OJCIEC STANISŁAW PAPCZYŃSKI ORĘDOWNIK GODNOŚCI I ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA**

## **LIST PASTERSKI KEP PRZED KANONIZACJĄ OJCA STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO**

Drogie Siostry i Drodzy Bracia,

w dzisiejszej liturgii słowa usłyszeliśmy na początku modlitwę króla Salomona, w której prosi on, aby wszystkie narody poznały jedynego Boga. Dzięki stałej bliskości z Bogiem Salomon był powszechnie znany ze swej mądrości, a Izrael doświadczał pokoju i dobrobytu. W Ewangelii natomiast Chrystus stawia nam jako wzór setnika, który znając swoją słabość i grzeszność, jednocześnie głęboko wierzy w Jezusa i Jego moc uzdrawiania. To za setnikiem prosimy Chrystusa w każdej Mszy św. o nasze uzdrowienie: Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo [...]. Święty Paweł przypomina nam, że nie ma innej Ewangelii niż ta, że Jezus umarł za nasze grzechy, a po trzech dniach zmartwychwstał.

Bóg wzbudza nieustannie nowych świadków, którzy w konkretnym miejscu i czasie pomagają ludziom przyjąć Ewangelię i żyć nią na co dzień. Niektórych z nich Kościół uznaje i ogłasza świętymi. Za kilka dni, 5 czerwca w Rzymie, papież Franciszek ogłosi dwoje nowych świętych, a wśród nich Polaka – Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przez kanonizację Kościół ogłasza, że nowi święci są autentycznymi wzorami życia i orędownikami u Boga, oraz że ich przesłanie ma istotne znaczenie dla Kościoła i świata naszych czasów.

Ojciec Papczyński urodził się w 1631 r. w Podegrodziu, niedaleko Starego Sącza. W młodości kilka razy otarł się o śmierć. Często zmieniał szkoły – najpierw z powodu trudności w nauce, a później z powodu wojen i epidemii. Gdy miał 23 lata, wstąpił do zakonu pijarów, a po święceniach kapłańskich okazał się wybitnym kaznodzieją, mistrzem życia duchowego, wykładowcą retoryki i pisarzem. Mając ponad 40 lat, założył pierwszy polski zakon męski – Zgromadzenie Księży Marianów, które dzisiaj posługuje w Polsce i na wszystkich kontynentach. Ojciec Papczyński, przeżywszy 70 lat, umarł w opinii świętości w Górze Kalwarii i tam

został pochowany. W ramach przygotowań do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski kard. Stefan Wyszyński w 1964 r. powiedział: „Ojciec Papczyński znał swój Naród i wiedział, co jest jego mocą i siłą. Dlatego dał Narodowi takie rady, które i dzisiaj są na czasie. Jego życie i postać są nadal aktualne; [...] musimy go naśladować”.

## **1. Stworzeni na obraz Miłosiernego Boga i powołani do świętości**

Ojciec Papczyński zachwycił się pięknem życia i widział w nim dar Trójcy Świętej. Pisał: „Wiedz, że zostałeś stworzony z niczego, [...] dzięki mądrości Boskiego Artysty zostałeś uczyniony tak piękny, że oprócz niebian wyglądem zewnętrznym przewyższasz wszystkie stworzenia. Bóg okazuje ci życzliwość z czystej, bezinteresownej miłości do ciebie. Z niej to pochodzi, że Bóg chce się z nami pojednać, dobrze nam czynić i okazywać nam miłosierdzie. Nowy Święty wzywa również dzisiaj: Kontempluj miłosierdzie Boże! Głoś, że serce Boga jest dla wszystkich otwarte i zapewnij, że przed żadnym grzesznikiem, dopóki gotów jest pokutować, nie jest zamknięta droga do zbawienia”. Dziś, jak przed trzema wiekami, ojciec Papczyński zapewnia nas: „Za ciebie twój Zbawiciel, najlepszy Pasterz, oddał swoje życie. Jesteś pełen grzechów? Jezus przyszedł zbawiać grzeszników. Oddaj się cały Jezusowi, a cały Jezus będzie twój. Naprawdę jest wielkim szczęściem posiadać Ducha Świętego, jeszcze większym działać według Ducha Świętego, a największym – dopełnić swych dni w Duchu Świętym”.

Pragnąc wszystkich prowadzić do świętości, ojciec Papczyński napisał swego rodzaju podręcznik życia duchowego dla świeckich i duchownych. Rozpoczął go stwierdzeniem, że człowiek stworzony przez Boga i przez sakrament chrztu Jemu poświęcony jest Jego mistyczną świątynią. Dalej zaś zapisał: Jak wielka jest wasza chwała! Jakaż godność! Pierwszym poświęceniem naszej świątyni jest, zdaniem ojca Papczyńskiego, sakrament chrztu, w którym Duch Święty konsekruje nas dla siebie. Dlatego nasz Święty zachęca wszystkich do radosnego celebrowania rocznicy swego chrztu i do wdzięczności za to wydarzenie każdego dnia. Jakże cenne jest to wezwanie w 1050. rocznicę Chrztu Polski!

## **2. Niepokalane Poczucie Maryi**

Kard. Tarcisio Bertone podczas Mszy beatyfikacyjnej w Licheniu w 2007 r. tak scharakteryzował ojca Papczyńskiego: „Przez całe życie

kierowała nim Maryja. W tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia nowy Błogosławiony podziwiał moc Chrystusowego Odkupienia. W Niepokalanej dostrzegał piękno nowego człowieka, całkowicie oddanego Chrystusowi i Kościołowi. Zachwyił się tą prawdą wiary tak bardzo, że gotów był oddać życie w jej obronie. Wiedział, że Maryja, arcydzieło Bożego stworzenia, jest potwierdzeniem godności każdego człowieka, umiłowanego przez Boga i przeznaczonego do życia wiecznego w niebie”.

Pod koniec ubiegłego wieku święty Jan Paweł II dogmat o Niepokalanym Poczęciu nazwał syntezą wiary chrześcijańskiej, a zwracając się do Maryi, wołał: „Przez Twoje Niepokalane Poczęcie została nam dana nadzieja zwycięstwa”. Jakże podobnie brzmi, często powtarzane przez ojca Papczyńskiego, zawołanie: „Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną”. Bóg zapewnia nas przez to misterium, że – tak jak Maryja – zostaliśmy przez Niego ukochani przed wiekami i powołani do życia wiecznego w niebie. Jego miłość jest zawsze pierwsza i zawsze większa od naszych grzechów. Dlatego Ojciec Papczyński woła: „Ty, człowieku, pojawiłeś się jako rezultat Boskiego zamysłu. Ciebie sama Najświętsza Trójca wzniosła sobie na świątynię. O, jak bardzo powinieneś podziwiać i śledzić tę troskliwość o ciebie Najlepszego Boga Ojca, która wyprzedziła jeszcze twoje narodzenie! Jaką gorliwością powinieneś Mu się odwzajemniać! Obyś usilnie współpracował zarówno ze swoim powołaniem, jak też z każdą łaską Bożą!”.

### **3. Modlitwa za zmarłych**

Za czasów ojca Papczyńskiego przez Rzeczpospolitą przetaczały się nieustanne wojny, panowały głód i choroby. Z tego powodu umierało wielu ludzi, często nieprzygotowanych na spotkanie z Bogiem. Dla swego zakonu więc, jako drugi cel po szerzeniu czi Niepokalanego Poczęcia Maryi, Ojciec Papczyński ustanowił modlitwę i ofiarę za zmarłych. Miewał wizje czyścica i poległych żołnierzy, którzy prosili go o wstawiennictwo u Boga. Dlatego często nawoływał: „Módlcie się za przebywających w czyścicu, bo nieznośnie cierpią”. W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia słowa Założyciela Księży Marianów brzmią jeszcze mocniej niż zwykle: „Jakie może być większe miłosierdzie niż okazane zmarłym, od których nie oczekujesz żadnej nagrody, żadnej wdzięczności i żadnej pochwały. Ci, którzy to czynią, na pewno przygotowują sobie nieśmiertelne życie”.

#### 4. Umiłowanie człowieka i Ojczyzny

Ojciec Papczyński powtarzał, że pragnąc Bożego miłosierdzia, mamy je świadczyć wobec drugiego człowieka. Pisał: „Miłość jest duszą, światłem, życiem zakonów oraz każdej ludzkiej społeczności”. Sam nie pozwolił żadnemu potrzebującemu odejść bez wsparcia. Troszczył się o ubogich, chorych i umierających, wspierał przytułki i szpitale, pocieszał strapionych, upominał się o odrzuconych i traktowanych niesprawiedliwie. Świadom rosnącej wówczas plagi alkoholizmu, słowem i własnym przykładem uczył trzeźwości i wskazywał drogę do wewnętrznej wolności. Wszelkie dzieła miłosierdzia podejmował z miłości do Boga i człowieka, ale też z miłości do Ojczyzny. Pisał, że przez Rzeczpospolitą należy rozumieć coś, czemu warto całkowicie się oddać i poświęcić. Jego miłość do Polski była na tyle znana, że Sejm Koronacyjny Rzeczypospolitej z 1764 r. zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o beatyfikację cudami słynącego Polaka Stanisława Papczyńskiego. Senat Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2011 uznał go za godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny. Ojciec Stanisław wzywa nas dziś tak samo, jak ponad trzysta lat temu: „Prawdziwa wolność polega na przestrzeganiu praw, i to bardziej praw Boskich niż ludzkich. Narodziliśmy się nie dla samych siebie, lecz dla Ojczyzny. [...] Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pachołków, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków, zaprawionych do walki, przygotowanych do brania udziału w naradach. Tego, abyś i ty był taki, oczekuje i domaga się Ojczyzna”.

Umiłowani w Chrystusie Panu! Zbliżająca się kanonizacja Błogosławionego ojca Stanisława Papczyńskiego jest zaproszeniem, abyśmy na nowo przyjęli miłosierdzie Boga i odnowili łaskę naszego chrztu, abyśmy na darmową miłość Boga odpowiedzieli miłością wobec Niego i miłosierdziem wobec żyjących i umarłych. Niepokalane Poczęcie Maryi niech będzie umocnieniem naszej nadziei!

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 372. Zebraniu Plenarnym KEP  
w Gnieźnie i Poznaniu  
w dniu 15 kwietnia 2016 r.*

### **3. KOMUNIKAT Z 372. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP**

**Gniezno-Poznań, 14-16 kwietnia 2016 r.**

W dniach 14-16 kwietnia 2016 r. biskupi zgromadzili się w Gnieźnie i w Poznaniu na 372. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Wśród gości honorowych byli: kard. Pietro Parolin, Sekretarz Stanu i Legat Papieski; kard. Zenon Grocholewski, były Prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej; kard. Péter Erdő, Przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy i Prymas Węgier; abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce oraz inni zaproszeni goście z kraju i zagranicy.

1. „Gdzie chrzest, tam nadzieja” – pod takim hasłem przebiegały obchody 1050-lecia Chrztu Polski połączone z zebraniem plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi obradowali na temat aktualnych spraw Kościoła w Polsce i na świecie. W ramach jubileuszowego świętowania legat papieża Franciszka – kard. Pietro Parolin przewodniczył Eucharystii w katedrze w Gnieźnie i Poznaniu oraz na stadionie miejskim w Poznaniu. W Gnieźnie kard. Parolin pobłogosławił i wręczył Krzyże Misyjne 37 misjonarkom i misjonarzom. Tego samego dnia, na Ostrowie Lednickim, miała miejsce wspólna modlitwa z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej. W piątek 15 kwietnia w Poznaniu odbyło się Zgromadzenie Narodowe, podczas którego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wygłosił orędzie. Po południu ulicami miasta przeszła – podobnie jak przed pięćdziesięciu laty – procesja z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, który peregrynuje po Polsce. Głównym wydarzeniem trzeciego dnia zebrania plenarnego była Eucharystia na stadionie w Poznaniu.

2. Konferencja Episkopatu Polski składa podziękowanie Ojcu Świętemu Franciszkowi za łączność duchową z uczestniczącymi w obchodach Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Wyraża wdzięczność legatowi papieskiemu kard. Pietro Parolinowi za przewodniczenie uroczystościom, wygłoszoną homilię i słowa przekazane w imieniu Papieża. Biskupi dziękują wszystkim zaangażowanym w przygotowanie

obchodów Jubileuszu, szczególnie zaś władzom naszej Ojczyzny, które zdecydowały, aby obchody 1050-lecia Chrztu Polski i polskiej państwowości miały wymiar kościelny i państwowy. Pasterze Kościoła w Polsce są wdzięczni wszystkim wiernym biorącym udział w uroczystościach i łączącym się w modlitwie poprzez środki społecznego przekazu.

3. Chrztost Polski wpłynął na tożsamość naszego narodu. Dlatego – jak powiedział św. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – „Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski” (Warszawa, 2 VI 1979). Jubileusz był okazją do dziękczynienia Bogu za 1050 lat dziedzictwa wiary, nadziei i miłości oraz za to, że Polacy nie tylko przyjęli chrześcijaństwo, ale je tworzyli i tworzą. Zwracając się ku przyszłości, biskupi podkreślili potrzebę dowartościowania inicjacji chrześcijańskiej (formacji katechumenalnej) oraz wychodzenia ku człowiekowi w myśl słów papieża Franciszka: „Kościół w Polsce zawsze utrzymywał szczególną więź z narodem i starał się weselić z tymi, którzy się weselą i płakać z tymi, którzy płaczą (Rz 12, 15)” (*List papieża Franciszka do kard. Pietro Parolina na 1050. rocznicę Chrztu Polski*).

4. Po zapoznaniu się z aktualnym stanem przygotowań do XXXI Światowych Dni Młodzieży, biskupi wyrażają uznanie instytucjom kościelnym, państwowym i samorządowym, które współpracują, aby zapewnić młodzieży godne i bezpieczne przyjęcie. Zachęcają także polską młodzież do licznego uczestnictwa w spotkaniu z Papieżem. Będzie to wielkie święto młodych. Kraków i Polska przygotowuje się do przyjęcia młodzieży z całego świata, która zgłasza się, by przybyć do kraju św. Jana Pawła II i do Stolicy Miłosierdzia.

5. W związku z dyskusją o ochronie życia ludzkiego Konferencja Episkopatu Polski podkreśla, że życie każdego człowieka jest wartością podstawową i nienaruszalną. Jego obrona stanowi obowiązek wszystkich, niezależnie od światopoglądu. Biskupi zwracają się do ludzi dobrej woli, do matek i ojców, lekarzy i położnych oraz do stanowiących prawo, aby zgodnie z sumieniem stawali na straży ludzkiego życia. Dziękując świeckim angażującym się w ruchy, stowarzyszenia i federacje *pro-life*, pasterze Kościoła w Polsce proszą o solidarną współpracę w tej ważnej sprawie. Równocześnie oświadczają, że nie



popierają karania kobiet, które dopuściły się aborcji. Te kwestie Kościół rozwiązuje w sakramencie pojednania, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i normami etyczno-moralnymi. Uwarunkowania kobiety decydującej się na aborcję są złożone i zróżnicowane (por. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, nr 59). Należy dołożyć wszelkich starań, by wobec zamiaru przerwania ciąży, każda kobieta była otoczona wszechstronną i życzliwą opieką oraz pomocą medyczną, materialną, psychologiczną i prawną.

6. Konferencja Episkopatu wyraża wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za adhortację apostolską *Amoris Laetitia* oraz za stałą troskę o rodziny. Jej wyrazem są dwa synody, jak i papieskie nauczanie na ten temat.

7. Pasterze Kościoła w Polsce dziękują Ojcu Świętemu za ogłoszenie zbiórki na potrzeby mieszkańców Ukrainy, która odbędzie się w całej Europie. W odpowiedzi na apel Papieża, biskupi proszą o to, aby wesprzeć duchowo i materialnie sąsiadów zza wschodniej granicy. Zachęcają też do modlitwy o pokój na Ukrainie.

8. Wobec kryzysu uchodźczego w Europie biskupi przypominają, że uchodźcy powinni być traktowani w duchu ewangelicznej otwartości, solidarności, odpowiedzialności i poszanowania godności osoby. Główna inicjatywa i odpowiedzialność za proces przyjęcia szukających azylu spoczywa na władzy świeckiej, w której gestii leży zagwarantowanie uchodźcom bezpieczeństwa i podstawowych świadczeń. Wobec tego wyzwania strona kościelna wyraża gotowość współpracy w ramach Caritas Polska. Biskupi proszą wiernych o modlitwę w intencji pokoju, bez którego nie ustaną główne przyczyny fali uchodźców na świecie.

9. Konferencja Episkopatu Polski podczas obrad zatwierdziła treść „Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana”. Zostanie on uroczystie odczytany w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w sobotę przed uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Może być też wykorzystany duszpastersko w diecezjach i parafiach. Biskupi dziękują przedstawicielom poszczególnych ruchów intronizacyjnych za aktywny udział w pracach związanych z przygotowaniem tekstu.

10. Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski trwa. Podobnie jak obchody milenijne świętowane pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, tegoroczny jubileusz jest okazją do odnowy ducha naszego narodu. Bogu w Trójcy Jedynemu i Matce Bożej biskupi powierzają losy Ojczyzny oraz Polaków w kraju i za granicą. Proszą, aby nasza Matka i Królowa Polski pomagała dochować wierności zobowiązaniom chrzcielnym.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

## **4. KOMUNIKAT PO OBRADACH KOMISJI WSPÓLNEJ PRZEDSTAWICIELI RZĄDU RP I KEP**

**Warszawa, 25 kwietnia 2016 r.**

25 kwietnia 2016 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. W spotkaniu wzięli udział współprzewodniczący Komisji – ze strony rządowej – Mariusz Błaszczak, szef MSWiA oraz ze strony kościelnej – abp Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański.

Obie strony oceniły pozytywnie stan przygotowań do Światowych Dni Młodzieży i wizyty Papieża Franciszka w Polsce na trzy miesiące przed tymi wydarzeniami.

Uczestnicy Komisji Wspólnej zapoznali się z informacją przedstawioną przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Dyskutowano nad kwestiami prawnymi związanymi z ochroną danych osobowych i wewnętrznymi regulacjami prawnymi Kościoła katolickiego, a także orzecznictwem GODO oraz sądów administracyjnych w tym zakresie.

Omówiono propozycje strony rządowej związane ze szkolnictwem i systemem edukacji w Polsce. Natomiast Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przedstawiła działania rządu w zakresie polityki prorodzinnej, w tym dotyczące m.in. Programu Rodzina 500 plus.

W posiedzeniu Komisji Wspólnej udział wzięli:

– ze strony Rządu Rzeczypospolitej Polskiej: Beata Kempa, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Mariusz Błaszczak, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, współprzewodniczący Komisji; Piotr Gliński, Wiceprezes Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego; Elżbieta Rafalska, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Maciej Kopeć, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej; Sebastian Chwałek, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji;

– ze strony Konferencji Episkopatu Polski: kard. Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski, abp Wojciech Polak, Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski; abp Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański, współprzewodniczący Komisji; bp Andrzej Suski, Biskup Toruński; bp Artur Miziński, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski.

*Bp Artur Miziński,  
Sekretarz Generalny KEP*

## **5. KOMUNIKAT Z SESJI RADY BISKUPÓW DIECEZJALNYCH**

**Jasna Góra, 2 maja 2016 r.**

Zebranie Rady Biskupów Diecezjalnych odbyło się na Jasnej Górze w przeddzień Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W zebraniu wzięł udział abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Za niecałe trzy miesiące w Krakowie, a wcześniej we wszystkich diecezjach polskich, rozpoczną się Światowe Dni Młodzieży. Na to wielkie święto wiary Kościoła młodych zapraszamy wszystkich młodych Polaków. Już dziś dziękujemy polskiej młodzieży za niezwykle

oddanie i zapał w przygotowaniach do ŚDM, za to, że z entuzjazmem podejmuje odpowiedzialność za to dzieło. Dziękujemy tym młodym, którzy współtworzą to dzieło poprzez modlitwę, formację serca, zaangażowanie w parafiach, ale także poprzez rejestrację swojego udziału w spotkaniu. Drodzy Młodzi, to wy jesteście gospodarzami i uczestnikami tego wydarzenia. Bez was dobre przygotowanie Światowych Dni Młodzieży nie jest możliwe.

Dziś zwracamy się także do tych młodych ludzi, którzy z różnych powodów nie zarejestrowali się na Światowe Dni Młodzieży. Was również nie może zabraknąć! Bądźcie obecni na *Campus Misericordiae*, podczas spotkania z Jezusem Miłosiernym we wspólnocie młodych, której przewodnikiem będzie papież Franciszek. Podzielcie się z waszymi rówieśnikami z całego świata świadectwem żywej wiary, radości i miłosierdzia, przyjaźni i pokoju. Krakowskie Błonia i Pole Miłosierdzia są otwarte dla wszystkich, również dla tych, którzy nie dopełnią rejestracji. Drodzy rodzice, duszpaste-rze, wspólnoty parafialne: pomóżcie swojej młodzieży dotrzeć do Krakowa! Niech ostatnie miesiące przygotowań do Światowych Dni Młodzieży staną się dla nas wszystkich czasem ogromnej mobilizacji, intensywnej modlitwy i radości oczekiwania na nowy powiew Ducha w polskim Kościele.

2. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu, że w ramach Światowych Dni Młodzieży nawiedzi Jasną Górę w dn. 28 lipca br., aby na Eucharystii dziękować za 1050-lecie dziedzictwa chrztu naszego Narodu. Papież Franciszek – za przykładem św. Jana Pawła II – potwierdzi tym samym maryjną drogę zawierzenia Bogu. Zapraszamy wspólnoty rodzinne i kościelne, aby wraz z Papieżem przez wstawiennictwo Maryi zaufać Bogu bogatemu w miłosierdzie na kolejne tysiąclecie.

3. Papież Franciszek w dn. 29 lipca br. będzie w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. Ojciec Święty wraz z zaproszonymi osobami odda hołd ofiarom z narodu żydowskiego, polskiego, rosyjskiego, Sinti i Romów oraz ze wszystkich innych narodów. Papież także będzie modlił się w celi śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ta wizyta papieska niech będzie okazją do modlitwy i pamięci o tych, którzy zginęli podczas II wojny światowej.

4. W bibliotece jasnogórskiej podpisaliśmy „Akt Zawierzenia Matce Bożej z Okazji 1050. Rocznicy Chrztu Polski”. Akt ten, proklamowany 3 maja br., jest kontynuacją „Aktu Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi, Matki Kościoła, za Wolność Kościoła Chrystusowego” z 3 maja 1966 r., który był jednym z najważniejszych momentów podczas obchodów Milenium Chrztu Polski, a obecnie jest ponownym zawierzeniem Maryi na przyszłość.

5. „Akt zawierzenia Matce Bożej” ogłoszony w samą uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski jest zarazem naszym dziękczynieniem za minione 1050 lat jej żywej i przedziwnej obecności w dziejach naszego narodu. Dzięki Kościołowi, którego Ona jest Matką, nauczyliśmy się patriotyzmu oznaczającego – jak nam przekazał św. Jan Paweł II – „umiłowania tego, co ojczyste: umiłowania historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu” (*Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 71-71). W sposób oczywisty patriotyzm różni się więc zasadniczo od kosmopolityzmu, który lekceważy wartość ojczyzny, jak i od nacjonalizmu, który „uznaje tylko dobro własnego narodu, [...] nie licząc się z prawami innych” (tamże, s. 73).

Z Jasnej Góry, od Matki Bożej, Królowej Polski udzielamy umiłowanej Ojczyźnie i naszym rodakom pasterskiego błogosławieństwa. Ogarniamy nim Polaków w Kraju i za granicą życząc odkrywania daru i wyzwania jakim jest Chrztost Święty.

Wigilia Uroczystości NMP Królowej Polski, 2 maja 2016 r.

*Podpisali:*  
*Biskupi diecezjalni*  
*zgrupowani na Jasnej Górze*

## 6. **KOMUNIKAT Z 373. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP**

**Warszawa, 8 czerwca 2016 r.**

W dniach 7 i 8 czerwca br. w Warszawie odbyło się 373. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W zebraniu wzięł udział abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Konferencja Episkopatu Polski wyraziła wdzięczność Nuncjuszowi Apostolskiemu abp. Celestino Migliore za jego posługę w Polsce. Podczas Mszy św. w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Warszawie Przewodniczący Konferencji Episkopatu abp Stanisław Gądecki w imieniu biskupów podkreślił oddanie i rozwagę w wypełnianiu przez niego zadań nuncjusza w naszym kraju. Życzył również darów Ducha Świętego w dalszej służbie Stolicy Apostolskiej. Abp Celestino Migliore podziękował za czas spędzony w Polsce i życzliwość ze strony Polaków.

2. Już tylko tygodnie dzielą nas od Świątowych Dni Młodzieży. Ufając, że okażą się one wielką łaską dla nas i całego świata, Biskupi jeszcze raz serdecznie zapraszają na spotkania z Ojcem Świętym w Krakowie, na Jasnej Górze i w Auschwitz-Birkenau. Pasterze Kościoła zwracają się do wiernych w naszej Ojczyźnie, aby okazali się wspólnotą zjednoczoną wokół Następcy Piotra, w modlitwie za Niego i w ufnym posłuszeństwie Jego nauczaniu. Zachęcają, by jak najlepiej przyjąć młodzież i gości z całego świata.

W Roku Miłosierdzia i 1050. rocznicy Chrztu Polski biskupi proszą o wzajemny szacunek w życiu społecznym i publicznym w naszym kraju. Mają nadzieję, że różnice poglądów doprowadzą do dialogu, który przyczyni się do wzajemnego zrozumienia.

3. Konferencja Episkopatu Polski zajęła się ponownie tragiczną sytuacją uchodźców, którzy z powodu konfliktów zbrojnych i prześladowań zostali zmuszeni do opuszczenia swoich rodzinnych domów

i pozbawieni niezbędnych środków do godziwego życia. Kościół w Polsce będzie w dalszym ciągu udzielał wsparcia tym osobom. Wśród wielu form pomocy należy podkreślić działalność *Caritas* Polska, która troszczy się zarówno o osoby żyjące w rejonach objętych wojną, jak również wychodzi naprzeciw potrzebom ludzi szukających schronienia w Polsce.

4. Biskupi jednomyślnie poparli obywatelski projekt ustawy zgłoszony przez NSZZ Solidarność w sprawie ograniczenia handlu w niedzielę. Jest to – wzorem innych państw europejskich – głos sprzeciwu wobec nadużyć w kwestii wykorzystywania pracowników, a także próba podkreślenia świątecznego charakteru niedzieli. Biskupi wyrazili nadzieję, że społeczeństwo przyjmie tę inicjatywę – bez względu na światopogląd – jako wartość religijną, kulturową i rodzinną. Zaprośili również wiernych – szczególnie przedstawicieli ruchów, wspólnot i stowarzyszeń kościelnych – do włączenia się w dzieło zbierania podpisów popierających tę inicjatywę.

5. Ważnym zagadnieniem podjętym w czasie obrad był sposób wykorzystania w posłudze pastoralnej treści i zaleceń adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* Papieża Franciszka. Podkreślono, że duszpasterstwo rodzin powinno odbywać się przede wszystkim w parafii, która jest „rodziną rodzin”. Podmiotem tego duszpasterstwa są duchowni, osoby konsekrowane i świeccy, a przede wszystkim same małżeństwa i rodziny, które oprócz przekazu wiedzy i doświadczenia są świadkami tego, w jaki sposób we współczesnym świecie przemieniać rodzinę w Kościół domowy. Związki niesakramentalne wymagają z kolei roztropnego towarzyszenia i wsparcia duszpasterskiego tak, by nikt nie poczuł się odrzucony, ale raczej zachęcony do otwarcia na Bożą Miłość. Konferencja Episkopatu Polski zwróciła także uwagę na konieczność wypracowania całościowego programu, który będzie scalał i kierunkował różne inicjatywy pastoralne związane z troską o małżeństwo i rodzinę.

6. Biskupi zachęcili do promowania i świadectwa trzeźwości. Przypomnieli, że abstynencja jest darem miłości, ponieważ wielu uzależnionym pomaga wyzwolić się z nałogu, a innych utwierdza w dobrych postanowieniach.

7. W związku z zakończeniem roku szkolnego i katechetycznego biskupi dziękują nauczycielom, katechetom, wychowawcom i wszystkim innym pracownikom oświaty za trud włożony w edukację i wychowanie młodego pokolenia. Zapraszają jednocześnie na Ogólnopolską Pielgrzymkę Nauczycieli na Jasną Górę 1 i 2 lipca br., aby zawierzyć Matce Bożej sprawy polskiej szkoły.

Biskupi błogosławią rodakom w kraju i poza jego granicami. Życzą owocnego przygotowania i przeżycia Świątowych Dni Młodzieży i spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem w Polsce. Życzą również, by czas wakacji stał się okazją do wypoczynku i pogłębienia więzi rodzinnych.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

## **7.**

### **KOMUNIKAT PREZYDIUM KEP PRZED 73. ROCZNICĄ ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ**

**Warszawa, dnia 23 czerwca 2016 r.**

1. W przededniu kolejnej rocznicy zbrodni na Wołyniu, których symbolem stały się wydarzenia z 11 lipca 1943 roku, pragniemy wezwać naszych rodaków do przebaczenia i pojednania. Zdajemy sobie sprawę z tego, że „ofiarami zbrodni i czystek etnicznych stały się dziesiątki tysięcy niewinnych osób, w tym kobiet, dzieci i starców, przede wszystkim Polaków, ale także Ukraińców, oraz tych, którzy ratowali zagrożonych sąsiadów i krewnych. [...]”

Wiemy, że chrześcijańska ocena zbrodni wołyńskiej domaga się od nas jednoznacznego potępienia i przeproszenia za nią. Uważamy bowiem, że ani przemoc, ani czystki etniczne nigdy nie mogą być metodą rozwiązywania konfliktów między sąsiadującymi ludami czy narodami, ani usprawiedliwione racją polityczną, ekonomiczną czy religijną” (Deklaracja Arcybiskupa Większego Światosława Szewczuka, Metropolity Kijowsko-Halickiego Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, Arcybiskupa Józefa Michalika, Metropolity



Przemyskiego obrządku łacińskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, Metropolity Lwowskiego obrządku łacińskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy, Arcybiskupa Jana Martyniaka, Metropolity Przemysko-Warszawskiego, Kościoła bizantyńsko-ukraińskiego, Warszawa, 28 czerwca 2013 r.).

Jest rzeczą oczywistą, że dogłębne przebaczenie i pojednanie może się dokonać jedynie w pełnej prawdzie, która niesie wyzwolenie (por. J 8, 32). Od nawet najbardziej bolesnej prawdy dotyczącej przeszłości nie możemy uciekać, owszem, powinniśmy ją – i to jest głównie zadanie stojące przed historykami – zgłębiać. Ponad wszystko jednak, winny nam przyświecać prawdziwie profetyczne słowa św. Jana Pawła II Wielkiego, wypowiedziane przez niego we Lwowie w 2001 roku: „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, na braterskiej wspólnotcie, współpracy i autentycznej solidarności”.

2. W imieniu Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wyrażamy naszą radość ze wszelkich dążeń zmierzających do wybaczenia win poszczególnych ludzi i narodów.

Chrześcijańskie przebaczenie jest wartością bezwarunkową, obejmująca nawet największe niegodziwości, takie jak zabijanie niewinnych ludzi i ludobójstwo, czy przymusowe przesiedlenia.

Święty Jan Paweł II, zwracając się do Ukraińców i Polaków, pisał: „Skoro Bóg przebaczył nam w Chrystusie, trzeba, aby wierzący umieli przebaczać sobie nawzajem doznane krzywdy i prosić o przebaczenie własnych uchybień, i w ten sposób przyczyniać się do budowania świata, w którym respektuje się życie, sprawiedliwość, zgodę i pokój” (*Przesłanie Jana Pawła II w 60. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu*, Watykan 7 lipca 2003 r.).

Wzajemne przebaczenie między narodami polskim i ukraińskim jest szczególnym wymogiem religijnym i moralnym, jaki staje przed nami w przeżywanym obecnie Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia, który wzywa nas do tego, abyśmy byli „Miłosierni jak Ojciec nasz niebieski”.

3. Przebaczenie chrześcijańskie nie jest jednocześnie banalizacją zbrodni, nie oznacza usprawiedliwienia win i zapomnienia, jest jednak

bardzo ważne zarówno ze względów moralnych, jak i – w przypadku stosunków z sąsiednimi narodami – ze względu na przyjazne współżycie przyszłych pokoleń, które nie ponoszą odpowiedzialności za czyny przodków.

Dlatego też uważamy za nadal aktualne słowa „Listu biskupów greckokatolickich Ukrainy i rzymskokatolickich Polski z okazji aktu wzajemnego przebaczenia i pojednania”: „Wzniesmy się ponad polityczne poglądy i historyczne zaszłości, ponad nasze kościelne obrządki, nawet ponad naszą narodowość – ukraińską i polską. Pamiętajmy przede wszystkim, że jesteśmy dziećmi Boga. Zwróćmy się do naszego Ojca: «Przebacz nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom». Aby nasza modlitwa była ze wszech miar owocna, powiedzmy wobec siebie słowa: «Przebaczamy i prosimy o przebaczenie» – wszak mają już swoją historyczną moc w dziele pojednania narodów (por. *List Biskupów Polskich do Biskupów Niemieckich*, Rzym 1965). Niech ten akt przebaczenia i pojednania dokona się przed Obliczem Boga w Trójcy Jedynej i Bogurodzicy w miejscach świętych dla naszych wiernych: «na Jasnej Górze i w Zarwanicy, w Warszawie i Lwowie». Niech nasza wspólna modlitwa będzie modlitwą czystych serc, modlitwą ludzi dobrej woli” (*Pokój między narodami jest możliwy. List biskupów greckokatolickich Ukrainy i rzymskokatolickich Polski z okazji aktu wzajemnego przebaczenia i pojednania*. Warszawa – Lwów, dnia 19-26 czerwca 2005 r.).

Aby budować jedność narodów i w duchu zaufania rozwijać wzajemne stosunki, a w ten sposób tworzyć cywilizację miłości, trzeba przezwyciężyć dziedzictwo przeszłości, wybaczyć sobie historyczne krzywdy i nieporozumienia oraz oczyścić naszą pamięć.

*Abp Stanisław Gądecki*  
*Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący KEP*

*Bp Artur G. Miziński*  
*Sekretarz Generalny KEP*

*Abp Marek Jędraszewski*  
*Metropolita Łódzki*  
*Zastępca Przewodniczącego KEP*

## 8. **ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W ŚDM SKIEROWANE PRZEZ BISKUPÓW DO POLSKIEJ MŁODZIEŻY**

Drodzy Młodzi Przyjaciele,

„Jezus spojrział z miłością na niego” (*Mk 10, 21*). Tak mówi Ewangelia o spotkaniu Chrystusa z młodym człowiekiem. Tak samo Jezus patrzy dziś na każdego z Was. Patrzy na Was z miłością i czeka na odwzajemnienie tej miłości.

Drodzy Młodzi, zbliżające się Światowe Dni Młodzieży, to zaproszenie, do tego by poczuć na sobie pełne miłości spojrzenie Jezusa i odpowiedzieć na nie. Nie bójcie się przyjąć tego zaproszenia i wziąć udział w spotkaniu, które jest czasem wspólnego wyznania wiary i miłości do Pana Jezusa, Jego Ewangelii i Jego Kościoła.

Inicjator Światowych Dni Młodzieży, Ojciec Święty Jan Paweł II, mówił, że „rzesza młodych ludzi wierzących w Chrystusa, idących za Krzyżem Roku Świętego, stanie się [...] żywą ikoną Kościoła pielgrzymującego po drogach świata”. Drodzy Młodzi, każdy z Was jest dziś obrazem współczesnego Kościoła. Tak patrzy na Was Jezus, tak patrzy na Was Polska, tak patrzą na Was wasi rówieśnicy, którzy już w lipcu przyjadą do Polski z całego świata. Także i Wy nie bójcie się spojrzeć w ten sposób na siebie samych.

Drodzy Młodzi, 3 maja, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, wspominając 1050. rocznicę Chrztu Polski, zawieźliśmy Matce Bożej nasz Naród i każdego z Was, Waszą wiarę i drogę do zbawienia, Waszą przyszłość, dokonywane wybory i nadzieje, a także Wasz udział w XXXI Światowych Dniach Młodzieży.

Ponawiam serdeczne zaproszenie do udziału we wszystkich spotkaniach w ramach Światowych Dni Młodzieży. Towarzyszymy Wam teraz, na etapie przygotowań. Będziemy z Wami podczas spotkań w naszych diecezjach. Wspólnie będziemy modlić się także w Krakowie. Zachęcamy, by wspólny udział w Światowych Dniach Młodzieży był także wyrazem naszego szacunku i wdzięczności wobec Ojca Świętego Jana Pawła II, który mówił do młodych: „Szukałem Was”.

Drodzy Rodzice i Duszpasterze, zachęcamy Was do pomocy młodzieży, aby mogła wziąć udział w tym niepowtarzalnym spotkaniu.

Do wszystkich kierujemy słowa Św. Jana Pawła II, który mówił do nas: „Nie lękajcie się”.

Niech Bóg Wszechmogący Wam błogosławi.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 373. Zebraniu Plenarnym KEP  
w Warszawie, w dniu 8 czerwca 2016 r.*

## **9. NOWELIZACJA POROZUMIENIA W SPRAWIE KWALIFIKACJI WYMAGANYCH OD NAUCZYCIELI RELIGII KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

W dniu 31 maja 2016 r. podpisano Porozumienie pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii. Dotychczas obowiązujące Porozumienie zostało zawarte 6 września 2000 r. i wymagało dostosowania do aktualnych regulacji prawa oświatowego.

Publikujemy treść komunikatu i pełny tekst Porozumienia:

### **KOMUNIKAT**

Minister edukacji Anna Zalewska wraz z biskupem Markiem Mendykem, Przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski podpisali dziś porozumienie w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii katolickiej.

Porozumienie określa kwalifikacje, jakie musi posiadać osoba kierowana do nauczania religii na poszczególnych etapach edukacyjnych i typach szkół, nabyte na odpowiedniego rodzaju studiach

teologicznych określonych przez Kościół katolicki. W porozumieniu zawarty jest wymóg posiadania przez te osoby przygotowania pedagogicznego.

W dokumencie doprecyzowano także, że skierowanie nauczyciela religii do danej szkoły lub placówki jest możliwe, o ile nauczyciel ma kwalifikacje do nauczania religii w danej szkole lub placówce. Ponadto uwzględniono przepis przejściowy dotyczący nauczycieli religii katolickiej, którzy w okresie trzech lat od wejścia w życie porozumienia muszą uzupełnić wymagane przepisami kwalifikacje.

Do tej pory kwalifikacje wymagane od nauczycieli religii rzymsko-katolickiej określało porozumienie zawarte pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski oraz Ministrem Edukacji Narodowej z dnia 6 września 2000 r. w *sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii* (Dz. Urz. MEN Nr 4, poz. 20).

Porozumienie wchodzi w życie z dniem 1 września 2016 r.

## PEŁNY TEKST POROZUMIENIA

Zgodnie z art. 12 ust. 3 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318) oraz § 6 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w *sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach* (Dz. U. Nr 36, poz. 155, z 1993 r. Nr 83, poz. 390, z 1999 r. Nr 67, poz. 753 oraz z 2014 r. poz. 478), w związku z § 7 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w *sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1264), Konferencja Episkopatu Polski i Minister Edukacji Narodowej ustalają, co następuje:

§1. Ilekroć w porozumieniu jest mowa o:

1) kolegium teologicznym – należy przez to rozumieć kolegium teologiczne prowadzone przez Kościół katolicki;

2) przygotowaniu pedagogicznym do nauczania religii – należy przez to rozumieć nabycie wiedzy i umiejętności z zakresu psychologii, pedagogiki, katechetyki i dydaktyki, nauczanych w powiązaniu z teologią w wymiarze nie mniejszym niż 270 godzin oraz odbycie

pozytywnie ocenionych praktyk pedagogicznych w zakresie nauczania religii w wymiarze nie mniejszym niż 150 godzin; o posiadaniu przygotowania pedagogicznego do nauczania religii świadczy dokument ukończenia wyższego seminarium duchownego albo dyplom (zaświadczenie) uczelni lub kolegium teologicznego albo świadectwo ukończenia kursu katechetyczno-pedagogicznego prowadzonego przez kolegium teologiczne lub wyższe seminarium duchowne;

3) teologiczno-katechetycznych studiach podyplomowych albo podyplomowych studiach katechezy przedszkolnej – należy przez to rozumieć studia podyplomowe umożliwiające nabycie wiedzy, umiejętności i kompetencji z zakresu przedmiotów teologicznych, prowadzone w wymiarze określonym przez Konferencję Episkopatu Polski.

§ 2. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela religii w liceach ogólnokształcących i technikach, z wyjątkiem specjalnych, posiada osoba, która:

1) ukończyła studia magisterskie na kierunku teologia w uczelni prowadzonej przez Kościół katolicki albo w katolickim wydziale teologicznym uczelni publicznej oraz posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii lub

2) jest księdzem, który ukończył wyższe diecezjalne lub zakonne seminarium duchowne i legitymuje się dyplomem lub zaświadczeniem ukończenia seminarium oraz posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii.

§3. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela religii w gimnazjach i zasadniczych szkołach zawodowych, z wyjątkiem specjalnych, posiada osoba, która:

1) ma kwalifikacje określone w § 2 lub

2) ukończyła studia magisterskie na kierunku innym niż teologia, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii uzyskane w wyniku ukończenia teologiczno-katechetycznych studiów podyplomowych lub

3) jest alumnem wyższego seminarium duchownego po ukończeniu piątego roku studiów.

§4. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela religii w szkołach podstawowych, z wyjątkiem specjalnych, posiada osoba, która ma kwalifikacje określone w § 2 lub 3 lub:

1) ukończyła studia pierwszego stopnia na kierunku teologia i uzyskała tytuł zawodowy licencjata w kolegium teologicznym albo

w uczelni prowadzonej przez Kościół katolicki albo w katolickim wydziale teologicznym uczelni publicznej oraz posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii lub

2) posiada dyplom ukończenia kolegium teologicznego oraz posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii lub

4) jest alumnem wyższego seminarium duchownego po ukończeniu czwartego roku studiów lub studentem wyższych studiów teologicznych po ukończeniu czwartego roku studiów.

§5. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela religii w przedszkolach, z wyjątkiem specjalnych, posiada osoba, która ma kwalifikacje określone w § 2, 3, 4 lub:

1) posiada dyplom ukończenia studiów wyższych w specjalności pedagogika religijna lub katechetyka, uzyskany w uczelni prowadzonej przez Kościół katolicki albo w katolickim wydziale teologicznym uczelni publicznej oraz posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii lub

2) posiada dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie wychowania przedszkolnego lub wczesnoszkolnego oraz świadectwo ukończenia podyplomowych studiów katechezy przedszkolnej uzyskane w uczelni prowadzonej przez Kościół katolicki albo w katolickim wydziale teologicznym uczelni publicznej.

§6. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela religii w przedszkolach i szkołach specjalnych posiada osoba spełniająca wymagania kwalifikacyjne dla danego typu szkoły, określone odpowiednio w § 2, 3, 4 lub 5 niniejszego porozumienia, która ponadto:

1) ukończyła studia wyższe na kierunku pedagogika specjalna w zakresie odpowiednim do niepełnosprawności uczniów lub

2) ukończyła zakład kształcenia nauczycieli w specjalności odpowiedniej do niepełnosprawności uczniów lub

3) ukończyła studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny z pedagogiki specjalnej w zakresie odpowiednim do niepełnosprawności uczniów.

§7. Skierowanie nauczyciela religii do danej szkoły lub placówki, jest możliwe, o ile nauczyciel posiada kwalifikacje do nauczania religii w danej szkole lub placówce.

§8. Nauczyciele religii zatrudnieni w dniu wejścia w życie niniejszego porozumienia, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowego porozumienia, zachowują kwalifikacje do nauczania religii do dnia 31 sierpnia 2019 r., z zastrzeżeniem § 9.

§ 9. Nauczyciele religii zatrudnieni w dniu wejścia w życie niniejszego porozumienia, którzy uzyskali stopień nauczyciela mianowanego, zachowują nabyte kwalifikacje do nauczania religii.

§ 10. Osoby, które uzyskały przed dniem wejścia w życie niniejszego porozumienia przygotowanie katechetyczno-pedagogiczne w rozumieniu porozumienia, o którym mowa w § 11, posiadają przygotowanie pedagogiczne do nauczania religii, o którym mowa w § 1 pkt 2 niniejszego porozumienia.

§11. Traci moc porozumienie pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski oraz Ministrem Edukacji Narodowej z dnia 6 września 2000 r. w *sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii* (Dz. Urz. MEN Nr 4, poz. 20).

§12. Porozumienie wchodzi w życie z dniem 1 września 2016 r.

*Wydział Katechetyczny ŚKB*



### **III. 1050. ROCZNICA CHRZTU POLSKI**

#### **1.**

#### **„GDZIE CHRZEST, TAM NADZIEJA”**

#### **KALENDARIUM OBCHODÓW**

#### **1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI**

1. Początek obchodów Roku jubileuszowego:
  - a) *Nowe życie w Chrystusie*. List Pasterski Episkopatu Polski na Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski z 22 X 2015 r.;
  - b) Wręczenie biskupom diecezjalnym świec jubileuszowych;
  - c) W diecezjach – uroczyste I Nieszpory pierwszej Niedzieli Adwentu i przekazanie świec jubileuszowych do parafii.
  
2. X Jubileuszowy Zjazd Gnieźnieński, Gniezno 11-13 III 2016 r.  
„Europa nowych początków. Wyzwalająca moc chrześcijaństwa”.
  
3. Centralne obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski:
  - a) Gniezno 14 kwietnia 2016 r.:
    - Obrady plenarne Konferencji Episkopatu Polski;
    - Ekumeniczna celebracja jubileuszowa na Ostrowie Lednickim z udziałem Episkopatu Polski, zaproszonych gości i wiernych; poświęcenie dzwonu „Mieszko i Dobrawa”;
    - Uroczysta Msza św. w katedrze gnieźnieńskiej;
    - Prapremiera filmu o chrzcie Mieszka I w reż. Macieja Pawlickiego „*Mesco Dux Baptizatur*”, w Instytucie Kultury Europejskiej UAM.
  - b) Poznań 15-16 kwietnia 2016 r.:
    - Uroczyste obrady Zgromadzenia Narodowego z orędziem Prezydenta Andrzeja Dudy w Sali Ziemi na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (15 IV 2016 r.);
      - Jubileuszowe „Oratorium 966”;
      - Obrady Konferencji Episkopatu Polski (15 IV 2016 r.);
      - Procesja maryjna z Fary do katedry poznańskiej;
      - Msza św. w katedrze poznańskiej;
      - Obrady Konferencji Episkopatu Polski (16 IV 2016 r.);

- Początek świętowania jubileuszowego na stadionie INEA (16 IV 2016 r.);
- Msza św. z chrztem dorosłych i posłaniem wieńczącym centralne obchody Jubileuszu;
- Specjalne wykonanie musicalu poznańskiego Teatru Muzycznego „*Jesus Christ Superstar*” (stadion INEA).

4. Akt Zawierzenia Matce Bożej z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski – Jasna Góra, 3 Maja 2016 r.

5. Pielgrzymka Narodowa do Rzymu 19-23 X 2016.

6. Uroczyste zakończenie Roku obchodów rocznicy 1050-lecia Chrztu Polski, połączone z podziękowaniem za Światowe Dni Młodzieży i Jubileuszowy Rok Miłosierdzia – Kraków-Łagiewniki 19 XI 2016 r.

## 2.

### **LIST PAPIEŻA FRANCISZKA DO KARD. PIOTRA PAROLINA**

Czcigodnemu Bratu Naszemu Piotrowi Parolinowi,

Kardynałowi Świętego Kościoła Rzymskiego, Sekretarzowi Stanu,

w tym Okresie Wielkanocnym w szczególny sposób towarzyszymy modlitwami i naszą życzliwością zawsze wiernej Polsce, gdy umiłowani synowie i córki tego szlachetnego Narodu uroczą obchodzą wdzięczne wspomnienie 1050. rocznicy Chrztu. To daje także Nam dogodną sposobność do tego, aby wszystkim Polakom z głębi naszego serca wyrazić słowa wdzięczności, gratulacji i zachęty, chcąc uczestniczyć w ich radości i ją wzbogacić.

Bóg bogaty w miłosierdzie znamienitą ziemię Polski uczynił w ciągu wieków urodzajną, tak iż zrodziła przeobfite duchowe owoce, a tytuł Polaków znakomicie wyróżniło się wyznawaniem i obroną

wiary, zachowaniem nadziei oraz praktykowaniem miłości. Oni bowiem, rozważając życie i gorliwość świętych biskupów i męczenników, Wojciecha i Stanisława, którzy w początkach chrześcijaństwa na tej ziemi złożyli najwyższe świadectwo, nie tylko okazali wierność wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i Następców Piotra, lecz także przysłużyli się bardzo do rozwoju kultury na ziemi polskiej.

Chrzest, który w roku 966 przyjął książę Mieszko I wraz ze swoimi najbliższymi, oznaczał także początek Państwa Polskiego. Z tego powodu wspomnienie tej rocznicy nie tylko chrześcijanom, lecz wszystkim Polakom daje szczególną sposobność do uroczystego świętowania, radowania oraz ufego patrzenia w przyszłość. Kościół bowiem w Polsce zawsze ukazywał szczególną więź z całym Narodem, a także usiłował cieszyć się z cieszącymi i płakać z płaczącymi (Rz 12, 15). W najtrudniejszych czasach wojen, powstań i zesłań biskupi i kapłani, konsekrowani mężczyźni i niewiasty prawdziwie wraz z ludem cierpieli, żarliwie przynosząc pocieszenie wszystkim braciom i siostrze swojej Ojczyzny oraz mądrze pokazując drogę do wolności.

Kościół wyniósł do godności ołtarza licznych synów i córki polskiej ziemi, którzy w różnych okresach ukazywali chrześcijańskie cnoty lub zostali ozdobieni palmą męczeństwa. Z bardzo długiej listy pragniemy imiennie wspomnieć tych, którzy żyli w naszych czasach i są czczeni w całym świecie: mianowicie św. Maksymiliana Marię Kolbe, franciszkańskiego kapłana i męczennika, który swą służbę okazał w całopalnej ofierze miłości; św. Marię Faustynę Kowalską, dziewicę, która bardzo troszczyła się o objawienie tajemnicy Bożego Miłosierdzia, oraz św. Jana Pawła II, papieża, który ukazywał nieustrudzenie wszystkim narodom Zbawiciela człowieka.

Ukazując ich przykład, Pasterze Polski zaproponowali wszystkim ludziom dobrej woli, z okazji wspomnianego jubileuszu, liczne inicjatywy, aby wszyscy mogli zrozumiale podziwiać hojność Pana w wieloletniej historii Narodu i sami mogli jej doświadczać w nowych okolicznościach.

Stąd Czcigodny Brat Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański oraz Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, bardzo uprzejmie Nas prosił, abyśmy wysłali dostojnego męża, który by Nas reprezentował w czasie głównych uroczystości i okazałby Naszą miłość wszystkim Polakom. Do Ciebie zatem, Czcigodny Nasz Bracie, który gorliwie sprawujesz urząd Sekretarza Stanu, kierujemy Naszą

myśl i tymże Listem mianujemy Ciebie Naszym Legatem na uroczystości, które odbędą się od 14 do 16 dnia tego miesiąca kwietnia w Gnieźnie i Poznaniu, we wspomnienie 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Będziesz przewodniczył uroczystej Eucharystii oraz w Naszym imieniu pozdrowisz wspomnianego Arcybiskupa Metropolitę i innych czcigodnych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, wszystkich chrześcijan tam obecnych. Pragniemy, abyś przekazał słowa Naszej życzliwości władzom świeckim tam zgromadzonym, zarówno Polski, jak i innych Narodów.

Wszystkich obecnych zachęcisz swoimi słowami do wytrwałego kroczenia odnowioną drogą w świetle Chrystusa, do obrony życia ludzkiego i rodziny, do kształtowania sprawiedliwości społecznej według Ewangelii, do zabiegania w codziennym życiu o prawdziwą wolność. Trzeba bowiem, aby wierni w Polsce także dzisiaj, w nowych warunkach, dali całemu światu wspaniały przykład życia według Ewangelii, cnót chrześcijańskich oraz prawdziwego duchowego rozwoju.

My zaś Tobie, Czcigodny Nasz Bracie, towarzyszymy modlitwami w pełnieniu twej wielkiej wagi misji, a także za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny Jasnogórskiej, Królowej Polski, wypraszamy dla Ciebie konieczne dary od Boga wszechmogącego. Z radością także udzielamy Tobie Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa, które jest znakiem Naszej względem Ciebie życzliwości i poręczeniem darów niebieskich, które przekażesz wszystkim uczestnikom uroczystości i całemu tak bardzo umiłowanemu Narodowi.

Z Watykanu, dnia 4 miesiąca kwietnia,  
w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w roku 2016,  
w czasie Jubileuszu Miłosierdzia, w czwartym roku Naszego Pontyfikatu.

*Franciszek  
Papież*

**3.**  
**POZDROWIENIE KARD. PIETRO PAROLINA,**  
**LEGATA PAPIESKIEGO,**  
**PODCZAS ZEBRANIA PLENARNEGO KEP**  
**Z OKAZJI 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI**

Poznań, 15 kwietnia 2016 r.

Eminencje, Ekscelencje,

Drodzy Bracia w biskupstwie!

Pozdrawiam *Poloniae Episcoporum coetus*, obecny na tym Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbywa się w Poznaniu podczas tej wyjątkowej okoliczności 1050-lecia Chrztu Polski.

Jestem szczęśliwy, że mogę być wśród was jako Legat Ojca Świętego Franciszka. Powierając Sekretarzowi Stanu to wyjątkowe zadanie, podkreślił swoją szczególną sympatię dla Polski, którą odwiedzi osobiście w lipcu z okazji XXXI Światowych Dni Młodzieży. Zlecił mi przekazać jego braterskie pozdrowienie przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski JE. abpowi Stanisławowi Gądeckiemu i wszystkim jej członkom oraz kapłanom, zakonnikom i siostronom zakonnym, wszystkim wiernym świeckim, i zapewnił o swojej modlitwie. Odczuwamy z nim głęboką jedność, efektywną i afektywną. Podczas waszej ostatniej wizyty *ad limina*, niemalże w przededniu kanonizacji Jana Pawła II, papież Franciszek przypominał o duchowym i duszpasterskim znaczeniu jedności między pasterzami Kościoła. „*Jedności pasterzy – między sobą oraz z Następcą Piotra i Pasterzem Kościoła powszechnego – w wierze, w miłości, w nauczaniu i trosce o dobro wspólne wiernych jest punktem odniesienia dla całej wspólnoty kościelnej i dla każdego, kto szuka pewnej orientacji w codziennym podążaniu drogami Pana*” (7 lutego 2014).

Jesteście Pasterzami w Kraju, który przez wieki zasłużył sobie na tytuł *Polonia semper fidelis*. Wierność względem Boga, Ewangelii i Stolicy Apostolskiej, wzbudziła szacunek i uznanie u innych narodów, czyniąc Kościół w Polsce bastionem wiary i chrześcijańskiego miłosierdzia, oraz światłem w ciemnościach, które niejednokrotnie ogarniały Europę.

Niewątpliwie Polska pozostawała *semper fidelis* dzięki zakorzenionemu *sensus fidei* Narodu polskiego, przyjętego i wspieranego przez pasterzy, którzy budowali solidną duchowość ewangeliczną, pod patronatem Maryi, Królowej Polski.

Było to szczególnie widoczne, gdy Sługa Boży Prymas Stefan Wyszyński, prowadził Kościół pewną ręką przez burzliwe czasy ateistycznego komunizmu oraz gdy papież Jan Paweł II, swoją działalnością i świadectwem, ożywił bezcenny depozyt wiary kształtowany przez wieki.

Drodzy Bracia, jesteście wezwani do kontynuowania i rozwijania tego cennego dziedzictwa, tego nieocenionego daru, otrzymanego od minionych pokoleń. Dzieje się to w zmienionym kontekście politycznym i społecznym, w nowym klimacie kulturowym, w warunkach, które – w pewnym stopniu – są radykalnie inne, niż w przeszłości, które wzywają was do odczytywania „znaków czasów” i do szukania coraz to nowych form obecności i świadectwa Kościoła oraz działalności duszpasterskiej. Trzeba umieć czerpać ze skarbcza Kościoła *nova et vetera* i dostosowywać je do potrzeb ewangelizacji, podejmując i odpowiadając na wyzwania dzisiejszego świata, i pamiętając jednocześnie, co powiedział Sobór Watykański II, że „wszelka odnowa Kościoła w istocie polega na wzrastaniu w wierności jego powołaniu” (Dekret o ekumenizmie, *Unitatis Redintegratio*, nr 6).

Papież Franciszek podsumował te wymagania w Adhortacji apostoelskiej *Evangelii Gaudium* przez wyrażenie: „Kościół wyjścia”: „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze», a komunია „w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej”. Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw. Radość Ewangelii jest dla całego ludu, nie może z udziału w niej wykluczać nikogo (nr 23); „Mam nadzieję, że wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są. Obecnie nie potrzeba nam „zwyczajnego administrowania”. Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w „permanentnym stanie misji” (nr 25). „Marzę o «opcji misyjnej», zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy” (nr 27).

Nigdy, tak jak dzisiaj, Kościół w Polsce jest świadom nowych prądów, które nieustannie domagają się znalezienia odpowiednich sposobów na to, aby być „solą i światłem” tej ziemi, aby być ogniem, który rozgrzewa serca i pociąga ludzi do orędzia zbawienia.

„Kościół wyjścia” – jak ciągle i wyraziście przypomina nam Papież – charakteryzuje się troską o ubogich. *„Koniecznie trzeba zwracać uwagę, żeby być blisko nowych form ubóstwa i słabości, w których powinniśmy rozpoznać cierpiącego Chrystusa, nawet jeśli pozornie nie przynosi to nam żadnych namacalnych i natychmiastowych korzyści”* (nr 210). *„Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata”* (7 lutego 2014). W ten sposób Ojciec Święty wyraził się we wspomnianym przemówieniu podczas waszej wizyty *ad limina*. Diecezje, parafie, wspólnoty kościelne, stowarzyszenia katolickie, jednostki i grupy, angażują się w realizację małych i wielkich programów solidarnościowych, zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej, na polu edukacji i formacji, i nie oszczędzają swojej energii i poświęcenia, aby pomagać najbardziej potrzebującym. Zachęcam was gorąco do kontynuowania tej drogi!

Powoli kończąc, nie mogę pominąć rodziny, *„podstawowej komórki społeczeństwa, miejsca, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę”*, rzeczywistości, na której Papież skierował waszą uwagę podczas wizyty *ad limina* (7 lutego 2014). Dobrą okazję stwarza też niedawna publikacja posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, która zbiera *„owoce dwóch ostatnich synodów o rodzinie, dołączając inne rozważania, które by mogły ukierunkować refleksję, dialog czy działanie duszpasterskie, a jednocześnie dawałyby technienie, bodziec i pomoc rodzinom w ich poświęceniu i w ich trudnościach”* (nr 4). Jestem świadomy, ile rodzin w Polsce stara się budować swoje życie na konstruktywnych wartościach, inspirowanych słowem Bożym, słuchanym przede wszystkim w niedzielnej Mszy św. Są również inne rodziny, w których życie nie realizuje się w pełni czy też nie toczy się w pokoju i radości. Lektura i pogłębiona analiza dokumentu, przekazanego

przez papieża Franciszka, ma pomóc nam, jako Kościołowi, wspierać pierwszą grupę w podtrzymywaniu i wzrastaniu silnej miłości, obfitującej w takie wartości, jak hojność, zaangażowanie, wierność i cierpliwość, a w stosunku do drugiej grupy, w byciu znakiem miłosierdzia i bliskości.

Drodzy bracia w biskupstwie! Chrzest Polski, którego rocznicę obchodzimy w tych dniach, zakorzenił was w Chrystusie i w Jego Ciele, jakim jest Kościół powszechny. Także wasza tożsamość jako Narodu jest związana z tym zakorzenieniem. Dlatego też miłość i służba Ojczyźnie, budują się i przejawiają nie w relacji do elementów zewnętrznych lub politycznych, ale znajdują swoje źródło w tamtym zakorzenieniu. Wasze zwycięstwo nie jest doczesne, ziemskie, ale jest zwycięstwem Zmartwychwstania.

Kieruję to wezwanie szczególnie do was, biskupów i kapłanów, ponieważ jako pasterze, jesteście powołani jako pierwsi do życia tą rzeczywistością i do tego aby sprawiać, by wspólnota chrześcijańska podążała za wami tą drogą do Chrystusa i tylko do Chrystusa.

Pomaga nam w tym propozycja papieża Franciszka, który – jeszcze jako arcybiskup Buenos Aires – zwykł mawiać, że biskup, jak każdy chrześcijanin, musi kierować wydarzeniami w oparciu o rozpoznanie, czyli o światło Boga, bo jedynie On zna skutki i owoce. Jest to wewnętrzna postawa, która prowadzi nas do otwarcia się na dialog, spotkanie z każdym, bez żadnych wyjątków, aby znajdować Boga, gdziekolwiek się objawi, nie tylko w naszych kręgach. Jest to wewnętrzna postawa, która nie boi się wieloznaczności, sprzeczności, napięć w życiu społecznym, ale podejmuje je z odwagą i transparentnością.

Drodzy bracia, życzę wam, abyście szli z pokorą i radością nie tylko przed swoim ludem, ale również wchodząc między lud i idąc za nim, aby pokazać serdeczność Boga, zwłaszcza względem tych, którzy z różnych powodów zostają z tyłu lub się oddalają.

Niech Najświętsza Dziewica, Królowa Apostołów i Matka pasterzy, oraz patroni Polski, napelniają was pocieszeniem i radością w waszej służbie owczarni, która została wam powierzona!



#### 4.

## **EKUMENICZNA CELEBRACJA JUBILEUSZOWA NA OSTROWIE LEDNICKIM HOMILIA ABPA WOJCIECHA POLAKA PRYMASA POLSKI**

Gniezno, 14 kwietnia 2016 r.

W pierwszym dniu narodowych obchodów Jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski, na Ostrowie Lednickim, w palatium Mieszka I, odbyła się Celebracja Jubileuszowa, której przewodniczył arcybiskup Wojciech Polak, Prymas Polski.

Ekumeniczna liturgia na „świętej wyspie” rozpoczęła się od wysłuchania fragmentów biblijnych, a uwieńczona została homilią, którą wygłosił Metropolita Gnieźnieński. Przypomniwał on zebrany jak wielkie znaczenie dla Mieszka miał pierwszy z sakramentów świętych; że przyjęcie go i trwanie przy nim, ma wymiar łączący i jednoczący wszystkich wyznawców Chrystusa.

„Wracamy do początku właśnie po to, aby Miłosierny Pan każdego dnia stawał się dla nas nowym początkiem. Taką bowiem perspektywę pozostawił nam tutaj święty Jan Paweł II. Ucząc nas ojczystych dziejów, kreśląc przed nami panoramę sięgającą genezy chrześcijaństwa na ziemi Polan, przypominając, że jerozolimski wieczernik otwarł się i tutaj po stuleciach. Dziś, gdy w 1050. rocznicę Chrztu Polski sięgamy do wspólnych korzeni naszego życia z wiary, pragniemy jeszcze raz uświadomić sobie, że sakrament chrztu jest znakiem jedności, a zarazem usłyszeć i wspólnie powtórzyć, że Chrzest w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przewyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zamanifestowały swoją wspólnotę.”

Potwierdzając przynależność do Świętego Kościoła Chrystusowego, którego członkami stajemy się przez Chrzest, uczestnicy modlitwy na Ostrowie Lednickim, uroczyście odmówili Apostolskie Wyznanie Wiary. To publiczne wypowiedziane Credo, nawiązywało do „Wierzę” wypowiedzianego przez księcia Mieszka I przed 1050-laty.

W ekumenicznej modlitwie powszechnej, prowadzonej przez przedstawicieli Kościołów i wspólnot chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, dziękowano za to, co dokonało

się w historii polskiego narodu. Za tych, dzięki którym jesteśmy dziś chrześcijanami, za świadków wiary oraz za tych, którzy przez to, że publicznie wyznawali swoją wiarę, ponieśli śmierć męczeńską.

Pod koniec liturgii Prymas Polski dokonał poświęcenia specjalnie przygotowanego na tę okazję jubileuszowego dzwonu Mieszko i Dobrawa, który został na stałe umieszczony obok palatium Mieszka I.

Po poświęceniu, podczas śpiewu hymnu Bogurodzica, dzwon zabrzmiał po raz pierwszy. Uroczystości zakończyło odśpiewanie Hymnu Państwowego oraz pojawienie się na lednickim niebie myśliwców, które nakreśliły na nim polskie barwy narodowe – biel i czerwień.

W obchodach jubileuszowych na Ostrowie Lednickim, obok licznie zgromadzonych członków Episkopatu Polski oraz przedstawiciele władz państwowych, obecni byli także przedstawiciele Kościoła Łódzkiego w osobach: Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego Metropolity Łódzkiego, oraz Księdza Biskupa Marka Marczaka Biskupa Pomocniczego Archidiecezji Łódzkiej.

### **HOMILIA ABPA WOJCIECHA POLAKA, PRYMASA POLSKI**

Eminencje,

Ekscelencje,

Przewielebni Księża i Czcigodne Siostry Zakonne,

Przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie  
Ekumenicznej,

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Chrzest jednoczy ochrzczonego z Chrystusem, chrześcijan między sobą. Wprowadza do Kościoła i stanowi początek życia w Chrystusie, którego celem jest „uwielbienie chwały” (Ef 1, 14). W tym szczególnym miejscu, u źródeł chrzcielnych Polski, przypominam słowa zaczerpnięte z pamiętnej Deklaracji Kościołów w Polsce, złożonej wspólnie przez Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz Kościół katolicki w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Dziś, gdy w 1050. rocznicę Chrztu Polski sięgamy do

wspólnych korzeni naszego życia z wiary, pragniemy jeszcze raz uświadomić sobie, że sakrament chrztu jest znakiem jedności, a zarazem usłyszeć i wspólnie powtórzyć, że Chrzest w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przewyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zmanifestowały swoją wspólnotę. Do tego przecież zaprasza nas to wyjątkowe miejsce, Ostrów Lednicki, Święta Wyspa, która w samym swym sercu kryje mieszkowe palatium wraz z kaplicą i baptysterium, gdzie przodkowie nasi przez chrzest jednoczyli się z Chrystusem, aby narodzić się do nowego życia. To święte miejsce kryło też przez wieki najcenniejszą pamiątkę – najstarszą wśród odnalezionych w Polsce staurotek, czyli relikwiarzy służących do przechowywania części Drzewa Krzyża Świętego, o wyraźnym pochodzeniu bizantyjskim. Jesteśmy zatem w niepowtarzalnym miejscu, w którym – przywołując dobrze znaną metaforę dwóch płuc, pozostawioną nam przez św. Jana Pawła II – i my, dziś, tutaj obecni, stajemy się świadkami odślaniającej się jeszcze raz przed naszymi oczami duchowej jedności chrześcijańskiej Europy, na którą – jak przypominał Papież-Słowianin – składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu. I choć to prawda, że przecież my, Polacy, braliśmy przez całe tysiąclecie udział w tradycji Zachodu, to równocześnie trzeba przyznać – jak wskazywał dalej Jan Paweł II – że szanowaliśmy przez nasze tysiąclecie tradycję chrześcijańskiego Wschodu. Dlatego też w czasie zakończonego niedawno X Zjazdu Gnieźnieńskiego, my wszyscy, chrześcijanie różnych wyznań, we wspólnym przesłaniu potrafiliśmy powiedzieć, że Chrzest Polski, zakorzeniony w wierze niepodzielonego Kościoła, owocował duchem ekumenicznej wolności i tolerancji. Nie było wojen między wyznaniami, lecz twórcze ich współistnienie. Dzięki temu ewangelicznemu impulsowi polska kultura tworzona była na przestrzeni dziejów przez chrześcijan – łacinników, prawosławnych, grekokatolików i protestantów – a jednocześnie przez Żydów i muzułmanów, jak również przez ludzi niewierzących. Zanim więc tego wieczoru staniemy na Wzgórzu Lecha, aby w uroczystej Eucharystii dziękować Bogu za dar wiary i łaskę chrztu świętego, chcieliśmy przyjść właśnie na to miejsce, aby doświadczyć tej duchowej jedności, której źródłem jest przyjęty chrzest, aby jej głęboko doświadczyć, ale i odważnie o niej zaświadczyć. Wielość tradycji i kultur nie wyklucza bowiem tego, co stanowi zasadniczy fundament, zrąb, kościec naszej chrześcijańskiej tożsamości. Wszyscy pragniemy, aby nasze zakorzenienie

w Chrystusie przynosiło owoce, o których podczas *Sacrum Poloniae Millenium* mówił Prymas Tysiąclecia: miłość jako prawo nadprzyrodzone, pokój i jedność.

Siostry i bracia w Chrystusie! W czasie ubiegłorocznego spotkania ze wspólnotą luterańską w Rzymie, papież Franciszek, zachęcał modlących się wówczas razem katolików i luteran: zawsze odnoście się do chrztu. „Jedna wiara, jeden chrzest, jeden Pan”, jak mówi Paweł. Wyciągnijcie z tego wnioski – prosił papież [...]. Jeden chrzest, jeden Pan, jedna wiara. Porozmawiajcie z Panem i idźcie naprzód. Ja nie odważę się powiedzieć nic więcej – dodał jeszcze Franciszek. A my, skoro tutaj razem jesteśmy, skoro razem wysłuchaliśmy słowa Bożego, skoro za chwilę razem złożymy wspólnie Wyznanie wiary, skoro ufnie modlić się będziemy za siebie nawzajem, dziękując za historię polskiej ekumenii, za duchową bliskość chrześcijan różnych wyznań, za deklarację Kościołów o wzajemnym uznaniu ważności chrztu, czy my, odważymy się jeszcze pójść dalej i powiedzieć coś więcej? Niech nam drogę wskaże właśnie to słowo Pana, któreśmy z wiarą przyjęli. On, zmartwychwstały, jest przecież naszą teraźniejszością i przyszłością. Stąpając po czcigodnych śladach naszej chrześcijańskiej przeszłości, pochylając się nad źródłem wody żywej, danej nam ku życiu wiecznemu, słyszymy powtarzaną i nam, przez owych dwóch mężczyzn w lśniących szatach, ewangeliczną nowinę: dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj: zmartwychwstał! Powracając więc do źródeł chrzcielnych Polski, nie idziemy w przeszłość. Idziemy ku przyszłości! Owszem, chcemy jeszcze lepiej poznać i osobiście odczytać naszą historię, aby zrozumieć jej konsekwencje w życiu jednostek, rodzin, wspólnot i narodu. Odkrywanie korzeni, z których wyrastamy i wierne podejmowanie zobowiązań, jakie z tym się wiążą, służy jednak wspólnemu budowaniu naszej przyszłości. My nie szukamy – mówiąc słowami dzisiejszej Ewangelii – żyjącego wśród umarłych. To prawda, że o przeszłości nie wolno nam zapominać, po to jednak na nią spoglądamy, aby wspólnie stawiać kolejne kroki. Wracamy do początku właśnie po to, aby Miłosierny Pan każdego dnia stawał się dla nas nowym początkiem. Taką bowiem perspektywę pozostawił nam tutaj święty Jan Paweł II. Ucząc nas ojczystych dziejów, kreśląc przed nami panoramę sięgającą genezy chrześcijaństwa na ziemi Polan, przypominając, że jerozolimski wieczernik otworzył się i tutaj po stuleciach, tak że zdumiały się ludy słowiańskie i inne

zamieszkujące w tej części Europy, iż apostołowie Jezusa Chrystusa mówią ich językami, że w rodzimej mowie opowiadają „wielkie dzieła Boże”, zachęcał, aby iść razem tą drogą naszych dziejów. Jak wytrwały przewodnik sam prowadził nas po tej drodze i przestrzegał, by jednak iść ku przeszłości, ale nie w przeszłość. Mówił: pójdziemy ku przeszłości. Nie pójdziemy jednakże w przeszłość. Pójdziemy ku przyszłości. Weźmijcie Ducha Świętego!

Siostry i bracia w Chrystusie Panu! Apostoł Paweł wzywając nas do postępowania w sposób godny naszego chrześcijańskiego powołania, wskazuje nam na pokorę i cichość, na cierpliwość i miłość, ale nade wszystko na jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jako ochrzczeni jesteśmy wezwani, aby nie ustawać w wysiłkach na rzecz budowania jedności. Tym bardziej więc dzisiaj, zgromadzeni na Wyspie Lednickiej, chcemy pamiętać – jak w roku Tysiąclecia Chrztu Polski podkreślał Prymas Tysiąclecia, że jedno było źródło, z którego wszyscyśmy wzięli. Jedno było źródło na Kalwarii, które z woli Chrystusa spłynęło w Chrzcie na wszystkie narody. Jedno też było źródło [...] w polskiej ziemi, które się tak wspaniale rozszerzyło, iż użyźnia całą ziemię ojczystą po dziś dzień. Jedność źródła, z którego wszyscyśmy wzięli – o czym przypomina nam 1050. rocznica Chrztu Polski – jednoznacznie wzywa nas, chrześcijan, do wspólnego świadectwa. Nie wystarczy bowiem tylko nasza jedność Ducha, ale podejmowane z ciągle nową mocą i kreatywnością, odwagą i zaangażowaniem wspólne chrześcijańskie świadectwo. Ochrzczeni żyjący w jednym miejscu i czasie – zapisaliśmy przecież w przywoływanej wcześniej deklaracji Kościołów – wspólnie ponoszą odpowiedzialność za świadectwo składane Chrystusowi i Ewangelii: ochrzczeni żyją bowiem dla Chrystusa, dla Jego Kościoła i dla świata, który On miłuje. Wspólna odpowiedzialność za ewangeliczne świadectwo wymaga nade wszystko budowania na solidnych fundamentach. A chrzest przypomina nam, że nie ma innego fundamentu niż Chrystus. Ten, który był wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstał jest jedynym fundamentem, na którym możemy wznosić gmach naszego życia w Kościele. Budować na Chrystusie i z Chrystusem, to znaczy budować na jedynej nadziei, jaką daje nasze chrześcijańskie powołanie.

Umilowani! Towarzyszą nam dziś, tutaj, na Ostrowie Lednickim, szczególne znaki i słowa: Pawłowe wezwanie do jedności, której

źródłem jest On, nasz Pan Zmartwychwstały. Za chwilę usłyszymy też dźwięk dzwonu Mieszko i Dobrawa, który poświęcimy jako votum jubileuszowe. Brzmienie bijących dzwonów jest zaproszeniem do spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem. Jest też wezwaniem do działania, do zaangażowania, do budowania wspólnego dobra, obficie czerpiąc z mądrości i tradycji odziedziczonej po przodkach. Oby nasze spotkanie i modlitwa w tym miejscu stały się dla nas wszystkich źródłem nadziei, która zawieść nie może. Obyśmy bez obaw i z radością potrafili dzielić się nią z tymi, którzy domagają się od nas uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest.

**5.**  
**HOMILIA ABPA WOJCIECHA POLAKA,**  
**PRYMASA POLSKI**  
**PODCZAS MSZY ŚW. W KATEDRZE**  
**GNIEŹNIEŃSKIEJ**

Gniezno 14 kwietnia 2016 r.

*Mówiono wtedy między poganami:  
Wielkie rzeczy im Pan uczynił.  
Pan uczynił nam wielkie rzeczy.  
A ogarnęła nas radość (Ps 126)*

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Trudno odnaleźć w historycznych annałach uczucia, jakie towarzyszyły naszym przodkom przeżywającym to wydarzenie, które my dziś tak uroczysto wspominamy. Czy w sercu przyjmującego chrzest księcia Mieszka I i jego pobratymców była wówczas, wspomniana w śpiewanym dzisiaj przez nas psalmie, radość? Czy zdawali sobie oni sprawę z tego, że rzeczywiście w ten sposób wielkie rzeczy im Pan uczynił? A co takiego na ten temat mówiono wówczas między poganami? Przecież i oni, i ci z Pomorza, i ci znad Łaby czy z dolnej Odry, Wieleci czy Obodrzyci niewątpliwie i o tym usłyszeli. A oni sami, Polanie, co mówili, gdy ich władca pochylił swą głowę pod

wodami Chrztu? Jakie nadzieje wiązali z tym wydarzeniem, które okazało się tak przełomowe w ich historii, tak brzemiennie w skutkach? Czy widzieli w owym geście wspomnianą w czasie *Sacrum Poloniae Millenium* przez Prymasa Tysiąclecia, odwagę swego księcia Mieszka, jego dalekowzroczność i świadomość przemian, które idą przez świat? Czy przypuszczali, że otwierająca się przed nimi przestrzeń *christianitas* okaże się wielką szansą, ale i jednocześnie zadaniem?

Dwunastowieczne kroniki zachowały zapisane dla potomnych za ledwie dwa krótkie zdania: pod datą 965 – *Dubrouka ad Meskonem venit* (Dobrawa przybywa do Mieszka) i pod datą 966 – *Mysko dux Polonie baptizatur* (Mieszko książę Polski ochrzczony). Te proste słowa niosą jednak w sobie wartość wspomnianego przez św. Jana w Ewangelii pszenicznego ziarna, które wrzucone w ziemię, rodzi plon obfity. Znana nam ewangeliczna przypowieść o siewcy przypomina jednak, że prawo wzrostu ziarna zależy od warunków, na jakie natrafia i w jakich dojrzewa. Zależy więc od gleby, wody i powietrza. Ale zależy również od tego – jak wyraźnie przypominała nam dzisiejsza Ewangelia – czy wpadłszy w ziemię obumrze czy też nie. Czy zatem rzucone ziarno podda się naturalnym prawom wzrostu? A może jego historia skończy się wraz z pierwszymi promieniami wschodzącego słońca, które je wypali tak, że zostanie tylko samo, niezdatne, by zrodzić owoc?

Nasza obecność dziś, tutaj, 1050 lat po Chrzcie Polski, po tym przełomowym dla Kościoła w Polsce i dla naszej Ojczyzny wydarzeniu, zdaje się wciąż potwierdzać – jak mówił w roku milenijnym Prymas Tysiąclecia – że na glebę polską i na duszę polską, na kształtującą się coraz wspanialej kulturę narodową padały ziarna Boże, które w pokoleniach chrzczonych przez Kościół w ziemi ojczystej, wydały wspaniałe owoce. Siła owocowania drzewa zawarta jest w jego korzeniach. Odcięte od nich, przestaje przynosić owoce i samo szybko obumiera. Drzewo wiary, które dzięki dziełu rozpoczętej przed 1050-laty chrystianizacji Polski i ewangelizacji, zapuszczało coraz głębiej w tę ziemię swe korzenie, nawet gdy doświadaczało – jak to przecież w życiu bywa – że spadnie obfity deszcz, wzbiorą rzeki, zerwą się wichry i w nie uderzą. Przetrwało ono, więcej jeszcze, obumierając wciąż dla słabości i grzechu, doświadczając wielokrotnie dziejowego oczyszczenia i nawrócenia, tylko w ten sposób – jak głosi Ewangelia – jest i pozostaje dla nas wszystkich źródłem wiecznego życia.

Drodzy w Chrystusie Panu! Historia początków, do której w tym uroczystym dniu powracamy, nie jest jednak wynikiem szczęśliwego zbiegu okoliczności czy też jakiegoś sprzyjającego nam układu, pojawiającego się nagle w tej właśnie godzinie ludzkich dziejów. *Mesco dux baptizatur*. Oto wydarzenie, oto historyczny fakt, od którego wszystko się zaczęło. Na zegarze ojczystych dziejów nastąpił zasadniczy zwrot. Patrząc oczyma wiary, a takiego spojrzenia uczy nas usłyszane przed chwilą słowo Boże, my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Oto najważniejsza przemiana, która 1050 lat temu dokonała się w życiu księcia Mieszka I oraz chrzczonych na tych piastowskich ziemiach ludzi.

To rzeczywistość, w której każda i każdy z nas, ochrzczonych, odnajdzie swoją własną historię. Autorem tego wydarzenia jest Bóg, i to nie jakikolwiek bóg, ale Ten Bóg, który w Jezusie Chrystusie – jak czytaliśmy przed chwilą w Księdze Dziejów Apostolskich – po swojej męce [...] dał Apostołom wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. Kazał im też oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił o chrzcie w Duchu Świętym, i jak czytamy dalej w Dziejach Apostolskich, po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Uczniowie jednak nie tylko usłyszeli od Jezusa obietnicę, która wkrótce dla nich samych miała się wypełnić, ale – jak podają zgodnie wszyscy Ewangeliści – przyjęli w pełni to szczególne posłanie: idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Chrzest to przecież nowe życie w Chrystusie. Chrzest to nadzieja na to, że my, śmiertelni, już weszliśmy w życie, które będzie trwało wiecznie. Chrzest to łaska, to dar i – jak pisał z II Soboru Watykańskiego abp Karol Wojtyła – szczególna przynależność do Boga, bo właśnie ten sakrament daje człowiekowi łaskę, czyli siłę wewnętrzną przynależności do Boga. Jeśli więc dziś wspominamy z wdzięcznością polskiego księcia i jego poddanych, to także po to, aby we wspólnym dziękczynieniu ogarnąć całe nasze dzieje, aby objąć wszystkich ludzi, którzy, tutaj, na polskiej ziemi otrzymawszy łaskę chrztu świętego, swoim życiem i postępowaniem potwierdzili



działanie siły wewnętrznej przynależności do Boga. Jest to siła, która zwycięża zło i grzech, bo przecież i wy rozumiecie – przypominaj nam dziś Apostoł Paweł – że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Chrześcijaństwo niesie w sobie autentycznie wyzwalającą moc. W chrzcie świętym – mówiąc słowami Ojców Kościoła – nasz grzech zostaje pogrzebany w wodzie. Dzięki łasce chrztu potrafimy dawać samych siebie i służyć, czyli tracić swe życie dla drugich, aby – jak przypomina nam dzisiejsza Ewangelia – wciąż zyskać je na nowo. Wszczepieni w Chrystusa i w Kościół stajemy się uczestnikami Jego posłania. Jest to wreszcie ta siła, która nie pozwala nam tkwić w miejscu, ale – jak mówił sam Jezus – w mocy otrzymanego Ducha Świętego czyni nas Jego świadkami, w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. We wszystkich bowiem ochrzczonych – jak często przypomina nam papież Franciszek – od pierwszego do ostatniego, działa uświęcająca moc Ducha, pobudzająca do ewangelizowania, do głoszenia innym Chrystusa swoim słowem i życiem, do bycia uczniem-misjonarzem.

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia! Zebrani u źródeł chrzcielnych Polski, w 1050. rocznicę Chrztu Mieszka, dziękujemy dziś Bogu za łaskę sakramentu chrztu. Jesteśmy wdzięczni za wszelkie moce ducha, którymi w ciągu wieków, poczynając od roku 966, nasz naród był umacniany. Trzeba nam dziś odważnie powracać do duchowych źródeł tej wewnętrznej siły. Bardzo jej przecież potrzebujemy, wszyscy bez wyjątku. Potrzebujemy tej mocy Ducha, która wyzwalać nas będzie z niewoli zła i grzechu. Potrzebujemy przewycięzania – jak pisał Rzymianom Apostoł Paweł – skutków dawnego człowieka, których doświadczamy w naszym życiu.

Przewodnicząc przed pięćdziesięciu laty uroczystościom milenijnym, Prymas Tysiąclecia postawił jakże ważne i przecież wciąż aktualne pytanie: czy jako ludzie ochrzczeni urzeczywistniliśmy już w pełni ducha chrześcijańskiego w sobie i w naszym narodzie? I sam wówczas zaraz na nie odpowiedział: na pewno nie, jeszcze nie! Z nadzieją wskazywał, że Chrystus żyjący w Kościele wszczepił się co prawda przez ochrzczonych Polaków w życie narodu, ale dodawał, że zadanie ewangelizacyjne jest wciąż jeszcze przed nami. O to przecież wciąż chodzi – wyjaśniał wtedy w swym kazaniu Kardynał Wyszyński – aby jak najbardziej przybliżyć Boga do życia codziennego, aby te wielkie

prawdy, które wyznajemy i w które mocno wierzymy, wszczepiły się w nasze codzienne życie, aby je kształtowały i przemieniały.

Drodzy siostry i bracia! Przywołane słowa Prymasa Tysiąclecia musimy odnieść i do nas, uroczymy świętujących dzisiaj 1050. rocznicę Chrztu Polski. Zastanówmy się więc czy prawdy, które wyznajemy i za którymi tęsknią nasze serca są rzeczywiście obecne w naszym życiu osobistym, rodzinnym, wspólnotowym i społecznym? Czy nie potrzeba nam bardziej odważnego sięgania do łaski chrztu świętego, zaczerpnięcia owej siły wewnętrznej przynależności do Boga, aby pokonywać stare zaszłości i nowe podziały, aby przewycięzać wrogość i niezgodę, aby szukać pojednania i przebaczenia, którego wszyscy jesteśmy tak bardzo spragnieni? Być może w naszym życiu społecznym wyczerpał się już ten wyłącznie ludzki potencjał, który mógłby nas przywieść do upragnionej jedności?

1050. rocznica Chrztu Polski, przeżywana pod hasłem „Gdzie chrzest, tam nadzieja”, zachęca nas, abyśmy nie liczyli tylko na własne możliwości. Wracajmy do źródła, co więcej z ufnością szukajmy, właśnie tutaj, w tym szczególnym obdarowaniu sakramentalną łaską Bożą, siły zdolnej do przełamywania istniejących barier, do przebudzenia z zawiści i obojętności. Z sercem skruszonym, a więc pokornym i ufającym, trzeba nam wytrwale prosić: odmień znowu nasz los o Panie, jak odmieniasz strumienie na Południu. I trzeba uwierzyć, że w Ojcu, Synu i Duchu Świętym zdolni jesteśmy do takiego wysiłku, że im bardziej Miłosierny Pan domagał się od nas będzie ofiary i wyrzeczeń, wspominanych w psalmie łez i płaczu, tym wspanialsze przyniesie owoce. Niech pierwszym krokiem będzie teraz odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, abyśmy i my, wyrzekłszy się szatana i wyznając wiarę w Boga, potrafili całkowicie otworzyć nasze serca na niewyczerpane źródło łaski, którą Jezus Zmartwychwstały chce obdarować każdą i każdego z nas. Naprawdę wielkie rzeczy pragnie nam Pan uczynić! Dlatego za Prymasem Tysiąclecia powtórzę to, co mówił tutaj pięćdziesiąt lat temu: Najmilsi! Bądźcie spokojni i ufni! Wyrzućcie z serca wszelkie smutki, urazy, niechęci, zostawcie to wszystko tutaj, w świątyni. I wyjdźcie tylko ze światłością i ze źródłem wody żywej, wyjdźcie z nadzieją, wiarą i miłością. To są skarby, które rozniesiemy stąd na miasto i archidiecezję, na Polskę całą, bo właśnie stąd wyszło na Polskę całą światło, miłość, wiara, pokój i jedność. Amen.

**6.**  
**POZDROWIENIE**  
**KSIĘDZA KARD. PIETRO PAROLINA,**  
**SEKRETARZA STANU,**  
**NA ZAKOŃCZENIE MSZY ŚW.**  
**W KATEDRZE GNIEŹNIEŃSKIEJ**

Gniezno 14 kwietnia 2016 r.

Drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,  
Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej,  
Dostojne Władze,  
Bracia i siostry w Panu!

Na zakończenie tej Mszy św., chciałbym skierować krótkie pozdrowienie, aby wyrazić moją radość, że mogę być z wami podczas tego wydarzenia tak bardzo istotnego dla życia Kościoła i naszego drogiego Kraju.

Jak wiecie, jestem Legatem Papieskim na obchody 1050-lecia Chrztu Polski. Przynoszę wam najserdeczniejsze pozdrowienia papieża Franciszka, który jest duchowo obecny wśród nas, zapewnia was o modlitwie i udziela wam swego błogosławieństwa. Za kilka miesięcy, będziecie mieć wielką radość spotkania się z nim podczas Światowych Dni Młodzieży, kiedy Polska otworzy swoje ramiona, aby powitać niezliczonych młodych ludzi z każdego zakątka ziemi.

Właśnie dzisiaj świętujemy 1050. rocznicę chrztu Księcia Mieszka I, który odbył się, zgodnie z tradycją, w dniu 14 kwietnia, w Wielką Sobotę, w roku 966. To wydarzenie, jak mówią nam historycy, przyczyniło się do konsolidacji tożsamości i niepodległości ówczesnego Księstwa Polan oraz dało początek stopniowemu procesowi chrystianizacji ludności.

Trzydzieści lat później, w roku 996, Książę Bolesław Chrobry, syn Mieszka, powitał biskupa Wojciecha, który został wysłany przez papieża Sylwestra I w celu ewangelizacji Prusów. W rok po męczeńskiej śmierci misjonarza, Bolesław wykupił jego zwłoki i umieścił je właśnie tutaj, w tej katedrze. Ta wieść dotarła do Rzymu i wkrótce

papież Sylwester podjął decyzję o kanonizacji Wojciecha i podniesieniu Gniezna do rangi archidiecezji, która w ten sposób stała się pierwszą polską metropolią, z diecezjami sufragalnymi we Wrocławiu, Kołobrzegu i Krakowie.

Przywołując te wydarzenia, chcemy podziękować Bogu za przekazany wam dar wiary chrześcijańskiej. Przez ponad tysiąc lat, w czasach dobrych, ale także i w okresach trudnych, wiara chrześcijańska zapłodniła te ziemie, tworząc nowy naród na fundamencie chrztu.

Tegoroczne obchody są nie tylko okazją do pamięci o przeszłości, ale też inspirują nas i zachęcają do życia i patrzenia w przyszłość z nadzieją i odnowioną wiarą. Krzyż, który misjonarze otrzymają pod koniec tej Eucharystii, przypomina nam, że dzieło ewangelizacji jest teraz bardziej konieczne niż kiedykolwiek w społeczeństwie europejskim, coraz bardziej zlaicyzowanym. Mamy obowiązek, dany nam przez samego Chrystusa, aby nieść dobrą nowinę Ewangelii wszystkim, zwłaszcza tym, którzy są daleko, czują się zmęczeni lub obojętni. Jak mówi papież Franciszek, musimy być „Kościołem *wyjścia*”; wszyscy jesteśmy wezwani do „w wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii” (*Evangeli gaudium*, nr 20).

Istnieją dwa zasadnicze warunki, abyśmy mogli być skutecznymi i przekonującymi misjonarzami. Po pierwsze, musimy budować nasze życie na osobistej relacji z Jezusem Chrystusem. Jeśli Go nie znamy, nie możemy Go głosić. Tak więc, trzeba stale pogłębiać naszą przyjaźń z Jezusem Chrystusem, przez modlitwę, medytację nad Jego Słowem, uczestnictwo w sakramentach i dziełach miłosierdzia, pozwalających nam spotkać Go w najbardziej potrzebujących, którzy są Mu szczególnie bliscy.

Drugim warunkiem jest wzmocnienie jedności z Jezusem oraz ze wspólnotą, którą On założył, to jest z Kościołem, a następnie współpraca, pod przewodnictwem pasterzy, aby każdy mógł wnieść swój własny wkład do budowanej mozaiki.

Przeżywany obecnie wyjątkowy Jubileusz Miłosierdzia jest specjalnym czasem łaski, aby wszystkie działania Kościoła były naznaczone miłosierdziem. Z satysfakcją myślę, że w tym kontekście Kościół w Polsce ma szczególną misję i odpowiedzialność. Orędzie miłosierdzia jest bowiem ściśle związane z córką waszego narodu, św. Faustyną Kowalską, i wielkim Papieżem Janem Pawłem II, którzy

pokazali nam jego wagę przez swoje życie i pisma. Proszę was zatem, abyście byli misjonarzami i świadkami miłosierdzia we wszystkich okolicznościach życia.

Wreszcie, pamiętając, że ta katedra jest pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Wojciecha, pragnę powierzyć was wstawiennictwu i opiece Matki Bożej, Bogurodzicy, prosząc ją, aby towarzyszyła wam zawsze na drogach życia.

## 7.

### **ORĘDZIE PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY PRZED ZGROMADZENIEM NARODOWYM Z OKAZJI JUBILEUSZU 1050-LECIA CHRZTU POLSKI**

Szanowny Panie Marszałku Sejmu,

Szanowny Panie Marszałku Senatu,

Szanowna Pani Premier,

Eminencjo Księżę Kardynale Legacie,

Eminencjo Księżę Prymasie,

Szanowni Państwo Premierzy,

Panie i Panowie Ministrowie,

Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie,

Panie i Panowie Senatorowie,

Szanowni Przedstawiciele Parlamentów Europejskich,

Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu,

Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi,

Czcigodni Kapłani,

Szanowni Przedstawiciele Kościołów i Wspólnot Religijnych,

Ekscelencje, Panie i Panowie Ambasadorowie,  
Szanowni Przedstawiciele Władz Samorządowych,  
Drodzy Gospodarze i Goście tego spotkania,  
Szanowni Państwo!

Chrzest księcia Mieszka I jest najważniejszym wydarzeniem w całych dziejach państwa i narodu polskiego. Nie był, lecz jest – bo decyzja naszego pierwszego historycznego władcy zdecydowała o całej późniejszej przyszłości naszego kraju. Chrześcijańskie dziedzictwo aż po dzień dzisiejszy kształtuje losy Polski i każdego z nas, Polaków. To właśnie miał na myśli Ojciec Święty Jan Paweł II, kiedy mówił, że „Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski”.

Zgodnie z tradycją, chrzest władcy Polan odbył się najpewniej w Wielką Sobotę, 14 kwietnia 966 roku. I to wtedy też narodziła się Polska. Narodziła się z wód chrzcielnych do nowego, chrześcijańskiego życia. Narodziła się dla świata, wychodząc z epoki przedhistorycznej i wkraczając na arenę dziejów Europy. Narodziła się dla siebie, jako wspólnota narodowa i polityczna, bowiem przyjęcie chrztu w obrządku łacińskim określiło naszą polską tożsamość. Odtąd zaczęliśmy o sobie samych myśleć i mówić: „my, Polacy”.

Powiedzieliśmy wtedy „tak” wolności i samostanowieniu. Pokazaliśmy, że jesteśmy gotowi budować naród i dbające o jego dobrobyt własne państwo. Tworzyć je, bronić i za nie ginąć. Nie było przesądzone, że się uda, że powstanie wspólnota. Ale udało się. Udało się ją zbudować na fundamencie wiary, która od tego czasu wrosła na stałe w naszą tożsamość, stając się w procesie dziejów często najważniejszą i ostatnią tarczą wolności i solidarności. Przyjmując chrzest nasi przodkowie wyznaczyli rdzeń, wokół którego kształtował się wspaniały polski naród. I gdy było wyjątkowo źle, gdy nasi wrogowie próbowali niszczyć Kościół, aby rozsadzić fundamenty naszej tożsamości, to naród przeciwnie, zapełniał świątynie, tam szukając wspólnoty. Udowadniając ponadczasową mądrość decyzji przodków.

Rok 966 to zatem najważniejsza cezura w naszych dziejach. A obecne uroczystości są świętowaniem 1050. „urodzin” naszego narodu i Ojczyzny. Poczytuję sobie za zaszczyt i bardzo się cieszę, że możemy dzisiaj tu, w Poznaniu, siedzibie pierwszego biskupstwa

na ziemiach polskich, wszyscy razem – w gronie najwyższych władz Rzeczypospolitej, episkopatu i duchowieństwa Kościoła katolickiego i innych wspólnot chrześcijańskich i religijnych wraz z przedstawicielami wielu zaprzyjaźnionych państw Europy i świata – zainaugurować obchody tego czcigodnego jubileuszu. Wszystkim dostojnym i miłym gościom serdecznie dziękuję za przybycie.

To wielkie święto polskości, która jest źródłem naszej dumy i radości, będziemy kontynuować przez kolejne miesiące w całym kraju. Jego kulminacją stanie się zaś pierwsza wizyta w Polsce papieża Franciszka oraz Światowe Dni Młodzieży. Ufam, że dzięki ogromnym wysiłkom organizatorów, dzięki zaangażowaniu tysięcy wolontariuszy, będzie to dla nas czas wspaniałych przeżyć duchowych i radości budowania wielkiej wspólnoty.

Rozpoczynając te obchody jubileuszowe, kierujemy nasze myśli ku uroczystościom poprzednim – milenium chrztu Polski w roku 1966. Były one niezwykle doświadczeniem dla całej naszej wspólnoty i jedynym tego rodzaju fenomenem w Europie Środkowej i Wschodniej tamtych czasów. My, Polacy, od 27 lat znajdowaliśmy się wówczas pod narzuconą władzą: najpierw niemieckich okupantów, a po wojnie – komunistów. I pierwsi, i drudzy dążyli do osłabienia i zerwania więzi naszego narodu z Kościołem. Wiedzieli, że w ten sposób uderzają w same podstawy naszej wspólnoty; że naród pozbawiony duchowego oparcia łatwo będzie przemienić w zniewoloną masę. Hitlerowcy stosowali w tym celu krwawy terror. Rządzący po wojnie komuniści zabiegali o to, by Polacy odwrócili się od chrześcijaństwa. Propagowali ateistyczną ideologię, szykanowali, a czasem i mordowali kapłanów i wiernych. Nie cofnęli się nawet przed uwięzieniem Prymasa Polski. I właśnie w tamtym okresie kard. Stefan Wyszyński powziął myśl, by ochronić polską i chrześcijańską tożsamość narodu przed indoktrynacją i represjami. Ochronić je poprzez wielkie narodowe rekolekcje. Zapoczątkowały je Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego z 1956 roku, wprost nawiązujące do ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza sprzed 300 lat. Następnie podjęta została dziewięcioletnia nowenna, przygotowująca Polaków do obchodów milenijnych.

Przed 50 laty, w kwietniu 1966 roku, rozpoczęły się obchody milenium chrztu Polski. W dniu 3 maja na błoniach jasnogórskich uczestniczyło w nich 250 tys. wiernych. Uroczystości trwały cały rok,

gromadząc niezliczone tłumy Polaków. Jubileusz uczciło także ponad 50 tys. rodaków na emigracji: w Londynie i Chicago, Rzymie i Paryżu, a nawet w Australii i Nowej Zelandii. Śmiało można powiedzieć, że dzięki inicjatywie Prymasa Tysiąclecia cały naród polski umocnił więź łączącą go z chrześcijańskim dziedzictwem. Stało się tak pomimo przeszkód ze strony władz komunistycznych, które „aresztowały” wędrującą po kraju kopię ikony jasnogórskiej, prowokowały starcia wiernych z milicją, utrudniały dojazd na uroczystości milenijne i zakłócały ich przebieg, wreszcie zaś urządziły konkurencyjne obchody tysiąclecia państwa polskiego, do udziału w których zmuszano wtedy całe załogi fabryk i instytucji. Obchody milenijne z 1966 roku i szczególnie w nich rola Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego ujawniły ponadczasowe znaczenie chrztu Mieszkowego i jednoczącą siłę chrześcijaństwa dla naszej wspólnoty. Naród odrzucił fałszywe hasło „Polska Ludowa ukoronowaniem tysiąclecia naszego państwa”. Polaków nie przekonała również – propagandowa w zamierzeniu władz – akcja budowy tysiąca szkół na tysiąclecie, mimo że przyniosła ona ważne i dobre rezultaty dla rozwoju edukacji i poprawy warunków kształcenia. Polacy wybrali wierność Kościołowi, autentyczną miłość Ojczyzny i nadzieję na odzyskanie wolności. Umocnił się autorytet biskupów i kapłanów. Dzieło Prymasa Wyszyńskiego otworzyło drogę do pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II i do pokojowej rewolucji „Solidarności”.

Szanowni Państwo!

Milenium dało nam, Polakom, poczucie suwerenności w wymiarze najbardziej podstawowym – jako wolnym ludziom i obywatelom. Liczne wystąpienia parafian w obronie swoich księży i kościołów przez cały okres PRL, pełne zaangażowanie wiernych w nielegalną budowę świątyń wbrew sprzeciwom władz, spontaniczna samoorganizacja i masowy udział w uroczystościach z lat 1956-1966 – wszystko to dowiodło, że drzemie w nas olbrzymia moc, której źródłem jest właśnie wspólna tożsamość – narodowa i chrześcijańska. Moc, która kilkakroć w ostatnich stuleciach ujawniała się w naszej historii; która pomogła nam przetrwać najgorsze doświadczenia: utratę wolności obywatelskich i niepodległego państwa, próby wynarodowienia i dechrystianizacji. Moc, dzięki której w konfrontacji z nieprzyjaciółmi, zaborcami, okupantami potrafiliśmy zwyciężyć i wyjść z tych doświadczeń jeszcze silniejsi i bardziej zjednoczeni.



Z tego niezłomnego ducha narodowego byliśmy, jesteśmy i zawsze będziemy dumni. Z tego wielkiego bogactwa możemy i chcemy nadal czerpać. Jest to też dla nas lekcja na przyszłość: że my, Polacy, potrafimy dokonać wielkich, ważnych rzeczy, jeśli tylko będziemy działać razem i zgodnie z łączącymi nas wartościami. Wartościami, których źródłem jest nierozzerwalny związek polskości z jej chrześcijańskimi korzeniami.

Tysiąc pięćdziesiąt lat temu Polska przystąpiła do ówczesnej chrześcijańskiej wspólnoty europejskiej. Dobrowolnie. Ze świadomością korzyści, jakie niósł ze sobą ten akt. Także korzyści politycznych. Dzięki dalekowzroczej decyzji księcia Mieszka chrystianizacja dała Polsce potężny impuls rozwojowy. Państwo zyskało mocniejsze podstawy bezpieczeństwa i suwerenności. Z biegiem lat stawało się coraz nowocześniejsze, sprawniej rządzone, spójne wewnątrz. Głosiciele Dobrej Nowiny otworzyli przed Polakami olbrzymi skarbiec duchowych bogactw, krzewili w naszej kulturze chrześcijańską wizję człowieka. Od schyłku X wieku Dekalog i Ewangelia coraz głębiej wnikały w miliony serc nad Wartą i Wisłą, nad Odrą i Bugiem, Niemnem i Dnieprem. Motywowały do budowania lepszego, bardziej ludzkiego świata. Dlatego wejście w krąg cywilizacji chrześcijańskiej – w jej odmianie łacińskiej – było dla nas prawdziwym przełomem.

Trzy filary tej cywilizacji stały się też filarami polskiej tożsamości i kultury.

Pierwszym z nich była i jest grecka filozofia, czyli umiłowanie mądrości. A więc prymat obiektywnej prawdy. Precyzyjne narzędzia poznawania i analizowania rzeczywistości. Niewzruszone do dzisiaj podwaliny rozwoju wszelkich nauk.

Drugim filarem była i jest rzymska myśl prawna i ustrojowa. Idea rządów prawa. Koncepcja republiki, czyli państwa, które jest dobrem wspólnym rządzących nim obywateli. To także etos obywatelski – etos przywilejów, z którymi wiążą się też powinności. To doskonalone i wypróbowane przez setki lat zasady, na których w znacznej mierze opiera się także nowoczesne prawo cywilne, karne, procesowe i państwowe.

Trzecim filarem był i jest rdzeń myśli chrześcijańskiej: Stary i Nowy Testament, Dekalog i Ewangelia. To nowa, rewolucyjna wizja ludzkości jako rodziny, jako wspólnoty braci i sióstr równych wobec Ojca oraz Jego moralnego prawa. To również wezwanie do pokoju, do

żału za popełnione zło i do wybaczenia doznanych krzywd. Nakaz przedkładania osoby ludzkiej ponad rzeczy, ponad przyziemne korzyści i chęć posiadania. Ochrona słabszych, wezwanie do solidarnej pomocy potrzebującym i genialna zasada pomocniczości. To uznanie godności kobiet i zróżnicowanego wkładu, jaki wnoszą w życie społeczeństw. Idea władzy i przełożenia jako służby oraz przekonanie, że również władcy podlegają osądowi moralnemu. Chrześcijaństwo to także unikalna koncepcja rozdziału *sacrum* i *profanum*, tego, co boskie, i tego, co cesarskie. Idea autonomii, ale i współpracy władzy świeckiej i władzy duchownej. To także instytucje uniwersytetu i szkoły ludowej, szpitala i sierocińca. To nowa wizja etyki wojskowej, medycznej, gospodarczej. A wreszcie – wyżyny sztuki i geniuszu, na które wzniesli się zainspirowani chrześcijaństwem artyści: plastycy, architekci, muzycy i poeci.

Zatem nikogo nie powinien dziwić fakt, że jedynie w obrębie tej cywilizacji pojawiły się też idee i zjawiska takie, jak koncepcja praw człowieka – przyrodzonych i niezbywalnych, konstytucjonalizm, demokratyczne państwo prawa, powszechne prawo międzynarodowe, ruch robotniczy i emancypacyjny, nowoczesny etos debaty publicznej. Wszystkie one korzeniami tkwią głęboko w dziedzictwie chrześcijańskim.

Dzisiaj ów cywilizacyjny krąg wyznaczają nie tylko Ateny, Rzym i Jerozolima. Dzięki wysiłkom 30 pokoleń Polaków na mapie *Christianitatis* przybyły inne ważne ośrodki. To na przykład Gniezno, w którym spoczywają relikwie św. Wojciecha – krzewiącego wiarę nie mieczem, a słowem. To Warszawa – stolica państwa bez stosów i wojen religijnych. Miasto, w którym Sejm Rzeczypospolitej uchwalił konfederację warszawską – pierwszy w świecie akt prawny gwarantujący powszechną tolerancję religijną. To Warszawa – siedziba króla Jana III Sobieskiego, zwycięzcy spod Wiednia, oraz miasto, na przedpolach którego w roku 1920 powstrzymana została inwazja komunistycznego barbarzyństwa na Europę. To Toruń i Frombork – miasta związane z Mikołajem Kopernikiem, kanclerzem kapituły warmińskiej, sprawcą jednego z największych przełomów w dziejach myśli ludzkiej. To Kraków – miasto św. biskupa Stanisława ze Szczepanowa, męznego głosiciela moralnych powinności władz publicznych, miasto Akademii Krakowskiej i księdza Pawła Włodkowica – jednego z najwybitniejszych teoretyków tolerancji religijnej. To Kraków Karola

Wojtyły – świętego papieża Jana Pawła II, który w całym znaczeniu tego wyrażenia wprowadził polski Kościół w drugie tysiąclecie. To Poznań – stolica biskupia Wawrzyńca Goślickiego, XVI-wiecznego autora oryginalnych koncepcji ustrojowych, którymi inspirowali się twórcy amerykańskiej Konstytucji oraz wielu innych przeciwników monarszej samowoli. To Brześć Litewski – miejsce zawarcia unii kościelnej, będącej jednym z największych wysiłków na rzecz pojednania chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. To Częstochowa – miasto, które trzeba odwiedzić, aby zrozumieć szczególną pozycję i szacunek, jakimi cieszą się w Polsce kobiety. Miasto, w którym u stóp największego w Polsce obiektu kultu, przed ikoną Jasnogórskiej Pani, rozbrzmiewa wciąż Bogurodzica – pieśń uważana za pierwszy polski hymn państwowy. To setki miejscowości, szczególnie na dawnych Kresach, w których mniejszości etniczne i religijne żyły obok siebie w pokoju. To wreszcie miejscowości, z którymi wiążą się życie i twórczość wielu naszych rodaków – światowej sławy artystów, literatów, uczonych i wynalazców. Ludzi, którzy w imponujący sposób spłacili dług wdzięczności wobec kultury, która ich ukształtowała.

Cywilizacja chrześcijańska – od 1050 lat współtworzona i ofiarnie broniąca przez Polaków – jest wynikiem tytanicznej pracy i walki milionów ludzi. Efektem wielu dociekań i eksperymentów, historycznych prób i błędów. Jest tworem dojrzałym, uniwersalnym, wywierającym przemożny wpływ na całą ludzkość. Nie jest skamieliną. Wciąż organicznie się rozwija. Swoich młodych liści i pędów potrzebuje tak samo, jak ukrytych korzeni. Potrzebuje też pośredniczącego między nimi pnia, czyli naturalnej syntezy starego i nowego. Drzewo można ścinać. Można zatruć jego korzenie i patrzeć, jak usycha. Nie wymaga to wielkiego wysiłku i nie zajmuje wiele czasu. Jednak zasadzenie drzewa nowego, oczekiwanie na jego wzrost i owoce – to proces długotrwały. Dlatego niszczenie podstaw naszej cywilizacji oraz próby zastępowania ich innymi, niespójnymi, luźno naszkicowanymi koncepcjami – zawsze było i zawsze będzie okupione ogromem cierpień i zniszczeń. Najdobitniej dowiódł tego wiek XX i dwa straszliwe w skutkach projekty ideologiczne: komunizm i nazizm.

Wiek XXI szybko postawił nas wobec nowych, trudnych wyzwań. W warunkach globalnej wioski naturalna rywalizacja odmiennych modeli cywilizacyjnych osiągnęła niespotykaną dotąd intensywność. W Polsce i w Europie toczą się debaty dotyczące tego, jak odnieść

się do tych nowych wyzwań. Osobiście uważam, że w tej sytuacji warto przede wszystkim zaufać sile naszej tożsamości. Sięgnąć do bogatego skarbcza myśli, doświadczeń i rozwiązań wypracowanych w połączonym nurcie dwóch wielkich tradycji: grecko-rzymskiej i judeochrześcijańskiej. To one powinny być podstawą naszych działań.

Owszem, podstawowym obowiązkiem Prezydenta, Senatu, Sejmu i Rządu Rzeczypospolitej jest troska o naszą terażniejszość. O Polskę i Europę, w których godność, prawa i aspiracje wszystkich obywateli są szanowane i chronione. O Polskę i Europę, w których nad rywalizacją i grą interesów powinna górować solidarność, poczucie wspólnoty. Jednak równie ważnym zadaniem jest dla nas troska o jutro. O zachowanie i dalszy wzrost naszego dziedzictwa tolerancji i otwartości, naszej wolności, naszej materialnej i duchowej siły.

Szanowni Państwo!

Jesteśmy tu dzisiaj razem. W piastowskim Poznaniu – kolebce naszego państwa i narodu, kolebce naszej wspólnoty – w 1050. rocznicę chrztu Mieszka. Jesteśmy tu, ponieważ rozumiemy ciążącą na nas odpowiedzialność. Odpowiedzialność zarówno wobec historii, jak i wobec przyszłych pokoleń Polaków.

W przededniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej papież Jan Paweł II wskazywał, że jest to dla naszego narodu wielka szansa na duchowe ubogacenie Zachodu – tego samego Zachodu, który niegdyś przekazał nam wiarę chrześcijańską. Europa potrzebuje Polski, a Polska potrzebuje Europy – mówił Ojciec Święty. Dlatego też – oddając hołd naszym dalekowzrocznym poprzednikom sprzed 1050 lat – pragnę dzisiaj z całą mocą wyrazić przekonanie, że idąc za wskazaniem naszego wielkiego rodaka, Polska jest i pozostanie wierna swojemu chrześcijańskiemu dziedzictwu. W nim mamy bowiem wypróbowany, mocny fundament dla przyszłości.

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy!

Nie jesteśmy tutaj na zawsze, tak jak nie był na zawsze Mieszko, polscy królowie, wielcy przywódcy naszego narodu, jak nie był z nami na zawsze nasz Ojciec Święty Jan Paweł II. Nie jesteśmy tutaj na zawsze, ale mamy wielki obowiązek strzeżenia fundamentów naszej tradycji i naszej kultury, mamy obowiązek budowania silnego państwa, także jako wielkiej wspólnoty naszego narodu, opierając się na tym,

na czym wyrosliśmy, na czym nas wychowano – na naszej wielkiej tradycji wzajemnego szacunku, uczciwości, rzetelności, a jak trzeba także bohaterstwa w obronie ojczyzny. Wychowano nas w tradycji budowania silnej Polski, nie tylko dla nas i dla naszych bliskich, ale przede wszystkim dla przyszłych pokoleń. Głęboko wierzę w to, że sprostamy temu zadaniu.

## 8.

### **HOMILIA ABPA STANISŁAWA GĄDECKIEGO PODCZAS MSZY ŚW. Z OKAZJI 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI**

Poznań, Katedra 15 kwietnia 2016 r.

*Polonia semper fidelis* Chrzest Mieszka I to źródłowe wydarzenie w dziejach Polski. Wydarzenie źródłowe dla tożsamości i duchowości naszego narodu. Wydarzenie, z którego nasz naród może obficie czerpać inspirację i natchnienie.

W związku z nim rozważaliśmy wczoraj w Gnieźnie treści, jakie niesie ze sobą ten sakrament, dzisiaj zaś chcemy iść krok naprzód i podjąć refleksję nad wiernością, będącą prostą konsekwencją chrztu. Chcemy zatrzymać się chwilę nad trzema sprawami; nad wiernością będącą pochodną chrztu św. Pawła, chrztu Mieszka I oraz naszą wiernością przyrzeczeniom chrzcielnym.

#### **1. Chrzest św. Pawła**

Scena nawrócenia i przyjęcia chrztu świętego przez Szawła wyjaśnia nam najpierw w bardzo prosty, a zarazem głęboki sposób, po co właściwie człowiek przyjmuje chrzest. Kiedy Szaweł, zamierzając pojmać uciekinierów, znalazł się w samo południe blisko murów Damaszku, spotkał go Chrystus. „Kiedyśmy wszyscy – opowiada o tym fakcie sam Paweł – upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi». «Kto jesteś,

Panie?» – zapytałem. A Pan odpowiedział: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi»” (Dz 26, 14-18). A zatem, człowiek otrzymuje chrzest po to, by stać się sługą i świadkiem Chrystusa, otwierać ludziom oczy na Boga, aby mogli otrzymać odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi – oto podstawowy cel a zarazem zadanie ewangelizacyjne, do jakiego zobowiązuje nas chrzest święty.

Tych zadań misyjnych człowiek nie jest w stanie wypełnić do końca bez krzyża. Dowodem tego cierpienia, jakie spotkały Pawła podczas jego działalności misyjnej, których końcem był krzyż: „Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły” (2 Tes 11, 24-28).

Radykalna wierność Chrystusowi – nie obok, nie mimo krzyża, ale dzięki znoszonemu krzyżowi – doprowadziła Pawła do niebywałych sukcesów ewangelizacyjnych, które on sam potwierdza: „Począwszy od Jeruzalem, we wszystkich kierunkach aż do Ilirii, dopełniłem głoszenia Ewangelii Chrystusa. Ze wszystkich sił dążyłem do tego, aby Ewangelię głosić tylko tam, gdzie imię Chrystusa nie było jeszcze znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego” (Rz 15, 19-20). Te sukcesy apostołskie były przede wszystkim rezultatem jego osobistej wierności i całkowitego oddania się Chrystusowi. „Ani śmierć, ani życie, [...] nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym” (Rz 8, 38).

## 2. Chrzest Mieszka

Czy coś podobnego można powiedzieć na temat wierności obietnicom chrzcielnym u księcia Mieszka I? Z jednej strony z pewnością nie. Chrzest Mieszka pod wieloma względami różnił się od chrztu św. Pawła. Szaweł przed chrztem był człowiekiem głęboko wierzącym w jedyne Boga. Miał za sobą formację religijną w najlepszych szkołach żydowskich. Stał się niestrudzonym apostołem pogan a w końcu poniósł za Chrystusa śmierć męczeńską. Nic podobnego nie da się powiedzieć o Mieszku. W punkcie wyjścia był on najprawdopodobniej wyznawcą wielu bogów. Nie znamy jego sylwetki duchowej, formacji umysłowej ani świata wartości. Nie można też mówić o jego nagłym nawróceniu i oświeceniu. Raczej przeciwnie, z tego co czytamy w niemieckiej *Kronice Thietmara*; polskiej *Kronice Galla* i czeskiej *Kronice Kosmasa* oraz w zapiskach rocznikarskich („Rocznik małopolski”; „Kodeks szamotulski”; „Kodeks lubiński”; „Kodeks królewiecki”; „Rocznik Traski”; „Rocznik Sędziwoja”; „Kronika wielkopolska”; „Kronika Mierzwy”; „Kronika polsko-śląska; „Kronika książąt polskich”) wynika, że proces nawrócenia księcia był powolny i zakładał dłuższe przygotowanie.

A jednak, pomimo tego, nie da się odmówić także Mieszkowi sukcesów ewangelizacyjnych, będących owocem jego wierności – dzięki krzyżowi. Były one z pewnością o wiele skromniejsze, ale nie mniej trwałe. Pierwszy etap chryścianizacji – pisze prof. Krzysztof Ożóg – i odejście od pogaństwa wiązało się u niego z ryzykiem własnej śmierci. Z pewnością wyrazem jego wierności było wsparcie udzielane misjonarzom, którzy udawali się do głównych grodów, gdzie zwoływano ludność i nauczano podstawowych prawd wiary i moralności chrześcijańskiej. Książę musiał troszczyć się o materialne potrzeby rodzącego się w jego państwie Kościoła. Z jego środków zostały wzniesione i wyposażone świątynie w głównych grodach monarchii. Mieszko sprowadzał też z terenów cesarstwa duchownych do obsługi nowych świątyń, sprawowania liturgii i przekazywania podstaw wiary. Do końca swojego życia wspierał i otaczał opieką powstający Kościół w swym państwie. Zaszczepiał kult św. Piotra Apostoła, co znalazło swój najpełniejszy wyraz w wezwaniu najstarszej polskiej katedry w Poznaniu. Przez ten akt podkreślił związek swego rodu z Kościołem i Stolicą Apostolską. Jeszcze większym wzmocnieniem związków polskiego władcy z papieżem był doniosły akt księcia nadania w opiekę całego państwa

św. Piotrowi, tj. Stolicy Apostolskiej dokonany około roku 991, co poświadcza dokument zwany *Dagome iudex*.

Zapewne kosztowało to księcia wiele trudów, ale dzięki tym trudom Polanie przyjmować wartości wcześniej nieznanne albo nawet odrzucane i w ten sposób ich własny język, idee polityczne i religijne, kultura materialna zyskały wyższy wymiar, zakorzeniając się w kulturach starszych i doskonalszych, które już wcześniej otrzymały chrześcijańskie oblicze (prof. Jacek Kowalski). A chociaż wierność ochrzczonego władcy różniła się od wierności apostoła Pawła, bo inne były ich pola działania, tym niemniej – jak mówi Dante – nie wolno wątpić w uniwersalizm jego wizji. On śnił o Polsce potężnej i wiernej, jaka nadejdzie po tysiącu latach:

„Gdy przyszła wiara, już od onej chwili  
nie zniósł, by trwało pogańskie skalanie  
i chciał, by wszyscy ludzie uwierzyli”  
(Dante, Raj, XX, 127-129)

### 3. Nasz chrzest

I faktycznie odtąd, od momentu chrztu księcia Mieszka i chrztu Polski także na naszej ziemi ojczystej rozpoczął się toczyć bój o wierność, owa niewypowiedziane dramatyczna walka prawdy z fałszem, dobra ze złem, piękna z brzydotą, etyki z grzechem, wolności z niewolą, wartości z antywartościami, sensu z bezsenssem, życia ze śmiercią, istnienia z nicością. Święty Augustyn (+ 430 r.) przedstawił ją syntetycznie w postaci wzajemnej walki dwóch zmagających się ze sobą państw. „Dwojaka tedy miłość – pisze on – dwojake państwo utworzyła: miłość własna, posunięta aż do pogardy Boga, powołała państwo ziemskie (*civitas terrena*); miłość zaś Boga, posunięta aż do pogardzania sobą, powołała państwo niebieskie” (*De civitate Dei*, XIV, 28). Juliusz Słowacki ujął tę walkę w bardzo osobisty sposób:

„Cierpienia moje i męki serdeczne,  
I ciągłą walkę z szatanów gromadą,  
Ich bronie jasne i tarcze słoneczne,  
Jamy wężową napęłnione zdradą...”  
(*Król-Duch*. Rapsod pierwszy. Pieśń I).

a) W dziejach tej walki duchowej, aby zwyciężyć, nie wystarczy wierzyć w Boga, trzeba Mu być wiernym. Jeśli przyjęliśmy prawdę



o Chrystusie i powierzyliśmy Mu nasze życie, to nie może być sprzeczności między tym, w co wierzymy, a tym, jak żyjemy. Prawdę bowiem nie tyle uznajemy poprzez akt czysto intelektualny, ile raczej przyswajamy sobie w duchowej dynamice, która przenika w głąb naszej istoty. Prawda przekazywana jest nie tylko poprzez formalne nauczanie – chociaż ono jest ważne – lecz dzięki świadectwu życia prawego, wiernego i świętego (por. Benedykt XVI, *Świadectwo wierności przemawia bardziej niż słowa*. Czuwanie modlitewne w Hyde Parku przed beatyfikacją, Londyn – 18 IX 2010).

Przykładem tej wierności – której nie ominął krzyż – był pierwszy „polski” męczennik św. Wojciech: Według słów księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Św. Wojciech, gdy znalazł się na Żuławach Gdańskich, miał możliwość uniknąć śmierci, jednak nie uczynił tego. [...] wrócił do pogan i podjął na nowo dzieło Ewangelii. Został z ich ziemi usunięty siłą, albowiem życie swe oddał za tych, którym chciał przynieść życie.” Podobnie stało się z pierwszymi polskimi męczennikami (Benedyktem, Janem, Mateuszem, Izaakiem i Krystynem).

Szczególne znacznie w dziejach polskiej wierności posiada św. Stanisław, który: „walczył z wojowniczością króla. [...] Wojowniczy władca nie ceni życia ludzkiego, ani życia rodzinnego. [...] Pasterz Krakowa patrzył na to z bolesnym sercem. Upominał króla: Nie godzi ci się tego czynić! Niech wrócą ojcowie, mężowie i synowie do ognisk rodzinnych, a zapanuje w kraju pokój, porządek i ład. Nie usłuchał król [...]. Biskup Stanisław „padł pod mieczem” dlatego właśnie, że był zwiastunem Króla pokoju, że bronił prymatu osoby, rodziny i jej potrzeb”.

„W najtrudniejszych czasach wojen, powstań i zesłań biskupi i kapłani, konsekrowani mężczyźni i niewiasty prawdziwie wraz z ludem cierpieli, żarliwie przynosząc pocieszenie wszystkim braciom i siostram swojej Ojczyzny oraz mądrze pokazując drogę do wolności (*List papieża Franciszka do kard. Pietro Parolina na 1050. rocznicę chrztu Polski*).

W okresie powojennym, zwłaszcza w okresie stalinowskim, takim świadkiem był Ksiądz Prymas Wyszyński, który stał się więźniem. Nie można tu pominąć milczeniem straszliwych tortur zadawanych przez ówczesne władze księdzu biskupowi Antoniemu Baraniakowi. A jednak – dzięki wierności krzyżowi – pomimo wielkiej nagonki władz oraz szykan administracyjnych i fiskalnych, Kościół zmobilizował w 1966

roku polskie społeczeństwo do uczczenia Milenium Chrztu Polski. Wówczas to polscy biskupi – odważnie – w geście pojednania wyciągnęli rękę do kapłanów i wiernych w Niemczech, rozpoczynając trudny i konieczny dialog pojednania pomiędzy oby narodami.

Nade wszystko jednak miarą wierności Kościoła są dziesiątki polskich świętych i błogosławionych, duchownych i świeckich, a także często nieznanymi świadków wiary. „Kościół – pisze papież Franciszek w *Liście do kard. Pietro Parolina na 1050. rocznicę chrztu Polski* – wyniósł do godności ołtarza licznych synów i córki polskiej ziemi, którzy w różnych okresach ukazywali chrześcijańskie cnoty lub zostali ozdobieni palmą męczeństwa. Z bardzo długiej listy pragniemy imiennie wspomnieć tych, którzy żyli w naszych czasach i są czczeni w całym świecie: mianowicie św. Maksymiliana Marię Kolbe, franciszkańskiego kapłana i męczennika, który swą służbę okazał w całopalnej ofercie miłości; św. Marię Faustynę Kowalską, dziewicę, która bardzo troszczyła się o objawienie tajemnicy Bożego Miłosierdzia, oraz św. Jana Pawła II, papieża, który ukazywał niestrudzenie wszystkim narodom Zbawiciela człowieka”.

b) Także dzisiaj – gdy od chrztu Mieszka dzieli nas ponad 40 pokoleń – potrzebna jest nasza wierność, potrzebny jest krzyż. „Dziś – mówił papież Franciszek – przeżywamy paradoks zglobalizowanego świata, w którym widzimy tak wiele luksusowych domów i wierzowców, ale coraz mniej ciepła domu i rodziny; wiele ambitnych projektów, ale mało czasu, aby żyć tym, co zostało osiągnięte; wiele wyrafinowanych środków rozrywki, ale coraz głębszą pustkę w sercu; wiele przyjemności, ale mało miłości; tak dużo swobody, ale mało autonomii... Coraz bardziej przybywa ludzi, którzy czują się sami, ale również tych, którzy zamykają się w egoizmie, w melancholii, w destrukcyjnej przemocy i niewoli przyjemności oraz bożka pieniądza” (*Wierność, prawda i miłość. Papież Franciszek na rozpoczęcie Synodu*, Watykan 4 X 2015).

Nikt, kto dzisiaj patrzy trzeźwo na świat, nie powinien sądzić, iż chrześcijanie mogą sobie pozwolić na to, by po prostu dalej zajmować się swoimi sprawami, nie zważając na ogromny kryzys wiary, jaki ogarnął nasze społeczeństwo, lub wręcz spodziewać się, że spuścizna wartości, przekazana przez wieki chrześcijaństwa, nadal będzie inspirowała i kształtowała przyszłość tego społeczeństwa. Wiemy,

że w okresach kryzysu i wrzenia Bóg powołuje wielkich świętych i proroków, by odnowili Kościół i wspólnotę chrześcijańską; ufamy Jego Opatrzności i modlimy się, by nadal nas prowadził. Jednakże każdy i każda z nas wezwany jest, by idąc swoją drogą życia, przyczynić się do szerzenia królestwa Bożego poprzez wnoszenie wartości Ewangelii w życie doczesne (por. Benedykt XVI, *Świadectwo wierności przemawia bardziej niż słowa*. Czuwanie modlitewne w Hyde Parku przed beatyfikacją. Londyn – 18 IX 2010).

To wszystko da się uczynić pod warunkiem, że Polacy rzeczywiście dochowają wierności Bogu. najbardziej przejmujący apel o jej dochowanie znajduję w pierwszym liście papieża Jana Pawła II skierowanym do Polaków po jego wyborze na stolicę Piotrową: „Proszę was też, abyście zachowali wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi i jego pasterzom. Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa; co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła” (*Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi*. List do Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II po wyborze na Stolicę Piotrową, Watykan – 23 X 1978).

„Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na «znaki czasu». Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniami świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem” (Jan Paweł II, *Budujmy Polskę wierną swym korzeniom*, Kraków, 10 VII 1997. *Przemówienie pożegnalne na lotnisku Balice*).

Tę twórczą wierność nie jest w stanie przekazywać każdy człowiek. Może ją przekazywać tylko chrześcijanin określonego formatu. Jean Vanier pisał: „Ci, którzy nie mają tożsamości, którzy nie mają swojej „ziemi” i nie wyznają jasnych wartości, nie mogą prawdziwie otworzyć się na innych. Nie będą umieli dawać, gdyż nie bardzo wiedzą, kim są, czego chcą i co mają robić.

Ci, którzy mają jasną świadomość siebie, ale są skupieni na sobie samych i na swojej grupie, ukryci za solidnymi murami, są przekonani o swojej prawości, osądzają i potępiają tych, którzy nie postrzegają świata tak samo jak oni. Grozi im niebezpieczeństwo uduszenia się lub dążenia do wywoływania konfliktów.

Ci, którzy mają własną tożsamość i są otwarci na innych, będą stopniowo stawać się ludźmi zdolnymi do współczucia, ludźmi wewnętrznego pokoju, potrafiącymi słuchać i nieść dobro, pokój i jedność. Przez swoją kompetencję nastawioną na budowanie komunii pomogą innym pełniej przeżywać własne człowieczeństwo i jednocześnie się w dzieleniu przyjaźni” (J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, Poznań 1999, s. 165-166).

### **Zakończenie**

Na koniec dzisiejszej refleksji chciałbym jak najserdeczniej podziękować Ojcu Świętemu Franciszkowi za przekazane wszystkim Polakom słowa wdzięczności, gratulacji i zachęty oraz duchowe uczestnictwo w naszych obchodach 1050-lecia chrztu Mieszka I.

Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! Tobie powierzamy losy naszej Ojczyzny, każdej i każdego z Polaków w kraju i poza jego granicami. Matko Zbawiciela, pozwól nam dochować wierność naszym zobowiązaniom chrzcielnym. Nie dozwól – jak uczy św. Teresa z Avila – abyśmy z powodu jakichkolwiek trudności stracili odwagę:

„Nie trwóż się, nie drzyj

Wśród życia dróg,

Tu wszystko mija,

Trwa tylko Bóg”

(św. Teresa z Avila, *Cierpliwość zwycięża*)

**9.**  
**SŁOWO ABPA STANISŁAWA GĄDECKIEGO,  
PRZEWODNICZĄCEGO KEP  
NA ROZPOCZĘCIE CENTRALNYCH OBCHODÓW  
1050-LECIA CHRZTU POLSKI**

Poznań 16 kwietnia 2016 r.

Drodzy Rodacy, w Polsce i poza jej granicami!

*Gaude Mater Polonia!* Raduj się Matko Polsko! Tymi słowami pragnę rozpocząć moje wprowadzenie w jubileuszowe dziękczynienie, jakie od jutrzejszego dnia począwszy - w Gnieźnie i Poznaniu – będziemy składać Bogu za chrzest Mieszka I w 1050. rocznicę tego wydarzenia. Będzie to moment historyczny, który nie może ograniczyć się do retoryki wspomnień, ale winien stać się okazją do odnowy duchowej, do podjęcia wyzwań naszych czasów i zwrócenia ich ku przyszłości. Będzie okazją do potwierdzenia tego, że przyszłością dla Polski i Europy jest wierność Ewangelii, ład moralny oparty na szacunku dla życia i rodziny a także wychowanie przekazujące kulturę chrześcijańską.

Tym razem - inaczej niż w 1966 roku – Kościół i Państwo będą przeżywać ten czas wspólnie. Zbierze się Konferencja Episkopatu Polski a także Zgromadzenie Narodowe z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

1. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż chrzest święty przyjęty przez Mieszka miał dla niego przede wszystkim znaczenie duchowe. W tym momencie nasz książę dokonał radykalnego duchowego zwrotu, przeszedł od kultu stworzeń, elementów tego świata do kultu Stworzyciela. Został jednocześnie włączony w dynamikę miłości Chrystusa. Otrzymał Ewangelię, którą miał wyznawać oraz konkretną formę życia, która domagała się zaangażowania całej jego osoby i skierowała go w stronę dobra. Przez chrzest znalazł się w Kościele, tj. w nowym środowisku, w nowym sposobie wspólnego działania. Otworzyła się przed nim droga zbawienia.

Przywołując na myśl ten fakt historyczny, mamy zarazem okazję zapytać samych siebie o znaczenie własnego chrztu dla naszego życia

osobistego. Czy jestem wierny moim zobowiązaniom chrzcielnym? Czy stałem się wiarygodnym świadkiem Chrystusa? To wymaga osobistego rachunku sumienia i odkrycia tego, że moja przyszłość zależy przede wszystkim od mojego trwałego związku z Chrystusem. Nie można wypowiadać słów Credo, nie można mówić „wierzę”, nie będąc przemienionym, nie włączając się w obejmującą mnie historię miłości, która poszerza moje istnienie, czyniąc je częścią tej wielkiej wspólnoty, jaką jest Kościół.

Trzeba rozbudzać w sobie pamięć naszego chrztu. Jesteśmy wezwani, by żyć naszym chrztem każdego dnia. Jeśli – mimo naszych ograniczeń, słabości i grzechów – udaje się nam iść za Jezusem i trwać w Kościele, to dzieje się tak jedynie ze względu na ten sakrament, dzięki któremu otrzymaliśmy nowy rodzaj życia.

2. Ale ten wspaniały dar chrztu Mieszka miał nie tylko swój wymiar osobisty. On posiadał również swoje konsekwencje państwowe, narodowe, kulturowe i społeczne. Chrzest oświecił nasze życie społeczne. Wprowadził twórcze światło w każdą nową chwilę naszej historii, bo odniósł wszystkie wydarzenia do ich początku oraz ukazał cel ostateczny wszystkiego w Bogu, który nas kocha. Trudno objąć jednym spojrzeniem wszystkie dobrodziejstwa, jakie wniósł chrzest święty do polskiej społeczności. Dzięki niemu zrozumieliśmy niepowtarzalną godność każdej osoby, która to godność nie była wcale oczywista w świecie starożytnym. Dzięki niemu zdobyliśmy kryterium pozwalające wyróżnić to, co czyni życie człowieka cennym i niepowtarzalnym. Dzięki niemu rodzące się państwo polskie zostało zbudowane na ewangelijnych wartościach, które stały się fundamentem jego życia społecznego i państwowego. Dzięki wartościom Ewangelii – uczącym prawdziwej wolności i sprawiedliwości – przez wiele wieków uważano Polskę za jedno z najbardziej demokratycznych i tolerancyjnych państw Europy, gdzie wiele mniejszości szukało schronienia.

Gdy dzisiaj dostrzegamy u niektórych rodaków utratę pamięci o własnych korzeniach chrześcijańskich, gdy czasami zanika sama tożsamość chrzcielna, wypada przypomnieć, że taka postawa niesie ze sobą ryzyko zaniku fundamentów naszego życia społecznego. Skutkiem tego rodzi się osłabienie zaufania między nami, jesteśmy razem tylko ze strachu i zagrożona zostaje stabilność naszej egzystencji. Dlatego z całą mocą powtarzam: „Gdzie chrzest, tam nadzieja”.

3. Prośmy z całego serca naszego Zbawiciela, abyśmy w życiu codziennym mogli coraz bardziej doświadczać łaski, jaką otrzymaliśmy wraz ze chrztem świętym. Jasnogórskiej Pani i Królowej Polski zawiermy wszystkie sprawy Kościoła i naszej Ojczyzny. Niech Ona wstawia się za nami, abyśmy potrafili owocnie przeżywać niezwykle dar chrztu świętego.

Pokolenie może przeżyć dwa biblijne jubileusze, to znaczy dwa pięćdziesięciolecia, lecz organizować może tylko jeden. Dlatego zapraszam każdego z moich rodaków do duchowej łączności z prawdą, jaką niesie ze sobą zbliżający się jubileusz.

## **10.**

### **HOMILIA KARD. PIETRO PAROLINA PODCZAS CENTRALNYCH OBCHODÓW ROZNIICY CHRZTU POLSKI**

Poznań, 16 kwietnia 2016 r.

Eminencje,

Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Stanisławie Gądecki,  
metropolito poznański

i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski,

Drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej,

Szanowni Przedstawiciele władz,

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

*Misericordias Domini in aeternum cantabo.*  
*„Na wieki będę opiewał miłosierdzie Pana”*  
(por. Ps 89 [88], 2).

Cieszę się, że jestem tutaj z wami jako legat papieski z okazji 1050-tej rocznicy Chrztu Polski. Ojciec Święty Franciszek – który bardzo oczekuje na osobiste przybycie do waszego Kraju w lipcu bieżącego roku z okazji XXXI Światowego Dnia Młodzieży – poprzez swojego specjalnego przedstawiciela pragnie uczestniczyć w radości tych obchodów, wzmocnić tę radość, okazać wam swoją miłość, zapewnić was o swojej modlitwie, przekazać swoje błogosławieństwo i wyrazić wam słowo wdzięczności, gratulacji i zachęty.

W Jego imieniu pozdrawiam arcybiskupa metropolitę poznańskiego, jego ekscelencję Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, i dziękuję mu za uprzejme zaproszenie. Pozdrawiam również Ich Eminencje Kardynałów, innych obecnych Biskupów, Nuncjusza Apostolskiego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, księży, zakonników i zakonnice, każdego z was.

*Misericordias Domini in aeternum cantabo.* Na wieki będę opiewał miłosierdzie Pana... (por. Ps 89 [88], 2). Te słowa przychodzą mi dziś na myśl, gdy podziwiam ten stadion wypełniony wiernymi zgromadzonymi wokół Słowa i ołtarza Pańskiego.

Wasza tak liczna i gorliwa obecność ukazuje, że Pan żyje i działa, że Chrzt Polski, który miał miejsce 1050 lat temu, nadal wydaje swoje niezliczone owoce łaski. Historia waszego szlachetnego Narodu, z jego dramatami i jego wspaniałym odrodzeniem świadczy, że Jezus zmartwychwstał i nie opuszcza swych wiernych uczniów oraz, że Maryja, Jego Matka, nieustannie wstawia się za Polską. Mówią o tym całe dzieje waszej Ojczyzny.

Chrzest, jak ma to miejsce w przypadku każdej duszy, która go przyjmuje, tak i dla narodu polskiego oznaczał radykalny przełom mentalności i kultury, i dał początek nowej drodze rozjaśnionej światłem Chrystusa i nauczaniem Kościoła, która prowadzi do Chrystusa serca poszczególnych osób i losy narodów.

Tak mówił bł. Paweł VI z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski: „Wiara chrześcijańska, język i alfabet łaciński, sumienie obywatelskie świata zachodniego wspólnie dały początek całości nowej kultury narodu polskiego, która nieprzerwanie miała dawać później poprzez swoje instytucje polityczne, religijne, edukacyjne i artystyczne świadectwo swojej niewzruszonej żywotności moralnej, swojej charakterystycznej spójności z cywilizacją europejską i swojej wyjątkowej oryginalności



etnicznej, przez tysiąc lat burzliwej i chwalebnej historii” (15 maja 1966 r.).

Chcielibyśmy także zacytować słowa wypowiedziane przez św. Jana Pawła II, gdy przyjmował pielgrzymów polskich podczas Jubileuszu Roku 2000 w Rzymie. Przy tej okazji, odnosząc się do obchodów tysiąclecia chrztu Mieszka I, powiedział: „Od tamtego polskiego milenium utrwaliła się w nas świadomość Ludu Bożego, który z pokolenia na pokolenie pielgrzymuje poprzez ten świat do domu Ojca. Tę właśnie, tak ukształtowaną świadomość przynosimy dzisiaj do bramy Wielkiego Jubileuszu, poprzez którą przechodzą w pielgrzymce ludy i narody całej ziemi” (6 lipca 2000 r.) .

Cała Europa, rozważając szczerze i bez uprzedzeń swoją historię, odnajduje swoje głębokie korzenie w kulturze, która wypływa z chrześcijaństwa. Polska może to jednak stwierdzić z podwójnego tytułu, ponieważ sama jej tożsamość jako narodu i jako podmiotu państwowego jest ściśle związana z jej wiarą katolicką. Nie można zanurzyć się w historii, sztuce, literaturze, w wydarzeniach społecznych i politycznych Polski, nie uznając, że na wszystkie te dziedziny głęboki wpływ wywarła i ukształtowała je wasza mocna wiara, która przezwyciężyła wiele przeciwności i prób, a która jak dom dobrze zbudowany na skale, nie zawaliła się pomimo, że wezbrały potoki i zerwały się wichry. Papież Franciszek, w liście w którym mianował mnie swoim legatem napisał: „Kościół w Polsce zawsze utrzymywał szczególną więź z narodem i starał się weselić z tymi, którzy się weselą i płakać z tymi, którzy płaczą” (por. Rz 12, 15).

Wydarzenia tych 1050 lat, jakie upłynęły od początków chrześcijaństwa w Polsce, świadczą przed światem o waszej wierności względem otrzymanego przez was chrztu, nawet w najsmutniejszych i najciemniejszych chwilach. Te długie wieki wszechstronnie udowodniły, że to, co przed chwilą usłyszeliśmy we fragmencie Ewangelii św. Mateusza odpowiada prawdzie: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20b).

Wasza silna wiara umocniła nadzieję i moc ducha, broniąc was i zachowując oraz dając zdolność bycia cierpliwymi i wytrwałymi, w ufnym oczekiwaniu Bożej interwencji, która za wstawiennictwem Matki Bożej Częstochowskiej zawsze przybywała na czas. Jesteśmy tu dzisiaj, aby przypomnieć i dziękować Panu za dar wiary i przezwyciężenie wielu trudnych chwil. Jesteśmy wezwani, aby uczcić tę

radosną rocznicę, która pozwala nam spojrzeć na korzenie, wpływającą z nich życiową moc, która sprawiła wasz wzrost.

Równocześnie zachęcam was, abyście nigdy nie traktowali niczego jako osiągnięte raz na zawsze, tak jakby, na przykład, poświęcenie, wiara i odwaga minionych pokoleń wystarczyły, żeby iść dalej pewnie i uchronić się od wszelkich niebezpieczeństw.

Każde pokolenie jest wezwane do przyswojenia sobie w sposób autentyczny i oryginalny tradycji i wartości, jakie zostały jemu przekazane, sprawiając, aby otrzymany dar zaowocował na nowo w jego epoce i w nowych okolicznościach. Każdy, poprzez codzienne pójście za Chrystusem, musi sobie przyswoić skarby prawdy i łaski, które są jemu proponowane i przekazywane przez dziedzictwo przeszłości.

Jest to urzekające zadanie, które zakłada odpowiedzialność i zaangażowanie każdego, aby osobiście i wspólnotowo pogłębić relację z Panem Bogiem i przekazywać innym radość Ewangelii. „Zachęcam wszystkich chrześcijan, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajdują, by odnowili już dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo chociaż podjęli decyzję, by być gotowymi na spotkanie z Nim, na szukanie Go nieustannie każdego dnia” (*Ewangelii Gaudium*, nr 3) – zdaje się nas wzywać osobiście w tej uroczystej chwili Papież Franciszek.

I w tym miejscu od razu przechodzi do zaangażowania misyjnego: „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze», a komunია «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej». Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw. Radość Ewangelii jest dla całego ludu, nie może z udziału w niej wykluczać nikogo. Tak ogłasza ją pasterzom betlejemskim anioł: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu» (Łk 2, 10). Apokalipsa mówi o «ogłoszeniu odwiecznej Dobrej Nowiny wśród tych, którzy osiedli na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu» (Ap 14, 6)” (*Ewangelii Gaudium*, nr 23).

Gdybyśmy chcieli użyć obrazu dla dokonania syntezy tych dwóch podstawowych wymiarów – przede wszystkim więzi miłości z Jezusem, autentycznej komunii z Nim, która otwiera nas na doświadczenie, w którym, że tak powiem, namacalnie dotykamy mocy

zmartwychwstania, zdolności do przemieniania i oświecenia wszystkich relacji i sytuacji, a następnie obdarzania tą naszą radością osób, które spotykamy na naszej drodze, a także wypełnienia nakazu misyjnego, by nieść innym orędzie zbawienia – możemy uciec się do wizerunku uczniów-misjonarzy: „Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem (por. Mt 28, 19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji” (*Ewangelii Gaudium*, nr 120).

Chciałbym i modłę się o to, aby najpiękniejszym owocem obecnych obchodów 1050-tej rocznicy Chrztu Polski było zakorzenienie się coraz silniejszego przekonania, że każdy z nas musi być uczniem-misjonarzem i że cały Kościół, w każdej z jego części składowych i jako całość, musi jaśnieć rysami Kościoła ucznia-misjonarza. Jeśli się tak nie stanie, to czyha na nas niebezpieczeństwo, że narody, które w obliczu ogromnych tragedii dały dowody wierności i odwagi, świadcząc o swojej wierze i przezwyciężając prześladowania i przemoc, w chwilach mniej dramatycznych i na pewno pod pewnymi względami spokojniejszych i lepszych zatracają albo osłabiają radość przynależności do owczarni Chrystusa. Jest to zjawisko dobrze znane w wielu społeczeństwach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, a wyjaśnia się pokusą wyobrażania sobie, że szczęście można znaleźć poprzez nabycie dóbr materialnych lub określonego stylu życia. Jest to pokusa uważania siebie za samowystarczalnych, nie potrzebujących szczególnie obecności i pomocy Pana. Papież Franciszek przestrzega: „Wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygod i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. Ulega mu wielu ludzi i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego; nie jest to pragnienie, jakie Bóg żywi względem nas; nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa” (*Ewangelii Gaudium*, nr 2).

Drodzy przyjaciele, nie przestawajcie dziękować za to Bogu dzień po dniu. On działa w każdym z was i w waszym kraju. Dziękujcie Mu za cenny dar wiary, którą dziś celebруем z okazji 1050-tej rocznicy chrztu księcia Mieszka I z dynastii Piastów, wydarzenia, które było jak drzwi szeroko otwarte, aby zrodził się wasz naród, a które pozwoliło wam poznać, umiłować Chrystusa i służyć Mu.

Dziękujcie Mu za dar pokoju i stabilności granic waszego kraju, tak często doświadczanego konfliktami i rozbiorami. Dziękujcie Mu za wiele owoców duchowych, jakie ta ziemia, którą Bóg uczynił płodną, potrafiła wydać na przestrzeni wieków, a przed wszystkim za świętych, począwszy od świętych biskupów i męczenników Wojciecha i Stanisława, aż po tych, którzy żyli w czasach nam bliższych, jak św. Maksymilian Maria Kolbe i św. Faustyna Kowalska. Jakże w bardzo szczególny sposób nie wspomnieć św. Jana Pawła II, z jego niestrudzoną pracą ewangelizacyjną i z jego odwagą, z jego siłą, z jaką świadczył o swej wierze i wniósł zasadniczy wkład w przywrócenie wolności religijnej i obywatelskiej w wielu krajach świata, broniąc aż do końca praw najsłabszych, godności osoby ludzkiej i sprawy pokoju?

Dziękczynienie jest ważne, ponieważ przypomina nam, jak bardzo kocha nas Bóg i jak bardzo jesteśmy od Niego zależni, pozwala nam natychmiast zrozumieć zagrożenia, które dzięki Niemu zostały przezwyciężone i czyni nas bardziej realistycznymi, mniej zatroskanymi i bardziej optymistycznymi w odniesieniu do zagadnień współczesności. Pozwala nam zobaczyć problemy we właściwym świetle, nie lekceważąc ich, bez przesady czy irytacji. Nie możemy wreszcie zapomnieć, drodzy bracia i siostry, że jubileusz narodzin Polski do nowego życia, jej chrztu, zbiega się z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka. Wszystko to jest wspaniałym czasem łaski – rok święty, w którym należy upamiętniać otrzymane dary i być dla bliźniego znakiem tego miłosierdzia, które Ojciec jako pierwszy bezinteresownie okazuje każdemu z nas. Niech ten Rok Jubileuszowy będzie okazją – okazją, której nie wolno zmarnować – aby zanieść innym, a zwłaszcza najbardziej potrzebującym i najbardziej przygnębionym konkretny znak tego miłosierdzia, jakie każdego dnia Pan dla nas ma.

Wiara umacnia się poprzez dawanie jej innym, a solidarność z ubogimi, z migrantami i prześladowanymi, z ostatnimi zyskuje nam

życzliwość Pana, który będąc bogatym, zechciał stać się ubogim, aby nas ubogacić i zbawić (por. 2 Kor 8, 9).

Drodzy bracia i siostry, podczas tego jubileuszowego spotkania niech staną się naszymi słowa młodzieży Ruchu Lednickiego: „Panie Jezu Chryste, Ciebie wybieram jako mojego Pana i za apostołem Piotrem powtarzam: Ty jesteś Chrystus, Boga Syn, Zbawiciel! Tobie oddaję moją przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość oraz całą moją wieczność. Ty jesteś moją Prawdą, Ty jesteś moją Drogą, moim Życiem i moją Miłością. Teraz i na wieki” (Akt wyboru Jezusa, Ruch Lednicki).

Niech Najświętsza Maryja Panna, która z Jasnogórskiego wzgórza czuwa nad Polską oraz wasi święci patronowie pomagają wam w odkrywaniu piękna Chrztu i sprawiają, aby owocował on w życiu poszczególnych osób, rodzin i całego polskiego społeczeństwa. Niech Jubileusz będzie okazją do ponownego odkrycia korzeni wiary i jej umocnienia poprzez dawanie jej innym, aby być w świecie znakami miłosierdzia i świadkami zmartwychwstania Chrystusa. Niech się tak stanie!

## **11.** **PODZIĘKOWANIA DLA OJCA ŚWIĘTEGO** **ZA UDZIAŁ LEGATA PAPIESKIEGO** **W UROCZYŚCIOCACH 1050-LECIA CHRZTU** **POLSKI**

Ukochany Ojczy Święty,

w imieniu Konferencji Episkopatu Polski chciałbym serdecznie podziękować Waszej Świątobliwości za udział Jego Eminencji Kard. Pietro Parolina – Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej – Legata Waszej Świątobliwości – w ogólnopolskich uroczystościach 1050. rocznicy obecności chrześcijaństwa w Polsce.

Rok Pański 966 to urodziny Kościoła na ziemiach polskich, to również urodziny Państwa Polskiego. To dla pokoleń wielu Polaków początek wspólnej drogi do Domu Ojca, drogi nadziei, wiary i miłości, które pozwoliły Kościołowi w Polsce i całemu społeczeństwu przetrwać najtrudniejsze momenty naszej historii: rozbiory Polski oraz dwa zbrodnicze reżimy faszystowski i komunistyczny, które

zdziesiątkowały nasz Naród, tak duchowieństwo, jak i wiernych świeckich. To dla pokoleń wielu Polaków początek drogi w wielkiej wspólnocie uczniów Jezusa Chrystusa, w łączności ze św. Piotrem. *Polonia semper Fidelis!*

To dla nas niezwykle zaszczyt i honor, że razem z Legatem Ojca Świętego mogliśmy radośnie świętować te ważne dla Kościoła w Polsce wydarzenia.

Wyczekując Waszej Świątobliwości w Polsce, podczas Świątowych Dni Młodzieży, prosimy o Piotrowe błogosławieństwo.

Warszawa, dnia 19 kwietnia 2016 r.

*Abp Wojciech Polak*  
*Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński*  
*Prymas Polski*

*Abp Stanisław Gądecki*  
*Arcybiskup Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący KEP*

**12.**  
**PODZIĘKOWANIA**  
**DLA KARD. PIETRO PAROLINA**  
**ZA UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH 1050-LECIA**  
**CHRZTU POLSKI**

Najdostojniejszy Księżu Kardynale,  
w imieniu Konferencji Episkopatu Polski chcielibyśmy serdecznie podziękować Waszej Eminencji za udział w ogólnopolskich uroczystościach 1050. rocznicy obecności chrześcijaństwa w Polsce.

Było dla nas niezwykle ważne, aby ten ważny Jubileusz świętować w łączności ze Świętym Piotrem, z którym nieprzerwanie, od momentu chrztu Polski w Roku Pańskim 966, Kościół w Polsce związany jest już 1050 lat. Było to dla nas niezwykle ważne, ponieważ wspólne świętowanie poprzedniego jubileuszu z roku 1966 zostało uniemożliwione ze strony reżimu komunistycznego.

Dziękujemy za słowa skierowane do wiernych w katedrze w Gnieźnie i w Poznaniu. Dziękujemy za słowa do księży biskupów, skierowane podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, za przewodniczenie Mszom Świętym oraz homilię skierowaną do 35-tysięcznej wspólnoty wiernych w Poznaniu.

Na ręce Ojca Świętego Franciszka skierowaliśmy bezpośrednio podziękowania za ten wielki zaszczyt w postaci udziału Waszej Eminencji – jako Legata Jego Świątobliwości – w naszym wspólnym świętowaniu.

Zapewniając o modlitwie Kościoła, który jest w Polsce w intencji Waszej Eminencji, prosimy o błogosławieństwo

Warszawa, dnia 19 kwietnia 2016 r.

*Abp Wojciech Polak*  
*Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński*  
*Prymas Polski*

*Abp Stanisław Gądecki*  
*Arcybiskup Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący KEP*

### **13.**

## **AKT ZAWIERZENIA MATCE BOŻEJ Z OKAZJI 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI**

**JASNA GÓRA, 3 MAJA 2016 R.**

Wielka Boga-Człowieka Matko, Niepokalana Dziewico  
Maryjo,

Matko Kościoła i Królowo Polski, Matko naszego  
zawierzenia!

1. Na drodze naszych dziejów mijają kolejne lata zmagania synów i córek polskiej ziemi o wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, o wierność Kościołowi i jego pasterzom, o wierność naszemu chrześcijańskiemu dziedzictwu.

Pośród tych trosk, wysiłków i zmagañ nadeszła – jako umocnienie dla nas – tysiąc pięćdziesiąta rocznica Chrztu Polski. Pragniemy wyrazić z całym Kościołem katolickim w Polsce wdzięczność i uwielbić Boga w Trójcy Świętej Jedyne go za włączenie w minionych wiekach wszystkich pokoleń naszych rodaków w nurt życia wiecznego.

W tym ważnym momencie historii zbawienia uświadamiamy sobie nowe wyzwania, jakie niesie ze sobą współczesność. W świecie, w którym nasi Bracia i Siostry w wierze przyczyniają się do budowania lepszego świata, ale również cierpią i oddają życie za Chrystusa, odczuwamy nagłą potrzebę ponownego zawierzenia się Bożemu Synowi przez Twoje wstawiennictwo, o Niepokalana Dziewico, Królowo Polski. Tym samym mamy świadomość, że program duchowej odnowy Polaków, wyrażony w Jasnogórskich Ślubach Narodu i milenijnym Akcie oddania w niewolę miłości, pozostaje nadal aktualny.

2. W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła Rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Franciszkiem, my, biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami wierzącego Narodu – duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich, w łączności z całą Polonią – oddajemy dzisiaj w Twoją wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie, ku rozszerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Oddając się dzisiaj Tobie, Bogurodzico i nasza Matko, jesteśmy pewni, że w ten sposób jak najlepiej zabezpieczymy całą naszą chrześcijańską, osobistą i narodową przyszłość. Jesteśmy przekonani – podobnie jak nasi ojcowie – że Ty, o Bogurodzico Maryjo, jesteś dla każdego z nas przedziwną pomocą i obroną na drogach chrzcielnej wierności Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi.

3. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą miłością.



Postanawiamy, jak najwierniej naśladować przykład Twojego życia: Twoją wiarę, nadzieję i miłość, wyrażające się w służbie Bogu i ludziom, w trosce o zbawienie każdego człowieka.

Wpatrzeni w przykład życia i wsłuchani w nauczanie wielkich Pasterzy – świętego papieża Jana Pawła II i Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego – ponawiamy dziś przymierze z Tobą. Pragniemy, aby duch papieskiego *Totus Tuus* i prymasowskiego „Wszystko postawiłem na Maryję” stale w nas wzrastał.

4. Matko Boga i człowieka, oddając się Tobie, przyrzekamy coraz bardziej rozwijać w każdym z nas osobiście i w całym Ludzie Bożym przymierze chrzcielne z Bogiem. Chcemy otwierać się na światło wiary, która rodzi się ze słuchania Bożego słowa i owocuje świadectwem życia.

Przyrzekamy, jak uczył św. Jan Paweł II, kształtować dojrzałe wspólnoty kościelne, nasze rodziny, stowarzyszenia i parafie, „w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia jako przyłgnięcie do Osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”.

Pragniemy głosić Ewangelię przez przykład życia zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w codzienności, przez zaangażowanie w pracę, kulturę, sztukę i naukę, przez wypełnianie obowiązków rodzinnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Podobnie jak ukrzyżowany Jezus, który zniósł podziały, wprowadzając pokój i pojednanie „przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2, 16), tak i my – poprzez przebaczenie naszym winowajcom – chcemy stać się budowniczymi pokoju w Ojczyźnie i świecie.

Królowo świata, chcemy pamiętać o tym, że Bóg, jako Ojciec i Stwórca, powierzył nam troskę nie tylko o siebie nawzajem, ale i o cały stworzony świat. Dlatego wypełniając najpierw obowiązek miłości wobec bliźniego, chcemy także troszczyć się o środowisko, w którym żyjemy, które Bóg nam powierzył dla naszego dobra.

5. Matko Miłosierdzia, abyśmy mogli wprowadzić w życie te postanowienia, pragniemy oprzeć naszą wiarę na Twojej wierze, aby w codzienności rozpoznawać wyraźnie głos Boga i Jego zbawcze wezwanie, aby nasze serca były ciągle otwarte na dary Bożego miłosierdzia.

Przyjmij, nasza Matko i Królowo Polski, ten akt zawierzenia i oddania, którym pragniemy zabezpieczyć Kościół święty w nowym tysiącleciu, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom. Niech będzie on odpowiedzią na Twoją matczyną miłość do naszego Narodu. Niech w Twoim Niepokalanym Sercu na nowo odśłoni się dla wszystkich światło zbawczej nadziei.

Amen.

## **IV. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

### **1.**

### **ZWYCIĘSTWO PRZYCHODZI PRZEZ MARYJĘ**

#### **LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO IGNACEGO DECA Z OKAZJI 50. ROCZNICY KORONACJI CUDOWNEJ FIGURKI STRAŻNICZKI WIARY ŚWIĘTEJ W BARDZIE**

#### **1. Zwiastuję wam radość wielką**

Umiłowani Diecezjanie, rozpoczął się miesiąc maj, czas szczególnej czci Matki Bożej. Wyrażana jest ona poprzez rozpowszechnione w Polsce nabożeństwa majowe, odprawiane w naszych kościołach, kaplicach oraz przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach. Właśnie teraz, na początku maja 2016 r., gdy Kościół katolicki w Polsce przeżywa 1050 rocznicę swoich narodzin, gdy przybliżamy się do Świątowych Dni Młodości i spotkania z Ojcem św. Franciszkiem, gdy w naszej diecezji trwa peregrynacja Figury Matki Bożej Fatimskiej, zwracam się do Was, drodzy Diecezjanie, słowami, które odnajdujemy w Ewangelii św. Łukasza: *Annuntio vobis gaudium magnum! Zwiastuję wam radość wielką!* Słowa te wypowiedział anioł w betlejemską noc, ogłaszając pasterzom narodzenie Mesjasza – Odkupiciela świata. Kościół przyjął je za swoje, ilekroć ma ogłosić światu coś niezwykle ważnego i podniosłego. Ileż pokoleń, ze wzruszeniem, pamięta to *annuntio vobis gaudium magnum*, gdy z Watykanu ogłaszano, że Polak został papieżem. Jakże nie rozpocząć tymi słowami i tym właśnie wspomnieniem, podniosłej radości Kościoła Świdnickiego, że mamy u nas, w Bardzie Matkę Bożą Strażniczkę Wiary Świętej, i to w drugim najstarszym sanktuarium maryjnym w Polsce. Najnowsze badania potwierdziły, że cudowna bardzka figurka, wykonana z drewna lipowego, pochodzi z początku XI wieku. Jest zatem najstarszą drewnianą figurką NMP w Polsce. Dlatego możemy powiedzieć o niej, że jest to *Madonna Milenijna*. Nie jesteśmy w stanie policzyć, ile milionów pątników przeszło przed tą cudowną figurką przez minionych tysiąc lat, ile łask i cudów wyprosili wierni w bardzkim sanktuarium za przyczyną Maryi?

W najbliższych tygodniach i miesiącach, z jeszcze większą uwagą, będziemy kierować nasze umysły i serca ku sanktuarium maryjnemu w Bardzie, gdyż w niedzielę 3 lipca br. minie 50 lat od ukoronowania Figurki Matki Bożej Bardzkiej z Dzieciątkiem, koronami papieskimi. Tak, jak w roku 1966, w roku Millennium Chrztu Polski, była wpisana uroczystość koronacji Figurki Matki Bożej Bardzkiej, tak w obecnym roku 1050 rocznicy chrztu naszego narodu, mamy radość świętować 50-lecie koronacji tego najstarszego dziś w Polsce wizerunku Maryi. Przypomnijmy raz jeszcze znamienne słowa Prymasa Tysiąclecia wypowiedziane w Bardzie 15 sierpnia 1959 r.: *„Bardo usadowiło się na przelomie Nysy Kłodzkiej, tworząc południowe wrota do Polski. Tymi właśnie wrotami weszło do Polski chrześcijaństwo i u tych wrót Królowa Polski założyła jedną ze swych stolic, aby czuwać nad wiarą Narodu Polskiego. Dziwne były koleje naszego narodu. Maryja nigdy jednak o narodzie swoim nie zapomniała i gdy może najmniej o tym myślał, przygotowała mu na Ziemiach Zachodnich mieszkanie”*.

## 2. Wspomnienie aktu i czasu koronacji

Przypomnijmy, że staraniem Kościoła Wrocławskiego koronacja Figurki Maryi z Dzieciątkiem miała miejsce 3 lipca 1966 r. na bardzkim Wzgórzu Różańcowym, powyżej dzisiejszej bazyliki. Dziś wzgórze koronacyjne pokrywa las; wtedy, pokrywała je licząca przeszło 150 tysięcy rzesza pątników. Zauważmy, że koronacja ta miała miejsce w roku polskiego Millennium, kiedy to 3 maja na Jasnej Górze kard. Stefan Wyszyński wypowiedział Milenijny Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, za wolność Kościoła w świecie i w naszej Ojczyźnie. Akt ten nawiązywał do Ślubów króla Jana Kazimierza z roku 1656 i do Jasnogórskich Ślubów Narodu z roku 1956. Dziś z perspektywy czasu, możemy powiedzieć, że owocem tego milenijnego oddania się Maryi w niewolę miłości, był wybór Polaka na papieża oraz uwolnienie Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej z niewoli komunizmu. Przypomnijmy, że uroczystościom koronacyjnym w Bardzie przewodniczył arcybiskup Bolesław Kominek z Wrocławia, późniejszy kardynał, promotor polsko-niemieckiego pojednania po okropnościach II wojny światowej. Od tamtej chwili Maryja otrzymała jeszcze jedno imię, bardzo stosowne do okoliczności: *Strażniczka Wiary Świętej*. Wraz z chrztem przyszła przecież do nas wiara w Boga Jedyneho, w Trzech Osobach.

Ukoronowanie Figurki Matki Bożej z Dzieciątkiem oznaczało, że oddaliśmy się Jej łaskawemu panowaniu, co przyczyniło się do zwiększenia naszej osobistej i społecznej wolności. Tegoroczne świętowanie pięćdziesięciolecia koronacji winno pogłębić naszą więź z Maryją i zachęcić nas do ponownego oddania się Jej w niewolę miłości, powierzenia Jej naszych spraw osobistych i społecznych: rodzinnych, parafialnych, diecezjalnych i narodowych. Mamy świadomość, jak bardzo jest nam potrzebna religijna i moralna odnowa naszych rodzin, jak bardzo jest nam potrzebna jedność i zgoda w naszym życiu publicznym: narodowym i międzynarodowym. Niepokoiśmy się tym, co ostatnio dzieje się w Polsce, w Europie i w świecie. Maryja tyleż razy nas ratowała, była nam pomocą i obroną. Przez Nią przychodziło i przychodzi do nas każde zwycięstwo. Stąd też nasze uroczystości 50-tej rocznicy koronacji Jej Bardziej Figurki chcemy przeżywać w klimacie dziękczynienia za chrzest naszego narodu i za nasz osobisty chrzest, jak również w postawie zawierzenia Jej naszej narodowej, europejskiej i światowej przyszłości. Zachęceni wystąpieniami naszych hierarchów i pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas niedawnych obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski, chcemy z pomocą Maryi strzec naszego dziedzictwa katolickiego i narodowego, a także modlić się o wypełnianie, co roku odnawianych jasnogórskich ślubowań.

### **3. Zaproszenie na uroczystości do sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary**

Drodzy Diecezjanie, bezpośrednim przygotowaniem dla naszej diecezji do uroczystości 50. rocznicy koronacji będzie diecezjalna nowenna trwająca dziewięć kolejnych sobót. W poszczególne soboty maja, czerwca i lipca br. będziemy przybywali do naszej, bardzkiej Pani – Strażniczki Wiary Świętej, poszczególnymi dekanatami diecezji. W trzecią sobotę nowenny, 21 maja, zaplanowana jest pielgrzymka indywidualnych pątników. Też same soboty w katedrze świdnickiej odbędą się święcenia kapłańskie. Proszę Was, drodzy diecezjanie, o modlitwę w intencji nowo wyświęconych wtedy kapłanów naszej diecezji i o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Takich bowiem będziemy mieli księży, jakich sobie wymodlimy.

W czwartą sobotę nowenny, to jest 28 maja, zapraszam do Bardzkiej Pani Was, drogie dzieci, które w tym roku przystąpicie po Pierwszej Komunii Świętej, także rodziców, duszpasterzy, katechetki

i katechetów. Proszę, zróbcie wszystko, co w Waszej mocy, aby nikogo z tych dzieci nie zabrakło, aby u stóp naszej najlepszej Matki zawierzyć ich przyszłość właśnie Jej – Madonnie Milenijnej. Macie przecież świadomość, jak zaciekle toczy się walka o dusze dzieci i młodzieży, aby wyrwać z ich serc Boga. Nadal jest aktualne przesłanie pierwszego męczennika naszej diecezji – bł. ks. Gerharda Hirschfeldera, który pochodził z Kłodzka, a którego prochy spoczywają w Kudowie Czerwnej. Przestrzega on współczesny świat: „*Kto młodym ludziom wydziera Boga z serc, ten jest zbrodniarzem*”.

Nasze nowennowe, sobotnie spotkania w sanktuarium w Bardzie będziemy zaczynać o godz. 10.00 okolicznościowym nabożeństwem z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski i 50. rocznicy koronacji Cudownej Bardzkiej Figurki. W miarę potrzeby, przed wyjazdem na pielgrzymkę do Barda, skorzystajcie z sakramentu pokuty i pojednania. O godz. 11.00 wspólnie będziemy uczestniczyć w uroczystej Mszy św. jubileuszowej, pod przewodnictwem księdza biskupa. Następnie o godz. 13<sup>00</sup> przewidziana jest uroczysta procesja różańcowa na bardzkim wzgórzu różańcowym. Pragnę przypomnieć, że w Fatimie Maryja nazwała siebie *Matką Bożą Różańcową* i usilnie prosiła, abyśmy często, a nawet codziennie odmawiali różaniec. Mamy tego wzór w naszym wielkim i świętym papieżu Janie Pawle II, który nieustannie modlił się na różańcu i wszystkim go rozdawał. Niech ten *nowenny, bardzki różaniec* będzie ofiarowany przez nas w intencji pokoju w naszej umiłowanej Ojczyźnie i na świecie. Niech będzie wsparciem i ratunkiem dla naszych chorych siostr i braci. Niech będzie wołaniem o nawrócenie tych, którzy zesli z drogi prowadzącej do Boga. Jak to jest dobrze, że nasza diecezja świdnicka każdego roku przybywa tu licznie z różańcami w dłoniach, zwłaszcza w pierwszą sobotę października.

Na ostatnią *sobotę nowennową*, która przypadnie 2 lipca zapraszam Was, umiłowani siostry i bracia, którzy ofiarowaliście swoje życie Bogu przez konsekrację zakonną. Przybądźmy do Matki Chrystusa Pana, aby przez Jej Niepokalane Serce prosić o dar wytrwania w złożonych ślubach zakonnych i o nowe powołania do życia konsekrowanego.

Drodzy Diecezjalnie, wszystkich Was i Waszych duszpasterzy, już dziś zapraszam bardzo serdecznie na główną uroczystość dziękczynienia za 1050 lat trwania naszego narodu w łasce chrztu i wiary świętej, jak również za tysiąc lat obecności Maryi w Bardzie oraz za 50 lat, które mija od koronacji Jej cudownego, bardzkiego wizerunku.

Uroczystości rocznicowe rozpoczniemy w sobotę, 2 lipca Mszą św. o godz. 20.00, po której będzie Apel Maryjny i tradycyjna, nocna procesja różańcowa z lampionami. Następnie zapraszam Was na główną uroczystość w niedzielę 3 lipca, na godz. 11.00, na Mszę św. dziękczynną z udziałem księży biskupów, duchowieństwa i zaproszonych gości. Przewodniczyć jej będzie ks. arcybiskup Wacław Depo, metropolita częstochowski. Uroczystość ta będzie transmitowana przez Radio Maryja i Radio Rodzina oraz Telewizję Trwam.

Przed pięćdziesięciu laty osobiście uczestniczyłem w uroczystości koronacyjnej jako kleryk III roku Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Cieszę się, że po pięćdziesięciu latach, będę mógł razem z Wami dziękować Maryi za Jej obecność w bardzkim sanktuarium w znaku cudownej Figurki.

Na czas przeżywania w naszej diecezji uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski i 50. rocznicy koronacji Cudownej Figurki Najświętszej Maryi Panny Bardzkiej oraz na czas pielgrzymowania do sanktuarium bardzkiego wszystkim Wam z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Świdnica, 27 kwietnia 2016 r.,  
w drugą rocznicę kanonizacji Ojca św. Jana Pawła II

*Wasz Biskup  
Bp Ignacy Dec*

Powyższy List pasterski Biskupa Świdnickiego należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w niedzielę 1 maja br. we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej.

*Bp Adam Balabuch  
Wikariusz Generalny*

**2.**  
**KOMUNIKAT BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**  
**W ZWIĄZKU Z DIECEZJALNYM DNIEM**  
**MŁODZIEŻY**  
**I ZAKOŃCZENIEM PEREGRYNACJI**  
**SYMBOLI ŚDM W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**  
**ORAZ MSZĄ ŚW. „PAPIESKĄ”**

Wałbrzych, 2 kwietnia 2016 r.

Drodzy Diecezjanie!

Decyzją Ojca Świętego Franciszka rok 2016 został ogłoszony jako Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. To dla Kościoła na całym świecie czas wielkiej łaski. Pamiętamy, że Miłosierdziu Bożemu, u kresu swego pontyfikatu cały świat zawierzył św. Jan Paweł II. Tym bardziej wymowne było Jego odejście do Domu Ojca, w Wigilię Świętego Miłosierdzia Bożego. Rocznicą śmierci Wielkiego Papieża, naszego Rodaka, jest dla nas od lat sposobnością do tego by wspólnie modlić się za Jego przyczyną do Boga w intencjach osobistych, rodzinnych oraz dotyczących Kościoła, Ojczyzny i świata. W tym roku już po raz dwunasty, 2 kwietnia, w sobotę, dokładnie jak w pamiętnym 2005 r., w przeddzień Niedzieli Miłosierdzia zbierzemy się na wałbrzyskim stadionie na Białym Kamieniu, by zjednoczeni w modlitwie i wsparci orędownictwem św. Jana Pawła II dziękować i prosić Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata.

Rok 2016 jest wyjątkowy także z racji zbliżających Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, na które przybędzie papież Franciszek. Nasza diecezja włącza się aktywnie w przygotowania do tego wyjątkowego wydarzenia, nie tylko dbając o jak najlepsze przyjęcie młodych gości z całego świata, którzy na kilka dni w lipcu odwiedzą nasz region, ale także poprzez udział młodzieży z naszych parafii w tym święcie młodego Kościoła. W sobotę, 2 kwietnia, właśnie w Wałbrzychu odbędzie się Diecezjalne Spotkanie Młodzieży, które zbiegnie się doroczną *Mszą św. na stadionie*, a także z kończącą się wówczas trwającą od Niedzieli Palmowej peregrynacją Symboli Światowych Dni Młodzieży.



Drodzy Bracia i Siostry! Już dziś serdecznie zapraszam każdego z Was do udziału we Mszy św., transmitowanej przez Telewizję Trwam i Radio Maryja a którą rozpoczniemy 2 kwietnia o godz. 16.00 na stadionie na Białym Kamieniu. Wcześniej o godz. 15.00 rozpoczniemy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, podczas której zostaną uroczyście wprowadzone symbole Świątowych Dni Młodzieży. Po Mszy św. zapraszamy wraz młodzieżą z całej diecezji do hali widowiskowej *Aqua-Zdrój* do wspólnego udziału w koncercie muzyki chrześcijańskiej. Zwieńczeniem naszego spotkania będzie Apel Jasnogórski, który zakończymy o godz. 21.37.

Cieszę, że nasze spotkania modlitewne, przy bardzo dobrej współpracy z władzami Wałbrzycha, na czele z Panem Prezydentem, służbami miejskim, placówkami kultury i oświaty, mają już swoją piękną tradycję. Dlatego liczę po raz kolejny na Waszą obecność i dar wspólnej modlitwy 2 kwietnia br. Przybądźcie, proszę licznie wraz ze swoimi duszpasterzami. Ufamy, że wsparci orędownictwem Matki Bożej Bolesnej-Patronki Wałbrzycha oraz umocnieni wstawiennictwem św. Jana Pawła II otrzymamy duchowe umocnienie i przyjmimy dar nadziei, która płynie od Boga bogatego w miłosierdzie.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

Powyższy Komunikat Biskupa Świdnickiego należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej w poniedziałek wielkanocny, 28 III w ramach ogłoszeń parafialnych podczas wszystkich Mszy św.

*Bp Adam Bałabuch  
Wikariusz Generalny*

**3.**  
**ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO  
DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH Z RACJI  
50. ROCZNICY KORONACJI MATKI BOŻEJ  
STRAŻNICZKI WIARY W BARDZIE**

Umiłowani Diecezjanie,

za tydzień, w niedzielę 3 lipca, w sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie będziemy uroczystie obchodzili 50. rocznicę koronacji od wieków czczonej cudownej Figurki Maryi z Dzieciątkiem. Ten najstarszy w naszej Ojczyźnie, wykonany w lipowym drzewie, wizerunek Bożej Matki trzymającej Pana Jezusa, kieruje także nasze myśli do przypadającej w bieżącym roku 1050. rocznicy Chrztu Polski. Zaszczyceni obecnością w naszej diecezji tak dawnej figury maryjnej, czczonej w niespotykanym na świecie tytule *Strażniczka Wiary* będziemy już za tydzień dziękować za dar obecności Syna Bożego w polskiej historii, ale także podziękujemy za dotychczasową opiekę Matki Bożej nad Kościołem, całą diecezją i naszą Ojczyzną. Zbliżające się świętowanie będzie okazją, by w nowej sytuacji dziejowej wypowiedzieć wspólnie i indywidualnie naszą miłość do Chrystusa i Maryi oraz ponowić swój akt zawierzenia. Zapraszam wszystkich gorąco do Barda, przybądźmy do Domu Matki, przyprowadzeni wiarą i miłością do Chrystusa i Najlepszej z Matek. Bądźmy licznie razem w przyszlą niedzielę w Jej sanktuarium, które od wieków obrała sobie za mieszkanie.

W niedzielę, w bardzkiej bazylice, uroczystej Mszy św., którą rozpoczniemy o godz. 11.00 będzie przewodniczył JE ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, tak bardzo związany z najważniejszym polskim sanktuarium maryjnym, z Jasną Górą. Wraz z nami będą się modlić Księża Biskupi, zaproszeni goście, ale także będą z nami dzięki bezpośredniej transmisji Telewizji Trwam i Radiu Maryja rodacy w Kraju i na emigracji.

Dziękując drodzy za Waszą dotychczasową obecność w Bardzie, podczas trwającej na wiosnę nowenny, która przygotowywała nas do zbliżającej się uroczystości, zapraszam do udziału w naszym diecezjalnym święcie.

Wszystkim diecezjanom i pielgrzymom, którzy wyruszą na wspólne uroczystości w Bardzie z serca błogosławię.

Świdnica, dnia 24 czerwiec 2016 r.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

Powyższy komunikat Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę 26 czerwca br. we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej podczas wszystkich Mszy św. w ramach ogłoszeń parafialnych.

*Bp Adam Balabuch  
Wikariusz Generalny*

#### **4. DEKRET EREKCYJNY PARAFII PW. ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W KŁODZKU W DEKANACIE KŁODZKO**

Na chwałę Boga Wszchemogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego Kłodzka, zarządzamy i podajemy do wiadomości co następuje:

##### **§ 1**

Ze względu na rozległość parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku oraz Niepokalanego Poczęcia NMP w Kłodzku, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozważeniu sprawy i przeprowadzonych konsultacjach, niniejszym – na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego –

**erygujemy  
Parafię Rzymskokatolicką  
pod wezwaniem Świętego Jana Pawła II w Kłodzku,  
zwaną dalej Parafią.**

## § 2

Do nowo erygowanej parafii będą należały następujące ulice: Brzoskwiniowa, Cedrowa, Cisowa, Cyprysowa, Grabowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kasztanowa, Konwaliowa, Krzywa, Lipowa, Mariańska, Morełowa, Orzechowa, Rakowa, Sosnowa, Szczęśliwa, Śliwkowa, Świerkowa, Wiśniowa.

## § 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Kłodzko.

## § 4

Parafia mocą samego prawa posiada osobowość prawną (por. kan. 515 §3).

## § 5

Beneficjum proboszczowskie nowej parafii pw. Świętego Jana Pawła II w Kłodzku, które niniejszym erygujemy, nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie duszpasterza służyć będą ofiary wiernych składane za posługi duszpasterskie.

## § 6

Obowiązek dokończenia budowy świątyni, zorganizowania zaplecza duszpasterskiego, przygotowania budynku na plebanię i ich wyposażenie oraz utrzymanie personelu kościelnego, spoczywa na parafii. Kościół pw. św. Jana Pawła II w Kłodzku staje się kościołem parafialnym, ze wszystkimi prawami i przywilejami z tym związanymi.

## § 7

Pasterską pieczę nad wspólnotą wiernych Parafii powierza się, pod władzą Biskupa Świdnickiego, własnemu pasterzowi Parafii, któremu nadaje się tytuł proboszcza.

## § 8

Do czasu założenia własnego domu parafialnego siedziba parafii mieścić się będzie w Wojciechowicach nr 108, w budynku należącym do parafii pw. św. Michała Archanioła w Wojciechowicach.

## § 9

Proboszcz parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Parafia pw. Świętego Jana Pawła II w Kłodzku”. Nazwa ta może być używana przez Parafię jako jej nazwa skrócona.

## § 10

Dekret wchodzi w życie z dniem 27 kwietnia 2016 r.

## § 11

Tekst dekretu należy opublikować w kościołach parafii pw. Matki Bożej Różańcowej oraz Niepokalanego Poczęcia NMP w Kłodzku w najbliższą niedzielę po otrzymaniu oraz w kościele pw. Świętego Jana Pawła II w Kłodzku w dniu wejścia go w życie.

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*Ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii*



# IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

## ROK 2016

### Kwiecień

- 01 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 90.30-13.00.
- 01 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 01 IV 2016 Msza św. z homilią w czasie pobytu symboli Świątowych Dni Młodzieży w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 01 IV 2016 Udział w miejskiej Drodze Krzyżowej w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu z Symbolami Świątowych Dni Młodzieży, godz. 20.00.
- 02 IV 2016 Msza św. z homilią w kaplicy Sióstr Urszulanek w Bardo z okazji 100-lecia miejscowego klasztoru, godz. 11.00.
- 02 IV 2016 Msza św. z homilią, poprzedzona Koronką do Miłosierdzia Bożego na stadionie na Białym Kamieniu w Wałbrzychu, z okazji jedenastej rocznicy śmierci św. Jana Pawła II, transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, godz. 15.30.
- 02 IV 2016 Adoracja symboli Świątowych Dni Młodzieży z młodzieżą diecezji świdnickiej; rozważanie w czasie Apelu Jasnogórskiego, Aqua Park w Wałbrzychu, godz. 20.00-21.45.
- 03 IV 2016 Powitanie kard. Tarcisio Bertone w Hospicjum im. św. Ojca Pio w Świdnicy, godz. 9.30.
- 03 IV 2016 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem kard. Tarcisio Bertone w kościele pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, godz. 11.00.
- 03 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 04 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 04 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 04 IV 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 05 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 05 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 IV 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Antoniego z Padwy w Pieszycach, godz. 17.00.
- 06 IV 2016 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 06 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-12.30.
- 06 IV 2016 Spotkanie wielkanocne w Domu Dziennego Pobytu w Świdnicy, Dom Senior Vigor, godz. 13.00.
- 06 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 IV 2016 Msza św. z homilią w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Ołdrzychowicach Kłodzkich na rozpoczęcie rekollekcji maryjnych przy Figurze Matki Bożej Fatimskiej, godz. 17.30.
- 06 IV 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Ołdrzychowicach Kłodzkich, godz. 20.30.
- 07 IV 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-10.00.
- 07 IV 2016 Pozdrowienie uczestników konkursu misyjnego młodzieży gimnazjalnej, godz. 10.00, aula kurialna, godz. 10.00.
- 07 IV 2016 Uczestnictwo w V Sadzeniu Lasu Samorządowca i Mediów w Nadleśnictwie Świdnica. Leśnictwo Bielawa, godz. 12.00-15.00.
- 07 IV 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 08 IV 2016 Przewodniczenie II Diecezjalnej Pielgrzymce Diecezji Świdnickiej do Sanktuarium św. Jana Pawła II i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach; Msza św. w Centrum Jana Pawła II, godz. 12.00; godz. 14.15; wyjazd do Lwowa.
- 08 IV 2016 Msza św. z homilią do pielgrzymów z Polski, kaplica w Pałacu Arcybiskupów Lwowskich we Lwowie, godz. 19.30.



- 
- 09 IV 2016      Udział w uroczystościach 360. rocznicy Ślubów Jana Kazimierza, katedra lwowska, godz. 10.00.
- 10 IV 2016      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Idzikowie.
- 10 IV 2016      Msza św. z homilią w kościele pw. św. Krzyża w Świdnicy z okazji VI rocznicy katastrofy smoleńskiej, godz. 20.00.
- 11 IV 2016      Nabożeństwo Słowa Bożego z homilią z okazji VIII Tygodnia Biblijnego i V Maratonu Biblijnego w Świdnicy, kościół pw. św. Krzyża w Świdnicy, godz. 10.00.
- 11 IV 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 IV 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 12 IV 2016      Wizyta w Świdnickiej Kurii Biskupiej Pawła Hreniaka, wojewody dolnośląskiego, godz. 10.00.
- 12 IV 2016      Udział w uroczystości patriotycznej z okazji rocznicy zbrodni katyńskiej, Plac św. Małgorzaty w Świdnicy, godz. 12.00.
- 12 IV 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 IV 2016      Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej WSD w Świdnicy, godz. 16.00.
- 13 IV 2016      Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 13 IV 2016      Msza św. koncelebrowana z homilią dla neoprezbiterów, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 10,15.
- 13 IV 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30-13.00.
- 13 IV 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 14-16 IV 2016    Udział w 372. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, Gniezno – Poznań. Centralne obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski.
- 17 IV 2016      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Wawrzyńca w Starym Waliszowie.
- 17 IV 2016      Msza św. z homilią w parafii pw. Bożego Ciała w Międzylesiu na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy Figurze Matki Bożej Fatimskiej, godz. 17.30.

- 17 IV 2016      Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Bożego Ciała w Międzylesiu, godz. 20.30.
- 18 IV 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 18 IV 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 IV 2016      Skrutinia z akolitami przez święceniami diakonatu, WSD w Świdnicy, godz. 16.00-19.30.
- 19 IV 2016      Udział w obronie rozprawy doktorskiej mgr lic. Teresy Izworskiej w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu – w roli promotora. Tytuł rozprawy: „Wątki antropologiczno-społeczne w nauczaniu Księdza Jerzego Popiełuszki”.
- 19 IV 2016      Zmarł ks. prałat Andrzej Raszpla, proboszcz par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu, dyrektor ekonomiczny w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 21.15.
- 20 IV 2016      Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 20 IV 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 21 IV 2016      Msza św. z homilią w kaplicy domowej biskupa świdnickiego za śp. ks. prałata Andrzeja Raszplę, godz. 9.15.
- 21 IV 2016      Sesja kurialna, 10.30-11.30.
- 21 IV 2016      Spotkanie z prezydentem Wałbrzycha i przedstawicielami służb miejskich w związku z celebrą Mszy św. na stadionie w XI rocznicę odejścia Jana Pawła II do wieczności, godz. 12.00.
- 21 IV 2016      Odwiedziny w szpitalu chorego ks. inf. Józefa Strugarka, Szpital w Wałbrzychu im. Sokołowskiego, godz. 14.00.
- 21 IV 2016      Udział w spotkaniu wielkanocnym Towarzystwa Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Hotel „Maria” w Wałbrzychu, godz. 16.00.
- 21 IV 2016      Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jerzego w Wałbrzychu, godz. 18.00.

- 
- 22 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 22 IV 2016 Spotkanie w urzędzie miasta Świdnica z prezydentem miasta, parlamentarzystami w sprawie renowacji katedry świdnickiej, godz. 11.00.
- 22 IV 2016 Msza żałobna św. z homilią na pożegnanie ks. Andrzeja Raszpli, kościół pw. Podwyższenia Krzyża św. w Wałbrzychu, godz. 14.00.
- 23 IV 2016 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. ks. Andrzeja Raszplę, kościół pw. Niepokalanego Serca NMP w Hadlach Szklarskich, godz. 13.00; obrzęd Ostatniego Pożegnania i złożenie ciała do grobu na miejscowym cmentarzu, godz. 14.30.
- 24 IV 2016 Msza św. w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 8.30.
- 24 IV 2016 Msza św. z homilią w Bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, godz. 11.00.
- 25 IV 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jerzego, męczennika w Wilkanowie i w par. pw. św. Józefa Oblubieńca w Międzygórzu.
- 26 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.45.
- 26 IV 2016 Słowo pozdrowienia dla uczestników XX Olimpiady Biblijnej dla młodzieży szkół po gimnazjalnej, godz. 10.00.
- 26 IV 2016 Msza św. z homilią z 48. rocznicę śmierci Leona Birkholza, brązowego medalisty w wioślarstwie na Olimpiadzie w Amsterdamie w r. 1928, Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Starym Wielisławiu, godz. 12.30.
- 26 IV 2016 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Wojciecha biskupa i męczennika w Wałbrzychu, oraz poświęcenie nowo wybudowanej plebanii, godz. 18.00.
- 27 IV 2016 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 27 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 27 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 27 IV 2016 Wprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II oraz Msza św. z homilią i sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Michała Archanioła w Mieroszowie, godz. 18.00.
- 28 IV 2016 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 28 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 28 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 IV 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w par. pw. Najświętszego Zbawiciela i Matki Bożej Szkaplerznej w Strzegomiu, godz. 18.00.
- 29 IV 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 29 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 IV 2016 Msza św. oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach, godz. 17.00.
- 30 IV 2016 Msza św. z homilią i błogosławieństwo wdowy Agnieszki Powroźnik Jednak w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kamieńcu Ząbkowickim (parafia pw. św. Jana Chrzyciela w Starczowie), godz. 11.00.
- 30 IV 2016 Spotkanie członków Diecezjalnej Rady ds. Apostolstwa Świeckich, plebania parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 15.00.
- 30 IV 2016 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 17.30.

## **Maj**

- 01 V 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej z okazji święta św. Floriana, Patrona miasta, godz. 12.00 .
- 01 V 2016 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii, pw. św. Mikołaja w Domaszkowie, godz. 17.30.

- 
- 01 V 2016      Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. św. Mikołaja w Domaszkowie, godz. 20.30.
- 02 V 2016      Zebranie Plenarne Rady Biskupów Diecezjalnych KEP, Jasna Góra, godz. 11.00-17.00.
- 03 V 2016      Udział w uroczystości Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze, pod przewodnictwem ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP, godz. 11.00.
- 04-05 V 2016      Pobyt w Norwegii.
- 05 V 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Wawrzyńca w Drammen (diecezja Oslo), godz. 13.00.
- 06 V 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 06 V 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 V 2016.      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w par. pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 18.00.
- 07 V 2016      Msza św. odpustowa z homilią oraz złoty jubileusz kapłaństwa ks. Stanisława Majchrzaka i srebrny jubileusz kapłaństwa ks. Sylwestra Kawy, kościół pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika w Roztoce, godz. 12.00.
- 07 V 2016      Poświęcenie Figury i Kaplicy Matki Bożej Fatimskiej oraz Msza św. z homilią u. Ojców Sercanów w parafii pw. Chrystusa Króla w Polanicy-Zdroju, godz. 20.00.
- 08 V 2016      Udział w uroczystościach ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika w Krakowie, godz. 9.00-14.00.
- 09 V 2016      Udział we Mszy św. w katedrze świdnickiej oraz w święceniach diakonatu, udzielonych przez ks. bpa Adama Bałabucha, godz. 9.00.
- 09 V 2016      Udział w uroczystości poświęcenia placu i kamienia węgielnego pod budowę nowego komisariatu policji w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 09 V 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 V 2016      Udział w posiedzeniu Świdnickiej Kapituły Katedralnej, aula kurialna, godz. 16.00.

- 09 V 2016      Udział w Nieszporach na rozpoczęcie uroczystości ku czci św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona diecezji świdnickiej, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 17.00.
- 09 V 2016      Udział w procesji z relikwiami św. Stanisława, św. Jana Pawła II i św. Wacława z kościoła pw. św. Józefa do katedry świdnickiej, pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, 17.30.
- 09 V 2016      Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 10 V 2016      Msza św. z homilią w WSD w Świdnicy, godz. 6.30.
- 10 V 2016      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jerzego w Długopolu Dolnym.
- 11 V 2016      Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 11 V 2016      Rozmowy – skrutinia z diakonami przed święczeniami prezbiteratu w WSD w Świdnicy, godz. 9.15-10.15 oraz godz. 15.20-16.45.
- 11 V 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 11 V 2016      Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej oraz sakrament bierzmowania w parafii, pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 17.30.
- 11 V 2016      Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 21.00.
- 12 V 2016      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Małgorzaty w Starej Łomnicy.
- 13 V 2016      Błogosławieństwo dla młodzieży, udającej się na Górę Chełmiec, Wałbrzych, godz. 10.00.
- 13 V 2016      Msza św. z homilią na Górze Chełmiec dla młodzieży z miasta Wałbrzycha, godz. 12.00.
- 13 V 2016      Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej w Witkowie (parafia Milikowice), godz. 17.00.
- 13 V 2016      Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 21.00.

- 14 V 2016 Katecheza na falach Radia Maryja na temat: „uch Święty w Kościele i w naszym życiu” godz. 8.30.
- 14 V 2016 Msza św. z homilią oraz procesja Różańcowa na Wzgórzu Różańcowe w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, w ramach Nowenny do uroczystości 50-lecia koronacji Figury Matki Bożej Bardzkiej, godz. 11.00-15.00.
- 14 V 2016 Wprowadzenie w urząd proboszcza, Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku, godz. 18.00.
- 15 V 2016 Wprowadzenie w urząd proboszcza, Msza św. z homilią w parafii pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, godz. 7.30.
- 15 V 2016 Msza św. w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie XI Dni Papieskich, godz. 10.00.
- 15 V 2016 Msza św. odpustowa z homilią; Sakrament Chrztu dla dorosłych (KAREN KARAGYAN – Ormianin) oraz sakrament bierzmowania w parafii Ducha Świętego w Świdnicy, godz. 12.30.
- 15 V 2016 Wprowadzenie w urząd proboszcza, Msza św. z homilią w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 16 V 2016 Wizyta pasterska w Szkole Podstawowej w parafii Stary Waliszów, godz. 9.00.
- 16 V 2016 Wizyta pasterska w Szkole Podstawowej w parafii Idzików, godz. 10.00.
- 16 V 2016 Wizyta pasterska w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Bystrzycy Kłodzkiej, godz. 11.00.
- 16 V 2016 Wizyta pasterska w Szkole Podstawowej nr 1 w Bystrzycy Kłodzkiej, godz. 12.00.
- 16 V 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Wójtowicach, od godz. 14.00.
- 17 V 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie sesji popularno-naukowej: „Oblicza miłosierdzia. Od św. Jana Pawła II do papieża Franciszka”, godz. 9.00.
- 17 V 2016 Wykład pt.: „Miłosierdzie w nauczaniu św. Jana Pawła II” w ramach sesji popularno-naukowej: „Oblicza

- miłosierdzia. Od św. Jana Pawła II do papieża Franciszka”, godz. 10.40.
- 17 V 2016 Spotkanie z księżmi dekanatu Głuszycy z okazji imienin ks. dr Sławomira Augustynowicza, plebania w Głuszycy, godz. 13.00.
- 17 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 V 2016 Msza św. oraz sakrament bierzmowania w bazylice pw. Nawiedzenia NMP w Bardzie, godz. 18.00.
- 17 V 2016 Odwiedziny diakonów odprawiających rekolekcje przed święceniami presbiteratu, Polanica-Zdrój, godz. 20.30.
- 18 V 2016 Udział w uroczystości konsekracji świątyni pw. Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu.
- 19 V 2016 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 19 V 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z księżmi obchodzącymi srebrny jubileusz kapłaństwa, godz. 12.00.
- 19 V 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Ząbkowicach Śląskich, godz. 17.00.
- 20 V 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 20 V 2016 Spotkanie kapłańskie z okazji imienin ks. Wenancjusza Roga, plebania w Dobromierzu, godz. 13.00.
- 20 IV 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 20 V 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich, godz. 17.00.
- 21 V 2016 Msza św. z homilią oraz udzielenie sakramentu święceń presbiteratu siedmiu diakonom, absolwentom WSD w Świdnicy, katedra świdnicka, godz., 10.00.
- 21 V 2016 Udział w koncelebrze i wygłoszenie homilii podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. Zbigniewa Chwilczyńskiego, Cmentarz św. Wawrzyńca we Wrocławiu, godz. 14.00.



- 
- 21 V 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Maksymiliana w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 21 V 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Maksymiliana w Wałbrzychu, godz. 21.00.
- 22 V 2016 Msza św. z homilią z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. Jacka Biernackiego, kościół pw. św. Józefa Oblubieńca w Starych Bogaczowicach, godz. 11.00.
- 22 V 2016 Odwiedziny neoprezbiterów: ks. Krzysztofa Augustyna w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu (godz. 14.00) i ks. Wojciecha Sznajdera w Książu, godz. 15.00.
- 22 V 2016 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii, pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu, godz. 17.30.
- 22 V 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu, godz. 21.00.
- 23 V 2016 Msza św. z homilią z księżmi wyświęconymi 23 maja 1981 r., kaplica zdrojowa w parafii pw. św. Jerzego w Długopolu Dolnym, godz. 12.00.
- 23 V 2016 Msza św. z homilią z okazji 35-lecia kapłaństwa ks. Mariana Kujawskiego oraz siedmiolecia kapłaństwa ks. Mateusza Hajdera i ks. Macieja Sroczyńskiego, kościół pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 23 V 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele, pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu, godz. 21.00.
- 24 V 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 24 V 2016 Msza św. z homilią z księżmi wyświęconymi 24 maja 1986 r., katedra świdnicka, godz. 12.00.
- 24 V 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 24 V 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kamieńcu Ząbkowickim, godz. 17.00.
- 25 V 2016 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.

- 25 V 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Gorzanowie.
- 26 V 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00; prowadzenie procesji eucharystycznej w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, godz. 11.15-12.45.
- 26 V 2016 Msza św. z homilią w kościele sióstr klarysek w Kłodzku z okazji 70. rocznicy przybycia sióstr klarysek od Wiczynej Adoracji do Kłodzka, godz. 16.00; procesja eucharystyczna w klauzurze, godz. 16.00-17.00.
- 26 V 2016 Spotkanie towarzyskie z okazji 40. rocznicy urodzin i 15. rocznicy święceń kapłańskich ks. dra Arkadiusza Chwastyka, Restauracja „Azył” w Kątach Wrocławskich, godz. 20.00.
- 27 V 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 V 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 V 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 27 V 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kuźnicach (Boguszów-Gorce), godz. 21.00.
- 28 V 2016 Msza św. z homilią w Bazylice Wambierzyckiej, z okazji X Światowego Zjazdu Wicyńian, godz. 11.45.
- 28 V 2016 Początek wizytacji kanonicznej w parafii pw. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej, godz. 16.00.
- 29 V 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej, cd.
- 30 V 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej – cd. – wizyta pasterska w szkołach, godz. 8.00-11.00.
- 30 V 2016 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. kard. Henryka Gulbinowicza, wygłoszenie okolicznościowej homilii dla księży obchodzących 40. rocznicę święceń kapłańskich, kościół pw. św. Józefa Oblubieńca w Świdnicy, godz. 12.30.

- 30 V 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca w Świdnicy, godz. 16.00.
- 30 V 2016 Udział w Apelu Maryjnym na Jasnej Górze, godz. 21.00.
- 31 V 2016 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. abpa Wacława Depo, metropolity częstochowskiego w kaplicy jasnogórskiej na rozpoczęcie międzynarodowej sesji naukowej: „Miłosierdzie. Kościół. Maryja”, godz. 7.30.
- 31 V 2016 Udział w międzynarodowej sesji naukowej „Miłosierdzie. Kościół. Maryja”, zorganizowanej przez Jasnogórski Instytut Maryjny oraz Katedrę Eklezjologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; wygłoszenie wykłady pt.: „Okrutna współczesność wobec nielogicznego miłosierdzia chrześcijan”.

### **Czerwiec**

- 01 VI 2016 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 01 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 01 VI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 01 VI 2016 Msza św. z homilią przy powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Boguszowie-Gorcach, godz. 17.30
- 01 VI 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego w Boguszowie-Gorcach, godz. 21.00.
- 02 VI 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji XIII Diecezjalnego Dnia Osób Niepełnosprawnych „Dobrze, że Jesteś”, godz. 9.00; udział w okolicznościowej akademii – Zespół Szkół Specjalnych w Świdnicy, godz. 10.30.
- 02 VI 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 12.00-13.15.
- 02 VI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 02 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie, godz. 17.00.
- 03 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 03 VI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 03 VI 2016 Msza św. odpustowa z homilią; poświęcenie ołtarza oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. NSPJ w Świdnicy, godz. 18.00.
- 04 VI 2016 Msza św. z homilią na rozpoczęcie sesji popularno naukowej „Kościół nasz czy ich?” w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 9.00.
- 04 VI 2016 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Stefana Szpyrkę, w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Pieszycach, godz. 14.00.
- 04 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy, godz. 17.00.
- 05 VI 2016 Udział w ogólnopolskim Święcie Dziękczynienia w świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, w Warszawie, godz. 11.00.
- 08 VI 2015 Przewodniczenie posiedzeniu Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, Skwer kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie, godz. 11.00-13.00.
- 07-08 VI 2016 Udział w 372. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego.
- 07 VI 2016 Msza św. Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem ks. abpa Celestino Migliore, nuncjusza apostolskiego w Polsce w kościele Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Warszawie; wygłoszenie okolicznościowej homilii mszalnej, godz. 17.00.
- 07 VI 2016 Uroczyste spotkanie w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie Konferencji Episkopatu Polski w nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Celestino Migliore, z związku z jego przeniesieniem do nuncjatury apostolskiej w Moskwie.

- 
- 09 VI 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-10.00.
- 09 VI 2016 Egzaminowanie kleryków roku I oraz roku II z metafizyki, WSD w Świdnicy, godz. 10.00-13.00.
- 09 VI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 17.00.
- 10 VI 2016 Msza św. z homilią w kaplicy sióstr franciszkanek szpitalnych w Ołdrzychowicach Kłodzkich; spotkanie z Matką Generalną Sheri, godz. 11.00.
- 10 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 11 VI 2016 Msza św. z homilią oraz procesja Różańcowa na Wzgórze Różańcowe w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, w ramach Nowenny przed uroczystością 50. rocznicy koronacji Figurki Matki Bożej Bardzkiej, godz. 11.00-15.00.
- 11 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Pieszcach, godz. 18.00.
- 12 VI 2016 Msza św. z homilią w miejscu budowy nowego kościoła, przy pożegnaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Bielawie; uczenie – 10-lecia powstania parafii, godz. 12.00
- 12 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie, godz. 17.00.
- 13 VI 2016 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej w Sanktuarium Matki Bożej Bardziej Strażniczki Wiary w Bardzie oraz przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów, godz. 9.00-14.00.
- 13 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania dla młodzieży z dekanatu Kudowa-Zdrój, kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kudowie-Zdroju, godz. 17.00.
- 14 VI 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 14 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.

- 14 VI 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 14 VI 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 15 VI 2016      Udział w święcie uczelni – Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 15 VI 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 15 VI 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy, godz. 17.00.
- 16 VI 2016      Msza św. z homilią z kolegami rokowymi w kościele pw. Podwyższenia Krzyża św. w Ścinawie (diecezja legnicka), godz. 11.00.
- 16 VI 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Kwietnikach, godz. 17.00.
- 17 VI 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 17 VI 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w Zakładzie Poprawczym w Świdnicy, godz. 11.00.
- 17 VI 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 VI 2016      Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Alberta w Świebodzicach, godz. 18.00.
- 18 VI 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 VI 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Barbary w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 19 VI 2016      Wizytacja kanoniczna na Górze Iglicznej, w sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej Przyczyny Naszej Radości, początek godz. 13.00.
- 20 VI 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 20 VI 2016      Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze Świdnickiej, godz. 15.00.

- 20 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Anny w Grodziszczu; modlitwa z okazji 25. rocznicy święceń kapłańskich ks. proboszcza Tadeusza Fuksy, godz. 17.00.
- 21 VI 2016 Egzamin magisterski w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 11.00.
- 21 VI 2016 Modlitwa w archikatedrze wrocławskiej w 47. rocznicę święceń kapłańskich, godz. 12.00-13.00.
- 21 VI 2016 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Barbary w Gniewkowie, godz. 17.00.
- 21 VI 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Krzyża w Świdnicy w ramach cotygodniowej modlitwy do św. Michała Archanioła, godz. 20.00.
- 22 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 22 VI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze Świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 VI 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9,15-11.00.
- 23 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.30.
- 23 VI 2016 Spotkanie z księżmi dekanatu Głuszycy w związku z nadchodzącą wizytacją kanoniczną, plebania w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 13.00.
- 24 VI 2016 Msza św. z homilią w kaplicy Domu Księży Emerytów w Świdnicy z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Stanisława Majchrzaka i ks. Kazimierza Barzyckiego, godz. 12.00.
- 24 VI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze Świdnickiej, godz. 15.00.
- 25 VI 2016 Msza św. z homilią oraz procesja Różańcowa na Wzgórzu Różańcowe w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, w ramach Nowenny przed uroczystością 50. rocznicy koronacji Figurki Matki Bożej Bardzkiej, godz. 11.00-15.00.
- 26 VI 2016 Udział w uroczystości 50-lecia kapłaństwa ks. prof. dr hab. Zdzisława Pawlaka; wygłoszenie okolicznościowej homilii mszalnej w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Iwanowicach (diecezja kaliska), godz. 11.00.

- 26 VI 2016 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu; srebrny jubileusz kapłaństwa ks. Dariusza Danilewicz, proboszcza tejże parafii, godz. 18.00.
- 27 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 VI 2015 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 VI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 28 VI 2016 Spotkanie z pracownikami Sądu Biskupiego w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30.
- 28 VI 2015 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 VI 2016 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Srebrnej Górze, godz. 18.00.
- 29 VI 2016 Spotkanie z kapłanami Świdnicy z okazji imienin ks. prałata Piotra Śliwki, proboszcza katedry świdnickiej pw. św. Stanisława i Wacława, plebania katedralna, godz. 13.00.
- 29 VI 2016 Msza św. opustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania w bazylice strzegomskiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, godz. 15.30.
- 30 VI 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 30 VI 2016 Msza św. w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, na zakończenie rekolekcji kapłańskich prowadzonych przez ks. bpa Marka Solarczyka, bpa pomocniczego diecezji prasko-warszawskiej, godz. 11.30.
- 30 VI 2016 Msza św. z homilią oraz poświęcenie witraży, kościół pw. św. Alberta Chmielowskiego w Świebodzicach, godz. 18.00.



## **V. DOKUMENTY**

### **ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

#### **1.**

### **DIECEZJALNA PIELGRZYMKA NA CENTRALNE UROCZYŚĆCI 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI W POZNANIU**

**Poznań, 16 kwietnia 2016 r.**

W ramach centralnych obchodów 1050. Rocznicy Chrztu Polski, w sobotę 16 kwietnia w Poznaniu, na 40-tysięcznym INEA STADION, odbędzie się całonocne spotkanie modlitewno-artystyczne „Gdzie chrzest, tam nadzieja”.

W programie jest Msza św. pod przewodnictwem legata papieskiego z udziałem polskiego episkopatu, Prezydenta RP, przedstawicieli rządu i Zgromadzenia Narodowego oraz wieczorny musical „Jesus Christ Superstar”.

Koszt udziału w całym wydarzeniu wraz z przejazdem, ubezpieczeniem, ciepłym posiłkiem podczas spotkania, okolicznościowymi materiałami i pamiątkami wynosi 70 zł.

Wyjazd ze Świdnicy: godz. 5.00; powrót w godzinach nocnych.

Chętni do udziału ogólnopolskim święcie proszeni są o kontakt z Wydziałem Duszpasterskim Świdnickiej Kurii Biskupiej – tel. 609 830 588.

Liczba miejsc ograniczona.

Program Świątowania:

Część I

- g. 10.00 – Świątowanie jubileuszowe „Gdzie chrzest, tam nadzieja”
- g. 10.50 – Oficjalne rozpoczęcie Świątowania Jubileuszowego
- g. 14.00 – Eucharystia z chrztem dorosłych i posłaniem

Część II

- g. 19.00 – Koncert Jubileuszowy – musical „Jesus Christ Superstar”

*Ks. Krzysztof Ora*

*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

## 2. FINAŁ III DIECEZJALNEGO KONKURSU MISYJNEGO DLA SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

Świdnica, 7 kwietnia 2016 r.

W dniu 7 kwietnia 2016 r. odbył się drugi etap III Diecezjalnego Konkursu Misyjnego dla szkół gimnazjalnych: „Świadkowie nadziei – polscy męczennicy z Pariacoto”. Konkurs został zorganizowany przez Referat PDM Diecezji Świdnickiej.

W auli Świdnickiej Kurii Biskupiej zgromadziło się 60 uczniów, wraz ze swoimi katechetami, by wykazać się wiedzą na temat naszych Rodaków – błogosławionych Męczenników z Pariacoto – o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego.

W ramach konkursu odbyło się spotkanie młodzieży z panem Dariuszem Ściepuro – świeckim misjonarzem z Ekwadoru, który podzielił się z młodymi słuchaczami swoim doświadczeniem misyjnym.

Uczestnicy spotkania otrzymali od misjonarza książkę pt. *Misja, czyli z dziećmi wśród łowców głów*”. Największą radość przeżyła młodzież z Wilkanowa, albowiem aż trzy osoby z tej miejscowości znalazły się w gronie zwycięzców.

Szczególnym gośćmi tegorocznego konkursu była grupa młodzieży wraz z ks. Marcinem Madurą z Łękawicy, rodzinnej miejscowości bł. O. Michała Tomaszka (Weronika Borys z Łękawicy zajęła II miejsce). Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Łękawicy podarowała wszystkim uczestnikom konkursu piękny obraz bł. O. Michała namalowany przez artystę pochodzącego z Łękawicy.

Organizatorzy byli mile zaskoczeni wzrostem zainteresowania tym konkursem zarówno wśród katechetów, jak i młodzieży oraz poziomem wiedzy na temat życia i męczeńskiej śmierci młodych misjonarzy franciszkańskich. Ufamy, że dzięki takim inicjatywom gimnazjaliści znajdą możliwość pogłębiania swojej wiedzy o zadaniach misyjnych Kościoła, jak również uświadomienia sobie własnej odpowiedzialności za dar wiary.

### **Lista laureatów:**

Miejsce I – Tomasz Ściepuro, Zespół Szkół w Wilkanowie – 58 punktów

Miejsce II – Weronika Borys, Gimnazjum w Łękawicy – 56 punktów

Miejsce III – Katarzyna Czernecka, Zespół Szkół w Starych Bogaczowicach – 54 punkty

Miejsce III – Katarzyna Brodziak, Gimnazjum w Lutomi Dolnej – 54 punkty

### **Wyróżnienia:**

Paulina Husak, Zespół Szkół w Wilkanowie – 52 punkty

Joanna Klasa, Gimnazjum w Goczałkowie – 52 punkty

Aleksandra Pająk, Gimnazjum nr 4 w Świdnicy – 52 punkty

Wiktor Pęta, Gimnazjum w Witoszowie Dolnym – 52 punkty

Katarzyna Szczotka, Zespół Szkół w Wilkanowie – 52 punkty

Dominika Sydor, Jaroszów – 50 punktów

Kinga Okrzesik, Łękawica – 50 punktów

Ewa Kwil, Wałbrzych – 50 punktów

### **Pozostali uczestnicy:**

Oliwia Szyszka, Lutomia Dolna – 48 punktów

Klaudia Tuńska, Świdnica – 48 punktów

Natalia Samborska, Świdnica – 48 punktów

Aleksander Marciniak, Świdnica – 48 punktów

Łukasz Górski, Nowa Ruda – 46 punktów

Aleksandra Kluska, Lutomia Dolna – 46 punktów

Wiktoria Łobodzie, Jaroszów – 46 punktów

Aleksandra Galusa, Marcinowice – 46 punktów

Michał Pfanhauser, Witoszów Dolny – 44 punkty

Zuzanna Kawiak, Jaroszów – 44 punkty

Weronika Kwiatkowska, Wałbrzych – 42 punkty

Nikoła Garbacz, Boguszów-Gorce – 42 punkty

Natalia Szydłowska, Marcinowice – 42 punkty

Dominik Łobos, Wałbrzych – 42 punkty

Aleksandra Jędrusiak, Nowa Ruda – 40 punktów

Elżbieta Kastelik, Łękawica – 38 punktów

Julia Kowalska, Stare Bogaczowice – 38 punktów

Izabela Piwecka, Wałbrzych – 38 punktów

Kamila Wolańska, Wałbrzych – 38 punktów

Julia Chruścik, Świdnica – 36 punktów

Anna Słota, Marcinowice – 36 punktów

Michał Błaszczak, Roztoka – 34 punkty  
Radosław Czaplński, Goczałków – 34 punkty  
Karol Jędryka, Roztoka – 34 punkty  
Jakub Witaszka, Świdnica – 34 punkty  
Joanna Czernecka, Stare Bogaczowice – 32 punkty  
Jagoda Kiljan, Roztoka – 32 punkty  
Emilia Adamczyk, Boguszów-Gorce – 30 punktów  
Aleksandra Wołoszczuk, Boguszów-Gorce – 30 punktów

*Referat misyjny  
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

### **3. TERMINY REKOLEKЦИИ KAPŁAŃSKICH W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ W ROKU 2016**

Rekolekcje kapłańskie w 2016 r. w diecezji świdnickiej odbędą się w następujących terminach:

27-30 czerwca – WSD Diecezji Świdnickiej – JE ks. bp Marek Solarczyk, biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej;

5-8 września – WSD Diecezji Świdnickiej – o. Bogdan Waliczek, OSPPE, paulin (klasztór – Świdnica);

14-17 listopada – klasztor sióstr urszulanek w Bardzie – JE ks. bp Jacek Kiciński CMF, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

Rekolekcje zaczynają się w poniedziałek o godz. 15.00 i kończą obiadem w czwartek, ok. godz. 13.00.

Informację o udziale księży z dekanatu w rekolekcjach kapłańskich (proszę wypełnić formularz) proszę o przekazanie podczas konferencji dziekanów w dniu 13 czerwca br.

Zgłaszać się można także w Wydziale Duszpasterskim Świdnickiej Kurii Biskupiej.

*Ks. Edward Szajda  
Wikariusz biskupi  
ds. stałej formacji kapłanów*

#### 4.

## **INFORMACJA NA TEMAT ZAPISANIA DZIECKA NA ZAJĘCIA Z RELIGII RZYMSKOKATOLICKIEJ W PRZEDSZKOLU LUB SZKOLE**

**(Do kilkakrotnego przekazania podczas ogłoszeń  
parafialnych w czasie wakacji)**

Drodzy Rodzice,

trwają zapisy dzieci do przedszkoli i szkół różnych typów. Przy tej okazji przypominamy najważniejsze zasady związane z troską rodziców o udział dziecka w zajęciach z religii katolickiej. Mówi o tym komunikat Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wydany w Warszawie dnia 11 września 2014 r.:

„1. W publicznych przedszkolach i szkołach organizuje się naukę religii na życzenie rodziców (opiekunów prawnych), a dla uczniów pełnoletnich – na życzenie samych uczniów. Życzenie to jest wyrażane w formie pisemnego oświadczenia, które nie musi być ponawiane w kolejnym roku szkolnym.

2. Wszyscy katolicy uczęszczający do placówek oświatowych, w których odbywa się nauczanie religii, zobowiązani są w sumieniu uczestniczyć w tych zajęciach. Rodzice dzieci, które nie ukończyły 18. roku życia, mają obowiązek zapisać swoje dzieci na lekcje religii. Zasada ta wynika ze zrozumiałego faktu, iż człowiek wierzący ma nie tylko prawo, ale i obowiązek pogłębiać swoją wiarę, temu pogłębianiu służą szkolne lekcje religii. Warto przypomnieć, że zarówno podczas zawierania sakramentalnego związku małżeńskiego, jak i sakramentu chrztu dziecka, rodzice zobowiązują się do tego, by po katolicku, w wierze wychować potomstwo. Elementem tego wychowania jest zarówno udział dziecka w szkolnym nauczaniu religii, jak i parafialnej katechezie.

3. Dnia 28 sierpnia 2013 r. Komisja Wychowania przypomniła, że „przygotowanie do przyjęcia sakramentów świętych: Pierwszej Komunii św., sakramentu pokuty i pojednania oraz bierzmowania odbywa się podczas systematycznej katechezy parafialnej oraz w trakcie lekcji religii w szkole.

Wynika z tego jednoznacznie, że uczestnictwo w zajęciach z etyki nie spełnia w żadnym zakresie wymogu przygotowania do wyżej wymienionych sakramentów św. i nie może być respektowane przy podejmowaniu decyzji o wyrażeniu zgody, co do ich przyjęcia” (Oświadczenie komisji wychowania katolickiego KEP z dnia 11 września 2014 r.)

Powyższy Komunikat jest w dalszym ciągu aktualny. Warto zwrócić uwagę, że organizowanie zajęć z religii nie dokonuje się automatycznie, ale inicjatywa dotycząca udziału w zajęciach z religii powinna każdorazowo wychodzić od rodziców. Jesteśmy wdzięczni dyrektorom tych placówek, którzy przy zapisywaniu dziecka do szkoły poruszają m.in. kwestię udziału dziecka w zajęciach z religii. Nie zawsze jednak tak jest i zdarza się, że dziecko nie bierze udziału w zajęciach z religii, ponieważ rodzice nie wiedzieli, że powinni złożyć stosowną deklarację.

Zwracamy się zatem z gorącym apelem do rodziców o dopilnowaniu tego obowiązku i zatroszczenie się o udział ich dzieci w katechezie szkolnej.

Świdnica, dnia 18 czerwca 2016 r.

*Ks. dr Marek Korgul*  
*Wikariusz Biskupi ds. katechezy*

**WZÓR OŚWIADCZENIA RODZICÓW  
W SPRAWIE UCZĘSZCZANIA ICH DZIECKA  
NA NAUKĘ RELIGII RZYMSKOKATOLICKIEJ W SZKOLE**

Zgodnie z (§ 1 ust. 2), Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach Dz.U. nr 36 poz. 155 z późn. zm.) niniejszym:

wyrażam wolę, aby mój syn/moja córka .....

(imię i nazwisko dziecka)

uczestniczył/uczestniczyła w zajęciach z religii rzymskokatolickiej.

Podpisy rodziców/opiekunów prawnych:

.....

....., dnia .....  
(miejscowość)

**WZÓR OŚWIADCZENIA UCZNIA PEŁNOLETNIEGO  
W SPRAWIE UCZĘSZCZANIA  
NA NAUKĘ RELIGII RZYMSKOKATOLICKIEJ W SZKOLE**

Zgodnie z (§ 1 ust. 2), Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach Dz.U. nr 36 poz. 155 z późn. zm.) niniejszym:

Ja, niżej podpisany/podpisana .....  
.....  
(imię i nazwisko)

uczeń/uczennica klasy ..... wyrażam wolę uczestniczenia w zajęciach z religii rzymskokatolickiej.

Podpis pełnoletniego ucznia: .....

....., dnia .....  
(miejscowość)

## 5. **NOWENNA DZIEWIĘCIU SOBÓT PRZED UROCZYSTOŚCIĄ 50. ROCZNICY KORONACJI FIGURY MATKI BOŻEJ STRAŻNICZKI WIARY ŚWIĘTEJ W BARDZIE**

### **1. Terminy:**

I sobota – 7 V – pielgrzymka dekanatów: Bystrzyca Kłodzka, Łądek-Zdrój, Międzylesie, Kłodzko, Polanica-Zdrój, Kudowa-Zdrój;

II sobota – 14 V – pielgrzymka dekanatów: Kamieniec Ząbkowicki, Ząbkowice-Północ i Południe;

III sobota – 21 V – indywidualni pielgrzymi (w diecezji święcenia kapłańskie);

IV sobota – 28 V – diecezjalna pielgrzymka dzieci i komunijnych;

V sobota – 4 VI – pielgrzymka dekanatów: Nowa Ruda, Nowa Ruda-Słupiec, Głuszycza;

VI sobota – 11 VI – pielgrzymka dekanatów: Bielawa, Dzierżoniów, Piława Górna;

VII sobota – 18 VI pielgrzymka dekanatów: Świdnica Zachód i Wschód, Żarów, Strzegom;

VIII sobota – 25 VI – pielgrzymka dekanatów: Wałbrzych-Zachód, Północ i Południe, Świebodzice, Bolków;

IX sobota – 2 VII – pielgrzymka osób konsekrowanych oraz pielgrzymi indywidualni i zorganizowani – Msza św. i procesja różańcowa – godz. 20.00.

3 VII (niedziela) – centralne uroczystości jubileuszowe – Msza św. godz. 11.00.

### **2. Program ramowy pielgrzymek dekanatów:**

godz. 10.00 – okolicznościowy program w związku z 1050 r. rocznicą Chrztu Polski; okazja do spowiedzi

godz. 11.00 – Msza św.

godz. 13.00 – procesja różańcowa

godz. 15.00 – zakończenie

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*



**6.**  
**OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA**  
**NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY**  
**KOMUNII ŚWIĘTEJ**

**Poznań 11 VI 2016 r.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W dniu 11 czerwca br. odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej do bazyliki archikatedralnej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu. Zachęcam do udziału w tym wydarzeniu Braci Szafarzy wraz z rodzinami.

Organizowany będzie wspólny wyjazd ze Świdnicy (koszt ok. 60 zł w zależności od ilości chętnych, szczegółowe informacje dotyczące miejsca i godziny wyjazdu podane będą na początku czerwca).

**Program pielgrzymki:**

- godz. 10.00 – Zawiązanie wspólnoty – bp Adam Bałabuch;
- godz. 10.15 – Konferencja: „Rola Poznania w chrystianizacji państwa Polan” – prof. dr hab. Hanna Kóćka-Krenz;
- godz. 10.45 – Konferencja: „Sakrament chrztu świętego, teologia i praktyka” – ks. dr Krzysztof Michalczak;
- godz. 11.15 – Przygotowanie do Eucharystii;
- godz. 11.30 – Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski;
- godz. 13.00 – Przerwa na posiłek i możliwość zwiedzania katedry, bramy Poznania i Rezerwatu Archeologicznego.

Zwracam się także z prośbą w imieniu organizatorów Światowych Dni Młodzieży w Krakowie do Braci Szafarzy o pomoc w rozdawaniu Komunii Świętej podczas wydarzeń centralnych. Zainteresowanych braci proszę o przesłanie następujących danych: imię, nazwisko, nr pesel, imię ojca, nr i seria dowodu tożsamości, wskazania dni w których możliwa jest posługa (wtorek/niedziela) oraz adres e-mail.

W celu zgłoszenia udziału w pielgrzymce (najpóźniej do dnia 25 maja) oraz zgłoszenia swojej pomocy przy rozdawaniu Komunii Świętej podczas SDM w Krakowie (do dnia 11 maja) lub uzyskania

bliższych informacji proszę o kontakt pod adresem e-mail: papierz-1986@o2.pl.

Szczęść Boże!

*Ks. Krzysztof Papierz  
Diecezjalny duszpasterz  
nadzwyczajnych szafarzy Komunii Św.*

## **7. NIEDZIELNA MSZA ŚW. NA WIELKIEJ SOWIE (CZERWIEC-WRZESIEŃ)**

**Poznań 11 VI 2016 r.**

W sezonie turystycznym, w każdą niedzielę od pierwszej niedzieli czerwca (5 VI) do końca września (25 IX), o godz. 15.00 na szczycie Wielkiej Sowy w kaplicy górskiej (obok wieży widokowej) będzie sprawowana Msza św.

Wszystkich turystów zapraszamy do wspólnej modlitwy.

### **Grafik celebransów Mszy św. na Wielkiej Sowie**

Dekanat Bielawa – 3 VII, 31 VII  
Dekanat Dzierżoniów – 10 VII, 7 VIII  
Dekanat Głuszyca – 17 VII, 14 VIII  
Dekanat Nowa Ruda – 24 VII, 21 VIII  
ks. Zając Tomasz – 5 VI, 26 VI  
ks. Iwanicki Wojciech – 19 VI, 18 IX  
ks. Krupnik Tomasz – 12 VI, 25 IX  
ks. Ora Krzysztof – 4 IX  
ks. Tomaszczuk Roman – 28 VIII, 11 IX

*Ks. Krzysztof Ora  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

## **VII. DIECEZJALNY ODPUST KU CZCI ŚW. STANISŁAW BM**

### **1.**

BP IGNACY DEC

### **DIECEZJALNE DZIĘKCZYNIENIE ZA CHRZEST POLSKI PRZYJĘTY PRZED 1050 LATY**

*Świdnica, 9 maja 2016 r. – Słowo powitania i wprowadzenia do liturgii podczas Mszy św. w katedrze świdnickiej, w uroczystość św. Stanisława patrona diecezji świdnickiej i współpatrona katedry świdnickiej*

Drodzy bracia i siostry! Każdego roku w okresie wielkanocnym, mniej więcej w połowie czasu wiosennego, obchodzimy uroczystości trzech głównych patronów Polski. Patrząc chronologicznie są to: najpierw 23 kwietnia uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika; 3 maja – uroczystość Matki Bożej Królowej Polski oraz 8 maja – uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika. Męczeństwo św. Wojciecha było jakby pieczęcią po przyjętym chrzcie przez Mieszka I. Czas męczeństwa św. Stanisława to jakby czas bierzmowania, czas umocnienia w wierze naszego Narodu, zaś Matka Boża Królowa Polski jest złączona ściśle z całą naszą narodową historią. Dzisiejszy patron św. Stanisław, biskup i męczennik jest nie tylko głównym patronem Polski, ale także jest patronem dziewięciu spośród 44 polskich diecezji. Są to cztery archidiecezje: krakowska, warszawska, poznańska i lubelska oraz pięć diecezji: tarnowska, sandomierska, kielecka, płocka i nasza świdnicka. W Polsce mamy aktualnie ponad 270 świątyń wzniesionych pod wezwaniem św. Stanisława, biskupa i męczennika. To wszystko świadczy o wielkim kulcie św. Stanisława w naszej Ojczyźnie: tak w historii, jak i w czasach nam współczesnych.

W tegoroczne uroczystości naszych głównych patronów włączyliśmy dziękczynienie za chrzest naszego Narodu, w 1050 rocznicę jego przyjęcia. Tak było w Gnieźnie, w Poznaniu, na

Jasnej Górze i wczoraj w królewskim Krakowie. Także i my dzisiaj, w nasz diecezjalny odpust chcemy włączyć dziękczynienie naszej diecezji za dar chrztu naszego Narodu i naszego osobistego chrztu. Za pośrednictwem św. Stanisława naszego Patrona chcemy podziękować Panu Bogu za pierwsze dwanaście lat istnienia naszej wspólnoty diecezjalnej i wypraszać dla niej łaski na nadchodzące lata.

Naszym uroczystościom przewodniczy Jego Eksceleńcja, ks. arcybiskup Józef Kupny, metropolita wrocławski. Eksceleńcio, serdecznie witamy w naszej katedrze i cieszymy się bardzo, że kolejny raz jest nam dane modlić się z Waszą Eksceleńcją. W najbliższych dniach, 18 maja minie 3 rocznica nominacji Waszej Eksceleńcji przez Ojca Świętego Franciszka na stolicę metropolitalną we Wrocławiu.

Eksceleńcio, nasz drogi Księżu Arcybiskupie, proszę mi pozwolić powitać jeszcze pozostałych uczestników dzisiejszej uroczystości.

Witam naszego księdza biskupa Adama, który wczoraj obchodził ósmą rocznicę swoich święceń biskupich przyjętych 8 maja 2008 r. w tej katedrze. Witam wikariuszy biskupich: ks. prałata Stanisława Chomiaka, ks. prałata Marka Korgula i ks. prałata Edwarda Szajdę. Witam naszą Kapitułę Katedralną na czele z ks. prepozytem ks. prałatem Stanisławem Chomiakiem, dzisiejszym solenizantem, kanclerzem naszej Kurii. Witam Kapitułę Kolegiacką Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów z Wałbrzycha z jej prepozytem i dziekanem na czele. Witam księży infułatów: ks. infułata Kazimierza Jandziszaka oraz ks. infułata Juliana Żrałkę. Witam księży prałatów i kapelanów papieskich. Witam księży moderatorów i wykładowców naszego Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy z ks. rektorem dr. Tadeuszem Chlipałą na czele. Witam dyrektora naszej diecezjalnej „Caritas”. Witam pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej księży dziekanów, proboszczów i wikariuszy i wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Witam naszych braci diakonów, wyświęconych w tamtym roku, którzy za kilkanaście dni staną się kapłanami i diakonów dziś wyświęconych w tej katedrze. Witam wszystkich braci alumnów. Witam siostry zakonne ze wszystkich zgromadzeń, posługujących na terenie naszej diecezji.

Witam przedstawicieli władz samorządowych, szczebla wojewódzkiego, powiatowego, miejskiego i gminnego. Witam burmistrzów naszych miast, wójtów naszych gmin i sołtysów naszych sołectw. Witam

dyrektorów szkół wraz z dziećmi i młodzieżą. Witam przedstawicieli oświaty oraz przedstawicieli innych instytucji kulturowych, społecznych. Witam przedstawicieli służb mundurowych: przedstawicieli policji, straży miejskiej, harcerzy.

Witam serdecznie przedstawicieli Bractwa Św. Józefa. Witam przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Witam chórzystów, poczty sztandarowe, przedstawicieli kombatanatów, Sybiraków, górników, leśników, pracowników transportu. Witam wszystkich tu zgromadzonych.

Waszą Ekscelencję, Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa, proszę o przewodniczenie naszej liturgii, o pasterskie słowo i końcowe błogosławieństwo.

## 2.

ABP JÓZEF KUPNY

### **PRZESŁANIE DLA NAS ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA DLA NAS**

*Świdnica, 9 maja 2016 r. – Homilia podczas Mszy św. w katedrze świdnickiej, w uroczystość św. Stanisława patrona diecezji świdnickie*

Pasterzu Diecezji Świdnickiej wraz z biskupem pomocniczym i całym prezbiterium, wszystkie osoby konsekrowane, szanowni Goście, przedstawiciele władz samorządowych.

Umilowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Dzisiejsza uroczystość związana jest z osobą św. Stanisława. To on jest patronem waszej diecezji. Cieszę się bardzo, że w tym tak uroczystym dniu mogę się z wami wpatrywać w świetlany przykład życia św. Stanisława i wspólnie modlić się oraz wsłuchiwać w jego serce, które w tym miejscu bije szybciej i głośniej. Biję głośniej z miłości do was, bo to wy zostaliście jemu powierzeni i nieustannie zawierzacie się jego opiece i miłości.

Od pradawnych czasów kościoły znajdują się pod opieką jakiegoś świętego, który zapewnia swoje wstawiennictwo przed Bogiem. Możecie być szczęśliwi, że wami opiekuje się św. Stanisław, biskup i męczennik, święty, który doświadczył, że wierność Bogu może spowodować na człowieka niezrozumienie, a w skrajnych przypadkach nawet nienawiść i śmierć.

Stanisław urodził się około 1030 roku w Szczepanowie, na terenie dzisiejszej diecezji tarnowskiej. Po studiach w Paryżu otrzymał święcenia kapłańskie, a w roku 1072 został biskupem krakowskim. Jako gorliwy pasterz zabiegał o dobro wiernych, wspomagał ubogich. W roku 1079 zginął śmiercią męczeńską, zabity na rozkaz króla Bolesława Śmiałego, któremu wypominał jego nadużycia. Ciało Stanisława pochowano w Krakowie w kościele pw. św. Michała na Skalce. To właśnie tam wokół jego grobu rodził się kult bpa Stanisława, którego rdzeniem było przekonanie o męczeńskiej śmierci biskupa w obronie ludzi prześladowanych przez potężnego króla. W roku 1088 uroczyste przeniesiono ciało Stanisława ze Skalki do katedry wawelskiej.

Uroczystego zaliczenia pierwszego Polaka w poczet świętych 17 września 1253 r. dokonał papież Innocenty IV w Asyżu, w kościele pw. św. Franciszka. W Polsce kanonizacja została uroczystie ogłoszona 8 maja 1254 r. Z tej okazji przybyli do Krakowa arcybiskup gnieźnieński, nuncjusz papieski w Polsce i wielu biskupów. Kanonizacja św. Stanisława od samego początku miała nie tylko charakter religijny, ale była także wydarzeniem narodowym, bo budziła świadomość narodową. W tamtych czasach, kiedy więź rodzinna i rodowa była stokroć razy silniejsza niż dziś, w znacznej mierze determinując postępowanie jednostki, świadomość, że ma się swojego świętego, orędownika przed tronem Bożym, musiała wydatnie wzmacniać i sublimować poczucie wspólnoty narodowej. Z tego poczucia wspólnoty narodowej czerpały wszystkie próby odbudowy królestwa w drugiej poł. XIII i pocz. XIV w. A więc św. Stanisława mocno łączono ze sprawą zjednoczenia rozbitego na dzielnice państwa polskiego.

Święty Stanisław od wieków był, i jest do dzisiaj, patronem ładu moralnego, i to w wymiarze zarówno życia jednostki, jak i społeczeństwa. Przypomina on nam o prymacie prawa moralnego, prawa Bożego. Prawo to zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych, jak i panujących. To jest siła Stanisława: jedno prawo dla wszystkich.

Ono jest normą moralności, ono jest też kryterium podstawowej wartości człowieka. Równocześnie moralność, a więc i prawo moralne, jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody, a bez niego upadają.

W naszych czasach różne sytuacje i okoliczności pokazują, że brak ładu moralnego zaczyna ponownie przybierać rozmiary groźne dla całego społeczeństwa. Świadcstwo św. Stanisława zatem pozostaje nadal aktualne, a polega ono m.in. na dawaniu wspaniałego przykładu troski o człowieka, który musimy przeciwstawiać zubożeniu, zaniedbaniom, małoduszności i nastawieniu na własny tylko interes. Stąd też możemy widzieć w św. Stanisławie rzecznika najistotniejszych praw człowieka i praw narodu, a mianowicie tych, od których zależy ich godność, moralność, prawdziwa wolność. Droga siostrzo, drogi bracie! Święty Stanisław, choć żył w tak odległych czasach, może być bliski także nam, dzieciom XXI wieku, gdyż jest on w stanie zrozumieć nasze kłopoty, problemy, nasze zmagania o życie zgodne z wolą Bożą. I dlatego bez obaw możemy prosić go o opiekę i wstawiennictwo, o pomoc w dochowywaniu wierności Bogu, Jego nauce, Jego przykazaniom.

Osoba Chrystusa wraz z Jego zasadami od zawsze budziła rozmaite, często skrajne reakcje: z jednej strony entuzjazm a z drugiej sprzeciw. Tak było dwa tysiące lat temu w Palestynie, tak dzieje się i dzisiaj w całym świecie. Co więcej, wrogość do Chrystusa przenoszona była i jest również na Jego uczniów. Wystarczy wspomnieć rok 1981 i zamach na papieża Jana Pawła II, czy ostatnie pogromy chrześcijan w niektórych krajach Afryki i Azji. Święty Stanisław poniósł śmierć męczeńską, zapłacił najwyższą cenę za miłość do Chrystusa. Ale taki akt ludzkiej miłości do Boga nigdy nie spotyka się z Jego obojętnością. Istnieje wiele przykładów na to, że Pan Bóg ma „pełną kontrolę” nad złem i nie dopuszcza, aby ono zatriumfowało. Święty Stanisław zginął, ale w ostatecznym rozrachunku zwyciężył, i my to jego zwycięstwo dzisiaj świętujemy.

25 marca 1984 r. papież Jan Paweł II przekazał Biskupowi Fatimy i Kuztoszowi Fatimskiego Sanktuarium prezent dla Matki Bożej jako podziękowanie za cudowne uratowanie życia. Było to małe pudełeczko budzące ogólną ciekawość co do zawartości. Po otwarciu okazało się, że była tam kula wyjęta z ciała Papieża. Początkowo ani Biskup Fatimy ani Kuztosz Sanktuarium nie wiedzieli, gdzie

umieścić papieski podarunek, trudno bowiem do posągu z drewna dodawać metalowy pocisk. Biskup zastanawiał się nad koroną: ale jak połączyć to arcydzieło sztuki złotniczej z kawałkiem metalu? Po jakimś czasie kustosz otworzył sejf, w którym przechowywana jest korona, która zdobi posąg Matki Bożej w każdy 13. dzień miesiąca, począwszy od maja do października. U podstawy kuli wieńczącej koronę, a symbolizującej naszą ziemię, Kustosz zauważył maleńki otwór i kiedy zbliżył pocisk do tego otworu spostrzegł, że pasuje tam idealnie. Obwód pocisku odpowiadał rozmiarom małego otworu, tak iż nie trzeba było go ani powiększać ani pomniejszać. To tak, jakby to miejsce w koronie Matki Bożej było specjalnie na ten pocisk przygotowane. Od tego czasu pocisk jako szczególne wotum znajduje się w koronie Matki Bożej. Czyż to nie cudowne? Możemy nieraz zadziwić się, do jakiego stopnia Pan Bóg jest obecny w naszym życiu i w jakiej mierze przygotowany jest na przyjmowanie naszego daru serca.

W swoim Synu Jezusie Chrystusie Bóg określa cel i program naszego życia. I właśnie wokół tego celu i programu toczy się zawsze zawzięty spór, różniący nawet „syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową”. Jezus powiedział do swoich Apostołów: „Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową, i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy”. Droga siostrzo, drogi bracie! Słowa Chrystusa wprawiają nas może w pewne zakłopotanie. „Książę Pokoju” (Ef 2, 14), Chrystus, który pochwała pokój: „błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9) mówi o mieczu, o nieporozumieniach. Jak to możliwe? Otóż, Jezus nie chce nas okłamywać. On zawsze mówi nam prawdę, prawdę o Ojcu Niebieskim, prawdę o sobie, o człowieku, o nas. A prawda jest taka, że przyjęcie Chrystusa może prowadzić do konfliktu nawet między najbliższymi.

Mogą to być spory nieraz bardzo zwyczajne: modlić się czy nie; pójść do kościoła na niedzielną Mszę św. czy nie. Kiedy katechizowałem i przygotowywałem dzieci do I Komunii świętej i pytałem o ich udział w niedzielnej Mszy św. I były takie dzieci, które przyznawały się do nieobecności, a pytane o powód odpowiadały, że musiały z rodzicami wyjechać, że w czasie ferii, wakacji nie miały z kim pójść do kościoła. Takie spory mogą dotyczyć zachowania postu: być może



mąż i dzieci zachowywaliby post, gdyby nie otrzymywali pokarmów mięsnych. Może żona miałaby łatwiej, gdyby mąż nie domagał się w piątek wędlin. Spory mogą dotyczyć zachowania poszczególnych przykazań, religijnego wychowania dziecka. itp. W tym ostatnim przypadku mogą obejmować także dziadków, zatroskanych o religijne wychowanie wnuków.

Cztery lata temu w Londynie, po wykładzie jaki wygłosiłem na temat ewangelizacji w rodzinie, spora grupa słuchaczy postulowała, by kapłani zwracali uwagę młodym ludziom żyjącym bez ślubu kościelnego. Byłem tym zdziwiony, ponieważ uważam, że to rodzice mają prawo i obowiązek zwracać uwagę nawet swoim dorosłym dzieciom, kiedy wymaga tego sytuacja. Tymczasem moi rozmówcy przekonywali mnie, że boją się zwracać uwagę swoim dorosłym dzieciom, bo te potem odsuwają się od nich i izolują od wnuków. Takie oto powszednie sprawy mogą być przedmiotem sprzeciwu i rozłąki. Święty Stanisław nam o tym wszystkim przypomina. Może ktoś powie: przecież dla świętego spokoju, dla uratowania życia mógł ustąpić. Otóż nie można osiągnąć prawdziwego pokoju z bliźnimi, choćby z najbliższą rodziną, za cenę naruszania przykazań Bożych i odmawiania Bogu tego, co się Jemu należy; podważamy wtedy swój wewnętrzny pokój, spokój sumienia. Gdybyśmy w imię fałszywego pokoju, czyli dla świętego spokoju pobłazali zła, choćby najbliższych, zasłużylibyśmy na ten surowy osąd ze strony Chrystusa: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż mnie, nie jest Mnie godzien”.

Dzisiaj, w tę uroczystość jeszcze lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, że św. Stanisław sprostał wymaganiom Ewangelii. Był w o wiele trudniejszej sytuacji niż my współcześnie, a jednak nie zawiódł i dlatego czci go cały Kościół. Święty Stanisław jest nam opiekunem, patronem katedry i ciągle aktualnym wzorem oddawania swego życia Bogu. Za to go kochamy i za to czcimy. Amen.



## **VIII. WIZYTA JE KARD. TARCISIO BERTONE W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

### **1.**

BP IGNACY DEC

### **SŁOWO POWITANIA JE KARD. TARCISIO BERTONE WYGŁOSZONE W ŚWIDNICKIM HOSPICIUM (03 IV 2016 R.)**

*Świdnica, 9 maja 2016 r. – Słowo powitania i wprowadzenia do liturgii podczas Mszy św. w katedrze świdnickiej, w uroczystość św. Stanisława patrona diecezji świdnickiej i współpatrona katedry świdnickiej*

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale, jesteśmy szczęśliwi, mogąc powitać Księdza Kardynała po raz drugi w naszej diecezji. Pierwsze odwiedziny, które miały miejsce w 2007 roku, kiedy Wasza Eminencja towarzyszył wierną służbą Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI jako jego Sekretarz Stanu, były dla nas umocnieniem w wierze i miłości wobec Kościoła i Stolicy Świętej. W sposób szczególny wspominamy wzruszające spotkanie Waszej Eminencji z młodzieżą w dniu 16 czerwca 2007 r., po którym wielu młodych ludzi wyrażało swoją fascynację entuzjazmem i radością Kardynała, tak naturalnego i otwartego, wiernego swojej salezjańskiej duchowości. Najpierw spotkanie z młodymi w Świdnicy, a następnie z chorymi w Dobromierzu było dla nas wszystkich niezapomnianą lekcją dobroci, lekcją miłosiernegoserca, na wzór Chrystusa.

A dzisiaj gościemy Waszą Eminencję w tym domu, domu serca i miłości Jezusa. To tutaj nasz Zbawiciel zmartwychwstały żyje w naszych braciach cierpiących i chorych, a my tutaj próbujemy nabywać serce miłujące i służące drugiemu.

Eminencjo, chcemy przedstawić Tobie to nasze diecezjalne Hospicjum, założone w zeszłym roku, kierowane z oddaniem przez ks. prał. Jana Gargasewicza. Prosimy Waszą Eminencję

o pobłogosławienie naszych chorych, a także tych, którzy tutaj posługują i nas wszystkich. Wierzimy, że łaska nowego serca pozostanie pośród nas i przyniesie liczne owoce chrześcijańskiej miłości. Szczęść Boże!

Eminenza Reverendissima, Signor Cardinale,

Siamo molto grati di poter ospitarLa per la seconda volta nella nostra diocesi. La Sua prima visita nel giugno duemilasette, quando Lei prestava il fedele servizio al Santo Padre Benedetto Sedicesimo come Suo Segretario di Stato, ci ha rafforzato nella fede e nell'amore verso la Chiesa e la Santa Sede. Ricordiamo specialmente l'incontro con giovani nella serata del sedici giugno, sulla quale tanti giovani davano testimonianza della loro meraviglia su Cardinale così entusiastico e gioioso, naturale e aperto, fedele alla spiritualità salesiana. Questo incontro, ma anche l'incontro con i sofferenti e ammalati a Dobromierz, erano per noi un'indimenticabile lezione della bontà, lezione del cuore misericordioso, ispirato dall'amore di Gesù Cristo.

E ora, Eminenza Reverendissima, siamo felici di ospitarLa in questa casa, casa del cuore e di amore di Gesù. Qui il nostro Salvatore Risorto sta vivendo nei nostri ammalati e noi cerchiamo di avere il cuore che possa amare e servire.

Eminenza, Le presentiamo il nostro Ospizio diocesano, fondato un anno fa, guidato con tanta dedizione dal mons. Jan Gargasewicz. La preghiamo: benedica i nostri ammalati, coloro che qui prestano il loro servizio, e tutti noi. Crediamo che la grazia di avere il cuore nuovo possa rimanere tra di noi e portare molti frutti di carità cristiana.

Szczęść Boże!

## 2.

BP IGNACY DEC

### **SŁOWO POWITANIA JE KARD. TARCISIO BERTONE WYGŁOSZONE W KOŚCIELE PW. ŚW. MIKOŁAJA W ŚWIEBODZICACH (03 IV 2014)**

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale,

Jest mi bardzo miło móc złożyć wyrazy uszanowania Waszej Eminencji i wyrazić w imieniu całej diecezji świdnickiej najszczerze powitanie. To drugi raz, po dziewięciu latach, gdy spotykamy się na tej ziemi. Zawsze byliśmy pewni, i tak jest do tej pory, że Ksiądz Kardynał ma dla nas przyjazne i braterskie serce. Dziękujemy za wsparcie i bliskość.

Dobrze pamiętamy piękne chwile pierwszej wizyty Księdza Kardynała w dniach 16 i 17 czerwca 2007 r. W tamtym czasie Eminencja posługiwał u boku Papieża Benedykta XVI jako jego Sekretarz Stanu. Dzisiaj w Hospicjum św. Ojca Pio w Świdnicy już wspominaliśmy spotkanie Księdza Kardynała z młodzieżą naszej diecezji podczas Kongresu Młodzieży, w czasie którego Eminencja wezwał młodych do kształtowania serc na wzór miłosiernego serca Jezusa.

W homilii wygłoszonej w naszej katedrze Ksiądz Kardynał ukazał w postaci św. Stanisława wzór człowieka, który mówi „tak” dla prawdy i wolności, a „nie” dla przemocy i niesprawiedliwości. Wszyscy potrzebujemy być wierni temu wzorowi.

Nie zapomnieliśmy spotkania Waszej Eminencji z władzami politycznymi i terytorialnymi i wołania, aby demokrację opierać na moralności. Ksiądz Kardynał przypomniał, że dyktatury nie potrzebują Boga, a wolność Go potrzebuje. Tak, nasza wolność potrzebuje Boga, szczególnie nasza wolność potrzebuje Boga. Bez Niego przestajemy być ludźmi, przestajemy być naprawdę wolni. A Ojczyzna św. Jana Pawła II bez Boga nie będzie naprawdę wolna.

Eminencjo, dzisiaj spotykamy się na modlitwie w kościele pw. św. Mikołaja w Świebodzicach. W obecności Księdza Kardynała pragnę wyrazić moją wdzięczność proboszczowi, ks. prał. Janowi Gargasewiczowi, w szczególności za podjętą odpowiedzialność

w zakresie opieki nad chorymi w naszej diecezji. Dziewięć lat temu w Dobromierzu Ksiądz Kardynał wezwał pielęgniarki i wszystkich opiekujących się chorymi, aby swoim podopiecznym dawali światło i nadzieję oraz radość życia. Dzisiaj mogę potwierdzić, że to zadanie jest dobrze realizowane przez naszą Caritas.

Drogi Księżę Kardynale, życzymy Waszej Eminencji hojnego błogosławieństwa. Niech wstawiennictwo św. Jana Pawła II, wielkiego świadka Bożego Miłosierdzia, umocni w nas wszystkich wiarę i braterską wspólnotę. Za kilka miesięcy Ksiądz Kardynał będzie obchodził 25-lecie święceń biskupich. Życzymy darów Dobrego Pasterza i zapewniamy Waszą Eminencję o naszych modlitwach. *Ad multos annos*. Niech Bóg błogosławi! Szczęść Boże!

### Eminenza Reverendissima, Signor Cardinale,

Sono molto grato di poter renderLe omaggio e di esprimerLa da parte della Chiesa di Świdnica i più sinceri saluti. È la seconda volta, dopo nove anni, che ci incontriamo su questa terra. Ma sempre eravamo sicuri e ci siamo finora che Lei, Eminenza, abbia il cuore fraterno e amichevole verso di noi. Grazie per il Suo sostegno e vicinanza.

Ricordiamo bene i belli momenti della sua prima visita, il sedici e diciassette giugno duemilasette. In quel tempo Lei prestava il fedele servizio al Santo Padre Benedetto Sedicesimo come Suo Segretario di Stato. Stamattina nell'ospizio del San Padre Pio a Świdnica abbiamo già ricordato il Suo incontro con giovani durante il primo Congresso Giovanile. Allora Lei ha chiesto ai giovani di avere il cuore ispirato dall'amore di Gesù.

Nell'omelia nella cattedrale Lei ci ha dato Santo Stanislao come esempio dell'uomo che dice: „Sì” alla verità e libertà, e dice: „No” alla violenza e ingiustizia. Tutti abbiamo bisogno di essere fedeli a questo esempio.

Ricordiamo anche l'incontro con le autorità politiche e civili e il Suo appello che la democrazia debba essere basata sulla moralità. Lei ha detto che sono le dittature di non avere bisogno di Dio, e che la libertà ha bisogno di Dio. Sì. La nostra libertà ha bisogno di Dio. Soprattutto la libertà di ciascuno di noi ha bisogno di Dio. Senza Dio non siamo uomini, senza Dio non saremo veramente liberi. E la Patria di San Giovanni Paolo II senza Dio non sarà veramente libera.

Eminenza, ora ci incontriamo in preghiera nella chiesa di San Nicola a Świebodzice. In Sua presenza desidero esprimere la mia gratitudine al parroco, mons. Jan Gargasewicz, specialmente per la sua responsabilità nella cura degli ammalati nella nostra diocesi. Nove anni fa a Dobromierz Lei ha invitato gli infermieri e tutti quanti che curano i malati di cercare a dare loro la luce, la speranza e la gioia di vivere. Posso confermare che questo compito viene ben realizzato dalla nostra Caritas.

Carissimo Signor Cardinale, Le auguriamo un'abbondante benedizione celeste. Che l'intercessione del San Giovanni Paolo II, il gran testimone della Misericordia Divina, rafforzi la fede in tutti noi e la comunione tra tutti noi. Tra pochi mesi Lei celebrerà il venticinquesimo anniversario dell'ordinazione vescovile. Le auguriamo i doni del Buon Pastore e Le assicuriamo le nostre preghiere. Ad multos annos! Dio La benedica! Szczęść Boże!

### 3.

KARD. TARCISIO BERTONE

## **HOMILIA NA II NIEDZIELĘ WIELKANOCY, NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**

*Parafia św. Mikołaja w Świebodzicach, 3 kwietnia 2016 r.*

Drodzy bracia i siostry, jestem szczęśliwy z tego powodu, że znowu jestem pośród was, po tamtych moich odwiedzinach w czerwcu 2007 roku i z tego, że ziarna dobra zasiane w waszej ziemi przynoszą owoc, za pośrednictwem waszego Biskupa, waszego Proboszcza i jego wielkodusznych współpracowników. Cieszę się z tego i dziękuję Panu oraz Najświętszej Maryi Pannie za ich wierną opiekę.

1. Czytania biblijne przeznaczone na tę niedzielę opisują życie pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej i cudotwórcze dzieła Apostołów jako pewny znak zwycięstwa nad złem, fizycznym i moralnym. Jednakże świadectwa świata współczesnego wskazują, że prawdziwe zwycięstwo nad złem to zwycięstwo wewnętrzne, a zatem decyzja o zmianie własnego życia pod wpływem przemieniającej obecności:

jest to obecność Jezusa Zmartwychwstałego, która poprzez działanie Ducha Świętego towarzyszy nam w drodze do nowego świata dobra, braterstwa i pokoju.

Mamy szczególnie trzech świadków tej przemiany: Piotra, Jana i Tomasza. Chciałbym w szczególności podkreślić słowa, którymi zaczyna się księga Apokalipsy, słowa mające wyjątkową aktualność. Jan, przebywając na zesłaniu, pisze do swoich braci, prześladowanych przez władzę cesarską: „Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie...”. Nie możemy w takiej chwili nie podjąć refleksji na temat solidarności, bliskości i wstawiennictwa wobec chrześcijan prześladowanych w tak wielu częściach świata, szczególnie na Bliskim Wschodzie, a także wobec wszystkich cierpiących (dopiero co odwiedziłem Hospicjum im. św. o. Pio w Świdnicy i wspominam jeszcze razem z wami wszystkich pensjonariuszy tam zgromadzonych). Jest zatem czymś centralnym, w tym okresie liturgicznym Kościoła, Misterium Paschalne i żywa oraz czynna obecność Chrystusa Zmartwychwstałego, która odnawia chrześcijańskie sumienie, odnawia wspólnoty i przedstawia nam idealny obraz Kościoła, który będzie podziwiany i naśladowany przez wszystkie pokolenia.

Wspólnota, komunია, którą Chrystus chwalebny odnawia w poszczególnych wiernych i w każdej wspólnocie jest czymś, co czyni ich „współcielesnymi” z Nim, dając w ten sposób początek jedności, początek swoistemu ciału, którego On przez Ducha Świętego jest Głową i życiowym pierwiastkiem. To ciało w istocie swojej niewidzialne i tajemnicze staje się widzialne i konkretne w swoich członkach; w nim Pan w pewien sposób rozprzestrzenia swoje wcielenie aż do zetknięcia się z całą ludzkością.

2. Jest takie słowo, które błyszczycy w świetle tego roku i które już jest wyłobione głęboko w naszych sercach, i zarazem jest źródłem nowej siły: to słowo „Miłosierdzie”. Dzisiaj, w drugą niedzielę Wielkanocy, obchodzimy święto Bożego Miłosierdzia, ustanowione przez niezapomnianego Papieża, św. Jana Pawła II, w Roku Świętym Odkupienia, 23 maja 2000 r. Znamy dobrze pobożne oddanie Jana Pawła II względem Bożego Miłosierdzia, z inspiracji św. Faustyny Kowalskiej, i pamiętamy tę przepiękną encyklikę o Miłosierdziu Bożym *Dives in Misericordia*, ogłoszoną 30 listopada 1980 roku. W niej Papież zanurza się w medytacji owej przeobfitej rzeczywistości,



w której objawia się Bóg bliski, Bóg – przyjaciel człowieka, którego Maryja wysławiała na progu domu Elżbiety: „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”. Mówi Jan Paweł II: „Mamy prawo wierzyć, że nasze pokolenie zostało również objęte słowami Bogurodzicy, gdy uwielbiała miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie jest udziałem tych, co kierują się bojaźnią Bożą” (nr 10).

Znam wasze oddanie wobec Najświętszej Maryi Panny i wiem, że w diecezji świdnickiej od 2014 r. odbywa się peregrynacja figury z Fatimy, która zakończy się w roku 2017, na stulecie objawień fatimskich i na 300-lecie koronacji Madonny Częstochowskiej. Jest wielką radością dla mnie, który wielokrotnie bywałem w Fatimie i gromadziłem dla Papieża wyznania s. Łucji, przechodzić wraz z wami odcinek waszej pielgrzymki oraz poświęcić kaplicę Matki Bożej Fatimskiej. Wzrastajcie w miłości i w naśladowaniu Maryi. Patrząc na Nią z ufnością, kroczyć w zasięgu jej matczynego spojrzenia. Niech ona zawsze zwraca na was swoje miłosierne oczy. Przez pozostałe dwa lata tej peregrynacji módlmy się do Maryj z synowskim sercem i oddaniem, które charakteryzowało św. Pio z Pietrelciny. Niedługo złożymy w nowej kaplicy także relikwie Ojca Pio. To właśnie dokładnie w czasie narodowej peregrynacji Matki Bożej z Fatimy we Włoszech w roku 1959 Ojciec Pio był złożony chorobą, znajdował się pośród chorych w San Giovanni Rotondo. 5 sierpnia figura Matki Bożej została zabrana helikopterem z miasta Foggia do szpitala „Dom Ulgi w Cierpieniu”. 6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego, przed odwiedzinami na oddziałach, została wniesiona do zakrystii przed Ojca Pio, spoczywającego na krześle. Święty ucałował figurę, ujął w swoje ręce różaniec Maryi i następnie został odprowadzony do celi. Kiedy helikopter wzlatywał w niebo i udawał się z powrotem do Foggi, żegnany przez tłumy, Ojciec Pio odczuł wewnętrzny dreszcz i został uzdrowiony. W ten sposób apostoł miłosierdzia i pojednania mógł powrócić do swojego konfesjonału zdrowszy i silniejszy niż przedtem.

Również kardynał Józef Ratzinger podczas Mszy „O wybór papieża”, która otworzyła Konklawe, mające potem wybrać jego samego na następcę Jana Pawła II, mówił o miłosierdziu: „Mesjasz mówiąc o sobie stwierdza, że zostaje posłany, «aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga» (Iz 61, 2). Słuchamy z radością ogłoszenia roku łaski: boskie miłosierdzie kładzie kres

złu... Jezus Chrystus jest uosobieniem boskiego miłosierdzia: spotkanie Chrystusa oznacza spotkanie z miłosierdziem Boga.» I dodał: «Posłannictwo Chrystusa stało się naszym posłannictwem poprzez kapłańskie namaszczenie; jesteśmy posłani, by ogłaszać – nie tylko słowem, ale i życiem oraz skutecznymi znakami sakramentalnymi – „rok łaski Pańskiej”.

Z resztą w samym słowie „miłosierdzie – misericordia” objawia się w pełni synteza pontyfikatu papieża Franciszka. W dniu przyjęcia wyboru, Papież powiedział: „Jestem grzesznikiem, ale przyjmuję w duchu skruchy i powierzając się miłosierdziu i nieskończonej cierpliwości Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Franciszek w ten sposób zapowiedział jubileusz miłosierdzia, a bulla go ogłaszająca otrzymała tytuł „Oblicze miłosierdzia”. W jego homiliach i w jego przemówieniach nieustannie powraca myśl o „epoce miłosierdzia” i że Bóg jest „cały i jedynie miłosierdziem”.

Święty Alojzy Orione mówi: „Miłosierdzie Pana jest największym z Jego dzieł... pamiętajcie zawsze, że opierając się na argumencie miłosierdzia Bożego i poprzez oddanie się Matce Najświętszej otrzymuje się wiele, a nawet najbardziej zatwardziali grzesznicy są prowadzeni do prawdziwego poruszenia wewnętrznego i do pokuty”.

### **Zakończenie**

Jest pewne, że w świecie coraz bardziej zagrożonym przewrotną logiką przemocy i zemsty, musimy na nowo odkrywać, w wierności naszym przyrzeczeniom chrzcielnym, zadanie, którym jest zwrócenie spojrzenia na Chrystusa, nasz wzór i naszego Zbawiciela, tak jak czyniły to liczne rzesze ochrzczonych, którzy od czasów św. Wojciecha przez ponad 1000 lat ozdabiali chrześcijańską historię Polski. Bądźmy godni naszych poprzedników!

## **Tekst oryginalny**

### **OMELIA DEL CARDINALE TARCISIO BERTONE NELLA II DOMENICA DI PASQUA “DELLA DIVINA MISERICORDIA”**

Parrocchia San Nicola Swiebodzice, 3 aprile 2016

Cari fratelli e sorelle, sono lieto di trovarmi con voi dopo la mia visita nel giugno 2007 e vedere che i germi di bene piantati nella vostra terra hanno portato frutto per merito del vostro Vescovo, del vostro Parroco e dei suoi generosi collaboratori. Me ne congratulo e ringrazio il Signore e la Madonna per la loro assidua protezione.

1. Le letture bibliche di questa domenica ci raccontano la vita della primitiva comunità cristiana e le azioni taumaturgiche degli Apostoli come segno sicuro della vittoria sul male, fisico e morale. Ma le testimonianze di oggi dimostrano che la vera vittoria sul male è la vittoria interiore, cioè la decisione di cambiare la propria vita sotto l'impulso di una presenza trasformante: è la presenza di Gesù Risorto che con l'azione del Suo Spirito ci accompagna verso un mondo nuovo di bontà, di fraternità e di pace.

Abbiamo in particolare tre testimoni di questa trasfigurazione: Pietro, Giovanni e Tommaso. In particolare vorrei sottolineare le parole con cui si apre il libro dell'Apocalisse, di estrema attualità. Giovanni, deportato, scrive ai suoi fratelli perseguitati dall'autorità imperiale: „Io, Giovanni, vostro fratello e vostro compagno nella tribolazione, nel regno e nella costanza in Gesù...”. Non possiamo in questo momento non mandare un pensiero di solidarietà, di vicinanza e di intercessione per i cristiani perseguitati in tante parti del mondo, soprattutto in medio Oriente, ed inoltre a tutti i sofferenti (ho appena visitato l'Ospizio di Padre Pio a Swidnica e ricordo ancora con voi tutti gli ospiti là riuniti). È dunque centrale in questo tempo liturgico della Chiesa il Mistero Pasquale e la presenza viva e attiva di Cristo Risorto che rinnova la coscienza cristiana, le comunità e ci presenta un modello ideale di Chiesa che in tutte le generazioni sarà ammirato e imitato.

La comunione che Cristo Glorioso instaura con i singoli credenti e con ogni comunità è tale da renderli „con-corporali” a Lui, dando così origine a un'unità, a un corpo di cui Egli per mezzo del suo

Spirito è il Capo e il principio vitale. Questo corpo invisibile e misterioso in sé nelle sue membra è visibile e concreto; in esso il Signore espande in certo modo la Sua incarnazione fino a toccare tutta l'umanità.

2. C'è una parola che brilla nella luce di questo anno e che è ormai incisa profondamente nei nostri cuori, ed è sorgente di linfa nuova: è la parola Misericordia. Oggi, seconda domenica di Pasqua celebriamo la festa della Divina Misericordia istituita dall'indimenticabile Papa, san Giovanni Paolo II, nell'Anno Santo della Redenzione, il 23 maggio 2000. Conosciamo bene la devozione di Giovanni Paolo II alla divina Misericordia per impulso di Santa Faustina Kowalska e ricordiamo la bellissima enciclica pubblicata il 30 novembre 1980 sulla Misericordia di Dio *Dives in Misericordia*. In essa il Papa si effonde nella meditazione di questa realtà traboccante che rivela il Dio vicino, il Dio amico dell'uomo e che Maria proclamò sulla soglia di casa di Elisabetta: „Di generazione in generazione si estende la Sua Misericordia”. Dice Giovanni Paolo II: „Abbiamo ogni diritto di credere che anche la nostra generazione è stata compresa nelle Parole della Madre di Dio quando glorificava quella misericordia di cui sono partecipi coloro che si lasciano guidare dal timore di Dio”.

Conosco la vostra devozione alla Madonna e so che nella diocesi di Swidnica è in atto dal 2014 il pellegrinaggio della statua di Fatima, che si concluderà nel 2017: nel centenario delle apparizioni di Fatima e nel 300° anniversario della coronazione della Madonna di Czestochowa. È per me una grande gioia, dopo essere stato tante volte a Fatima ed avere raccolto le confidenze di Suor Lucia da presentare al Papa, compiere con voi un tratto del vostro pellegrinaggio e benedire la cappella della B.V.M. di Fatima. Crescete nell'amore e nell'imitazione di Maria. Guardate a Maria con fiducia, camminate sotto il suo sguardo materno. Volga sempre di voi i suoi occhi misericordiosi. Preghiamo Maria con il cuore e la devozione filiale di San Pio di Pietralcina in questi due anni che rimangono per il pellegrinaggio della Madonna di Fatima. Fra poco depositeremo anche nella cappella la reliquia di Padre Pio. Esattamente durante il pellegrinaggio nazionale italiano della Madonna di Fatima del 1959 Padre Pio era ammalato, tra i malati di San Giovanni Rotondo. Il 5 agosto la statua fu portata dalla città di Foggia in elicottero all'ospedale “Casa Sollievo della

sofferenza”. Il 6 agosto festa della trasfigurazione del Signore, prima di visitare tutti i reparti, fu portata in sacrestia davanti a Padre Pio adagiato su una sedia. Il Santo baciò la statua, mise nelle sue mani il suo rosario e fu riaccompagnato in cella. Quando l’elicottero volteggiò in cielo, salutato dalla folla prima di tornare a Foggia, Padre Pio sentì un brivido dentro di sé e fu guarito. Così l’apostolo della misericordia e della riconciliazione poté ritornare a suo confessionale più sano e più forte di prima.

Anche il cardinale Joseph Ratzinger nella Messa „Pro Eligendo Pontifice” che aprì il Conclave che lo avrebbe scelto come successore di Giovanni Paolo II, parlò della misericordia: „Il Messia, parlando di sé, dice di essere mandato «a promulgare l’anno di misericordia del Signore, un giorno di vendetta per il nostro Dio» (Is 61, 2). Ascoltiamo con gioia, l’annuncio dell’anno di misericordia: la misericordia divina pone un limite al male... Gesù Cristo è la misericordia divina in persona: incontrare Cristo significa incontrare la Misericordia di Dio”. E aggiunse: „Il mandato di Cristo è divenuto mandato nostro attraverso l’unzione sacerdotale; siamo chiamati a promulgare – non solo a parole ma con la vita, e con i segni efficaci dei sacramenti, «l’anno di misericordia del Signore»”.

Del resto è proprio nella sola parola „misericordia” che si manifesta in pienezza la sintesi del pontificato di Francesco. Nell’acceptare l’elezione, il Pontefice ha detto: „Sono peccatore, ma accetto in spirito di penitenza e confidando sulla misericordia e sull’infinita pazienza del Signore nostro Gesù Cristo”. Francesco ha quindi indetto il giubileo della misericordia e la bolla d’indizione è intitolata „Il volto della misericordia”.

Nelle sue omelie e nei suoi discorsi ricorre costantemente il concetto che quello attuale è „il tempo della misericordia” e che Dio è „tutto e solo misericordia”.

Dice San Luigi Orione: „La misericordia del Signore è la più grande delle Sue opere... ricordate sempre che con l’argomento della misericordia di Dio e con la devozione alla Madonna si ottiene tanto, si inducono a commozione vera e a pentimento anche i più incalliti peccatori”.

### **Conclusione**

Certo è che in un mondo sempre più minacciato dalla logica perversa della violenza e della vendetta dobbiamo riscoprire, in fedeltà alle nostre promesse battesimali, l’impegno di volgere lo sguardo

a Cristo, nostro modello e nostro Salvatore, a imitazione della lunga schiera dei battezzati che hanno onorato, per oltre 1000 anni fin dal tempo di Sant'Adalberto, la storia cristiana della Polonia. Siamo degni dei nostri predecessori!

## **IX. NOMINACJE W II KWARTALE 2016 R.**

### **1.**

#### **ZMIANY W MAJU 2016 ROKU**

1. Ks. Jan Gargasewicz, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, ust. z dn. 8 maja 2016 r. prob. parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu;
2. Ks. Józef Siemasz, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku, ust. z dn. 8 maja 2016 r. prob. parafii pw. św. Mikołaja w Świebodzicach; równocześnie także z dn. 8 maja 2016 r. ust. dyrektorem ekonomicznym Świdnickiej Kurii Biskupiej;
3. Ks. Janusz Garula, ust. proboszczem parafii pw. św. Jana Pawła II w Kłodzku;
4. Ks. Paweł Paździor, dotychczasowy proboszcz parafii w Lubnowie, ust. prob. w Złotym Stoku;
5. Ks. Radosław Stala, dotychczasowy wikariusz parafii w Głuszycy ustanowiony prob. w Lubnowie.

### **2.**

#### **ZMIANY PERSONALNE Z DNIEM 29 CZERWCA 2016 R.**

1. Wiesław Brachuc, dot. proboszcz par. pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu – emerytura;
2. Czesław Studenny, dot. proboszcz w Piekarach – ust. prob. par. pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu;
3. Marek Jodko, dot. proboszcz par. w Rudnicy – ust. prob. par. w Piekarach;
4. Wiesław Mróz, dot. proboszcz par. w Bystrzycy Górnej – skierowany do pracy w PMK w Anglii i Walii;
5. Krzysztof Adamski, dot. wikariusz par. pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy – ust. proboszczem par. w Milikowicach;

6. Tomasz Federkiewicz, dot. prefekt WSD w Świdnicy – ust. proboszczem w par. Bystrzycy Górnej;
7. Sławomir Calik, dot. proboszcz par. w Milikowicach – ust. wikariuszem par. pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu;
8. Józef Szkwarek, dot. administrator par. w Świerkach – ust. administratorem par. w Rudnicy;
9. Marcin Dolak – ust. Ojcem Duchownym w WSD w Świdnicy;
10. Wiktor Bednarczyk, dot. wikariusz par. pw. MB Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu – ust. wikariuszem par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach ;
11. Krzysztof Faron, dot. wikariusz par. pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu – ust. wikariuszem par. w Walimiu;
12. Marcin Januszkiewicz, dot. wikariusz par. w Kamieńcu Ząbkowickim – ust. wikariuszem par. w Stroniu Śląskim;
13. Michał Jelonek, dot. wikariusz par. w Jaworzynie Śląskiej – ust. wikariuszem w par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku;
14. Łukasz Kowalczyk, dot. wikariusz par. w Bolkowie – ust. wikariuszem par. pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu;
15. Michał Kropidłowski, dot. wikariusz par. pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju – ust. wikariuszem par. pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy;
16. Mariusz Kubik, dot. Wikariusz par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku – ust. wikariuszem par. w Jaworzynie Śląskiej;
17. Grzegorz Kucharski, dot. wikariusz par. pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie – ust. wikariuszem par. pw. św. Anny w Wałbrzychu;
18. Piotr Listwan, dot. wikariusz par. pw. św. Antoniego w Pieszcach – ust. wikariuszem par. w Złotym Stoku;
19. Bartłomiej Łuczak, dot. wikariusz par. pw. św. Barbary – skierowany na studia w KUL (prawo kanoniczne);
20. Marcin Mazur, dot. wikariusz par. pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy, ust. wikariuszem par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu;
21. Piotr Michalski, dot. wikariusz par. pw. św. Anny w Wałbrzychu – ust. wikariuszem, par. pw. MB Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu;
22. Tomasz Możyński, dot. wikariusz par. pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju, roczny urlop zdrowotny;
23. Gabriel Mularz, dot. wikariusz par. w Walimiu – roczny urlop zdrowotny;



24. Krzysztof Myszoślą, dot. wikariusz par. pw. Maryi Matki Kościoła w Dzierżoniowie – roczny urlop zdrowotny;
25. Marek Nowak, dot. wikariusz par. pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy – ust. wikariuszem w Jedlinie-Zdroju;
26. Piotr Ochoński, dot. wikariusz par. w Złotym Stoku – ust. wikariuszem par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach;
27. Sebastian Oliszewski, dot. wikariusz par. w Stroniu Śląskim – ust. wikariuszem par. pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie;
28. Grzegorz Owsianik, ust. wikariuszem w par. pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie;
29. Andrzej Paraciej, dot. wikariusz par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu – ust. wikariuszem par. pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju;
30. Mateusz Pawlica, dot. wikariusz par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach – ust. wikariuszem par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu;
31. Bartłomiej Picheta, dot. wikariusz par. pw. Chrystusa Króla w Dzierżoniowie – ust. wikariuszem par. pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju;
32. Jacek Piskrzyński, dot. wikariusz par. w Jedlinie-Zdroju – ust. wikariuszem par. w Kamieńcu Ząbkowickim;
33. Daniel Rydz, dot. wikariusz par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu – ust. wikariuszem par. pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy;
34. Mateusz Szwed, dot. wikariusz, par. pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju – ust. wikariuszem par. w Bolkowie;
35. Krzysztof Szydełko, dot. wikariusz par. pw. MB Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie – skierowany do pracy w PMK w Niemczech;
36. Klaudiusz Wollek, dot. wikariusz par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach – ust. wikariuszem par. pw. NMP Królowej Polski w Głuszycy;
37. Michał Zwierzyna, dot. wikariusz par. pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu – roczny urlop zdrowotny;
38. Grzegorz Umiński, ust. wikariuszem par. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy;
39. Krzysztof Iwaniszyn, ust. wikariuszem par. pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie-Słupiec.



# X. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

## 1.

### ŚP. KS. PRAŁAT ANDRZEJ RASZPLA (1960-2016)

Ksiądz Andrzej Raszpła urodził się 2 listopada 1960 r. w Hadlach Szklarskich w diecezji przemyskiej. Jego rodzice to Stanisław i Anna z domu Kucaj. Ojciec był kolejarzem, mama zajmowała się domem. Był najstarszym z czwórki dzieci; miał dwie siostry: Elżbietę i Zofię oraz brata Jana. Ochrzczony został 13 listopada 1960 r. w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Hadlach Szklarskich, tam też 10 maja 1973 r. przyjął sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Stanisława Jakiela i obrał imię Stanisław. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Hadlach Szklarskich uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Kańczudze, gdzie w 1979 roku zdał maturę. Następnie wstąpił do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. W czasie pierwszego roku studiów został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W jednostce wojskowej w Bartoszycach przebywał od 3 października 1979 r. do 5 kwietnia 1980 r.. Po powrocie z wojska kontynuował studia w Metropolitalnym Wyższym Seminarium we Wrocławiu<sup>1</sup>.

Sześćoletnie studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu ukończył stopniem magistra teologii, na podstawie pracy pt.: „Duch maryjny w życiu i działalności Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego”, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Józefa Swastka<sup>2</sup>. Świecenia kapłańskie otrzymał w katedrze wrocławskiej 1 czerwca 1985 r. z rąk kard. Henryka Gulbinowicza. Następnego dnia odprawił Mszę św. prymicyjną w rodzinnej parafii.

Jako wikariusz pracował w parafiach: pw. św. Józefa Oblubieńca w Żórawinie (1985-1989) i św. Jerzego w Wałbrzychu (1989-1993). Po powstaniu diecezji legnickiej ks. bp Tadeusz Rybak powołał go na

---

<sup>1</sup> *Akta personalne śp. ks. Andrzej Raszpła*, Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy.

<sup>2</sup> *Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu 1968-2001*. Pod red. I. Deca, Wrocław 2000, s. 408.

dyrektora administracyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej. Uczestniczył w pracach remontowo-adaptacyjnych w budynkach przystosowywanych do potrzeb Wyższego Seminarium Duchownego i Legnickiej Kurii Biskupiej.

20 kwietnia 1994 r. został mianowany przez ks. bpa Tadeusza Rybaka kanonikiem EC, a 25 marca 1999 r. – kanonikiem RM<sup>3,3</sup>

25 czerwca został proboszczem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu, gdzie podjął się kontynuacji budowy nowego kościoła. Przy dużym zaangażowaniu parafian prace budowlane postępowały bardzo szybko, dlatego już 24 grudnia 1998 r. Biskup Legnicki odprawił w nowym kościele pasterkę. W trakcie budowy kościoła ks. Andrzej Raszpla rozpoczął starania o sprowadzenie do nowego kościoła relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Relikwie zostały przekazane przez Stolicę Apostolską i uroczyście wprowadzone do kościoła 4 września 2000 r. Od tego czasu są otaczane wielką czcią i kultem<sup>4</sup>.

Prace budowlane przy nowym kościele zostały uwieńczone 17 września 2000 r. uroczystą konsekracją, której dokonał Biskup Legnicki Tadeusz Rybak.

25 marca 2000 r. ks. Andrzej Raszpla został kapelanem honorowym Jego Świątobliwości Jana Pawła II, a dnia 14 września 2012 r. został prałatem domowym jego świątobliwości Benedykta XVI<sup>5</sup>.

W diecezji Legnickiej był diecezjalnym duszpasterzem sportowców (1995-2003); kapelanem policji województwa wałbrzyskiego (1997-2000), wicedziekanem dekanatu Wałbrzych-Zachód (1998-2003).

W 2000 roku zwyciężył w plebiscycie na Człowieka Roku Regionu Wałbrzyskiego.

Po powstaniu diecezji świdnickiej, 26 marca 2004 r. został dyrektorem ekonomicznym Świdnickiej Kurii Biskupiej. Prowadził prace remontowo-adaptacyjne w budynku, w którym obecnie mieści się Świdnicka Kuria Biskupia i rezydencja Biskupa. Rozpoczął

<sup>3</sup> *Akta personalne śp. ks. Andrzej Raszpla*, Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy.

<sup>4</sup> D. Bareła., *Był pokryty Jego Krwią. Mamy pierwsze niemaryjne sanktuarium w diecezji*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2006, nr 38 (124) s. IV, V; R. Tomaszczuk, *Zgoda na Krzyż. Jubileusz Parafii*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2011, nr 37 (387) s. IV-V.

<sup>5</sup> R. Tomaszczuk, *Niejedna zasługa. Piąty prałat honorowy w diecezji*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2012, nr 38(440) s. III.

także prace remontowe przy obiektach przeznaczonych na Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej<sup>6</sup>.

Od 2004 roku należał do Kolegium Konsultorów Diecezji Świdnickiej, Rady Kapłańskiej, Rady Duszpasterskiej, Rady Proboszczów. Jako diecezjalny koordynator pielgrzymek zagranicznych był organizatorem i przewodnikiem pielgrzymek do Ziemi Świętej, do Rzymu oraz po sanktuariach maryjnych Europy i świata<sup>7</sup>.

28 września 2005 r. został kanonikiem gremialnym Świdnickiej Kapituły Katedralnej<sup>8</sup>.

17 września 2006 r. na jego prośbę Biskup Świdnicki Ignacy Dec podniósł kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu-Podzamczu do godności Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Ksiądz prałat Andrzej Raszpła należał także do Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie<sup>9</sup>. Ostatnio pełnił także urząd dziekana dekanatu Wałbrzych-Zachód.

Zmarł nagle, po krótkiej reanimacji, w szpitalu im. A. Sokołowskiego w Wałbrzychu parę minut po godzinie 21., we wtorek 19 kwietnia 2016 r.<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> D. Bareła, *Bez niej nie dałbym sobie rady. Jak działa kuria diecezjalna*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2006, nr 1 (87) s. IV.

<sup>7</sup> *Pielgrzymka do Rzymu*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2005, nr 37 (71) s. II; *Do Wiecznego Miasta. Zapraszamy do Rzymu*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2005, nr 38 (72) s. II; R. Tomaszczuk, *Na ziemi Jezusa. Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2006, nr 6 (92) s. II; P. Awdankiewicz, *Do Rzymu z pielgrzymką*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2009, nr 9 (125) s. III; R. Tomaszczuk, *Z myślą o przyszłości. Diecezjalna pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, nr 25 (271) s. IV; J. A. Lewandowska, *Ziemia Święta po raz kolejny*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2012, nr 9 (281) s. II; SM., *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2015, nr 6 (435) s. II.

<sup>8</sup> *Nominacja kanoników kapituły Świdnickiej*, „Świdnickie Wiadomości Kościelne”, 2005, nr 3 (7) s. 82.

<sup>9</sup> M. Jarosz, *Strażnik Świętych Miejsc. Pierwszy w diecezji kapłan Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2010, nr 19 (317) s. VI; Ziemiński Ł., *Pierwszy kapłan diecezji Bożogrobcem*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2010, nr 20 (188) s. II.

<sup>10</sup> D. Marcinkiewicz, *Odszedł do Pana*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2016, nr 18 (499) s. III; R. Tomaszczuk, *Ostatnia pielgrzymka. Wspomnienia o ks. Andrzeju Raszpłi*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2016, nr 18 (628) s. VII.

Pochowany został w grobowcu rodzinnym, na cmentarzu parafialnym w Hadlach Szklarskich. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył ks. bp Ignacy Dec<sup>11</sup>.

*Ks. Zdzisław Pienio*

---

<sup>11</sup> M. Zygmunt, *Ostatnie pożegnanie śp. ks. prał. Andrzeja Raszpki*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2016, nr 19 (550) s. II-III.

# **XI. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

## **1.**

BP IGNACY DEC

### **PRZESŁANIE JEZUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO**

*Wałbrzych, 2 kwietnia 2016 r. – Homilia wygłoszona na stadionie „Górnika” w Wałbrzychu, w 11. rocznicę odejścia św. Jana Pawła do wieczności, podczas Diecezjalnego Dnia Młodzieży w obecności symboli Światowych Dni Młodzieży: Krzyża oraz Ikony Matki Bożej*

#### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani: duchowieństwo diecezjalne i zakonne; bracia diakoni i klerycy,

Szanowna Pani Minister Edukacji wraz z osobami towarzyszącymi,

Szanowni parlamentarzyści,

Szanowny Panie Wojewodo,

Szanowny Panie Prezydencie miasta Wałbrzycha,

Drodzy przedstawiciele samorządów: szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego,

Drogie siostry zakonne i osoby życia konsekrowanego, Bractwo Krzyża Świętego,

Drodzy górnicy, służby mundurowe, poczty sztandarowe,

Przedstawiciele organizacji kombatanckich i niepodległościowych,

Kochana młodzieży, drodzy Wałbrzyskanie i goście,

Drodzy radiosłuchacze Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam!

Dobiega powoli końca oktawa uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Przez cały tydzień wielkanocny w liturgii świętej śpiewamy słowa: „Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy”. Tymi słowami, zaczerpniętymi z psalmu 118, codziennie jesteśmy wzywani do radości, wszak Jezus ukrzyżowany i pogrzebany – zmartwychwstał i żyje wśród nas, i że my także kiedyś, z daru Bożego miłosierdzia, zmartwychwstaniemy.

Dzisiaj, w sobotę wielkanocną i zarazem w wigilię pierwszej niedzieli miesiąca, w wigilię Niedzieli Bożego Miłosierdzia, czytamy na liturgii fragment Ewangelii św. Marka, w którym są wymienione główne chrystofanie, czyli ukazywania się Chrystusa zmartwychwstałego. Ewangelista Marek ogranicza się do wymienienia trzech z pięciu chrystofanii, które miały miejsce w dniu zmartwychwstania Chrystusa. Są to: zjawienie się Chrystusa wczesnym rankiem Marii Magdalenie przy pustym grobie; ukazanie się Zmartwychwstałego w ciągu dnia uczniom idącym do Emaus oraz spotkanie Jezusa zmartwychwstałego wieczorem z jedenastoma uczniami w Jerozolimie, prawdopodobnie w Wieczerniku.

Biorąc pod uwagę to przesłanie słowa Bożego w kontekście celebracji 11. rocznicy odejścia do wieczności św. Jana Pawła II, a także tego, że są tu obecni młodzi na Diecezjalnym Dniu Młodzieży oraz symbole Światowych Dni Młodzieży: Krzyż i Ikona Matki Bożej, w obecnej homilii rozważymy kilka wezwań, jakie kieruje do nas zmartwychwstały Chrystus.

## **1. Wezwanie do głębokiej wiary religijnej**

Droży bracia i siostry, przyglądając się – poprzez Ewangelię – wydarzeniom wielkanocnym, możemy być zdziwieni brakiem wiary w zmartwychwstanie Chrystusa u najbliższych uczniów. W dzisiejszej Ewangelii słyszymy, że gdy Maria Magdalena mówiła Apostołom o widzeniu Zmartwychwstałego: „Oni jednak słysząc, że żyje i że Ona Go widziała, nie chcieli wierzyć” (Mk 16, 11). Podobnie nie chciano wierzyć, tym, którzy Go spotkali w drodze do Emaus. Oto czytamy w Ewangelii, że ci dwaj „powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli” (Mk 16, 13). Gdy zmartwychwstały Jezus przyszedł wieczorem do ciągle jeszcze wystraszonych i wątpiących uczniów „wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego” (Mk 16, 14). Podobnie potem Tomasz, gdy



mu apostołowie powiedzieli, że podczas jego nieobecności przyszedł do nich zmartwychwstały Jezus – nie uwierzył. Dopiero, gdy Mistrz ponownie przyszedł do nich, Tomasz zobaczywszy Go własnymi oczami i dotknąwszy Jego ran, wtedy uwierzył, a Jezus powiedział mu: „Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). Mówiąc o tych kłopotach z uwierzeniem w zmartwychwstanie, zauważmy jeszcze, że prawie wszyscy uczniowie mieli trudności z rozpoznaniem Chrystusa zmartwychwstałego. Takie trudności miała Maria Magdalena, uczniowie w drodze do Emaus, a także uczniowie, gdy Go ujrzeli na brzegu Jeziora Galilejskiego. Te wielkanocne wydarzenia rzucają światło na nasze doświadczenia z wiarą. Nam też przytrafiają się podobne trudności w wierze. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że to, w co wierzymy, nie jest dla nas oczywiste i empirycznie sprawdzalne. Człowiek jest istotą empiryczną. Wszystko chciałby sprawdzić: zobaczyć, usłyszeć, dotknąć. W przypadku Pana Boga, który jest czystym Duchem – jest to jednak niemożliwe. To, w co wierzymy, jest niesprawdzalne, jest nie do udowodnienia. Wiara, doświadczanie Pana Boga, przebywanie w jedności z Chrystusem, nie jest udziałem wszystkich ludzi. Jest ono wolnym wyborem człowieka, ale wyborem niesionym, wspomaganym łaską Bożą, o którą trzeba się modlić. Ponadto winniśmy pamiętać, że wiary nie otrzymuje się raz na zawsze, tak jak nie otrzymuje się na zawsze miłości, wolności. O te wartości trzeba nam nieustannie prosić. Pan Jezus powiedział: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (J 6, 44). Kiedy indziej mówił: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie” (J 15, 5b), zaś Apostoł Paweł wyznał: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3b). Winniśmy przeto jak najczęściej modlić się o dar wiary, o dar trwania przy Bogu. Mamy w dziejach zbawienia wielkich herosów wiary, poczynając od Abrahama, a kończąc choćby na św. Janie Pawle II. Ich wiara była darem Bożym i owocem wolnego wyboru. Powtarzajmy przeto często za Apostołami prośbę: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17, 5).

## **2. Wezwanie do posłuszeństwa Bogu**

W dzisiejszym pierwszym czytaniu widzimy apostołów Piotra i Jana jak odważnie nauczają o Jezusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Umocnieni w dzień Pięćdziesiątnicy Duchem Świętym już nie mieli

wątpliwości i lęku. Gdy za jasne, odważne nauczanie i świadczenie o Chrystusie, podjął Sanhedryn wobec nich szykany, gdy im zakazywano nauczania o Jezusie, a nawet ich uwięziono, oni trwali przy swoim, czyli przy zmartwychwstałym Jezusie. Podczas przesłuchania powiedzieli: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, co widzieliśmy i co słyszeliśmy” (Dz 4, 19). Podczas następnego przesłuchania mówili podobnie: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29).

Drodzy bracia i siostry! To, co działo się w Jerozolimie w okresie po-wielkanocnym a potem w ciągu trzech pierwszych wieków chrześcijaństwa, powracało raz po raz na zegarze historii Kościoła. Agresja przeciwko Panu Bogu i Kościołowi nasiliła się w czasach nowożytnych, poczynając od rewolucji francuskiej pod koniec XVIII wieku (1789). Ugruntowywała się w materialistycznych i nihilistycznych filozofiach XIX wieku, a potem w totalitaryzmach wieku XX, by dzisiaj odżyć w liberalizmie i neomarksizmie, który stał się niestety ideową podstawą Unii Europejskiej. Dyrygenci i decydenci dzisiejszej Unii Europejskiej uważają, że Bóg nie jest potrzebny do stworzenia jednego państwa na naszym kontynencie. Europa zachodnia wyraźnie odwróciła się od chrześcijaństwa, chyba jeszcze bardziej po upadku komunizmu w Europie środkowo-wschodniej. Widać gołym okiem, że przywódcy unijni przyjęli ideologię humanizmu ateistycznego i materialistycznego, którą coraz bardziej, wbrew postanowieniom traktatu lizbońskiego, usiłują narzucić unijnym krajom. Ta nowa ideologia jest czymś na kształt pseudo religii opartej w dużej mierze na mitach. Jakie są to mity? Wymieńmy niektóre z nich: mit równości małżeństwa tradycyjnego z parami homoseksualnymi; mit wiary we wszechmoc nauki. Mówi się, że nauka zbawi nas i świat, że nie potrzebny jest jakiś Bóg. Człowiek jest w stanie zbawić samego siebie. Następny mit to negacja duszy ludzkiej i sumienia, a więc propagowanie fałszywego wizerunku człowieka, co ma fatalne konsekwencje we wszystkich dziedzinach kultury oraz życia społeczno-politycznego. W związku z tym nagłaśnia się przekonanie, że poczucie grzechu i winy jest neurozą, chorobą psychiczną, z której trzeba się leczyć. Funkcjonuje w związku z tym mit o bezgrzeszności człowieka. Ponadto w krajach unijnych mocno promuje się prawo do aborcji, do zapłodnienia *in vitro*, do seksualizacji dzieci i młodzieży, co jest niezgodne z Dekalogiem. Wielu ludzi na Zachodzie straciło wiarę w wyniku

nagłaśniania i szerzenia tej antychrześcijańskiej ideologii. Na mapie dzisiejszej Europy pozostała jeszcze Polska jako kraj, który w dużym stopniu pozostał jeszcze przy wartościach chrześcijańskich i narodowych. Doświadczamy, że są usiłowania pozbawić nas tej postawy, tego duchowego skarbu. Do niedawna nasz parlament i ekipy rządowe ulegały naciskom decydentów unijnych i pod ich dyktando uchwalali ustawy niezgodne z prawem naturalnym i Dekalogiem, deklarując się przy tym, że są katolikami. Niewiele zrobiono, aby przeciwstawić się tym wszystkim, którzy Polskę chcieli i chcą zdechrystianizować. Dzisiaj ich zwolennicy szukają u nich poparcia w obronie rzekomo zagrożonej demokracji w Polsce. A wydaje się, że to właśnie na Zachodzie kuleje dziś demokracja, gdyż jest tam agresja wobec bezbronnego ludzkiego życia, pogarda dla prawdy, dla zdrowego rozsądku i innych wartości chrześcijańskich. W takiej sytuacji trzeba przypominać ważne słowa św. Jana Pawła II, że demokracja bez wartości przeradza się wcześniej czy później w jawny czy też zakamuflowany totalitaryzm. „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi – odpowiedział Piotr, a także Apostołowie” (Dz 5, 29). Przypomnijmy, że na polskiej ziemi mocnym głosem powtarzali te słowa wielcy synowie Kościoła i naszego Narodu: kard. Stefan Wyszyński w obronie Kościoła i Narodu przed komunizmem; kard. Karol Wojtyła również przeciwko komunizmowi i ateizacji, a potem jako papież przeciwko liberalizmowi, opacznie rozumianej wolności, tolerancji mi demokracji.

### **3. Wezwanie do otwarcia się na miłosierdzie Boże i do okazywania miłosierdzia bliźnim**

Jesteśmy w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia. Hasłem XXXI Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie, są słowa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). To miłosierdzie, o którym mówił Chrystus i o którym jest tak głośno w dzisiejszym Kościele, widnieje przede wszystkim w Krzyżu Chrystusa. Krzyż jest wielkim znakiem Bożego miłosierdzia, jest wyrazem nieogarnionej miłości Boga do człowieka. Nieprzypadkowo św. Jan Paweł II, 22 kwietnia 1984 r. w bazylice św. Piotra, wręczył młodzieży Krzyż kończącego się wtedy Roku Świętego, właśnie ten, który dzisiaj jest wśród nas. A przy wręczaniu Papież wypowiedział znamienne słowa: „Umiłowani młodzi u kresu Roku Świętego powierzam wam znak tego Roku Jubileuszowego

Krzyż Chrystusa. Ponieście Go na cały świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość i głóście wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie”. Ten Krzyż przez 32 lata przewędrował już wszystkie kontynenty i wiele krajów świata. Był wszędzie tam, gdzie odbywały się dotychczasowe Światowe Dni Młodzieży. Jest to Krzyż bardzo omodlony. Ostatnio, przez dwa tygodnie był omadlany i adorowany przez duchowieństwo, siostry zakonne i wiernych świeckich naszej diecezji. Krzyż przypomina nam, że Jezus oddał z miłości ku nam swoje życie, na odpuszczenie naszych grzechów. On sprawiedliwy umarł za nas niesprawiedliwych – z miłości ku nam. To właśnie przy pierwszym wieczornym spotkaniu z uczniami, w dzień swego zmartwychwstania, powiedział Jezus do swoich uczniów: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam [...] Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 21-23). Z tych słów wynika, że miłosierdzie Boga przychodzi do nas przez Kościół, przez ludzi, których powołuje sam Chrystus. Trzeba mieć wiele pokory, żeby to przyjąć i poddać się działaniu Boga.

Chcemy także spojrzeć na Maryję, Matkę miłosierdzia, która przeżyła śmierć swego Syna pod krzyżem. Kopia ikony *Salus Populi Romani*, która jest z nami dziś na tym stadionie, w roku Wielkiego Jubileuszu 2000 była umieszczona przy ołtarzu papieskim podczas Świątowych Dni Młodzieży w Rzymie. W trzy lata później, w Niedzielę Palmową 2003 roku, w Roku Różańca, Ojciec Święty przekazał tę kopię dla Świątowych Dni Młodzieży, aby razem z Krzyżem Roku Świętego wędrowała przez kraje całego świata i przygotowywała kolejne Światowe Dni Młodzieży. Warto przypomnieć, że obraz Matki Bożej Śnieżnej z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore, zwanego także obrazem Matki Bożej Zwycięskiej, którego kopię tutaj czcimy, był związany z historią krucjat różańcowych i był noszony w procesjach różańcowych, gdy nad Kościołem i Europą czyhało jakieś wielkie niebezpieczeństwo. Tak było w latach zwycięskich bitew z Turkami: 1571 pod Lepanto, 1620 pod Chocimiem, 1683 pod Wiedniem. Czyż dzisiaj nie powinniśmy wznowić krucjaty różańcowej, gdy nad Europą wisi niebezpieczeństwo pochłonięcia nas przez islam i widmo upadku cywilizacji łańciskiej. Nie wystarczą wysiłki polityków, które – jak widzimy – są mało skuteczne. Tu jest potrzebna także a może

przede wszystkim, nasza wzmoczona modlitwa. Winniśmy do tego się przekonać w czasie, gdy zbliżamy się do stulecia objawień Matki Bożej w Fatimie, która obiecywała ocalenie świata przez modlitwę różańcową, nawrócenie i pokutę.

#### **4. Wezwanie do niesienia krzyża ku chwale**

Zmartwychwstały Chrystus w drodze do Emaus objaśniał desperowanym uczniom Jezusa: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały” (Łk 24, 26). Do chwały ziemskiej i niebieskiej idzie się drogą krzyża. *Per aspera ad astra* głosi łacińskie powiedzenie – przez ciernie do gwiazd, przez poświęcenie, przez wysiłek, przez samozaparcie do osiągnięcia dobra. Święty Jan Paweł II, którego 11. rocznicę odejścia do wieczności dziś obchodzimy, powtarzał wielokrotnie do młodych: „Musicie od siebie wymagać, nawet wtedy, gdyby inni nie wymagali od was”. Na naszym Wybrzeżu mówił młodzieży, że każdy z nas ma jakieś „Westerplatte”, którego winien bronić i strzec. Są to nieprzemijające wartości, wskazane przez samego Boga. Za stawianie takich wymagań młodzież ceniła wielkiego Papieża, ceniła za pokazywanie drogi do tego, aby więcej „być”, aniżeli więcej „mieć”.

Mówiąc o krzyżowej drodze do osiągnięcia prawdziwych wartości, wspomnijmy także braci chrześcijan, którzy dziś giną za wiarę w Chrystusa, za Kościół, za nas – nasi bracia chrześcijanie, szczególnie na Bliskim Wschodzie. Ten sam Chrystus przedłuża w nich swoją mękę i swoją śmierć. Wierzmy Jezusowi, że ta śmierć nie pójdzie jednak na marne.

#### **5. Powołani do ewangelizacji**

Dzisiejsza Ewangelia zakończyła się słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Jak to czynić? Sposób ewangelizacji tak pięknie ukazują nam ostatni papieże: św. Jan Paweł II, papież Benedykt XVI, a obecnie Ojciec Święty Franciszek. Nasza ewangelizacja winna być przede wszystkim radosna. Przypomina nam o tym tak często papież Franciszek. Nie wolno nam czuć się przegranymi, mimo, że nas prześladują. Nie wolno nam od nikogo się uzależniać i nauczać pod czyjeś dyktando. Tak było w Jerozolimie. Sanhedryn czuł się kompetentny, by kierować Apostołami. Oni czuli się jednak

autonomiczni, zależni tylko od prawdy i miłości, zależni od Jezusa, a nie od władzy cywilnej.

Droga młodzieży bądźmy odważni i pokorni w naszej misji ewangelizacyjnej. Ta pokora i odwaga ma płynąć z przeświadczenia, że to, co głosimy nie jest nasze, ale pochodzi od Boga. Nie zwalniamy się z obowiązku upominania; nie kryjmy głowy w piasek, nie milczmy, gdy trzeba mówić i świadczyć. Chrystusa chce się dziś wypędzić ze świata, zwłaszcza z życia publicznego. Liberałowie i lewacy ogłaszają, że Jezus należy do historii i nie powinno się o Nim mówić publicznie i że nie powinno się uwzględniać Jego nauki w sektorze życia publicznego: w kulturze, polityce, gospodarce, w prawodawstwie, edukacji itd. A św. Jan Paweł II wołał: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” W tym wołaniu nie chodziło jedynie o otwarcie drzwi naszych serc i umysłów, ale także o wejście Chrystusa z Jego wartościami i wskazaniem do systemów społeczno-politycznych, do nauki, kultury prawodawstwa, edukacji, jednym słowem do życia publicznego. A niestety, z tych sektorów Chrystus jest dzisiaj rugowany. Rodzi się tu pytanie, kto ma bronić dziś Jezusa. Właśnie my, Jego świadkowie. Nie powinna się powtarzać sytuacja z dziedzińca Piłata, kiedy nawet namiestnik rzymski chciał Jezusa uwolnić od śmierci, a lud krzyżował. Chrystus liczy na każdego, na każdą z nas. Zło się panoszy, gdy jesteśmy obojętni na prawdę i miłość, gdy jesteśmy letni i bierni.

Kiedyś w Krakowie, gdy posługiwał kard. Karol Wojtyła, składano mu raport o rozmiarach aborcji w tamtym czasie. Liczby były przerażające. Padło pytanie, kto jest temu winien? Kardynał odpowiedział, że jesteśmy wszyscy winni: nie tylko ci, którzy bezpośrednio to robią i podejmują decyzję, ale my wszyscy, jeżeli milczymy, jeżeli nie mówimy, nie protestujemy i nie modlimy się.

Droży bracia i siostry, głosmy Ewangelię w postawie radości. Pamiętajmy, że Ewangelia jest najsilniejszą myślą, mimo, że jest zwalczana i niekiedy ośmieszana. Stoi za nią bowiem Ten, który powiedział: „Odwagi! Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

### **Zakończenie**

Jezusowi zmartwychwstałemu polećmy w tej Eucharystii nas samych i naszych najbliższych, tych, których kochamy i którym służyjemy. Módlmy się także o łaskę nawrócenia, o łaskę powrotu na

drogę prawdy i miłości dla wrogów Kościoła, aby bardziej słuchali Boga aniżeli ludzi. Niech moc Ducha Świętego odnowi w nas łaskę powołania, niech nas uzdolni do składania lepszego świadectwa o Chrystusie zmartwychwstałym. Niech w tym zadaniu wesprze nas Jego i nasza Matka. Niech dziś, w pierwszą sobotę miesiąca, niech nas łaskawie przyciągnie do swego matczynego serca, abyśmy pod płaszczem Jej opieki, w radości wypełniali nasze powołanie. Maryjo, ciesz się z Kościołem, ciesz się, bo Twój Syn ukrzyżowany i pogrzebany, zmartwychwstał. Ciesz się, bo my Cię naprawdę kochamy i chcemy nadal być Twoimi dziećmi! „Ciesz się Królowo Anielska, wesel się Pani Niebieska, wszyscy Ci dziś winszujemy, z weselem wyśpiewujemy”. Alleluja! Amen.

## 2.

BP IGNACY DEC

### **ZWIASTOWANIE PAŃSKIE – NOWY POCZĄTEK KU ZBAWIENIU I ŻYCIU**

*Świdnica, 4 kwietnia 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
w przeniesioną uroczystość Zwiastowania Pańskiego*

#### **1. Pełnia czasu dla świata**

Cała historia zbawienia Starego Testamentu była ukierunkowana na pojawienie się na ziemi Mesjasza. W VIII wieku przed Chrystusem, za czasów króla judzkiego Achaza, natchniony Duchem Świętym prorok Izajasz wypowiedział słowa: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel, to znaczy Bóg z nami” (Iz 7, 14). Gdy nastąpiła pełnia czasu, ta zapowiedź proroka spełniła się na Dziewicy Maryi w Nazarecie, gdy przyszedł do Niej posłaniec Boży – anioł Gabriel. Maryja przyjęła wieść, że to Ją upatrzył sobie Najwyższy na matkę dla Mesjasza. „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus [...] Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 31.35). Odpowiedzią na to

zwiastowanie Maryi były Jej słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego ” (Łk 1, 38). I w tym momencie „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Nastąpiła nowa era dla świata. Na ziemi zamieszkał Bóg w ludzkiej postaci, najpierw pod sercem Maryi, a potem ujrzała Go ziemia w Betlejem.

Gdy wsłuchujemy się w dzisiejszą Ewangelię, zauważmy, że dwa momenty są w niej szczególnie podkreślone: Boża wszechmoc i wolność Maryi. Bożą wszechmoc podkreśla już samo imię anioła, który zwiastował Maryi jej wybranie do Bożego macierzyństwa. Gabriel znaczy „moc Boża”. W czasie zwiastowania Maryja usłyszała słowa: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37). Ojcowie Kościoła często powtarzali, że to niezauważone przez ludzi wydarzenie, jakie dokonało się w Nazarecie na dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem, było większym dziełem Bożej wszechmocy, niż stworzenie nieba i ziemi.

Dziękujemy dziś Panu Bogu za to wydarzenie, za dar zamieszkania Syna Bożego wśród nas. Dziękujemy także dzisiaj za każde życie ludzkie, które pochodzi od Pana Boga, także za życie każdego i każdej z nas. To nie kto inny Pan Bóg chciał, abyśmy zaistnieli, abyśmy byli tu na ziemi, a potem z Nim w wieczności.

## **2. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego Dniem Świętości Życia**

Drodzy bracia siostry, w roku 1998 polscy biskupi postanowili, że uroczystość Zwiastowania Pańskiego będzie w Polsce obchodzona jako Dzień Świętości Życia. Była to odpowiedź na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II zamieszczone w encyklice *Evangelium vitae*, aby corocznie w każdym kraju obchodzono taki dzień. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, kiedy pochylamy się nad tajemnicą Wcielenia, zamieszkania Syna Bożego pod sercem Maryi, jest bardzo odpowiednim dniem, by pochylić się z wdzięcznością nad darem życia, jaki w sobie nosimy, by modlić się o poszanowanie każdego życia, zwłaszcza ludzkiego życia w okresie jego największego zagrożenia: na początku i na końcu. Pierwszy etap życia jest bowiem zagrożony przez aborcję, a końcowy przez eutanazję. Na ziemi toczy się walka o życie. Z jednej strony środowiska lewicowe, lewackie, wspomagane przez dobrze zorganizowane ruchy feministyczne, w imię rzekomej nowoczesności i wolności, forsują środki antykoncepcyjne i prawo



do aborcji. Z drugiej strony prawdziwi chrześcijanie jednoczą się w modlitwie i podejmują działania na rzecz obrony i ochrony życia.

Wśród największych obrońców życia poczętego i każdego innego życia ludzkiego widzieliśmy zawsze św. Jana Pawła II. Tak wiele mówił o cywilizacji śmierci i cywilizacji życia. Wzywał nas do odejścia od cywilizacji śmierci i budowania cywilizacji życia.

W dzisiejszą uroczystość, gdy rozważamy poczęcie Chrystusa, upominamy się o obronę życia poczętego, które w dzisiejszej cywilizacji jest ciągle zagrożone i niestety, w wymiarach dotąd niespotykanych – niszczone. Życie ludzkie zabija się nie z nakazu, ale na życzenie nieodpowiedzialnych, zdeprawowanych rodziców. Lekarze aborcjoniści kasują przy tym niemałe pieniądze. Statystyki podają, że w Europie zabija się rocznie prawie 3 mln dzieci przed narodzeniem. Na naszym kontynencie tyle było ostatnio ubolewania nad ofiarami zamachów terrorystycznych w Paryżu i Brukseli. Równocześnie te same środowiska milczą na temat rzezi niewinątek. Skąd przyszła taka znieczulica, takie uspienie, odrętwienie? Dlaczego nie protestują politycy, pierwszoligowi dziennikarze, prawdziwe czy też wykreowane sztucznie, autorytety?

Dnia 7 lutego 1998 r. Jan Paweł II przewodniczył w Bazylice Watykańskiej uroczystościom pogrzebowym argentyńskiego kardynała Eduardo Francisco Pironio. W homilii pogrzebowej Papież nawiązał do szczególnej historii życia zmarłego, związanej z okolicznościami jego narodzin. Matka kard. Pironio po urodzeniu pierwszego dziecka, mając wówczas 18 lat, ciężko zachorowała. Lekarze stwierdzili, że następna ciąża będzie stanowiła poważne zagrożenie dla jej życia. Matka Kardynała udała się po poradę do biskupa pomocniczego w La Plata, który powiedział, że lekarze mogą się mylić i polecił jej zawierzyć Opatrzności Bożej. Wydała jeszcze na świat dwadzieścioro dzieci i dożyła 82 lat. Eduardo Pironio był ostatnim dzieckiem – 21 z kolei. Przyszły Kardynał został później następcą tego samego biskupa, który poradził jego matce zawierzyć Opatrzności.

Ojciec Święty, nawiązując do tych faktów z życia Kardynała, powiedział: „Jego historia była śpiewem wiary na cześć Boga – Dawcy życia. Również w jego testamencie duchowym znajdujemy słowa: «Jak pięknie jest żyć. Ty nas stworzyłeś, Panie, dla życia. Kocham je, daję je i oczekuję go. Ty jesteś Życiem – tak samo, jak zawsze byłeś moją Prawdą i moją Drogą»”.

Niech ta historia życia kard. Pironio, przypominana przez Ojca Świętego Jana Pawła II, zachęci nas do modlitwy w intencji budowania cywilizacji życia. Polećmy wszystkie trudne sprawy troski o życie Bogu – Dawcy życia, polećmy je przez pośrednictwo Matki Bożej, która wydała nam Zbawiciela świata. Niech dzięki naszej modlitwie zwycięża na świecie cywilizacja życia. Amen.

### 3.

BP IGNACY DEC

## **PONADZASOWA, NIEZNISZCZALNA WARTOŚĆ EWANGELII I EUCHARYSTII**

*Kraków, 8 kwietnia 2016 r. – Homilia wygłoszona w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach w czasie III Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej do Sanktuarium św. Faustyny i Sanktuarium św. Jana Pawła II*

### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani, drogie siostry zakonne, drodzy pielgrzymi diecezji świdnickiej i wszyscy obecni na naszej liturgii w tutejszym Sanktuarium św. Jana Pawła II. Naszą uwagę homilijną skupimy wokół dwóch skarbów, jakie posiadamy w Kościele, o których nam mówi dzisiejsza liturgia słowa. Są to skarb Ewangelii Jezusa Chrystusa i skarb Eucharystii, którego zapowiedzią było cudowne rozmnożenie chleba. Pod koniec pomyślimy, jak te skarby widział i co w nich wyakcentował św. Jan Paweł II?

### **1. Ewangelia oparciem dla świata**

Zaczynamy od pytania: co może być i co jest oparciem dla naszego świata? Kiedyś starożytny Archimedes powiedział: „Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę z posad ziemię”. Wielu ludzi szukało takiego punktu oparcia dla świata i dla ludzkości. Chrześcijański

pisarz Daniel Rops ujrzał to oparcie w nauce Chrystusa. Powiedział tak: „Te cztery małe księgi (Ewangelie) stanowią mocniejsze oparcie dla świata niż cała literatura grecka i całe prawo rzymskie”. Dotychczasowa historia świata potwierdza to przekonanie. Treść Ewangelii Chrystusowej stanowi niezastąpiony punkt oparcia dla wszystkich najszlachetniejszych porywów i tęsknot ludzkiej duszy. Taki wniosek, taką tezę można sformułować w kontekście dziś przypominanej dyskusji w jerozolimskim Sanhedrynie. Podczas dyskusji w Najwyższej Radzie uczony Gamaliel kazał na chwilę usunąć przesłuchiwanym Apostołów i przytoczywszy dwóch przywódców ludu, których zwolennicy szybko się rozproszyli i zaginął po nich ślad, wypowiedział złotą sentencję, pod adresem Chrystusa i Jego wyznawców, której słuszność potwierdziła historia. Ta sentencja brzmi następująco: „Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl i sprawa, rozpadnie się, a jeśli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczycie z Bogiem” (Dz 5, 28-29).

Drodzy bracia i siostry, rzeczywiście sprawdziła się i potwierdziła w ciągu wieków wartość Ewangelii i jej boskie pochodzenie. W oparciu o nią ukształtowała się potężna kultura (system etyczny, oświata, sztuka, dzieła dobroczynne), a nawet cywilizacja materialna, jednym słowem to, co nazywamy cywilizacją chrześcijańską. Jeśli w dziejach cywilizacja ta miała jakieś cienie, to nie pochodziły one z Ewangelii, lecz z ludzkiej słabości. Do dziś Ewangelia fascynuje nawet niechrześcijan i niewierzących.

Ewangelia jest księgą, która ma najwięcej przekładów na świecie. Można zapytać, co stanowi o tej atrakcyjnej sile nauki Chrystusa i gdzie znajduje się jej źródło? Odpowiemy – to, że odpowiada ona najgłębszym pragnieniom i najwznioślejszym ideałom ludzkości, gdyż głosi możliwość zjednoczenia się z Bogiem, wezwanie do osobistej doskonałości i świętości, wezwanie do powszechnej miłości i powszechnego braterstwa, zmartwychwstanie i wspaniałą wieczność z Bogiem. Źródłem Ewangelii jest sam Bóg. Syn Boży przyniósł ją na ziemię i nam ją ogłosił.

W oparciu o dzieje chrześcijaństwa i świata możemy zatem powiedzieć, że Ewangelia jest najsilniejszą myślą jaką mamy na ziemi. Mimo, że czasem przez niektórych jest lekceważona, a nawet ośmieszana, ona pozostaje prawdziwym skarbem ludzkości.

Popatrzmy na drugi wielki skarb przyniesiony przez Jezusa na ziemię. Jest nim święta Eucharystia. Jej zaś zapowiedzią było rozmnożenie chleba.

## **2. Eucharystia pokarmem i mocą dla ziemskich pielgrzymów**

Porównajmy cud rozmnożenia chleba na pustyni z pokusą, z którą – również na pustyni – przyszedł do Chrystusa szatan. Zwrócił się do Jezusa z poleceniem, aby przemienił kamienie w chleb. Szatan próbował skusić Jezusa do tego, ażeby swoje cele mesjańskie ograniczył do zdobywania doczesnego raju na ziemi. Podstęp szatana polegał na tym, że próbował on nie dopuścić do tego, żeby ludzie myśleli o życiu wiecznym i żeby nie starali się o wzajemną miłość, która niekiedy wymaga ofiary i poświęcenia. Strategia szatana polegała więc na tym, żeby budowanie raju na ziemi dokonywało się bez miłości i bez nadziei na życie wieczne. To była propozycja zbudowania kwadratowego koła, bowiem nikt z ludzi jeszcze nie znalazł szczęścia poza prawdziwą ofiarną, bezinteresowną miłością i bez nadziei na życie wieczne.

Chrystus odrzucił pokusę, żeby przemieniać kamienie w chleb, a jednak dokonał cudownego rozmnożenia chleba. W opisie tego cudu ważne było to, że znalazł się chłopiec, który swój chleb oddał Panu Jezusowi, chociaż zapewne w tym momencie sam był głodny jak wszyscy pozostali. Ten gest jest pouczeniem, że nawet jeśli mamy niewiele, ale jest w nas miłość i potrafimy się dzielić tym niewiele, to zazwyczaj wszystkim wystarczy.

Jak wynika z dalszego tekstu Ewangelii, rozmnożenie chleba Chrystus wykorzystał jako okazję do ogłoszenia obietnicy Eucharystii, pokarmu na życie wieczne. Jezus kilkakrotnie powtarzał, że „kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. Mówiąc to wskazał niejako na dwa rodzaje dobrobytu. Pierwszy rodzaj to budowanie dobrobytu bez miłości. Jest to dobrobyt złudny. Można się w nim utopić, tak jak muchy czy osy topią się w miodzie. Natomiast dobrobyt, który jest owocem wzajemnej miłości, jest obrazem i przedsmakiem życia wiecznego. Cud rozmnożenia chleba jest pogładową lekcją, czym jest dobrobyt osiągany w miłości – nasycili się wszyscy, choć początkowo mieli tylko pięć chlebów i dwie ryby. Dlatego też przy tej okazji Pan Jezus zaczął mówić o pokarmie na życie wieczne, o Eucharystii.

### **3. Przesłanie św. Jana Pawła II o Ewangelii i o Eucharystii**

Święty Jan Paweł II, wcześniej jako biskup i kardynał, a potem jako sternik Kościoła powszechnego, był wielkim, chciałoby się powiedzieć – nadzwyczajnym głosicielem Ewangelii. Ewangelię głosił na wszystkich kontynentach świata. Jako papież odbył 104 pielgrzymki poza Włochy. Napisał czternaście encyklik i tyleż innych dokumentów o charakterze teologicznym i duszpasterskim. Pozostawił po sobie wielkie dziedzictwo nauczania i świadectwo autentycznego ewangelicznego życia.

Przeżywając obecny rok jako Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, jako rok 1050. rocznicy chrztu naszego Narodu i jako Rok XXXI Świątowych Dni młodzieży w Krakowie, zwróćmy dzisiaj uwagę na potrójną Ewangelię, jaką głosił nasz święty Papież. Była to: Ewangelia życia, Ewangelia miłosierdzia, Ewangelia Eucharystii.

## **4.**

BP IGNACY DEC

### **Z DOMU ZIEMSKIEGO DO DOMU NIEBIESKIEGO**

*Wałbrzych, 22 kwietnia 2016 r. – Homilia wygłoszona podczas Mszy  
św. żałobnej przed pogrzebem śp. ks. Andrzeja Raszpki,  
proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego*

#### **Wstęp**

Ekscelencje, najdostojniejsi księża biskupi Adamie  
i Andrzej!

Drodzy bracia prezbiterzy wszystkich godności  
i sprawowanych urzędów i funkcji,

zwłaszcza wy koledzy z roku waszych święceń,

Drogie siostry zakonne,

Droga mammo i rodzeństwo zmarłego ks. Andrzeja,  
Drodzy Wałbrzyszanie, a w szczególności tutejsi osieroceni  
parafianie,  
Bracia i siostry w Chrystusie!

Na dzisiejszej liturgii pożegnania śp. ks. prałata Andrzeja Raszpli odczytaliśmy Ewangelię wyznaczoną na dzisiejszy dzień, czyli na piątek czwartego tygodnia wielkanocnego. Nam dziś pogrążonym w pogrzebowym smutku ogłasza ona radosną wieść o domu Ojca, w którym są zarezerwowane mieszkania dla wszystkich nas, dla wszystkich mieszkańców ziemi, którzy w swoim sercu noszą wiarę i miłość do Pana Boga. Zbawca świata, Jezus Chrystus, po swojej śmierci i po swoim zmartwychwstaniu, odszedł do domu Ojca, aby nam przygotować nowe wieczne, trwałe i na zawsze piękne mieszkanie. Gdy zegar naszego ziemskiego życia zatrzymuje się, gdy przestaje odliczać dni i lata naszego życia, przychodzi On – nasz Zbawca – po nas, aby nas przeprowadzić przez bramę śmierci na mieszkanie niebieskie. „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 3). Ta prawda, mimo że jest tak radosna, tak trudno przebija się do naszej świadomości i nie zawsze potrafi ukoić nasze zbolące serca.

W tej trudnej chwili, gdy patrzymy na trumnę tak aktywnego pasterza, zabranego od nas w kwiecie jego życia, wierzymy Chrystusowi, że taka była wola niebios, że Zbawiciel ma go przy sobie na niebieskich komnatach.

W ten dzień pożegnania i rozstania się ks. Andrzeja z tutejszą parafią, miastem Wałbrzychem i diecezją świdnicką, powróćmy na drogę jego ziemskiego życia, którą prowadziła go Boża Opatrzność. Ta droga do domu Ojca prowadziła go przez ziemskie domy, które były rozlokowane w czterech diecezjach: diecezji przemyskiej (19 lat), archidiecezji wrocławskiej (13 lat), diecezji legnickiej (12 lat) i diecezji świdnickiej (także 12 lat). Spójrzmy na tę drogę, by dziękować za niego naszemu Bogu, Ojcu Miłosierdzia.

## **1. Dom rodzinny w diecezji przemyskiej**

Bóg, który jest dawcą naszego życia wybrał dla ks. Andrzeja na pierwszy etap życia ziemię podkarpacką. Pierwszym ziemskim domem

dla ks. Andrzeja była mama Anna, która nosiła go pod sercem 9 miesięcy i wydała na świat 2 listopada 1960 r. jako pierwsze dziecko w jej małżeństwie z mężem Stanisławem. Z biegiem lat do Andrzejka dołączyła trójka rodzeństwa: siostry Elżbieta i Zofia oraz najmłodszy brat Janek. W gnieździe rodzinnym, w miejscowości Hadle Szklarskie, wszystko się zaczęło. Tam w kościele parafialnym narodzony chłopczyk podczas chrztu w miejscowym kościele dnia 13 listopada 1960 r. otrzymał imię Andrzej i stał się dzieckiem Bożym. Ten pierwszy dom życia, dom rodzinny ks. Andrzeja nosił zawsze w swoim sercu. Do niego chętnie wracał z każdego oddalenia. W postawie ks. Andrzeja wypełniła się prawda słów poety:

„W całej przeszłości i w całej przyszłości  
Jedna już tylko jest kraina taka,  
W której jest trochę szczęścia dla Polaka:  
Kraj z lat dziecińczych! On zawsze zostanie  
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie,  
[...]  
Ten kraj szczęśliwy, ubogi i ciasny!  
Jak świat jest boży, tak on był nasz własny!  
Jakże tam wszystko do nas należało,  
Jak pomnim wszystko, co nas otaczało:  
Od lipy, która koroną wspaniała  
Całej wsi dzieciom użyczała cienia,  
Aż do każdego strumienia, kamienia,  
Jak każdy kątek ziemi był znajomy  
Aż po granicę, po sąsiadów domy!”

Drogi księżu prałacie, drogi przyjacielu, pierwszy, najszczęśliwszy tu na ziemi etap życia miał miejsce na kańczuckiej, przemyskiej ziemi. Tam spędziłeś dzieciństwo i młodość. Tam twoi pobożni rodzice nauczyli cię pacierza. Prowadzili do kościoła. Tam bawiłeś się z rodzeństwem i kolegami. Tam jako chłopczyk pobierałeś edukację w szkole podstawowej a potem w Kańczudzie w szkole średniej. Tam, w rodzinnych stronach, zrodziło się twoje powołanie kapłańskie. Chrystus skierował do ciebie słowa: „Pójdź za Mną”. I poszedłeś. Zostawiłeś swój rodzinny dom. Zabrałeś z niego, od swoich rodziców, cenne wiano. Nie były to majątkości tego świata, ale było to dobre wychowanie, skarb wiary, skarb miłości do Pana Boga i człowieka,

skarbu pracowitości, uczciwości, skromności i dobroci. Do końca życia pamiętałeś wskazanie twego ojca do ciebie skierowane: „Pamiętaj – bądź człowiekiem”. Zaraz po maturze uzyskanej w czerwcu 1979 roku zgłosiłeś się do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. I tak znalazłeś się w nowym świecie – w archidiecezji wrocławskiej.

## **2. Domy życiowe w archidiecezji wrocławskiej**

W tej nowej przestrzeni życiowej przeszedłeś przez trzy domy. Pierwszym z nich była wspólnota seminaryjna we Wrocławiu – lata 1979-1985 – czas twego przygotowania do kapłaństwa: czas formacji duchowo-ascetycznej, teologiczno-naukowej i duszpasterskiej. W naszym ojczystym domu były to lata doniosłe w szczególne wydarzenia: czas strajków, czas powstania „Solidarności” ; czas stanu wojennego, zamachu na życie św. Jana Pawła II, śmierci ks. Prymasa Tysiąclecia, drugiej wizyty Ojca Świętego do Ojczyzny i pierwszej papieskiej wizyty we Wrocławiu, śmierci biskupa Wincentego Urbana, zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki, święceń biskupich ks. Józefa Pazdura, ozdobienia ks. abpa Henryka Gulbinowicza purpurą kardynalską.

Po święceniach kapłańskich twoim drugim domem w archidiecezji wrocławskiej stała się wspólnota parafialna pw. św. Józefa w Żurawinie. Miałem wielką radość zawieść cię z seminarium na tę pierwszą placówkę wikariuszowską i przekazać cię pod opiekę pierwszego twego proboszcza, dziś już śp. ks. Romana Biskupa. Po czterech latach posługi w Żurawinie, twoim trzecim domem w archidiecezji wrocławskiej stała się parafia pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu na Białym Kamieniu. Tu nabierałeś szlifów duszpasterskich pod okiem ks. inf. Juliana Żrałki.

W tejże parafii zastał cię pierwszy powojenny podział archidiecezji wrocławskiej. W wyniku podziału znalazłeś się w nowo utworzonej diecezji legnickiej.

## **3. Domy życiowe w diecezji legnickiej**

Tu także przeszedłeś przez trzy domy. Z pierwszego domu, jakim była parafia św. Jerzego w Wałbrzychu zawezwano cię do Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy. Tam ujawnił się twój talent gospodarczo-budowlano-remontowy. Biskup Legnicki Tadeusz Rybak, patrząc okiem dobrego pasterza na całą diecezję podjął decyzję,



abyś wrócił ponownie do Wałbrzycha, ale z wielkim zadaniem kontynuowania i dokończenia budowy nowej świątyni w Wałbrzychu na Podzamczu. Tam nie oszczędzałeś siebie, zakasałeś rękawy i wraz parafianami dokończyłeś budowę domu Bożego. W roku 1988 biskup Tadeusz mógł odprawić pierwszą pasterkę, a w dwa lata później 17 września jubileuszowego, dwutysięcznego roku dokonać uroczystego poświęcenia tej świątyni. W międzyczasie obdarzył się różnymi godnościami i dodatkowymi funkcjami w diecezji. Na urzędzie proboszcza tej parafii zastało cię powołanie na Dolnym Śląsku przez św. Jana Pawła II trzeciej diecezji – diecezji świdnickiej i tak oto znalazłeś się w czwartej diecezji twojego życia – diecezji świdnickiej.

#### **4. Posługa w diecezji świdnickiej**

Droży bracia i siostry, w diecezji świdnickiej ks. Andrzej miał już tylko jeden dom, z którego jednak jego działalności promieniowała na całą diecezja nawet poza jej granice. Gdy Ojciec Święty powierzył mi dzieło ukształtowania struktur nowej diecezji musiałem poszukać do tego dzieła współpracowników. Bardzo ważnym zadaniem było znalezienie księdza, któremu można byłoby powierzyć funkcję diecezjalnego ekonoma. Dziś księżę Andrzeju dziękuję ci, że podjąłeś się tego zadania, przy swoich obowiązkach duszpasterskich. W imieniu własnym i całej diecezji dziękuję za posługę w parafii, w dekanacie, w Kurii Biskupiej. Dziękuję także za organizację wspaniałych pielgrzymek do Ziemi Świętej, do Rzymu i do sanktuariów maryjnych Europy i świata. Dziękuję za wszystko!

#### **5. Zakończenie – słowo pożegnania**

Drogi Przyjacielu, księżę Andrzeju, odchodzisz od nas upracowany. Nie znałeś tu na ziemi odpoczynku. Już jako chłopiec nauczyłeś się pracowitości. Jako ksiądz nie szukałeś swoich wygod. Nie wiedziałeś co to jest odpoczynek. Dla ciebie najważniejszy był Bóg i sprawy Kościoła. Dałeś nam przykład jak kochać Pana Boga i jak służyć Kościołowi i człowiekowi. Nauczyłeś wielu ludzi wierzyć, modlić się, żyć dla drugich, przebaczać, zachowywać Boże przykazania, trwać w cierpieniu i chorobie. Drogi księżę Proboszczu, na koniec zaglądnijmy jeszcze do twego testamentu, który napisałeś własnoręcznie w dniu 25 stycznia 1997 r., a jego aktualność potwierdziłeś przed rokiem, 18 stycznia 2015 r.: „Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu niech

będzie chwała, cześć i uwielbienie. Dziękuję Bogu za dar życia i powołania kapłańskiego. Słowa zawołania prymicyjnego: «Idę Maryjo pełnić wolę Syna Twego» – jak potrafiłem, starałem się realizować. Proszę Boga o miłosierdzie dla moich słabości i grzechów. Po Bogu dziękuję moim kochanym Rodzicom Annie i Stanisławowi za przekazany mi dar życia, wiarę i miłość do Boga i człowieka. Starałem się zawsze pamiętać o słowach wypowiedzianych przez mojego Ojca: «Pamiętaj – bądź człowiekiem». We wdzięcznej pamięci zachowuję Ojca Świętego Jana Pawła II, z którym dane mi było tyle razy się spotykać w Rzymie. Wyrażam cześć i szacunek moim Biskupom, Kapłanom, których spotkałem w moim życiu i z którymi pracowałem. Dziękuję za wszelkie dobro moim księżom kolegom kursowym.

W tym ostatnim pożegnaniu tu na ziemi zwracam się do mojego rodzeństwa: siostr Elżbiety i Zofii, brata Jana i ich rodzin. Dziękuję Wam za wszystko – pamiętajcie o mnie, swoim bracie i wujku. Dziękuję za wszelkie dobro mojej Rodzinie i Wszystkim ludziom – moim parafianom, do których Bóg mnie posłał. Przepraszam, jeżeli kogoś obraziłem, skrzywdziłem lub zgorszyłem. Proszę o wybaczenie. Wyrażam wolę, aby mnie pochowano w mojej rodzinnej Parafii w Hadlach Szklarskich razem z moimi Rodzicami”.

Drogi Księżu Prałacie, dziękujemy za te słowa. Odpowiadając na nie, wstawiamy się za ciebie u Pana Boga i prosimy, aby cię oczyścił z grzechów i przybrał cię podczas tej Eucharystii w szaty zbawienia i wprowadził cię do grona zbawionych. Odpocznij tam od trudów tej ziemi. Żegnamy cię serdecznie w twojej świątyni, którą wybudowałeś i w której tyle razy stawałeś przy ołtarzu, na ambonie i zasiadałeś w konfesjonale, w której oddawałeś Bogu chwałę, składałeś dziękczynienie i nabierałeś z ludźmi z Tobą modlącymi się – siłę do drogi życiowej, do wykonywania trudnych zadań, do apostołstwa, gdzie tyle razy stałeś tu, przy ołtarzu i sprawowałeś Najświętszą Ofiarę. Żegna Cię tu twoja mama i rodzeństwo i rodzina. Żegnają cię twoi bliscy, biskupi, bracia kapłani, zwłaszcza twoi koledzy rokowi, z którymi byłeś w Seminarium Duchownym i z którymi spotykałeś się regularnie na corocznych spotkaniach. Żegnają cię twoi parafianie, którym tu służyłeś ponad 20 lat. Żegnają cię kawalerowie Bożego Grobu, twoi różni przyjaciele. Żegna cię Wałbrzych, w którym przepracowałeś w sumie ćwierć wieku. Żegna cię wdzięczna diecezja świdnicka, dla której tak bardzo się przysłużyłeś swoją ofiarną pracą. Żegnamy

cię wszyscy na dolnośląskiej ziemi, inne osoby przybyłe z różnych stron. Niech dusza twoja uwolniona od więzów ciała pobiegnie do rodzinnego domu, niech nawiedzi wszystkie twoje miejsca posługiwania kapłańskiego, niech pobiegnie na wszystkie miejsca twoich pielgrzymek. Niech ucieszy się na nowo tym wszystkim co widziałeś, czego doświadczyłeś.

Drogi księże Andrzeju, nasz Przyjacielu, Dziękujemy Panu Bogu za ciebie. Dziękujemy za każde dobro, które Pan Bóg przez ciebie przekazał ludziom. A tobie dziękujemy za wzór modlitwy i pracowitości, dobroci. Niech aniołowie zawiodą cię do raj. Dołącz do grona świętych kapłanów w niebie. Niech Maryja, którą miłowałeś na ziemskich drogach swego życia teraz zaprowadzi cię do Jezusa. Po trudach tej ziemi odpoczywaj w pokoju wiecznym. Amen.

Następnie ważne jest świadectwo naszego codziennego życia. Po tym, jak się zachowujemy, jacy jesteśmy, inni powinni w nas rozpoznawać uczniów Chrystusa. Wiadomo, że świadectwo składane w czynach jest bardziej przekonujące, gdyż słowa pouczają, jednak przykłady pociągają. Nasze czyny, nasze zachowania powinny wypływać z wypełniania woli Bożej zapisanej na kartach Pisma Świętego. Dlatego ze zwiększoną siłą potrzebne jest dziś świadectwo wszystkich bez wyjątku wierzących w Chrystusa niezależnie od tego, jakie stanowiska zajmują i jakie funkcje pełnią. Jak bardzo potrzebne jest przede wszystkim świadectwo katolickich rodziców, którzy są pierwszymi katechetami i nauczycielami wiary swoich dzieci. Potrzebne jest świadectwo kapłanów, osób konsekrowanych i osób świeckich. Św. Jan Paweł II uspokaja nas, że „zadania, jakie Pan Bóg stawia przed nami, są na miarę każdego z nas. Nie przekraczają naszych możliwości. Bóg przychodzi na pomoc w chwilach naszej słabości”.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, starajmy się zatem być uczniami i świadkami Chrystusa i pamiętajmy o Jego słowach: „Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych” (Łk 12, 8). W tym przyznawaniu się do Chrystusa i dawaniu o Nim świadectwa niech nas wspierają swym wstawiennictwem nasi męczennicy franciszkańscy: bł. o. Michał i bł. o. Zbigniew. Amen.

## 5.

BP IGNACY DEC

### **CIĄGŁA GOTOWOŚĆ NA PRZYJŚCIE PANA**

*Hadle Szklarskie, 23 kwietnia 2016 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. Andrzeja Raszpłę, proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Wałbrzychu*

#### **Wstęp**

Czcigodny Księżę Proboszczu tutejszej parafii w Hadlach Szklarskich wraz z wszystkimi tu obecnymi kapłanami,

Drogie siostry zakonne,

Droga mam, rodzeństwo i rodzinę zmarłego ks. Andrzeja,

Drodzy Wałbrzysianie i inni wierni przybyli na dzisiejszy pogrzeb z diecezji świdnickiej i innych miejscowości Dolnego Śląska,

Drodzy mieszkańcy Hadle Szklarskich, a w szczególności tutejsi osieroceni parafianie, bracia i siostry w Chrystusie!

Na dzisiejszą Mszę św. pogrzebową wybraliśmy teksty z Pisma Świętego mówiące o przedwczesnej i niespodzianej śmierci. Oto bowiem żegnamy dziś do wieczności kapłana, który odszedł od nas w 56. roku życia i 31. roku kapłaństwa. Bóg zabrał go spośród nas niespodziewanie, w ostatni wtorek, 19 kwietnia wieczorem, w godzinie Apelu Jasnogórskiego, prawie 20 lat przed wiekiem emerytalnym. Zabrał go zapracowanego, utrudzonego codzienną ofiarną kapłańską posługą. Cała diecezja świdnicka, a zwłaszcza Wałbrzych, gdzie posługiwał jako proboszcz dużej parafii, są zaskoczeni i zdumieni takim wyrokiem Bożej Opatrzności. Myślę, że takie wielkie zdumienie i was ogarnia. Pytamy dlaczego tak wcześniej? Dlaczego on, tak bardzo potrzebny? Przyjmujemy jednak tę wolę Bożą w wielkiej pokorze, wiedząc, że to Pan Bóg wszystkim nam wybiera czas życia na ziemi. Wybrał nam chwilę poczęcia, dzień urodzenia i wybierze

nam godzinę śmierci. Księdzu Andrzejowi też te terminy wybrał i jej już znamy. Czas odejścia każdej i każdego z nas nie jest nam znany, ale na pewno nadejdzie. Patrząc na tę śmierć, pamiętajmy, że młyny Boże miały inaczej niż młyny ludzkie.

## **1. Być zawsze przygotowanym na przyjście Pana – także w młodym wieku**

Droży bracia i siostry, ten fakt nagłej i niespodzianej śmierci księdza Andrzeja wyjaśnia nam po części słowo Boże, które wysłuchaliśmy. Mędrzec Pański pod natchnieniem Ducha Świętego napisał: „Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek [...] Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony [...] Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasu wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali ani sobie tego nie wzięli do serca, że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrzność ( Mdr 4, 7-15).

Drogi księżu Andrzeju, uważaliśmy cię zawsze za sprawiedliwego, pracowitego i na wskroś dobrego. Z pewnością dusza twoja spodobała się Bogu, dlatego chciał cię mieć już przy sobie. W Jego oczach wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżyłeś czasu wiele i Pan Życia zabrał cię z tego świata wypełnionego kłótniami, niesprawiedliwością, zazdrością, chorobami i śmiercią. My patrzymy i może nie pojmujemy, że jako wybrany przez Boga zostałeś przez Niego obdarzony łaską i miłosierdziem.

Przyjmujemy także przy twojej trumnie wskazania i przestrogę Pana Jezusa: „Niech będą przepasane wasze biodra i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze [...] Wy też bądźcie gotowi, o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 35.40). Księżu Andrzeju, nie wiemy, czy domyślałeś się, że Pan przyjdzie po ciebie tak niespodzianie, już teraz, gdy wiek twój wskazywał, że powinieneś jeszcze żyć. Wierzmy jednak, że byłeś przygotowany, że byłeś gotowy, na Jego przyjście. Nie ukrywamy, że to my zostaliśmy zaskoczeni. Przez twoją śmierć Pan Jezus nam przypomina, abyśmy byli zawsze gotowi na spełnienie się Jego słów: „Wy też bądźcie gotowi, o godzinie, której się nie domyślacie, Syn człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 40). Księżu

Andrzeju, przyjmujemy to ostrzeżenie i wezwanie, które przez twoją śmierć kieruje Bóg do nas.

Drogi przyjacielu Boga i ludzi! Gdy w tej Eucharystii mamy dzisiaj dziękować Panu Bogu za ciebie, za dobro, które On, Gospodarz nieba i ziemi, przekazał przez ciebie ludziom, wracamy z tobą na drogę twego ziemskiego życia, by zobaczyć, co na niej się wydarzyło, za co trzeba nam dziękować, za co przepraszać i o co prosić Pana Boga.

## **2. Spojrzenie na drogę życia ks. Andrzeja Raszpli**

Droga twego życia zaczęła się tutaj, w domu rodzinnym w Hadlach Szklarskich. Byłeś najstarszym dzieckiem rodziców Stanisława i Anny z d. Kucaj. Po tobie przyszła jeszcze na świat trójka dzieci, dwie siostry: Elżbieta i Zofia oraz brat Jan. W domu rodzinnym rodzice twoi nauczyli cię pacierza; prowadzili cię do kościoła, rozmawiali o Bogu. Nauczyli cię też pracowitości. A więc nauczyli tego, co najważniejsze: modlitwy i pracy. Dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za twoich rodziców, którzy tak cię dobrze wychowali i przekazali ci na drogę życia cenne wiano, dobre wychowanie, zdrowe, ewangeliczne zasady moralne. Dziś lepiej rozumiemy, dlaczego Bóg był zawsze w twoim życiu na pierwszym miejscu i dlaczego byłeś tak pracowity, dlaczego pomagałeś tak chętnie potrzebującym. Te wartości wyniosłeś z rodzinnego domu.

Tutaj w rodzinnej miejscowości, gdy ukończyłeś szkołę średnią w 1979 r. otrzymałeś dar powołania kapłańskiego i udałeś się do dalekiego Wrocławia, by zostać kapłanem. Z pewnością z nostalgią opuszczałeś swoje rodzinne strony, ale ich nigdy nie zdradziłeś, jak tylko i kiedy tylko mogłeś, to je odwiedzałeś. Czułeś jakby dług wdzięczności wobec rodziców, rodzeństwa i twoich krajanów.

W Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu księża przełożeni i profesorowie przygotowali cię do posługi kapłańskiej. Jakaż była wielka radość w sobotę 1 czerwca 1985 r., gdy wychodziliście z katedry wrocławskiej jako księża neoprezbiterzy, a potem radość podczas Mszy św. prymicyjnej, tutaj, w tym kościele w niedzielę, 2 czerwca 1985 r. Przed pójściem do ołtarza poprosiłeś rodziców o rodzicielskie błogosławieństwo, a potem po Mszy św. ty ich pobłogosławiłeś. Na obrazku prymicyjnym umieściłeś sobie bardzo znamienne słowa: „Idę Maryjo pełnić wolę

Syna Twego”. Było to wytyczenie sobie maryjnego charakteru twojej posługi kapłańskiej.

Po święceniach byłeś na dwóch placówkach wikariuszowskich: w Żurawinie i w Wałbrzychu w parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej – w każdej po cztery lata. Pod okiem wytrawnych duszpasterzy dojrzewałeś do objęcia stanowiska proboszcza. Zanim jednak zostałeś proboszczem, Biskup Legnicki powołał cię na dyrektora ekonomicznego w Wyższym Seminarium w Legnicy, a w roku 1995 mianował cię proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu i budowniczym budującego się w niej kościoła. Z chwilą ustanowienia w roku 2004 diecezji świdnickiej do obowiązków proboszczowskich doszły jeszcze obowiązki ekonoma diecezjalnego. Przy boku pierwszego Biskupa Świdnickiego remontowałeś obiekty dla ważnych instytucji diecezjalnych: Kurii Biskupiej, Wyższego Seminarium Duchownego, Domu Księża Emerytów i innych obiektów.

Drodzy bracia i siostry, oprócz tych wymienionych zadań śp. ks. Andrzej Raszpla był bardzo znanym i cenionym organizatorem i przewodnikiem licznych pielgrzymek do Ziemi Świętej, Rzymu, do europejskich i światowych sanktuariów maryjnych, a także do innych miejsc pielgrzymkowych. Umożliwił wielu ludziom odwiedzenie świętych miejsc na naszej ziemi. To wszystko świadczy, że był wierny dewizie wypisanej na obrazku prymicyjnym: „Idę Maryjo pełnić wolę Syna Twego”. Drodzy bracia i siostry, możecie być dumni, że wydaliście z waszego środowiska tak wielkiego, znanego niemal w całej Polsce kapłana.

W końcowym fragmencie tej pogrzebowej refleksji, zwracamy się jeszcze raz do ciebie, księżę prałacie, tym razem ze słowem pożegnania

### **3. Słowo pożegnania**

Drogi Przyjacielu, księżu Andrzeju, odchodzisz od nas upracowany. Nie znałeś tu na ziemi odpoczynku. Żegnamy cię w twojej rodzinnej świątyni, pierwszej świątyni twego życia, w świątyni, w której otrzymałeś chrzest i stałeś się dzieckiem Bożym; w świątyni, w której przyjąłeś pierwszą Komunię św.; gdzie otrzymałeś dary Ducha Świętego i gdzie sprawowałeś prymicyjną Mszę św. Żegna cię twoja kochana mama, siostry: Elżbieta i Zosia, brat Janek, twoja najbliższa rodzina, sąsiedzi i wszyscy wierni twojej rodzinnej parafii. Żegna cię liczna delegacja diecezji świdnickiej: kapłani i świeccy chrześcijanie.

Dziękujemy Panu Bogu za ciebie. Dziękujemy za każde dobro, które Pan Bóg przez ciebie przekazał ludziom. Dziękujemy tobie za wzór pracowitości i z troskania o ludzi.

### **Zakończenie**

Drogi księże prałacie, w dniu, w którym odeszłeś od nas, Kościół czytał w brewiarzu słowa z Apokalipsy św. Jana: „Błogosławieni już teraz, którzy w Panu umierają. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich trudów, bo ich czyny idą z z nimi” (Ap 14, 13). Księże Andrzeju, umarłej w wierze i miłości do Chrystusa, umarłeś w Panu. Odpocznij teraz od trudów tej ziemi, od trudów twojej ziemskiej, kapłańskiej posługi. Niech twoja wiara i uczynki miłości idą za tobą do niebieskiego domu. Niech zdobią ten niebieski dom po wieczny czas. Spoczywaj w pokoju i w światłości wiekuistej. Amen.

## **6.**

BP IGNACY DEC

### **UDZIAŁ KSIĘŻY JUBILATÓW W PASTERSKIEJ POSŁUDZE CHRYSYTA**

*Roztoka, 7 maja 2016 r. – Homilia odpustowa w kościele  
pw. św. Stanisława BiM, podczas jubileuszy kapłańskich:  
złotego – ks. Stanisława Majchrzaka  
oraz srebrnego – ks. Sylwestra Kawy*

### **Wstęp**

Wielce czcigodni księża jubilaci: złoty jubilacie, księża Stanisławie i srebrny jubilacie, księża Sylwestrze, umiłowani w Panu: bracia i siostry!

W dzisiejszej homilii popatrzymy na Jezusa Chrystusa jako na naszego dobrego Pasterza. Następnie spojrzymy na św. Stanisława,



biskupa i męczennika jako dobrego pasterza oraz w trzeciej części, zatrzymamy się nad posługą pasterską naszych księży jubilatów: ks. Stanisława poprzedniego waszego ks. proboszcza i ks. Sylwestra, obecnego waszego księdza proboszcza.

## **1. Chrystus naszym dobrym pasterzem**

W przeczytanej przed chwilą Ewangelii Chrystus dwukrotnie nazwał się dobrym pasterzem: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce” (J 10, 11-15). Trzeba naprawdę niezwykle miłować swoje owce, by oddać za nie swoje życie. Jezus to uczynił, gdyż nas wszystkich ukochał wyjątkową, nieskończoną miłością.

Rola Chrystusa jako dobrego Pasterza nie skończyła się na krzyżu. Ukrzyżowany za swoje owce Pasterz powrócił do życia, zmartwychwstał i żyje w swoim Kościele. Dziś nadal jest dla nas naszym dobrym pasterzem; jest Kimś, kto nas prowadzi, kto przewodzi Kościołowi, kto karmi nas swoim ciałem, kto otacza nas nieustannie swoją pasterską miłością. Dzięki Niemu dostępujemy dziś odpuszczenia grzechów, w Jego słowie znajdujemy mądrość i najlepsze wskazania na udane życie. Pełni miłości do Niego, możemy powtarzać za psalmistą: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego [...] Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną.” (Ps 23, 1-4a). Tych ciemnych dolin nam dziś nie brakuje. Trzymając się dłoni dobrego Pasterza możemy je bezpiecznie pokonać.

## **2. Św. Stanisław dobrym pasterzem**

Po swoim zmartwychwstaniu i odejściu do nieba, Chrystus prowadzi na ziemi nadal swoje dzieło zbawcze przez pasterzy, których powołuje spośród ludzi. Pierwszymi z nich byli Apostołowie, a potem ich następcy. W dziejach Kościoła tych pasterzy było już tak wielu. Dzisiaj na waszym odpuszczeniu spoglądamy na waszego patrona, jako

na gorliwego pasterza drugiego wieku chrześcijaństwa w Polsce. Jego życiorysy odnotowują, iż był czujnym, gorliwym i odważnym pasterzem na krakowskiej stolicy; był nieustraszonym obrońcą praw Boga i Kościoła. Dużo się modlił. Był niezwykle dobry i miłosierny dla ubogich.

Pasterzowanie biskupa Stanisława przypadło na okres rządów króla Bolesława Śmiałego, na lata drugiej połowy XI wieku. Początkowo współpraca z królem układała się dobrze. Podobno król był bardzo przychylny biskupowi i Kościołowi. Odbudowywał zniszczone świątynie; budował klasztory i sprowadzał doń zakonników. Ale z czasem owa współpraca króla z biskupem Krakowa popsuka się. Królowi nie wiodło się w rządach. Stał się nieznośnym dla rycerstwa. W kraju rodził się bunt. Król zdecydował się pozbyć świątobliwego biskupa, który nie wahał się go upominać. Z jego rozkazu bp Stanisław został zamordowany przy ołtarzu w kościele pw. św. Michała w Krakowie na Skałce, 11 kwietnia 1079 roku, po zaledwie siedmiu latach pasterzowania. W pamięci Kościoła i Narodu pozostał jako dobry pasterz, który na wzór Chrystusa oddał życie za owce, w obronie prawa Bożego.

### **3. Posługa pasterska naszych księży jubilatów**

Drodzy bracia i siostry, ewangeliczny tytuł pasterza chcemy dzisiaj odnieść do naszych drogich księży jubilatów: ks. Stanisława Majchrzaka i ks. Sylwestra Kawy. Oni to zostali wybrani przez Chrystusa, najwyższego pasterza i posłani, by pełnić posługę kapłańską, by troszczyć się o powierzone im przez Kościół owce. W dniach ich jubileuszy kapłańskich, mamy dziś prawo i obowiązek spojrzeć na ich życiową drogę, w szczególności na ich posługę pasterską.

Złoty jubilat, ks. Stanisław Majchrzak, urodził się 12 marca 1938 r. w Siekierkach Wielkich w powiecie Środa Wielkopolska, w parafii Grodziszczko, diecezja poznańska. Był synem Piotra i Stanisławy z d. Śmiałkowska. W rodzinie miał trzech braci i jedną siostrę. Po zdaniu matury w roku 1960 w Katowicach, wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Po sześcioletnich studiach filozoficzno-teologicznych, po przygotowaniu ascetycznym i duszpasterskim przyjął święcenia kapłańskie w katedrze wrocławskiej 25 czerwca 1966 r. Jako wikariusz posługiwał w następujących parafiach: Nowa Ruda-Słupiec (1966-1969); Świętego Ducha w Bielawie (1969-1970); św. Krzyża

w Jeleniej Górze (1970-1973); we Wleniu (1973-1976). Następnie posługiwał jako proboszcz w następujących parafiach: parafia Zwrócona w dekanacie Ząbkowice Śląskie (1976-1986); parafia w Miszkowicach w dekanacie Kłodzko (1986-1989); parafia Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju (1989) w dekanacie Głuszyca (1989-1993). Tam w roku 1991 obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa; parafia św. Stanisława biskupa i męczennika w Roztoce (1993-2011) – 18 lat). Ks. Stanisław poprosił o zwolnienie z urzędu proboszcza dwa lata przed osiągnięciem wieku kanonicznego, tj. 75 lat. Przebywał najpierw w Domu Księży Emerytów w Pieszycach, a od roku 2015 zamieszkuje w Domu Księży Emerytów w Świdnicy.

Srebrny jubilat ks. Sylwester Kawa urodził się 4 listopada 1962 r. w Łętowicach w diecezji tarnowskiej. Rodzicami jego są Zdzisław i Aleksandra z d. Kusior. Ma trójkę rodzeństwa. Dzisiejszy Srebrny Jubilat uczęszczał najpierw do Szkoły Podstawowej w Łętowicach, następnie do Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mechanicznego dla pracujących o specjalności elektryk maszyn i aparatów elektrycznych w Tarnowie. Jakiś czas pracował w Zakładach Mechanicznych „Tarnów” w Tarnowie. W roku 1985, idąc za głosem powołania kapłańskiego wstąpił do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Tam kształcił się 6 lat. Święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1991 r. w archikatedrze wrocławskiej z rąk ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Przed święczeniami obronił pracę magisterską pt. „Życie religijne parafii Wojnicz w latach 1465-1786”. Pracę napisał pod kierunkiem ks. prof. Józefa Swastka.

Jako wikariusz pracował w następujących parafiach: parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Łozinie, w dekanacie Trzebnica (1991-1992); parafia pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie (1992-1994); parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Malczycach (1994-1997). W roku 1994 zdobył licencjat z teologii; parafia pw. św. Józefa w Świdnicy (w dekanacie Świdnica-Zachód (1997-1998); parafia pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym w dekanacie Wołów (1998-2002); parafia pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu (2002-2003); parafia pw. Chrystusa Króla w Dzierżoniowie (2003-2004); parafia pw. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich (2004-2004). W roku 2004 otrzymał parafię samodzielną pw. św. Mikołaja w Pichorowicach. Tam był proboszczem do roku 2011. Od roku 2011 jest proboszczem w parafii pw. św. Stanisława w Roztoce.

## Zakończenie

Drozy bracia i siostry! Święty Paweł pytał dziś w drugim czytaniu: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk, czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo, czy miecz?” (Rz 8, 35). Słowa te odnosimy dziś do naszych kapłanów, pasterzy, życząc im, by nic nie było dla nich przeszkodą w dalszym wiernym trwaniu w miłości Chrystusa. Amen.

## 7.

BP IGNACY DEC

### **SAKRAMENT EUCHARYSTII – POKARM DLA OCHRZCZONYCH**

*Świdnica, 26 maja 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej podczas uroczystości  
Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*

#### **1. Rozmnożenie chleba zapowiedzią Eucharystii**

Sprawujemy Eucharystię w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, w Nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia i w roku 1050 rocznicy Chrztu naszego narodu. Chcemy popatrzeć dziś na Najświętszy Sakrament jako na największy skarb zostawiony nam przez Chrystusa, jako na pokarm dla nas ochrzczonych, abyśmy mogli naprawdę żyć łaską naszego chrztu i nie ustać w drodze.

W dzisiejszym fragmencie ewangelicznym słyszymy o cudownym rozmnożeniu chleba. Ewangelista Łukasz wspomina o wielkim tłumie ludzi zebranych przy Jezusie, spośród którego wymienia tylko mężczyzn w liczbie około pięciu tysięcy. Zbliżał się wieczór. Po wielogodzinnym pobycie przy Jezusie wszystkim doskwierało zmęczenie i odczucie głodu. Uczniowie doradzali Jezusowi, aby odprawił ludzi, ponieważ na miejscu nie było żadnych zapasów, a zdobycie jedzenia na pustkowiu było niemożliwe. Interwencja uczniów nie

miała charakteru prośby o cud, lecz była wyrazem trzeźwej oceny sytuacji. Jezus skierował do uczniów słowa: „Wy dajcie im jeść”. Na co oni, jakby bezradni, stwierdzili: „Nie mamy nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb (Łk 9, 13). Jezus wziął sprawę w swoje ręce „Wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, pobłogosławił je, połamał i dawał uczniom, aby rozdzielali wśród tłumu” (Łk 9, 16). Jezus błogosławił i rozmnażał. „Jedli i nasyčili się wszyscy. A z tego, co zostało, zebrano dwanaście koszy ułomków” (Łk 9, 17).

Ten cud rozmnożenia chleba był zapowiedzią cudu Eucharystii. Zauważmy, że takie same słowa, jak przy rozmnożeniu chleba, są przy opisie Ostatniej Wieczerzy: „wziął chleb, podniósł oczy ku niebu, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom”. Także polecenie Jezusa „wy dajcie im jeść” , zapowiadało, że to właśnie apostołowie i ich następcy będą w przyszłości sprawowali te tajemnice dla przyszłych pokoleń ludu Bożego. Słowa: „Wy dajcie im jeść” mają swój odpowiednik w poleceniu Jezusa: „To czyńcie na moja pamiątkę” .

Możemy zatem powiedzieć, że rozmnożenie chleba było zapowiedzią Eucharystii.

## **2. Jezus w Eucharystii Bogiem dla nas**

Było to w Wielki Czwartek. Nazajutrz Chrystus miał być powieszony na krzyżu. W przeddzień tego wydarzenia, tej „wielkiej burzy” na morzu, Jezus wstąpił do łodzi Kościoła, wstąpił w misterium Eucharystii. Od tamtego dnia, od Wielkiego Czwartku, przychodzi do swoich w każdym pokoleniu poprzez eucharystyczne czynności i znaki sakramentalne, bo chce być z nami. Chce być zawsze obecny w łodzi Kościoła. Poprzez wieki wpatrujemy się nieustannie jako Kościół w Jego milczącą obecność, która jest pod pewnym względem bardzo podobna do tamtej śpiącej obecności w czasie burzy na jeziorze. Powierza się nam – jak tamtym pierwszym swoim uczniom. Wchodzi do łodzi Kościoła w każdej Eucharystii i niejako zasypia, a nam każe czuwać. Każe nam czujnie patrzeć przed siebie i czytać znaki na niebie i na ziemi. Nam każe oceniać sytuację zagrożenia i ustalać czas naszej ludzkiej interwencji, każe nam wypruwać z siebie – jeśli potrzeba – wszystkie siły. Gdy ustajemy i napełniamy się łękiem, że zatoniemy, oglądamy się na Niego, a On „śpi” wśród nas i jakby w milczeniu mówił do nas; nie martwcie się, Ja nigdy się nie spóźnię i czuwam również wówczas kiedy śpię. Wtedy zdaje się nas

upominać: dlaczego się boicie?; przecież jestem z wami; dlaczego się gorszycie moim milczeniem, moją „bezczynością”? To, że jestem z wami, naprawdę wam wystarczy... Jeśli wy będziecie ze Mną tak, jak ja z wami, to choćbyśmy poszli razem na dno, wynurzymy się i tak na powierzchnię życia. Tak też się stało w pozornie tragiczny dzień Wielkiego Piątku, po którym przyszła jednak Wielka Niedziela.

Dzisiaj przychodzimy do naszych świątyń, by sobie przypomnieć i na nowo uwierzyć, że Pan jest naprawdę z nami, zazwyczaj milczący i jakby „śpiący” w Eucharystii, ale jest to obecność miłująca i wspomagająca. Jest w Eucharystii dla nas, abyśmy Go przyjmowali jako Jego dzisiejsi uczniowie, wyznawcy i przyjaciele, Jest dla nas ochrzczonym pokarmem, abyśmy nie ustali w drodze, nie zeszli z drogi prawdy i miłości.

### **3. Procesja eucharystyczna wyznaniem wiary i miłości do Chrystusa**

Drodzy bracia i siostry! W dzisiejszą uroczystość Bożego Ciała, w geście najwyższego uczczenia i uwielbienia wnosimy dziś ten najświętszy znak obecności Boga wśród nas na ulice i drogi, które sami q ciągu roku tyle razy przemierzamy. Tyle razy nad nimi zapada zmrok, jak nad tłumem na pustyni, jak nad uczniami w Emaus. Kiedy ma się ku wieczorowi, człowiek boi się być sam. Za niestosowne uznał Jezus rozwiązanie proponowane przez uczniów, by w obliczu nadchodzącej nocy rozpuścić tłum. Jezus chce być zawsze z nami. Powiedzmy Mu dzisiaj, że jest nam z Nim zawsze bardzo dobrze, że chcemy być nadal z Nim, tu na ziemi i wieczności. Amen.

## 8.

BP IGNACY DEC

# NAJWAŻNIEJSZE WŚRÓD WSZYSTKICH PRZYKAZAŃ

*Świdnica 2 czerwca 2016 r. – Homilia w katedrze świdnickiej  
w XIII Diecezjalny Dzień Osób Niepełnosprawnych*

### Wstęp

Jeden z uczonych w Piśmie zapytał Jezusa: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” (Mk 12, 28) Ten uczony w Piśmie znał z pewnością większość przykazań i przepisów Prawa Mojżeszowego na pamięć. Można przypomnieć, że rabini żydowscy podzielili Prawo w swojej religii na 613 przykazań: 248 przykazań nakazujących i 365 zakazujących. Te znów dzieliły się na przykazania ważne i mniej ważne. Pytanie skierowane do Jezusa było zatem bardzo zasadne.

### 1. Najważniejsze – podwójne przykazanie

Chrystus odpowiedział pytającemu człowiekowi: „Pierwsze jest: «Słuchaj, Izraelu, Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą». Drugie jest to: «Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12, 29-30). Zatem to pierwsze ze wszystkich przykazań jest podwójne. Składa się z dwóch nierozdzielnych członów, których nie wolno rozdzielać. Niestety, ludzie mieli zawsze skłonność do rozdzielania tych przykazań. Niektórym się wydawało, że miłość do Boga jest niezależna od miłości do bliźniego, że można Boga naprawdę autentycznie miłować, nie miłując bliźniego. I odwrotnie, że można miłować autentycznie człowieka, nie odwołując się do Boga. Stwierdził to także św. Jan Ewangelista. W swoim Pierwszym Liście napisał: „Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata

swego” (1 J 4, 20-21). W kontekście tych słów należy przypomnieć ciągle ważne i niekiedy trudne do wykonania polecenie Chrystusa: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5, 23-24).

## 2. Końcowa odpowiedź Chrystusa

Chrystus do pytającego Go uczonego w Piśmie na końcu powiedział: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. Nie powiedział mu, że jest już w królestwie Bożym, ale że jest od niego niedaleko. Dlaczego dał Pan Jezus taką odpowiedź? Może dlatego, by zwrócić uwagę, że sama wiedza, jakie jest pierwsze przykazanie jeszcze nie wystarcza. To, co się wie, że jest dobre i pierwsze, trzeba zachowywać w życiu. Wiedza o dobru jest pierwszym krokiem: trzeba wiedzieć co jest pierwsze, co należy czynić, ale o wiele ważniejsze jest wypełnianie tego w życiu.

Bóg w jakiś sposób ukrywa się w człowieku. Chrystus na sądzie ostatecznym powie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Wynika z tego, że miłość do człowieka jest jedynym, miarodajnym sprawdzianem autentycznej miłości do Boga. Miłość do bliźniego jest znakiem, po którym można rozpoznać, czy ktoś zachowuje przykazanie miłości i czy jest autentycznym chrześcijaninem: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Matka Teresa mówiła do siostr, że tego samego Chrystusa, którego siostry spotykają i adorują w Eucharystii, potem spotykają Go w najbiedniejszych z biednych, w cierpiących i umierających.

## 3. Weryfikujmy naszą miłość

Jerzy Zawiejski w jednej ze swoich książek przedstawia bohaterką historię młodej lekarki pracującej w czasie niemieckiej okupacji w szpitalu. Opiekowała się psychicznie chorymi. Gestapo wydało na nich wyrok – wytruć ich gazem. Owa lekarka postanowiła pójść razem z nimi na śmierć. Początkowo uważano, że mówi nieodpowiedzialnie i żartuje. Ale kiedy przyjechały wozy ciężarowe i zabrały chorych, ona wskoczyła na jeden z nich i razem pojechała z pacjentami. Razem też



z chorymi ją zagazowano. I wszyscy potem zadawali sobie pytanie: dlaczego to zrobiła? Znano ją jako człowieka, jako lekarza. Była człowiekiem bardzo zrównoważonym i odpowiedzialnym. I znaleziono jedną odpowiedź, że to było szaleństwo miłości. Ona tych ludzi pokochała, tych, którymi wzgardzono. Ona postanowiła, że nie może ich zostawić samych, że w tym momencie musi dać świadectwo. Kiedy wszyscy ich opuścili, ona chciała im towarzyszyć: w życiu i w śmierci. To było szaleństwo miłości. To było jakieś odbicie tej szalonej miłości, która dokonała się na krzyżu Chrystusa.

Tak nas czasem posądzają o brak miłości i może trochę mają racji. Przyznajmy się do tego, że nas niejednokrotnie katolików można spotkać tylko w kościele. Na próżno nas szukać w rodzinach, wśród sąsiadów, w zakładach pracy, na ulicy, w tramwaju, autobusie, w pociągu, w sklepie, w parlamencie. Zażłnijmy np. do sal sądowych, gdzie toczą się rozprawy o rozwód. Spotkamy tam ludzi, którzy szukają rzekomo swego osobistego szczęścia nie licząc się z nieszczęściem swoich dzieci.

## **Zakończenie**

Nabierajmy z tej Ofiary miłości sił do wypełniania przykazania miłowania Boga i drugiego człowieka. Sprawujmy dobrze tę Eucharystię, by jej duch przenosił się w nasze codzienne życie, byśmy miłowali Pana Boga i naszych bliźnich. Amen.

## 9.

BP IGNACY DEC

**MIŁOŚĆ BOŻA ROZLANA  
JEST W SERCACH NASZYCH**

*Świdnica 3 czerwca 2016 r. – Homilia w kościele pw. NSPJ na Kraszowicach w czasie odpustu parafialnego, udzielenia sakramentu bierzmowania i konsekracji ołtarza w 10. rocznicę powstania parafii*

**Wstęp**

Drodzy bracia i siostry, w dzisiejszej homilii postaramy się połączyć wątek odpustu parafialnego, dotyczący dzisiejszej uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, z wątkiem Ducha Świętego, związanej z sakramentem bierzmowania oraz wątek uroczystego poświęcenia ołtarza.

**1. Miłość Boga do ludzi ukazana w obrazie dobrego Pasterza**

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa wprowadzona została w Polsce 251 lat temu na prośbę biskupów polskich. Papież Pius IX rozszerzył tę uroczystość na cały Kościół 160 lat temu (1856 r.). Uroczystość przypomina nam prawdę o miłości Pana Boga do nas. Wyrażona jest ona w dzisiejszych czytaniach w obrazie Dobrego Pasterza. Z Księgi proroka Ezechiela słyszeliśmy słowa Pana Boga: „Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę [...]. Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko [...] zagubioną odzyskam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał” (Ez 34, 11. 16).

W czytanim dziś fragmencie Listu św. Pawła do Rzymian Apostoł przypomina, że Chrystus umarł za nas jako za grzeszników, On sprawiedliwy za nas niesprawiedliwych i dodaje, że „Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8). W Ewangelii Łukaszej widzimy Pasterza, który potrafi zostawić 99 owiec na pustyni, by szukać jednej zagubionej. „A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu, sprasza przyjaciół i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która zginęła»” (Łk 15, 5-6).

Bóg jak dobry Pasterz troszczy się o każdego, każdą z nas. Dzisiaj nam przypomina, że nas bardzo kocha, że Jezus oddał za nas swoje życie, abyśmy grzechy mieli odpuszczone. A my, niestety, tak często zapominamy o tej miłości, i zachowujemy się jakbyśmy o tym w ogóle nie wiedzieli, albo w ogóle nie byli o tym przekonani. Wszyscy zostaliśmy umiłowani przez Boga w sercu Jego Syna Jezusa Chrystusa. Jezus, potężny miłośnik ludzi, jest zarazem kimś cichym i pokornego serca. Na odrzucenie miłości i niewierność z naszej strony reaguje On bólem, jak każdy człowiek, który autentycznie kocha. Tam, gdzie jest wielka miłość, tam także jest ból z powodu jej nie przyjęcia. Dlatego też jednym z istotnych przejawów nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa jest postawa wynagradzania, jest przeproszanie, że On musi cierpieć z powodu swojej miłości do nas, którzy tej miłości często nie doceniamy i ją lekceważymy.

Kochające nas serce Jezusa, wzywa wszystkich także do odpowiedzi naszą miłością za Jego miłość. W naszym miłowaniu przeszkadza nam zawsze pycha, miłość własna, dlatego też winniśmy prosić Jezusa słowami: „Jezu cichy i pokornego serca, uczynź serca nasze według serca Twego”.

## **2. Duch Święty sprawcą miłości w nas**

Abyśmy mogli doświadczać i wiedzieć, że Pan Bóg nas kocha, że Jezus naprawdę z miłości do nas oddał swoje życie, potrzebujemy światła Ducha Świętego. Bez pomocy Ducha Świętego, nie jesteśmy zdolni, ani uwierzyć w miłość Boga do nas, ani też odpowiadać na Bożą miłość naszą miłością. Święty Paweł dziś poucza nas, że „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Czy naprawdę zdajemy sobie z tego sprawę? Droga młodzieży powiem wam bez ogródek, jeśli codziennie się nie modlicie, jeśli nie uczestniczycie w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, to nie zdajecie sobie sprawy z tej miłości, którą Duch Święty rozlał w waszych sercach. Tak samo, my starsi, jeśli nie wierzymy w to, że miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, to mamy kłopoty z dobrą modlitwą i z dobrym, uczciwym życiem. Dlatego też módlmy się wiele do Ducha Świętego, abyśmy tęsknili za Bogiem, wierzyli w Jego miłość, abyśmy nasze serca mieli podobne do Serca Pana Jezusa.

### **3. Ołtarz głównym miejscem w świątyni**

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj także, po udzieleniu sakramentu bierzmowania obecnej tu, przygotowanej młodzieży, poświęcimy uroczyste ołtarz. Przypomnijmy w związku z tym, że ołtarz jest najważniejszym miejscem w świątyni. Na ołtarzu bowiem składana jest Najświętsza ofiara Chrystusa i Kościoła, czyli także nasza ofiara. Jezus Chrystus w sprawowanej Eucharystii uobecnia wśród nas i z nami całe swoje dzieło zbawcze, a więc swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, które przyniosło nam zbawienie. Z ołtarza Pańskiego, na którym sprawujemy Eucharystię, przyjmujemy Ciało Pańskie, Chleb eucharystyczny. Dzięki niemu umacniamy i pogłębiaamy nasze trwanie w Chrystusie. Dzięki niemu także stajemy się bardziej zdolni do niesienia życiowych krzyży i do pełnienia uczynków miłości i miłosierdzia. Przy ołtarzu także stajemy się bardziej jedną rodziną dzieci Bożych, jednoczymy się z Bogiem i z ludźmi. Pamiętajmy zatem o tym, jak ważny jest ołtarz, niech pamięta o tym młodzież przyjmująca dziś sakrament bierzmowania.

### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, módlmy się zatem, abyśmy zawsze byli gorliwymi czcicielami Serca Pana Jezusa, abyśmy prosili często Jezusa wezwaniem: „Jezu cichy i pokornego serca uczyć serca nasze według serca Twego”, abyśmy także byli przyjaciółmi Ducha Świętego i zostali napelniani Jego darami przy Pańskim ołtarzu. Amen.

## 10.

BP IGNACY DEC

### **MIŁOSIERDZIE OTRZYMYWANE I PRZEKAZYWANE JAKO SÓL ZIEMI I ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA**

*Warszawa, 7 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Warszawie,  
w czasie Mszy św. z udziałem Episkopatu Polski,  
pod przewodnictwem ks. abpa Celestino Migliore,  
nuncjusza apostolskiego w Polsce*

#### **Wstęp**

Ekscelencjo Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie, Nuncjuszu  
Apostolski w Polsce,

Eminencjo, Ekscelencje, Czcigodni i Drodzy Bracia  
w posługiwaniu biskupim i kapłańskim,

Drodzy Bracia i Siostry w powołaniu chrześcijańskim!

W nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia dane jest nam sprawa-  
wować Eucharystię w świątyni, w której trwa wieczysta adoracja  
Najświętszego Sakramentu i gdzie jest codziennie wysławiane Boże  
Miłosierdzie. W homilii obecnej złączymy przesłanie wysłuchanego  
słowa Bożego z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. Treść rozważania  
zamknijemy w trzech punktach: sól ziemi i światłość świata jako obraz  
miłosierdzia. Punkt drugi: jako obdarowani miłosierdziem i trzeci:  
jako wezwani do czynienia miłosierdzia.

#### **1. Sól ziemi i światłość świata jako obraz miłosierdzia**

Dobrze wiemy, że Pan Jezus wiele praw dotyczących Królestwa  
Bożego i życia duchowego, religijnego i moralnego ilustrował obrazami  
z życia ludzi a także z życia przyrody. Dzisiaj mówi do nas: „Wy jeste-  
ście solą ziemi [...] wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 13-14). W tym  
obrazowym stwierdzeniu zawarte jest zobowiązanie: sól konserwuje

mięso przed zepsuciem i nadaje smak potrawom. Będąc solą ziemi, winniśmy chronić przed zepsuciem czy zniszczeniem wartości dane nam przez Boga. Winniśmy także naszym stylem bycia nadawać smak chrześcijańskiemu życiu.

Podobnie ma się sprawa ze światłem. Światło w przyrodzie umożliwia widzenie, czyli poznanie oraz daje ciepło, potrzebne do życia, do wzrastania. Będąc światłem świata, winniśmy innym umożliwiać i ułatwiać poznanie prawdy i swoim duchowym ciepłem przyczyniać się do wzrostu miłości wśród ludzi. W nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia możemy te dwa obrazy odnieść właśnie do miłosierdzia. Możemy nazwać miłosierdzie solą ziemi i światłością świata. Jezus Chrystus, Wcielone Miłosierdzie, nazwał się światłością świata. W oparciu o teksty biblijne i nauczaniu ostatnich trzech papieży, spójrzmy na miłosierdzie w relacji do nas, w dwóch odsłonach: jako obdarowani miłosierdziem, jako wezwani do czynienia miłosierdzia.

## 2. Jako obdarowani miłosierdziem

Bóg, który jest miłością, objawia się światu jako miłość miłosierdna. Święty Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* wymienia trzy etapy objawiania się Bożego Miłosierdzia. Bóg objawił się nam jako miłosierny w dziele stworzenia, w dziele wcielenia i w dziele odkupienia.

### a) Miłosierdzie Boże w dziele stworzenia

Bóg z miłości stworzył niebo i ziemię. Niebo wypełnił istotami duchowymi, a kosmos rzeczywistością materialną. Na ziemi mamy rzeczywistość nieożywioną i rzeczywistość istot żyjących na trzech poziomach życia: życia wegetatywnego, sensorywnego i psychiczno-duchowego. Dzieło stworzenia jest pierwszym przejawem Bożej miłości. Miłość ta odsłoniła pełniej swe oblicze miłosierne, z chwilą, gdy pierwszy człowiek popełnił grzech, przekraczając Boże prawo. To miłosierdzie Boże z natchnienia Bożego było potem wychwalane w szczególności w psalmach, chociażby w słowach: „Miłosierny Pan i łagodny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę” (Ps 103, 8). Także i nasze zaistnienie tu na ziemi odczytujemy jako przejaw Bożego miłosierdzia. Mogło nas przecież nie być, a jesteśmy, gdyż chciał nas mieć Bóg i chce nas mieć już na zawsze w wieczności.

### **b) Miłosierdzie Boże w wcieleniu**

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). W kołędzie zaś śpiewamy: „Cóż masz niebo nad ziemiany, Bóg porzucił szczęście swoje, wszedł między lud ukochany dzielić z nim trudy i znoje”. Bóg w swoim miłosierdziu zatęsknił za człowiekiem, dlatego w drugiej Osobie Boskiej stał się człowiekiem. Wziął na siebie ciężar ludzkiego losu, włącznie z cierpieniem i śmiercią. W każdą niedzielę podczas liturgii świętej wypowiadamy słowa: „Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”.

### **c) Miłosierdzie Boże w dziele odkupienia**

Chrystus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Św. Jan Ewangelista opisując Ostatnią Wieczerzę i dobrowolne wydanie się Jezusa na mękę i śmierć krzyżową, zanotował: „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1b). Św. Paweł w Liście do Rzymian napisał: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8). W kołędzie zaś śpiewamy słowa: „Nie mało cierpiał, niemało żeśmy byli winni sami”.

Mówiąc o objawianiu się Bożego miłosierdzia w dziejach zbawienia, warto przytoczyć wypowiedź św. Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego z początku dwudziestego stulecia. W jednej ze swoich książek napisał, że Bóg zbudował na ziemi trzy przybytki, pomniki miłości: w Betlejem – żłóbek, na Golgocie – krzyż i w Wieczerniku – Eucharystię.

Drodzy bracia i siostry, zamykając część drugą naszej refleksji, chcemy powiedzieć jakie to ważne, abyśmy w naszej posłudze podkreślali to, że Bóg Miłosierny działa dzisiaj, działa w Kościele, tu i teraz, w świecie; działa w każdym człowieku i abyśmy potrafili otwierać naszych wiernych na przeróżne dary Bożego miłosierdzia. Zachęca nas do tego Ojciec Święty Franciszek, który w bulli *Misericordiae Vultus*, napisał: „Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka” (MV, nr 12).

### 3. Jako wezwani do czynienia miłosierdzia

Jezus zapowiedział w piątym błogosławieństwie w Ewangelii Mateuszowej: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). W *Dzienniczku św. Faustyny* czytamy, że miłosierdzie ludzkie, jako odpowiedź na otrzymane Boże miłosierdzie, możemy urzeczywistniać w trzech formach: w modlitwie, słowach i uczynkach (por. nr 163).

#### a) Miłosierdzie w modlitwie

Święty Jan Paweł II zapytany przez jednego z dziennikarzy, o co najczęściej modli się, odpowiedział: „O miłosierdzie Boże dla świata”. Dlatego my, pasterze Kościoła, winniśmy być obecni w tym codziennym błaganu: „Miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.

#### b) Miłosierdzie w słowie

Ludzkie słowo jest narzędziem komunikacji, narzędziem oddziaływania na drugich. niestety, bywa tak, że niekiedy jest to słowo kłamliwe, jest to słowo pogardy i nienawiści, ale – na szczęście – jest i tak, że jest to słowo prawdy, nadziei, pocieszenia, miłości, miłosierdzia. Mamy świadomość, że dziś ogromnie obniżył się standard ludzkiego słowa, poziom dialogu publicznego, społecznego. Trzeba nam ciągle wracać do języka Ewangelii, a więc do języka prawdy, życzliwości, cierpliwości, przebaczenia, miłości i miłosierdzia.

#### c) Miłosierdzie w czynie

Z pewnością jest to najwyższa i najdoskonalsza forma okazywania miłosierdzia. Chrystus dzisiaj ponowił do nas wezwanie: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Nasze życie może być dla niektórych jedyną książką, którą oni dzisiaj jeszcze czytają. Dar serca ubogaca zawsze w pierwszej mierze, w pierwszej kolejności, dającego, darczyńcę. Przekonała się o tym wdowa z Sarepty Sydońskiej, spełniając dobry czyn wobec proroka Eliasza. Dar jedzenia ofiarowany głodnemu prorokowi ubogacił ją samą: „Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan Bóg wywiedział przez Eliasza” (1 Krl 17, 16). „Więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (Dz 20, 35) – słowa Chrystusa, które św. Paweł zostawił w Milecie mieszkańcom Efezu, gdy się z nimi rozstawał.



Nasz święty Papież Miłosierdzia powiedział: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest. Nie przez to, co ma, ale czym dzieli się z innymi”. Szukajmy na tej drodze naszej wielkości – na drodze – nie „więcej mieć”, ale „pełniej być”, na drodze dzielenia się, dawania siebie, na drodze miłosierdzia.

W obecnym roku stulecia śmierci św. Brata Alberta Chmielowskiego warto przypomnieć słowa z kazania kard. Karola Wojtyły, wypowiedziane 50 lat temu, w 1966 r., w pięćdziesiątą rocznicę śmierci Świętego. Metropolita krakowski powiedział wtedy: „Jeżeliby nie było miłosierdzia, nie byłoby chrześcijaństwa. To jest jedno i to samo. W służbie miłosierdzia nawet fundusze nie są najważniejsze, nawet domy, zakłady i szpitale nie są najważniejsze, chociaż są to środki niezbędne. Najważniejszy jest człowiek. Brat Albert jest dla nas niedościgłym wzorem. Nie miał prawie żadnych środków, nie dysponował żadnymi funduszami, żadnymi gotowymi instytucjami, postanowił dawać siebie.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, wdzięczni Bogu za okazywane nam miłosierdzie w życiu świata i Kościoła, w życiu naszym osobistym, dziękujemy dzisiaj także w tej Eucharystii za dar Nuncjusza Apostolskiego, który przez w sumie dziewięć lat nam służył. Dzielił się z nami troską o kondycję Kościoła w naszej Ojczyźnie. Dziękujemy Bogu za to dobro, które otrzymaliśmy od Boga, Ojca Miłosierdzia, przez posługę przedstawiciela Piotra naszych czasów w Polsce i wypraszajmy także dla Księdza Arcybiskupa Nuncjusza i dla nas wszystkich tu obecnych, mądrość serca, łaskę otwierania się na Boże miłosierdzie, i łaskę bycia miłosiernym, na wzór naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

## 11.

BP IGNACY DEC

### **WSKAZANIA NA PRACĘ APOSTOLSKĄ**

*Bardo 11 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona w bazylice bardzkiej w czasie trwania Nowenny przygotowującej świętowania 50-lecia koronacji figurki Matki Bożej Bardzkiej, Strażniczki Wiary*

#### **Wstęp**

Umiłowani bracia i siostry! Wysłuchaliśmy słowa Bożego przeznaczonego na dzisiejsze liturgiczne wspomnienie św. Barnaby, apostoła. Z tego słowa dowiadujemy się, że zanim Apostołowie i ich uczniowie zostali posłani na głoszenie Ewangelii, byli wcześniej formowani, przechodzili przez odpowiednie przygotowanie. Można powiedzieć, że taka praktyka, podjęta w Kościele apostoelskim, została wytyczona Kościołowi wszystkich wieków, także Kościołowi naszego czasu, a więc i nam. Ewangelizacja może być skuteczna i owocna, jeśli chrześcijanie poddadzą się najpierw procesowi formacji, jeśli dobrze przygotują się do dzielenia się z innymi wiarą, modlitwą, prawdą i miłością. Dopiero potem można podjąć dzieło apostołstwa, dzieło głoszenia Ewangelii. W homilii dzisiejszej, tutaj, przed Matką Bożą Bardzką, noszącą tytuł Strażniczki Wiary, zastanowimy się jak powinno wyglądać to nasze przygotowywanie się do podjęcia misji ewangelizacyjnej i jak powinna ta misja potem wyglądać.

#### **1. Jako ci, którzy uwierzyli i zostali napełnieni Duchem Świętym – przygotowanie do misji apostoelskiej – kształtowanie siebie: formacja ascetyczna i teologiczna**

Autor Dziejów Apostoelskich mówi dziś o Barnabie, że „był człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary”. Trzeba przyjąć, że te przymioty ukształtował w sobie w gminie jerozolimskiej wśród Apostołów. Tak zresztą wcześniej kształtowali się duchowo u Chrystusa pierwsi, powołani przez Niego, uczniowie. Przygotowywali się do przyszłej misji słuchając Jego nauki, patrząc na Jego cuda, a potem przez przeżywanie Jego męki, śmierci i zmartwychwstania.

Apostołowie, zatem, w tym także ich uczeń św. Barnaba, zanim usłyszeli od Jezusa słowa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody [...] Idźcie i głosście: Bliskie jest królestwo niebieskie”, najpierw przy Chrystusie umacniali się w wierze.

Barnaba był człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Takie właśnie przymioty potrzebne są wszystkim nam. Te przymioty powinniśmy zdobywać w naszych gniazdach rodzinnych, we wspólnotach parafialnych, do których należymy, we wspólnotach sąsiedzkich, w gronie ludzi, z którymi na co dzień przebywamy czy to w domu czy to w pracy.

Jednakże do ukształtowania takich przymiotów potrzebujemy także pielgrzymek do miejsc modlitwy i szczególnych łask. Stąd też tej wiosny przyjeżdżają do Barda nasi wierni z kapłanami z poszczególnych dekanatów. Takie przyjazdy bardzo służą naszej formacji duchowej, ewangelicznej, abyśmy potem lepiej zaangażowali się w dzieło apostołstwa.

Dzisiaj, tu przed Matką Bożą, zastanówmy się czy o każdym, o każdej z nas mógłby ktoś powiedzieć, że jest człowiekiem dobrym, pełnym Ducha Świętego i wiary. Pomyśl, czy zasługujesz w tej chwili na takie miano, że jesteś człowiekiem dobrym, że jesteś dobrą żoną, matką, dobrym mężem, ojcem, dobrą babcią, dziadkiem, synową, zięciem, teściową, czy jesteś dobrym księdzem, dobrym proboszczem, dobrym wikariuszem, dobrym katechetą, czy jesteś po prostu dobrym człowiekiem?

Czy jesteś pełnym Ducha Świętego, czy masz świadomość, że nosisz w sobie Ducha Świętego, że jesteś dla Niego świątynią, czy prosisz Go o dobre natchnienia? Czy jesteś także pełną, pełnym wiary i miłości do Pana Boga?

Maryja patrzy na ciebie, pytając, czy chciałbyś być takim człowiekiem jak św. Barnaba, czy chciałbyś być podobny do Maryi, być taką dobrą jak Ona, być napełnioną, napełnionym Duchem Świętym i wiarą tak jak Ona? Zapragnij najpierw takim, taką być, by stać się ewangelizatorem, apostołem wiary, nadziei i miłości.

## **2. Nasza misja apostołska – dzielenie się wiarą i miłością**

Dzisiejsze słowa Pana Jezusa skierowane kiedyś do Apostołów, odnoszą się dziś do nas: „Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie” (Mt 10, 7). Drodzy bracia i siostry! To, co otrzymujemy

od Ducha Świętego: prawdę, dobro, wiarę, miłość jest nie tylko dla nas, to jest do podziału, do podzielenia się z innymi. Są dwie główne formy dzielenia się prawdą i dobrem: słowo i czyn; słowo prawdy i czyn miłości. Trzeba te formy traktować integralnie, gdyż one się wzajemnie dopełniają

#### a) Ewangelia słowa

Ważne jest dzielenie się z drugimi dobrymi radami, zachętami. Ktoś powie: ja to praktykuję. Staram się mówić o Bogu, zachęcam dzieci do modlitwy. Czasem jednak brakuje rodzicom odwagi, by upomnieć syna lub córkę, gdy ci źle postępują. Czasem się nawet zgadzają na wspólne zamieszkanie syna czy córki przed ślubem z narzeczoną czy z narzeczonym, by się dziecko nie obraziło. Pamiętajmy, że broniąc prawa Bożego, bronimy człowieka. Jednakże samo mówienie nie wystarcza. Za słowem winien iść czyn, przykład życia. Słowo trzeba wzmacniać i wspierać modlitwą, postem i pokutą, jednym słowem – przykładem dobrego życia.

#### b) Ewangelia czynu

Ewangelizacja przez dobry czyn zwykle jest skuteczniejsza. Stare powiedzenie głosi: *Verba docent, exempla trahunt* – „Słowa pouczają, przykłady pociągają”. Błogosławiony papież Paweł VI, a za nim jego następcy, podkreślali, że ludzie dzisiaj słuchają bardziej świadków aniżeli nauczycieli. Jeśli zaś słuchają nauczycieli, to dlatego, że są oni świadkami. Wiemy, że z tym świadectwem różnie bywa. Wiemy, że niektórzy ochrzczeni i wybierzmowani chrześcijanie, którzy są rodzicami, przestali być skutecznymi ewangelizatorami swoich dzieci, gdyż wygasła, zamarła w nich wiara, zanikł udział w niedzielnej Mszy św. Opowiadał mi ostatnio ksiądz z większego miasta, że bardzo był zbulwersowany widokiem w białym tygodniu: dzieci pierwszokomunijne podwożone były przez rodziców do kościoła na Mszę św., dzieci wysiadały, a rodzice albo czekali na dzieci w samochodach albo w tym czasie szli na zakupy. Potem wracali i po Mszy św. zabierali dzieci do domu. To jest kiepska ewangelizacja, czasem nawet jest to antyewangelizacja.

### 3. Jako zwiastuni Bożego pokoju

W dzisiejszej Ewangelii, we wskazaniach na pracę apostołską Pan Jezus poleca nieść ludziom pokój: „Wchodząc do domu, przywitajcie

go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz, jeśli nie zasługuje, niech pokój wasz wróci do was” (Mt 10, 13). Bądźmy zatem zwiastunami Bożego pokoju. Nie siejmy strachu, beznadziejności. Dochodzą nas ostatnio głosy, że rodzice i nauczyciele rozradzają młodzieży na udanie się w lipcu do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży, na które przybędzie Ojciec Święty Franciszek. Straszy się młodzież zamachami terrorystycznymi. Zaczyna się siać psychozę przez zamachami. Powinniśmy zawierzyć Bożej Opatrzności. Nasze życie jest przecież w rękach Pana Boga. Budźmy wiarę w Bożą Opatrzność. Ojciec Święty Jan Paweł II tak często nam powtarzał: „Nie lękajcie się!”. Dlatego zawiermy Bogu i bądźmy nie apostołami strachu, ale zwiastunami pokoju.

### **Zakończenie**

Matce Bożej Bardzkiej powierzmy wszystkie ważne sprawy naszego życia osobistego, rodzinnego, parafialnego i narodowego. Prośmy pokornie, abyśmy umocnieni w tym sanktuarium w wierze, udali się potem na świadczenie ewangelicznej prawdy i miłości. Módlmy się także, abyśmy byli dla drugich zwiastunami prawdziwego pokoju. Amen.

## **12.**

BP IGNACY DEC

### **OD ZASADY „OKO ZA OKO, ZĄB ZA ZĄB” DO PRZYKAZANIA MIŁOŚCI NIEPRZYJACIÓŁ**

*Bardo, 13 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona w bazylice Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary podczas Dnia Skupienia Księżów Dziekanów Diecezji Świdnickiej*

### **Wstęp**

Ekscelencjo, czcigodny Księżu Biskupie, drodzy bracia księża dziekani i inni prezbiterzy obecni wśród nas, bracia diakoni i klerycy! Podejmijmy w homilii refleksję nad pouczeniem Boga w dzisiejszym Jego słowie. Wyciągnijmy wnioski dla siebie.

## **1. Przesłanie pierwszego czytania – Nigdy przemoc i siła dla swoich egoistycznych celów**

W odczytanym dziś fragmencie z Pierwszej Księgi Królewskiej jest przedstawione wstrząsające wydarzenie. Kiedy poczciwy Nabot, nie chcąc pozbywać się własnej winnicy, odpowiedział królowi Achabowi: „Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków” (1 Krl 21, 4). Wtedy żona Achaba, Izebel, kobieta bez skrupułów – podstępnie wydarła wspomnianą winnicę a właściciela doprowadziła do śmierci. Tego rodzaju akty przemocy miały miejsce na przestrzeni całej historii i to nie tylko w stosunkach między poszczególnymi konkretnymi ludźmi, ale jeszcze więcej na arenie gospodarczo-politycznej między silnymi i słabymi narodami. Działo się to podczas różnych wojen, gdzie siłą zagrabiano posiadłości, mordując w okrutny sposób ich właścicieli. Wiemy, jaki mizerny i niecny był koniec życia króla Achaba i jego zbrodniczej żony Izebel. Wiemy, jak kończyli życie inni oprawcy i tyrani. Pamiętajmy, że Bóg bierze w obronę ludzi pokrzywdzonych. Za wyrządzone zło, wcześniej czy później przychodzi sprawiedliwa kara. Bóg niewierności wobec Niego nie pozostawia bez odpowiedzi, ale zazwyczaj upomina jakąś karą, by się opamiętać.

Przejdźmy do przesłania dzisiejszej Ewangelii.

## **2. Przesłanie Ewangelii – Od zasady „oko za oko, ząb za ząb” do przykazania miłości nieprzyjaciół**

W Starym Testamencie, zarówno u Greków, jak i Rzymian, istniało prawo „oko za oko, ząb za ząb”, czyli prawo odwetu, zemsty i mściwości. Chrystus dokonuje korekty tego prawa. Wedle nauki Jezusa najszlachetniejszym rewanżem na zło winno być przebaczenie i miłosierna miłość. Uczniowie Jezusa powinni raczej cierpieć niesprawiedliwość niż mnożyć i nakręcać przemoc, oddawać dobrem za zło. Powinni być gotowi oddać to, co posiadają, a nawet narazić się na niewygody, by zachować pokój. Wyrażenia: „drugi policzek”, „płaszcz”, „dwa tysiące kroków” nie są prawem, ale obrazem ducha łagodności i pokoju. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że słabym i uciśnionym Chrystus nie proponował wcale potulnej rezygnacji wobec mocnych. Nie usuwał prawa upominania się o wymiar sprawiedliwości w procesach cywilnych. Sam przecież bronił się przed niesprawiedliwością, dlatego żołdakowi, który uderzył Go w twarz, zadał pytanie: „Jeśli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego,

a jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?” (J 18, 23). Chrystus wykazał bezsens zwalczania zła przemocą i siłą. Prawdziwa bowiem wielkość i siła człowieka nie przejawia się w zaciśniętej pięści, ale w opanowaniu instynktu zemsty.

Trzeba też dodać, że gdy Jezus mówi: „Nie stawiajcie oporu złemu”, to wcale nie propaguje absolutnego pacyfizmu, tzn. zrzeczenia się we wszystkich okolicznościach użycia siły potrzebnej do naprawienia zła. Jezus sam uciekał się do ostrych słów przeciwko nadużyciu władzy (zob. Mt 23, 3-36), użył siły do wyrażenia swego gniewu z powodu zbezczeszczenia świątyni (Mt 21, 12n; por. J 18, 22n.). Raz jeszcze powtórzmy, że Jezus zabrania agresywności, zemsty za osobistą zniewagę, za materialne szkody i własną wygodę. Dla dobra bliźniego uczniowie Jezusa powinni być gotowi cierpieć prześladowanie, a nie płacić krzywdą za krzywdę. Uczeń Jezusa nie wyrzeka się jednak swych ludzkich praw, tj. prawa do obrony przed gwałtem i niesprawiedliwością. Nie ma być jednak mścicielem, człowiekiem bez serca, który domaga się zawsze swych praw. Postawa ucznia Jezusa to nie myślenie jedynie o swoich prawach, ale obowiązek niesienia pomocy innym.

Do przesłania dzisiejszej liturgii słowa dołączmy jeszcze przesłanie patrona dzisiejszego dnia, św. Antoniego z Padwy.

### **3. Przesłanie św. Antoniego z Padwy**

Krótkie, trzydziestosześcioletnie, życie św. Antoniego z Padwy wydało piękne, dorodne owoce. Święty Antoni jest bardzo lubiany i bardzo czczony w Kościele katolickim. Jego figury znajdujemy w kościołach niemal całego świata. Święty z Padwy zasłynął jako wspaniały kaznodzieja, jako mąż modlitwy, jako zatroskany o ubogich.

Święty Antoni kontemplował słowo Boże. Głoszone kazania najpierw odnosił do siebie. Wiele mówił o Najświętszym Sakramencie i o Matce Bożej. Tych dwóch tematów nie powinno nigdy brakować i w naszym przepowiadaniu. Na wzór św. Antoniego, my także jako kaznodzieje winniśmy być pierwszymi słuchaczami naszego przepowiadania. Święty Antoni zachęca nas także do autentycznej modlitwy, do trwania przed Bogiem na co dzień. Wiemy, że cała wielkość człowieka wyrasta z modlitwy. Tak było u św. Antoniego i u innych świętych. Tak czytelnie to uwidocznili się w życiu św. Jana Pawła II. Zachwyt nad jego osobą miał swoje źródło nie w czym innym tylko

w jego modlitwie. Święty Antoni jest także dla nas przykładem troski o biednych. Tym zatroskaniem o ubogich pokazywał, że to, co głosił w kazaniach, tym żył na co dzień, to sam realizował w swoim życiu.

### **Zakończenie**

Prośmy Maryję, tu w Jej sanktuarium, aby nam wypraszała dar tych cnót, które zdobiły św. Antoniego. Na Jego wzór budujmy naszą wielkość na modlitwie, gorliwym głoszeniu słowa Bożego i na zatroskaniu o ubogich i potrzebujących. Amen.

## **13.**

BP IGNACY DEC

### **MARYJA – PRZYCZYNA NASZEJ RADOŚCI**

*Góra Igliczna, 19 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona  
w Sanktuarium Matki Bożej  
na Górze Iglicznej podczas wizytacji kanonicznej*

### **Wstęp**

Czcigodny księżę kanoniku Andrzeju, rektorze i kustoszu tego Sanktuarium Maryjnego na Górze Iglicznej, czcigodni bracia kapłani wszystkich godności, stanowisk i urzędów, na czele z księżmi dziekanami z Bystrzycy Kłodzkiej i Międzyzylesia,

Drogie siostry zakonne,

Umiłowanie pielgrzymi, czciciele Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości!

W obecnej homilii poruszymy następujące wątki: wątek miejsca na którym jesteśmy; wątek tytułów Matki Bożej, czczonej w tutejszej cudownej Figurce i wątek przesłania Maryi dla nas – na tej świętej Górze – na dziś i jutro naszego życia.



## **1. Urok miejsca, na którym przebywa Maryja Królowa Sudetów**

Drodzy bracia i siostry! Jesteśmy na Górze Iglicznej. Stąd lepiej niż z dołu – przy ładnej pogodzie – widać panoramę Kotliny Kłodzkiej. Słusznie nam się wydaje, że wysoko w górach jesteśmy bliżej Pana Boga. Patrząc na góry, możemy łatwiej wychwalać Boga Stwórcę nieba i ziemi, twórcę naturalnego piękna, którego tu doświadczamy. Góry odgrywały w dziejach zbawienia ważną rolę w relacjach między Bogiem i ludźmi. Przede wszystkim były miejscem modlitwy, miejscem składania Bogu ofiar, miejscem oddawania czci Panu Bogu. Były także miejscem ogłaszania ważnej woli Bożej dla ludzkości. Przypomnijmy sobie niektóre religijne wydarzenia, które rozegrały się na górach. Na górze Moria Abraham miał złożyć ofiarę Bogu ze swego syna Izaaka. W czasie wędrówki narodu izraelskiego do Ziemi Obiecanej, na Górze Synaj, Bóg przekazał narodowi i wszystkim ludziom, swoje przykazania, Dekalog, prawo moralne, które stało się fundamentem ładu moralnego i społecznego wielu ludów i narodów świata. Na Górze Karmel prorok Eliasz bronił wiary w jednego Boga, walczył z pogańskimi bożkami. Góry i pagórki wybierał Jezus Chrystus na miejsca swojej działalności. Na górze był kuszony na początku swojej publicznej działalności; góra ta do dzisiaj nazywa się Górą Kuszenia. Na górze wygłosił swoje pierwsze programowe kazanie, swoje słynne Błogosławieństwa; góra ta leżąca na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego do dziś nazywana jest Górą Błogosławieństw. Na górze Jezus przemienił się przed trzema swoimi uczniami. Tradycja ewangeliczna umiejscawia to przemienienie w Galilei na Górze Tabor. Na wzgórzu Golgota Jezus oddał swoje życie za nas i na tym wzgórzu złożony w grobie, zmartwychwstał, zwyciężając śmierć. Z góry zwanej Górą Wniebowstąpienia odszedł do nieba.

Na górach do dziś umieszczamy symbole religijne. Na Giewoncie stoi krzyż, o którym wielokrotnie mówił św. Jan Paweł II. Na Śnieżce w Sudetach znajduje się kaplica św. Wawrzyńca. Wielki Krzyż stanął za sprawą ludzi Kościoła na przełomie ostatniego stulecia i tysiąclecia na górze Chełmiec nad Wałbrzychem i Szczawnem-Zdroju. Ostatnio wybudowaliśmy kaplicę na Wielkiej Sowie, gdzie są już odprawiane w każdą niedzielę Msze św. Jakże się cieszymy, że tutaj w Kotlinie Kłodzkiej nazwanej przez naszych poprzedników krainą Pana Boga

i Matki Najświętszej, mamy to Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej, Przyczyny Naszej Radości.

Z historii tego sanktuarium przypomnijmy trzy ważne daty. W roku 1750 przybyła tu Figurka Matki Bożej, która okazała się cudowna. Trzydzieści lat później, w roku 1782 został tu konsekrowany obecny kościół. W czasie swoich wędrówek po górach miejsce to odkrył ks. Karolo Wojtyła. Wielokrotnie tu bywał jako ksiądz, jako biskup i jako kardynał. Sam powiedział, że był tutaj siedem razy. Trzecią datą jest 21 czerwca 1983 r., dzień papieskiej koronacji tej figurki we Wrocławiu na Partynicach. Przed aktem koronacji św. Jan Paweł II powiedział znamienne słowa: „Pragnę wyrazić radość, że wśród jasnogórskiej pielgrzymki jest mi dane ukoronować cudowną figurę Matki Bożej Śnieżnej, która w Sudetach króluje i hojnie rozdaje swe łaski: szczególna Opiekunka ludzi dotkniętych chorobą oczu, niewiast pragnących potomstwa, turystów i sportowców – Przyczyna naszej radości. Wkładając na skronie Syna i Matki korony, mówimy: «Tyś Bogarodzicą, Tyś naszą Matką, naszą Królową. W Twoich rękach, Pośredniczko łask wszelkich, nasze życie i nasze uświęcenie». Zbieramy dziś w jedno, składamy u Twoich stóp wiarę, nadzieję i miłość wyrażane tu i wyznawane przed Tobą od tylu dziesiątków lat, a także naszą wiarę, nadzieję i miłość – i tę, którą wyznawać będą przyszłe pokolenia. Bądź naszą radością, jak w przeszłości, tak również dziś, zsyłaj sercom naszym łaski, tak jak płatki śniegu w górach, gdzie mieszkasz. Polecam siebie i moją posługę Kościołowi Powszechnemu na rzymskiej Stolicy Świętego Piotra modlitwom pielgrzymów, którzy Cię Matko Boża Śnieżna, odwiedzają”.

Po tym uroczystym akcie koronacji miejsce, na którym jesteśmy, nabrało jeszcze większego znaczenia. Przypatrzmy się teraz tytułom, jakimi obdarzamy Maryję, czczoną w tej cudownej Figurce.

## **2. Tytuły Matki Bożej czczonej na Górze Iglicznej**

Sam Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał Matkę Bożą czczoną w tej Figurce Królową Sudetów: w Tatrach na Wiktorówkach Matka Boża jest czczona jako Królowa Tatr, tu zaś czcimy Ją jako Królową Sudetów. Bądźmy dumni i ogromnie wdzięczni Matce Bożej, że to właśnie tu, u nas, na tej Górze wybrała sobie miejsce, na którym przyjmuje pielgrzymów i turystów.

Oprócz tytułu „Królowej Sudetów” Maryja czczona jest tutaj jako Przyczyna Naszej Radości i Matka Boża Śnieżna. Ten pierwszy tytuł podkreślamy głównie w czerwcu, w miesiącu rocznicy koronacji tej Figurki, zaś 5 sierpnia oddajemy cześć Matce Bożej jako Matce Bożej Śnieżnej.

### **3. Przesłanie Matki Bożej z Góry Iglicznej – na dziś na jutro**

W trzeciej części naszej homilijnej refleksji zastanówmy się jakie może być przesłanie Matki Bożej dla nas, na dziś i na jutro naszego życia. W odczytaniu tego przesłania niech nam pomogą słowa św. Jana Pawła II, wypowiedziane w czasie koronacji tej Figurki.

#### **a) Maryja jest z nami i nas wspomaga**

Ojciec Święty w modlitwie skierowanej do Maryi powiedział: „Zsyłaj sercom naszym łaski, tak jak płatki śniegu w górach, gdzie mieszkasz”. W tych słowach Ojciec Święty nawiązał do tytułu Maryi: Matki Bożej Śnieżnej. Maryja jest obecna w naszych sanktuariach, także w tym, na tej Górze, aby nas wspierać. Papież porównał pomoc Maryi do płatków śniegu, które z wysokości spadają na nas i okrywają białym puchem nas i całą przyrodę. Tu, w górach, zawsze jest więcej śniegu niż na dolinach. Gdy na dolinach późną jesienią i późną wiosną padają zwykle deszcze, to tutaj w górach, w tym czasie pada zazwyczaj śnieg. Lubimy patrzeć na padające płatki śniegu, zwłaszcza na początku zimy. Niech to nam przypomina, że Maryja zsyła na nas takie płatki Bożej Łaski, Bożej pomocy. Ojciec Święty przypomniał nam, w jakich głównie sprawach pomaga nam tutaj Maryja: przede wszystkim w chorobach oczu, w otrzymaniu potomstwa. Wspomaga także turystów i sportowców. Moi drodzy, mówmy o tym ludziom, którzy w tych sprawach szukają pomocy.

Podczas koronacji tej Figurki Papież wskazał także na to, że Maryja może nas wspomagać w odzyskaniu wiary, nadziei i miłości.

#### **b) Maryja odradza w naszych sercach radość**

Maryja pomaga nam w zdobywaniu radości Bożej, radości Chrystusowej. Przy okazji przypomnijmy, że różne są rodzaje radości. Może być radość zła, diabelska, radość czysto ludzka i radość Boża, która jest darem Ducha Świętego. Radość diabelska jest radością z dziejącego się zła, radością z cudzego nieszczęścia. Czasem słyszymy takie wypowiedzi, gdy ktoś spotka jakieś nieszczęście:

„a dobrze mu tak”. Jest to radość szatańska, której winniśmy się wyzbywać. Jest także taka czysto ludzka, chwilowa radość związana ze zdobyciem jakichś wartości materialnych, np. otrzymanie nowego mieszkania, nabycie nowego samochodu, kupno nowych mebli. Radość tego rodzaju jest zwykle przemijająca, po jakimś czasie zniką, zamiera. Jest także trzeci rodzaj radości – radość Boża, radość w Duchu Świętym. Taka radością była wypełniona Maryja, dlatego jest ona przyczyną takiej radości.

Prawdziwa radość, radość Boża, rodzi się z doświadczenia prawdy, dobra i piękna. Ponieważ Bóg jest najwyższą Prawdą, największym Dobrem i Pięknem, dlatego najważniejszym źródłem radości dla człowieka może być tylko Bóg. Dlatego też taka prawdziwa radość wyrasta z doświadczenia Boga.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszeliśmy słowa: „Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim” (Iz 61, 10). Święty Paweł wzywał kiedyś Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! [...] Pan jest blisko” (Flp 4, 4-5). Pan Bóg jest naprawdę z nami. I to winno nas cieszyć, że jest Bóg, który nas kocha. Taką Bożą radość wyznała przed ludźmi Maryja, w swojej modlitwie u św. Elżbiety: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 47).

Raz jeszcze powtórzmy, że tego rodzaju radość wyrasta z wiary, bowiem Pana Boga doświadczają tylko ludzie wierzący. Stąd też Panem Bogiem mogą się cieszyć jedynie ludzie wierzący, zaprzyjaźnieni z Bogiem. Nie mogą mieć takiej Bożej radości ludzie nie liczący się z Bogiem, którzy niby w Boga wierzą – jak mówią – ale Pana Boga nie słuchają. Żyją po swojemu, tak jakby Boga nie było.

Źródłem radości jest także czyste sumienie. Boża radość wyrasta z życia w łasce uświęcającej, z życia w przyjaźni z Bogiem. I znowu przypomnijmy słowa proroka, dzisiaj słyszane: „Dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości” (Iz 61, 10). Te szaty zbawienia, szaty usprawiedliwienia, zakłada nam Bóg. My nieustannie brudzimy nasze duchowe szaty. Przychodzimy do Pana Boga, by nam je wybielił, odnowił, by oczyścił je z grzechów. Kto tkwi w grzechu, kto nie żyje w jedności z Chrystusem, jest pozbawiony Bożej radości. Może być w nim tylko radość przelotna, która się rodzi ze zdobycia jakichś wartości materialnych. Jeśli

chcesz zatem mieć radość w sercu, to nie noś grzechów w sobie. Wyznawaj je, wyrzucaj je z siebie jak najszybciej. Nie czekaj do Wielkanocy, nie czekaj do pierwszego piątku, ale wyrzucaj je jak najprędzej i pozwól się przybrać w szaty zbawienia przez Pana Boga. Jeśli mąż obrazi żonę albo żona męża, to raczej nie czekają z przeprosinami do któregoś dnia miesiąca, ale starają się jak najszybciej siebie przeprosić i trwać w jedności. Tak samo winno być w naszych relacjach z Panem Bogiem.

Dodajmy jeszcze, że prawdziwa radość chrześcijańska rodzi się z poznawania prawdy, czynienia dobra i doświadczania piękna. Zapytajmy się przed Bogiem, zapytajmy się przed Matką Bożą: które źródło radości w nas wyschły? Czy może inaczej: od którego źródła odeszliśmy, do którego źródła się nie zbliżamy?

### **Zakończenie**

Prośmy Maryję, Przyczynę Naszej Radości, abyśmy dzisiaj na tej górze odzyskali radość, by Maryja wyprosiła nam dar wiary, dar doświadczania Pana Boga w naszym życiu. Maryjo, Królowo Sudetów, Maryjo Śnieżna, Przyczyno Naszej Radości, dziękujemy Ci, że jesteś z nami, dziękujemy Ci, że nam pomagasz. Ciebie dziś pokornie prosimy, abyśmy wytrwali w miłości Bożej, by Bóg był dla nas najważniejszy, aby był ostoją naszego życia, naszej miłości, nadziei, wytrwania i radości – tu, na ziemi i kiedyś w niebie. Amen.

**14.**

BP IGNACY DEC

**WIARA – ALE JAKA?**

*Bardo 25 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona w bazylice bardzkiej  
w czasie trwania Nowenny przygotowującej do świętowania*

*50. rocznicy koronacji*

*Figurki Matki Bożej Bardzkiej, Strażniczki Wiary*

**Wstęp**

Czcigodny ojciec proboszczu i kustosz tego sanktuarium  
wraz z całą wspólnotą ojców redemptorystów,

Czcigodni bracia kapłani, drodzy pielgrzymi,

Czciele Matki Bożej Bardzkiej, Strażniczki Wiary!

Dzisiejsze słowo Boże, które z uwagą wysłuchaliśmy, wyznacza nam temat naszej refleksji homilijnej. Tym tematem jest wiara. Przed obliczem Matki Bożej Bardzkiej, która nosi tytuł „Strażniczka Wiary”, skupimy naszą uwagę na wierze: najpierw na wierze osób występujących w dzisiejszych czytaniach, a więc na wierze proroka Jeremiasza i rzymskiego setnika, następnie na wierze Maryi i na naszej wierze.

**1. Wiara proroka Jeremiasza i wiara rzymskiego setnika**

Dzisiejszy fragment Księgi Lamentacji opowiada o płaczu proroka Jeremiasza nad gruzami zniszczonej Jerozolimy. Prorok zdawał sobie sprawę ze słuszności kary Bożej, jakiej doznał naród izraelski za swoją niewierność. Obok całej klęski widział jednak prorok w tym bolesnym doświadczeniu miłosierdzie Boga, który pragnął oczyszczenia niewiernego narodu. Niesiony na skrzydłach wiary, prorok modlił się za swoich ziomków i nawoływał ich do błagalnego krzyku, gdyż – mimo wszystko – takie prawo im jeszcze pozostało: „Wołaj sercem do Pana, Dziewico, Córo Syjonu” (Lm 2, 18). Był to wielki krzyk wiary w Miłosierdzie Boże.

Rzymski urzędnik – setnik został przedstawiony w dzisiejszej Ewangelii jako człowiek wielkiej wiary. Sam Pan Jezus powiedział o nim: „Zaprawdę powiadam wam, u nikogo w Izraelu nie znalazłem

tak wielkiej wiary” (Mt 8, 10). Zauważmy najpierw, że setnik nie prosił o zdrowie dla siebie, ale dla swojego sługi. Dobro sługi traktował jak swoje własne. Ponadto nie chciał Pana Jezusa fatygować, by Ten musiał przyjść do jego domu, by nie narażać Go na kłopot, jako że wejście do pogańskiego domu wiązało się dla Żydów z zaciągnięciem rytualnej nieczystości. To właśnie z delikatności powiedział słowa pełne pokory i wiary: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie” (Mt 8, 8). Słowa te są tak ważne i głębokie, że w podobnym brzmieniu powtarzamy je podczas każdej Mszy św. przed przyjęciem Komunii Świętej. Przy okazji warto dodać, że słowa te były wielką pociechą dla katolików, którzy bez własnej winy – nieraz przez całe lata – byli pozbawieni Mszy św. i sakramentów – jak to było kiedyś w Związku Radzieckim i w innych krajach, gdzie są prześladowani chrześcijanie. Tak wielu chrześcijan wierzyło w moc i skuteczność słowa Chrystusa.

Drodzy bracia i siostry! Budujemy się wiarą naszych poprzedników. Zanim pomyślimy o naszej wierze, popatrzmy jeszcze na wiarę Maryi.

## **2. Wiara Maryi**

W Ewangelii świętej na wiarę Maryi jako pierwsza zwróciła uwagę Jej krewna Elżbieta. Gdy Maryja po zwiastowaniu ją odwiedziła, Elżbieta wypowiedziała pod Jej adresem pochwałę: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Wiara Maryi była wypełniona bezwzględnym zaufaniem do Pana Boga. Już w czasie zwiastowania odpowiedziała Bogu na Jego propozycję „tak”: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Wiarę Maryi widzimy potem w Kanie Galilejskiej. Widzimy ją w słowach, które powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Maryja, mówiąc te słowa wierzyła, że Jezus może uczynić cud, że jest w stanie wszystkiemu zaradzić i pomóc nowożeńcom. Wierzyła w moc i skuteczność Jego słów.

Wiarę Maryi możemy podziwiać w całym Jej życiu, zwłaszcza podczas męki i śmierci Jezusa, a także po zmartwychwstaniu, gdy modliła się z Apostołami w oczekiwaniu na zapowiedziane zesłanie Ducha Świętego.

Przejdźmy jeszcze do refleksji nad naszą wiarą.

### 3. Nasza wiara, jej kształtowanie i dzielenie się nią

Najpierw przypomnijmy, że wiara jest łaską, darem Bożym i zarazem jest dla nas zadaniem. Jest zatem dana i zadana. Jest wypadkową łaski Bożej i naszego współdziałania z Bogiem. Jest owocem Bożego wsparcia i naszej wolnej woli.

#### a) Wiara darem łaską i zadaniem

Chrystus powiedział: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (J 6, 44). Kiedy indziej oznajmił: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J, 15, 5b) A św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian napisał: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3b). Skoro tak, to nie powinniśmy się dziwić, że Apostołowie pewnego razu poprosili Jezusa: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17, 5). Wiara w pierwszej mierze jest łaską, darem, a o łaskę, dar trzeba nam prosić. Stąd też winniśmy często modlić się o dar wiary. Powinniśmy także ten dar wiary rozwijać przez nasze działania. Jakie to działania mogą pomóc w pogłębieniu wiary? Wiarę powinniśmy pogłębiać przez czytanie Pisma Świętego, przez uważne słuchanie homilii mszalnych, kazań, religijnych konferencji także przez czytanie pobożnych książek, prasy katolickiej, jak również przez oglądanie religijnych programów w telewizji i słuchanie religijnych programów w radiu. Mamy wiele wzruszających świadectw ile ludzi, także młodych, pogłębiło wiarę czy nawet ją odzyskało przez słuchanie Radia Maryja i oglądanie Telewizji Trwam.

Po tym przypomnieniu, że wiara jest nam dana i zadana, że powinniśmy się o nią często modlić i ją na co dzień pogłębiać, pomyślmy w czym się powinna przejawiać nasza wiara w codziennym życiu, co może być równoznaczne z dzieleniem się naszą wiarą z innymi.

Możemy powiedzieć, że nasza, autentyczna dojrzała wiara powinna się wyrażać w modlitwie prywatnej, w kulcie religijnym, czyli w modlitwie publicznej i w okazywaniu Bogu posłuszeństwa i zaufania w codziennym życiu. Popatrzymy pokrótce na te sektory przejawiania się naszej wiary.

#### b) Przejawy wiary – dzielenie się wiarą

Pierwszym przejawem, znakiem, niejako uzewnętrznieniem się naszej wiary, jest modlitwa prywatna. Kto wierzy ten się modli,



ten rozmawia z Bogiem. Jeżeli się modlimy dajemy dowód, że wierzymy. Jest to bardzo ważne w życiu rodzinnym. Jako małżonkowie dajemy wtedy dobry przykład nawzajem dla siebie, ale jesteśmy także przykładem dla naszych dzieci i wnuków. Gdy we wcześniejszych latach mojej posługi kapłańskiej przyjeżdżałem do domu rodzinnego prawie zawsze zastawałem moją mamę, na modlitwie z różańcem w ręku.

Wyrazem naszej wiary jest regularne uczęszczanie do kościoła i uczestnictwo we Mszy św., a ponadto udział w pielgrzymkach i w różnych uroczystościach religijnych. Nasz dzisiejszy przyjazd do tego sanktuarium Maryjnego w Bardzie jest także przejawem naszej wiary.

Naszą wiarę praktykujemy przede wszystkim w naszej życiowej postawie: w naszych słowach i czynach, w których okazujemy Panu Bogu posłuszeństwo i zaufanie. To nasze liczenie się z Bogiem wyraża się w zachowywaniu Bożych przykazań, przede wszystkim przykazania miłości Pana Boga i bliźniego, łącznie z miłością naszych nieprzyjaciół.

Trudną próbą dla naszej wiary są różne krzyże i bolesne, życiowe doświadczenia. Gdy np. patrzymy na cierpienie niewinnych dzieci, gdy widzimy tyle zła w świecie, powstaje w nas niekiedy pytanie, gdzie jest Bóg? Dlaczego to wszystko dopuszcza? Jeżeli wtedy potrafimy zaufać Bogu i wytrwać na drodze cierpienia, możemy wówczas złożyć piękne świadectwo, że naprawdę wierzymy, że naprawdę ufamy Panu Bogu, a to w naszej wierze jest najważniejsze.

Podczas swej podróży apostołskiej do Armenii Ojciec Święty Franciszek był pod pomnikiem ludobójstwa Ormian. Pomnik ten upamiętnia męczeńską śmierć półtora miliona Ormian zamordowanych przez Turków w 1915 roku. Była to śmierć za wiarę. Dzisiaj co kilka minut ginie jakiś wyznawca Chrystusa za wiarę. Nie może to nas nie obchodzić. To dzięki śmierci męczenników umacnia się wiara w Kościele.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, w jakimkolwiek stanie znajduje się nasza wiara, w każdej sytuacji możemy prosić o jej ożywienie, pogłębienie. Przyjechaliśmy tutaj do Maryi, która tu jest czczona jako Strażniczka Wiary. Chcemy Maryję prosić, aby naprawdę była Strażniczką naszej wiary, chcemy Ją prosić, abyśmy nigdy nie dali się z wiary okraść. Pamiętajmy tu przed Maryją także o naszych bliskich, w których być

może wiara zamarła, którzy może nawet wiarę utracili, aby Maryja pomogła im ją odzyskać. Zaufajmy i bądźmy cierpliwi. Maryja nie zostawi nas bez pomocy.

Maryjo, Matko nasza, Strażniczko naszej wiary, prosimy Cię pokornie, abyśmy dzisiaj stąd odjechali z mocniejszą wiarą. Prosimy, aby w naszych rodzinach nieustannie odradzała się wiara, nadzieja i miłość, abyśmy wszyscy wiarą kształtowali nasze codzienne życie. Amen.

## 15.

BP IGNACY DEC

### **W RADOSNYM DZIĘKCZYNIENIU BOGU I LUDZIOM – W 50. ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH**

*Iwanowice 26 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona  
w kościele w Iwanowicach (diecezja kaliska), podczas złotego  
jubileuszu kapłaństwa ks. prof. dr hab. Zdzisława Pawlaka,  
kapłana diecezji włocławskiej*

#### **Wstęp**

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Biskupie Wiesławie,  
Pasterzu Kościoła Włocławskiego,

Czcigodny Księżu Proboszczu Pawle, pasterzu tutejszej  
parafii,

Czcigodny Księżu Profesorze Zdzisławie, dzisiejszy złoty  
Jubilacie,

Czcigodni bracia kapłani, wszystkich godności  
o sprawowanych urzędów,

Drogie siostry zakonne,

Szanowni goście dzisiejszej uroczystości,

Drodzy bracia i siostry!

Przyjął się od wieków w naszej kulturze chrześcijańskiej zwyczaj obchodzenia rocznic i jubileuszy osób, instytucji i ważnych wydarzeń z naszej przeszłości. W tym roku obchodzimy 1050. rocznicę chrztu naszego Narodu. Świętujemy różne osobiste rocznice. Obchodzimy jubileusze małżeńskie, kapłańskie, zakonne. Kościół szczególnie zachęca nas do świętowania jubileuszu srebrnego i złotego. Jest takie zachęcające powiedzenie do świętowania jubileuszy, które brzmi: „Jeżeli jubileusze świętujemy, to długo żyjemy”. Dzisiaj, w tutejszej wspólnocie parafialnej w Iwanowicach, obchodzimy złoty jubileusz kapłaństwa ks. prof. dr hab. Zdzisława Pawlaka, waszego rodaka. Mamy zatem okazję nie tylko do modlitwy za księdza Jubilata, modlitwy za kapłanów, którym wiele zawdzięczamy, ale także mamy sposobność, by zastanowić się nad tajemnicą kapłaństwa, powołania kapłańskiego. Spójrzmy zatem na kapłaństwo w Kościele przez pryzmat dzisiejszych czytań mszalnych.

## **1. Bóg dawcą powołania**

W pierwszym dzisiejszym czytaniu, wyjętym z Pierwszej Księgi Królewskiej oraz w Ewangelii jest mowa o powołaniu: o powołaniu proroka Elizeusza i powoływaniu różnych ludzi przez Chrystusa. Każdy ksiądz, zapytany dlaczego został księdzem, zwykle odpowiada, że został powołany przez Chrystusa. Nie tylko księża czy siostry zakonne, ale wszyscy jesteśmy przez Boga powołani. Naszym pierwszym i zarazem fundamentalnym powołaniem jest powołanie nas do życia, do istnienia. Mogło nas nie być, a jesteśmy. Jesteśmy dlatego, że Bóg chciał nas mieć. To Bóg nam wybrał czas i miejsce naszego poczęcia i narodzenia. On także nam wybierze godzinę przejścia z tego świata do wieczności, przejścia z życia ziemskiego do życia wiecznego. Księdzu profesorowi Zdzisławowi na dzień urodzin wybrał Bóg dzień 13 października 1942 r. Zauważmy, że był to dzień 25. rocznicy ostatniego objawienia się Matki Bożej w Fatimie. Na miejsce urodzenia wybrał miejscowość Joanka w parafii Iwanowice, w powiecie Kalisz. Zauważmy, że był to bardzo trudny czas drugiej wojny światowej. Na to pierwsze, fundamentalne powołanie nakładają się potem następne powołania: powołanie w chrzcie św. do bycia dzieckiem Bożym i członkiem Kościoła Chrystusowego. Na początku naszej edukacji jesteśmy powołani do pełnego uczestniczenia w Eucharystii, przez przyjmowanie Komunii Świętej. W sakramencie bierzmowania otrzymujemy powołanie do

bycia świadkiem Chrystusa, do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad. I potem przychodzi powołanie do życia w sakramentalnym małżeństwie, powołanie do rodzicielstwa, a niektórych Bóg powołuje do kapłaństwa czy też do życia zakonnego. Inni jeszcze otrzymują powołanie do życia bezżennego.

Dzisiaj, gdy mamy wśród nas Kapłana Jubilata, chcemy na moment zatrzymać się przy powołaniu kapłańskim, popatrzeć na jego specyfikę.

## 2. Specyfika powołania kapłańskiego

O powołaniu kapłańskim mówił sam Chrystus. Pewnego razu przypomniał uczniom: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15, 16). Inicjatywa więc w powołaniu należy do Pana Boga. Powołanie jest darem i zadaniem, jest dane i zadane. Jest darem, dlatego trzeba modlić się o ten dar. Sam Chrystus zachęcał do takiej modlitwy, gdy mówił: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2). Każde powołanie, także powołanie do kapłaństwa, wiąże się z jakąś rezygnacją. Taką rezygnację zawiera Chrystusowe wezwanie „Pójdź za Mną”. Kiedyś Elizeusz zostawił woły i pobiegnął za wzywającym go prorokiem Eliaszem. Powoływani przez Chrystusa galilejscy rybacy zostawiali wszystko i szli za Jezusem. Z dzisiejszej Ewangelii dowiadujemy się, że niektórzy powoływani, mieli duże kłopoty z rozstaniem się z tym, co dotąd mieli. Gdy się wkrocza na drogę do kapłaństwa, zostawia się rodzinny dom, rezygnuje się z przyjaźni, które mogłyby się zakończyć małżeństwem. Porzuca się grzechy, usuwa się wady i złe przyzwyczajenia. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii ostrzega: „Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 62). Znaczy to, że nie trzeba żałować tego, co się zostawiło, z czego się zrezygnowało.

Moi drodzy, tego rodzaju rezygnacja miała miejsce także w życiu naszego Księdza Jubilata. Idąc za głosem powołania, osiemnastoletni maturzysta Zdzisław, wstępując w 1960 roku do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, pozostawił swój rodzinny dom, zrezygnował z różnych życiowych dróg, które były do wybrania. Z natchnienia Bożego chciał zostać księdzem. Czas jego studiów

w seminarium naznaczony był w Polsce ostrą walką z Kościołem, którego bronił wielki Syn Kościoła i Ojczyzny kard. Stefan Wyszyński, notabene absolwent Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Formację seminaryjną zakończył dzisiejszy Ksiądz Jubilat w roku polskiego Millennium, przyjmując w dniu 17 czerwca 1966 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, święcenia kapłańskie w Ciechocinku z rąk biskupa Antoniego Pawłowskiego.

Spójrzmy jeszcze przez chwilę na posługę kapłańską księdza profesora.

### **3. Charakterystyka posługi kapłańskiej Księdza Jubilata**

Patrząc na pięćdziesięcioletnią posługę kapłańską Księdza Jubilata można powiedzieć, że przebiegała ona podwójnym torem. Była to posługa duszpasterska połączona z posługą naukową. Posługą duszpasterską były wypełnione głównie lata, kiedy ks. Zdzisław był wikariuszem. Z biogramu jego życia dowiadujemy się, że był wikariuszem w sumie 9 lat: najpierw dwa lata bezpośrednio po święceniach kapłańskich (parafia w Gosławicach k. Konina – lata 1966-1968), a następnie siedem lat po ukończonych studiach specjalistycznych i zdobyciu w roku 1974 doktoratu z nauk humanistycznych na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. Były to dwie parafie we Włocławku: wówczas do obowiązków duszpasterskich w parafii doszły już obowiązki wykładowcy przedmiotów filozoficznych w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W roku 1980 ks. dr Zdzisław Pawlak został zwolniony z obowiązków wikariusza parafialnego i od tego czasu w jego kapłańskiej posłudze na pierwszy plan wysunęła się praca naukowo-dydaktyczna, jednakże połączona nadal z posługą duszpasterską, choć już w mniejszym wymiarze niż do było przedtem.

#### **a) Charakterystyka posługi duszpasterskiej**

Jako wikariusz z doktoratem ks. Pawlak był organizatorem i prowadzącym kursy przedmałżeńskie dla parafii Włocławka; był referentem ds. KUL i TPKUL i w tej roli w ciągu ośmiu lat odwiedził 139 parafii z akcjami na rzecz KUL. Jako wikariusz włocławski przez sześć lat był diecezjalnym duszpasterzem akademickim dla młodzieży szkół pomaturalnych oraz diecezjalnym duszpasterzem inteligencji. Organizował dla inteligencji Włocławka różne prelekcje, dyskusje oraz spotkania modlitewne. Przez szereg lat pełnił

także funkcję penitencjarza katedralnego, a przez 16 lat był spowiednikiem zwyczajnym Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi. Jako duszpasterz dał się poznać jako dobry kaznodzieja i rekolekcjonista. Wielu poszukującym pomógł odnaleźć drogę do Pana Boga. W przepowiadaniu słowa Bożego nie głosił tego, co się mogło słuchaczom podobać, ale to, co poleca Bóg. Jako duszpasterz wiele czasu spędzał też przy ołtarzu i w konfesjonale. Wiele godzin spędził na modlitwie, modląc się nie tylko z ludźmi ale także za ludzi. Pełnił też uczynki miłosierdzia nie po to, aby być chwalonym przez ludzi, ale dlatego, że tak chce Bóg.

#### **b) Charakterystyka posługu naukowo-dydaktycznej**

Praca naukowo-dydaktyczna ks. prof. Zdzisława Pawlaka ma swoje źródła w jego formacji seminaryjnej i specjalistycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach seminaryjnych jego zainteresowanie filozofią obudził i ugruntował znany w Polsce myśliciel i filozof – ks. prof. dr hab. Józef Iwanicki, natomiast na KUL-u jego formatorami intelektualnymi i mistrzami byli europejskiej i światowej sławy uczeni i profesorowie: Mieczysław Albert Krąpiec, Stefan Świeżawski, Stanisław Kamiński, Marian Kurdziałek, Karol Wojtyła, Antoni Stępień, Mieczysław Gogacz, Tadeusz Styczeń, Zofia Józefa Zdybicka, Stanisław Kowalczyk i inni. Większość z nich to współtwórcy znanej w Polsce i w świecie Lubelskiej Szkoły Filozoficznej. Praca naukowo-badawcza prowadziła Księdza Jubilata przez uczelnie, gdzie przygotowywał prace dyplomowe, zwłaszcza rozprawę doktorską i habilitacyjną oraz inne rozprawy i artykuły naukowe, zaś praca dydaktyczna przebiegała przez sale wykładowe i katedry profesorskie. Nie miejsce tu i czas, by tę pracę zaprezentować i oceniać. Powiem tylko tyle, że ks. prof. Zdzisław Pawlak jest dzisiaj w Polsce dobrze znanym i liczącym się wśród profesorów filozofem i teologiem. Jego pozycje książkowe z zakresu filozofii, które dotąd napisał i opublikował oraz artykuły naukowe zostały przygotowane w bardzo dobrym warsztacie naukowym z wielką rzetelnością i uczciwością naukową. Zyskały one bardzo wysoką ocenę wśród fachowców. Ksiądz Profesor bywa często zapraszany z recenzjami naukowymi w przewodach doktorskich i habilitacyjnych oraz jako prelegent na różne sympozja i sesje naukowe do różnych ośrodków teologicznych naszego kraju. Jest lubianym i cenionym wśród studentów i wykładowców nauczycielem akademickim.

**c) Ks. prof. Zdzisław Pawlak jako człowiek**

Myślę, że do tych cech Księdza Jubilata jako kapłana i naukowca trzeba jeszcze dołączyć i uwydatnić jego przymioty ludzkie, które są fundamentem tych pierwszych, wyżej wymienionych, a które są ozdobą jego wspaniałej osobowości. Są to przymioty, które wymienia św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów, a mianowicie: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5, 22-23a).

Drodzy bracia i siostry, bądźcie dumni i wdzięczni Bogu, że spośród was Bóg wybrał i ukształtował takiego człowieka, kapłana i naukowca. To jest dla niego i dla was wszystkich wielkie Boże błogosławieństwo, wielkie wyróżnienie.

**Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, niech to wszystko, co zostało powiedziane będzie dla każdego z nas motywem dziękczynienia Panu Bogu podczas tej Eucharystii za dar tego kapłana Jubilata, za dar innych kapłanów, którzy dziś posługują w winnicy Pańskiej. Gdy na kapłańskim zegarze ks. Zdzisława pojawiła się liczba 50, dziękujmy wraz z nim Panu Bogu za dar jego życia, dar dziecięctwa Bożego, dar dobrego rodzinnego wychowania, za dar kapłaństwa i za Boże wsparcie, jakiego doznawał na dotychczasowej drodze swego kapłańskiego życia. Wypraszaźmy także obfitość Bożych łask na tę drogę życia, którą ma jeszcze przed sobą. Niech Maryja, Matka Kościoła i Matka Kapłanów, święci patronowie jego chrztu i bierzmowania, wypraszaźą mu niebieskie dary na dalsze – oby długie jeszcze i owocne – lata życia. Amen.

**16.**

BP IGNACY DEC

**KAPŁAN NA PÓŁMETKU SWOJEJ POSŁUGI.  
W 25. ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH**

*Wałbrzych 26 czerwca 2016 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy podczas srebrnego jubileuszu  
kapłaństwa ks. kan. Dariusza Danilewicza*

**Wstęp**

Czcigodny Księżę Darku, tutejszy proboszczu, dzisiejszy  
srebrny Jubilacie,

Czcigodni bracia kapłani na czele z księżmi dziekanami  
i prałatami,

Umiłowani w Panu, bracia i siostry!

W dzisiejszej homilii połączymy wątek odpustu parafialnego zwią-  
zany z Maryją waszą niebieską Patronką z wątkiem srebrnego jubi-  
leuszu waszego księdza proboszcza, ks. kanonika doktora Dariusza  
Danilewicza.

**1. Matka Boża – naszą Matką nieustannie nam pomagającą**

Drodzy bracia i siostry! W dzisiejszym drugim czytaniu autor  
Księgi Apokalipsy przybliżył nam wizję Niewiasty obleczonej w słoń-  
ce, z księżycem u stóp i z wieńcem z gwiazd dwunastu na głowie.  
Jest to wizja Maryi Wniebowziętej, wyniesionej do chwały niebios.  
Ona jest tam w niebie, ale jest także duchowo z nami na ziemi,  
aby nam pomagać i zachęcać do życia według Ewangelii Jej Syna.  
Wszyscy mamy doświadczenie, że nie jesteśmy wystarczalni, że jeste-  
śmy w każdej chwili ziemskiego życia ograniczeni. Jesteśmy zdani na  
pomoc drugich ludzi, i to od urodzenia aż do śmierci. Wiele pomocy  
otrzymujemy od ludzi, ale są takie sprawy, w których ludzie już nie  
mogą pomóc. Zostaje nam Bóg i niebiescy przyjaciele, nasi święci.  
Wśród nich najważniejsze miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Panna.



Ona spośród świętych najwięcej nam pomaga, dlatego nazywamy Ją Matką Nieustającej Pomocy.

Cieszymy się, że Maryja jest naszą Matką, która nas zawsze kocha i nam nieustannie pomaga. A że tak jest, odwołajmy się do życiowych doświadczeń naszych wiernych.

W pewnej parafii mieszkańcy przeżyli bardzo smutne wydarzenie. Zmarła matka pięciorga dzieci, a stało się to po urodzeniu najmłodszej córki. Najstarszy syn miał trzynaście lat. Płakali wszyscy, więc płakały i sieroty, choć tylko te starsze rozumiały, co tak naprawdę się stało. Odbыл się pogrzeb, a potem przyszła tęsknota sieroca. Nie było do kogo powiedzieć „mamo!”. Nie miał kto dać chleba, nie miał kto pocieszyć, utulić w żalu. Średni chłopiec wychodził często poza dom i patrzył w tamtą stronę, dokąd odprowadzili mamę. Zaniepokojony ojciec zaskoczył kiedyś chłopca i zapytał: „Stasiu, a za kim ty tak patrzysz w tamtą stronę?”. Chłopiec odpowiedział: „Tata, bo gdy tak patrzę, to mi się zdaje, że mama przyjdzie”. Ojciec wziął chłopca na ręce, aby zaoszczędzić dziecku i sobie cierpienia. „Nie przyjdzie synku, nie przyjdzie. Matka ziemską, gdy odejdzie, już nie wraca, ale pamiętaj, że jest matka, która nigdy nie umiera. Ta Matka to Matka Chrystusa naszego Zbawiciela, którą On podarował nam wszystkim, abyśmy mieli Mamę, która nam nigdy nie umrze, która nas zawsze kocha i nieustannie pomaga”. Takimi słowami ojciec pocieszał syna i zachęcił go do kochania Maryi, zapewniając go także o Jej pomocy.

Dnia 31 maja 2001 r. odbywały się prymicje kapłańskie w kaplicy Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Byłem obecny na tych prymicjach. Księża neoprezbiterzy celebrowali Mszę św. prymicyjną pod przewodnictwem Księdza Rektora. Homilię prymicyjną wygłosił ks. Stanisław Orzechowski, który mówił o kapłaństwie. Duży passus w homilii poświęcił Matce Bożej. Zachęcał księży prymicjantów do pobożności maryjnej i do szerzenia zdrowego kultu maryjnego. Zachętę zilustrował wydarzeniami ze swego życia. Najpierw wspominał swoje czasy seminaryjne. W czasie studiów seminaryjnych zachorował na gruźlicę. Sprawa stała się publiczna. Bp Paweł Latusek, ówczesny rektor Wyższego Seminarium Duchownego, oznajmił mu, że jeśli choroba się nie cofnie, trzeba będzie opuścić seminarium. Na najbliższych feriach kleryk Stanisław pojechał na Jasną Górę. Modlił się żarliwie o zdrowie, gdyż bardzo chciał zostać księdzem. Po jakimś czasie choroba się cofnęła, nie pozostało po niej ani

śladu. Drugie wielkie zmartwienie spotkało go już w kapłaństwie, gdy zachorował na struny głosowe. Potrzebna była operacja. Groziła mu utrata głosu. Gdy grożące niebezpieczeństwo stało się jawne, znowu udał się do Częstochowy. I dał świadectwo, że Maryja znowu pomogła.

Pamiętajmy, że każdemu z nas może pomóc. Wierzmy, prośmy i ufajmy.

Przejdźmy teraz do wątku drugiego – srebrnego jubileuszu kapłaństwa waszego księdza proboszcza.

## **2. Kapłan powołany i posłany**

W dzisiejszym pierwszym czytaniu, wyjętym z Pierwszej Księgi Królewskiej i w odczytanym fragmencie Ewangelii była mowa o powołaniu: o powołaniu proroka Elizeusza i powoływaniu różnych ludzi, którzy chcieli iść za Chrystusem. Okazało się, że każdy powoływany musi z czegoś zrezygnować. Kiedyś Elizeusz pozostawił woły i pobiegł za wzywającym go Eliaszem. Także powoływani przez Chrystusa galilejscy rybacy zostawiali wszystko i szli za Nim. Z dzisiejszej Ewangelii dowiadujemy się, że niektórzy powoływani, mieli duże kłopoty z rozstaniem się z tym, co dotąd mieli. Gdy się wkracza na drogę do kapłaństwa zostawia się rodzinny dom, rezygnuje się z małżeństwa. Porzuca się grzechy, usuwa się wady i złe przyzwyczajenia. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii powiada: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 62). Chciał w tych słowach powiedzieć, że nie trzeba żałować tego, co się zostawiło, z czego się zrezygnowało.

Tak też działo się w życiu waszego proboszcza Dariusza. Pan Bóg najpierw powołał go do życia. Z woli Bożej ks. Dariusz, dzisiejszy Jubilat, przyszedł na świat 1 grudnia 1964 r. we Wrocławiu. Urodził się z rodziców Michała i Anny z d. Jasińska jako najmłodsze spośród pięciorga dzieci. Dnia 11 kwietnia 1965 r. przez sakrament chrztu, otrzymany w kościele pw. św. Michała Archanioła w Miliczu, stał się dzieckiem Bożym i znalazł się we wspólnocie Kościoła. W dziewiątym roku życia, 27 maja 1973 r., przystępując do Pierwszej Komunii Świętej, otrzymał prawo do pełnego uczestniczenia we Mszy św. Sześć lat później, gdy w rodzinnej parafii w Miliczu, przyjął sakrament bierzmowania, stał się świadkiem Chrystusa i został powołany do męznego wyznawania wiary i do życia według jej zasad. W latach 1979-1985 pobierał naukę

w Zespole Szkół Zawodowych i Technikum Mechanizacji Rolnictwa, uzyskując w 1985 r. świadectwo dojrzałości. Idąc za głosem powołania, we wrześniu 1985 r. wstąpił do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i rozpoczął tam studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym. W czasie sześcioletnich studiów mogłem towarzyszyć klerykowi Darkowi i jego kolegom w drodze do kapłaństwa: 3 lata jako wicerektor i 3 lata jako rektor. W tam okresie czasu miały miejsce ważne wydarzenia w Kościele, w Polsce i w świecie. W czerwcu 1987 r. przeżywaliśmy w naszej Ojczyźnie trzecią pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. Seminarium Wrocławskie było obecne na Mszy św. papieskiej w Łodzi, gdy Papież sprawował Eucharystię dla dzieci pierwszokomunijnych. W listopadzie 1988 r. przeżywaliśmy święcenia biskupie ks. dra Jana Tyrawy. Potem przysła słynna jesień ludów, upadek muru berlińskiego, rozpad Związku Radzieckiego i narodziny wolnej Polski.

Studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu ukończył ks. Dariusz z tytułem magistra teologii, zaś formację seminaryjną uwieńczył święceniami kapłańskim, które przyjął w katedrze wrocławskiej w sobotę 18 maja 1991 r. z rąk metropolity wrocławskiego, kard. Henryka Gulbinowicza. 19 maja 1991 r. odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu, w czasie której miałem zaszczyt wygłosić homilię prymicyjną – wtedy jako rektor Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Po święceniach został wikariuszem w parafii pw. św. Barbary w Wałbrzychu (1991-1995). Równocześnie podjął studia specjalistyczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, uzyskując tytuł licencjata teologii. Po powstaniu 25 marca 1992 r. diecezji legnickiej, w latach 1995-1998 był wikariuszem w parafii katedralnej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy, a potem – w latach 1998-2002 – wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Bolesławcu. Będąc wikariuszem w tamtych parafiach w latach 1994-2001 r. przygotowywał rozprawę doktorską pt. „Nawiedzenie Diecezji Legnickiej w kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej”. Promotorem pracy był ks. prof. dr hab. Antoni Kiełbasa. 5 lutego 2001 r. mogłem jako rektor PWT we Wrocławiu przewodniczyć publicznej obronie tej rozprawy. 16 listopada 2001 r. biskup legnicki Tadeusz Rybak mianował ks. dra Dariusza proboszczem parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Świebodzicach. Natomiast 28 listopada 2009 r. – już jako kapłan

nowo powstałej diecezji świdnickiej – został ustanowiony proboszczem parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu. Niecały rok później, 8 września 2010 r. otrzymał godność kanonika gremialnego Wałbrzyskiej Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu.

### **3. Charakterystyka posługi kapłańskiej ks. dra Dariusza Danilewicza**

Przypomnijmy najpierw, że każdy ksiądz posługujący w duszpasterstwie – z woli Chrystusa i Kościoła – spełnia swoją kapłańską posługę w trzech sektorach.

#### **a) Kapłan z urzędu jest głosicielem słowa Bożego**

Kapłan nie głosi swojej mądrości, ale mądrość Bożą. Kościół zachęca, aby kapłan czynił to w postawie pokory i odwagi, by mówił nie to, co się ludziom podoba, ale to, co Bóg objawił, co jest dla większej chwały Bożej i dla pożytku duchowego ludzi. Jako kaznodzieja nie powinien ulegać poprawności politycznej.

#### **b) Kapłan z urzędu jest szafarzem sakramentów świętych**

Kapłan, najczęściej, gdyż codziennie, sprawuje sakrament Eucharystii. Codzienna Msza św. jest dla niego i dla wiernych, którzy w niej uczestniczą, źródłem uświęcenia. Każdy kapłan posługujący w duszpasterstwie często zasiada w konfesjonale, by oczekiwać na powrót synów marnotrawnych do zagrody ojcowskiej. Jest szafarzem Bożego miłosierdzia.

#### **c) Kapłan jest opiekunem chorych i biednych**

Każdy duszpasterz na wzór Chrystusa, Dobrego Pasterza, miłuje swoje owce i troszczy się o nie. Pomaga słabym, chorym i biednym. Przez to uwiarygodnia swoje nauczanie i posługę liturgiczną.

Wszystkie te przypomniane funkcje i czynności pełnił ks. Dariusz przez 25 lat w sposób bardzo gorliwy i odpowiedzialny. Za tę posługę dziękujemy dziś Panu Bogu i także Księdzu Jubilatowi.

### **Zakończenie**

Drogi księżu proboszczu, doktorze i kanoniku, dziękujemy dziś w tej odpustowej Eucharystii Panu Bogu za ciebie. Dziękujemy za dar życia, za twoich dobrych rodziców; dziękujemy za dar wiary

i powołania kapłańskiego, dziękujemy za dar święceń kapłańskich i za Boże błogosławieństwo, które ci towarzyszyło w czasie tej 25-letniej posługi.

Dziękujemy także tobie za wierność powołaniu, za przykład kapłańskiego życia, za szacunek dla papieża, biskupów, księży i do każdego człowieka. Dziękujemy za dyspozycyjność i gotowość do każdej posługi.

W tej Eucharystii modlimy się pokornie, aby Bóg nada wspomagał cię swoim obfitym błogosławieństwem. Niech Maryja, Matka Nieustającej Pomocy, wyprasza ci niebieskie dary na dalsze – oby długie i owocne – lata twojej posługi dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Amen.



# SPIS TREŚCI

## I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### A. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA NA WYSPĘ LESBOS (GRECJA)

1. Przemówienie podczas pobytu w ośrodku dla uchodźców ..... 3
2. Wspólna deklaracja ekumenicznego patriarchy Bartłomieja, arcybiskupa Aten i całej Grecji Hieronima oraz papieża Franciszka ..... 5
3. Przemówienie podczas spotkania z mieszkańcami i wspólnotą katolicką ..... 8

### B. PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO ARMENII

1. Przemówienie podczas spotkania modlitewnego w katedrze apostolskiej ..... 12
2. Przemówienie podczas spotkania z władzami cywilnymi i Korpusem Dyplomatycznym ..... 15
3. Homilia podczas Mszy św. .... 18
4. Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego ..... 22
5. Przemówienie podczas Boskiej Liturgii ..... 27
6. Deklaracja wspólna Jego Świątobliwości Franciszka oraz Jego Świątobliwości Karekina II w Świętym Eczmiadynie ..... 29

### B. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1. *Kościół matką powołań*. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2016 r. .... 33
2. *Iuvenescit Ecclesia*. List Kongregacji Nauki Wiary [...] na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła ..... 37
3. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Przemysł: abp Józef Michalik przechodzi na emeryturę. Bp Adam Szal metropolitą przemyskim ..... 67
4. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Częstochowa: bp Antoni Długosz przechodzi na emeryturę ..... 68
5. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Koszalin: ks. prał. Krzysztof Włodarczyk biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej ... 69

## II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. *Miłosierni czynem*. List pasterski Episkopatu Polski o posłudze charytatywnej w Roku Miłosierdzia ..... 71
2. *Ojciec Stanisław Papczyński – orędownik godności i świętości życia*. List Pasterski KEP przed kanonizacją Ojca Stanisława Papczyńskiego ..... 75
3. Komunikat z 372. Zebrania Plenarnego KEP ..... 79
4. Komunikat po obradach Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP ..... 82
5. Komunikat z Sesji Rady Biskupów Diecezjalnych ..... 83
6. Komunikat z 373. Zebrania Plenarnego KEP ..... 86

7. Komunikat Prezydium KEP przed 73. rocznicą zbrodni wołyńskiej .....	88
8. Zaproszenie do udziału w ŚDM skierowane przez biskupów do polskiej młodzieży .....	91
9. Nowelizacja Porozumienia w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii Kościoła katolickiego .....	92

### III. 1050. ROCZNICA CHRZTU POLSKI

1. „Gdzie chrzest, tam nadzieja”. Kalendarium obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski .....	97
2. List Papieża Franciszka do kard. Pietro Parolina .....	98
3. Pozdrowienie kard. Pietro Parolina, Legata Papieskiego, podczas Zebrania Plenarnego KEP z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski .....	101
4. Ekumeniczna celebracja jubileuszowa na Ostrowie Lednickim. Homilia abpa Wojciecha Polaka, Prymasa Polski .....	105
5. Homilia abpa Wojciecha Polaka, prymasa Polski podczas Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej .....	110
6. Pozdrowienie kard. Pietro Parolina, Sekretarza Stanu, na zakończenie Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej .....	115
7. Orędzie Prezydenta RP przed Zgromadzeniem Narodowym z okazji jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski .....	117
8. Homilia abpa Stanisława Gądeckiego podczas Mszy św. z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski .....	125
9. Słowo abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego KEP na rozpoczęcie centralnych obchodów 1050-lecia Chrztu Polski .....	133
10. Homilia kard. Pietro Parolina podczas centralnych obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski .....	135
11. Podziękowania KEP dla Ojca Świętego za udział Legata Papieskiego w uroczystościach 1050-lecia Chrztu Polski .....	141
12. Podziękowania KEP dla kard. Pietro Parolina za udział w uroczystościach 1050-lecia Chrztu Polski .....	142
13. Akt Zawierzenia Matce Bożej z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski .....	142

### IV. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. <i>Zwycięstwo przychodzi przez Maryję</i> . List pasterski Biskupa Świdnickiego Ignacego Deca z okazji 50. rocznicy koronacji cudownej Figurki Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie .....	147
2. Komunikat Biskupa Świdnickiego w związku z Diecezjalnym Dniem Młodzieży i zakończeniem peregrynacji Symboli ŚDM w diecezji świdnickiej oraz Mszą św. „papieską” .....	152
3. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego do udziału w uroczystościach z racji 50. rocznicy koronacji Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie .....	154
4. Dekret erekcyjny parafii pw. Świętego Jana Pawła II w Kłodzku w dekanacie Kłodzko .....	155



**IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego ..... 159

**VI. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

1. Diecezjalna pielgrzymka na centralne uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski w Poznaniu ..... 177
2. Finał III Diecezjalnego Konkursu Misyjnego dla szkół gimnazjalnych .... 178
3. Rekolekcje kapłańskie w diecezji świdnickiej – terminy ..... 180
4. Informacja na temat zapisania dziecka na zajęcia z religii rzymskokatolickiej w przedszkolu lub szkole ..... 181
5. Nowenna dziewięciu sobót przed uroczystością 50. Rocznicy koronacji Figury Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie .... 184
6. Ogólnopolska pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej – Poznań 11 VI – informacja diecezjalnego duszpasterza ..... 185
7. Niedzielną Msza św. na Wielkiej Sowie (czerwiec-wrzesień)..... 186

**VII. DIECEZJALNY ODPUST KU CZCI ŚW. STANISŁAWA BM**

1. Bp Ignacy Dec, *Diecezjalne dziękczynienie za chrzest Polski przyjęty przed 1050 laty* ..... 187
2. Abp Józef Kupny, *Przesłanie dla nas św. Stanisława, biskupa i męczennika* ..... 189

**VIII. WIZYTA JE KARD. TARCISIO BERTONE W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

1. Bp Ignacy Dec, *Słowo powitania JE kard. Tarcisio Bertone wygłoszone w świdnickim hospicjum (03 IV 2016 r.)* ..... 195
2. Bp Ignacy Dec, *Słowo powitania JE kard. Tarcisio Bertone wygłoszone w kościele pw. św. Mikołaja w Świebodzicach (03 IV 2014 r.)* ..... 197
3. Kard. Tarcisio Bertone, *Homilia na II Niedzielę Wielkanocy, Niedzielę Miłosierdzia Bożego* ..... 199

**IX. ZMIANY I NOMINACJE W II KWARTALE 2016 R.**

1. Nominacje kanoniczne ..... 207

**X. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**

1. Ks. prał. Andrzej Raszpla ..... 211

**XI. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

1. Bp Ignacy Dec, *Przesłanie Jezusa Zmartwychwstałego* ..... 215
2. Bp Ignacy Dec, *Zwiastowanie Pańskie – nowy początek ku zbawieniu i życiu* ..... 223
3. Bp Ignacy Dec, *Ponadczasowa, niezniszczalna wartość Ewangelii i Eucharystii* ..... 226

4. Bp Ignacy Dec, <i>Z domu ziemskiego do domu niebieskiego</i> .....	229
5. Bp Ignacy Dec, <i>Ciągła gotowość na przyjście Pana</i> .....	236
6. Bp Ignacy Dec, <i>Udział księży jubilatów w pasterskiej posłudze Chrystusa</i> .....	240
7. Bp Ignacy Dec, <i>Sakrament Eucharystii – pokarm dla ochrzczonych</i> .....	244
8. Bp Ignacy Dec, <i>Najważniejsze wśród wszystkich przykazań</i> .....	247
9. Bp Ignacy Dec, <i>Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych</i> .....	250
10. Bp Ignacy Dec, <i>Miłosierdzie otrzymywanie i przekazywane jako sól ziemi i światłość świata</i> .....	253
11. Bp Ignacy Dec, <i>Wskazania na pracę apostołską</i> .....	258
12. Bp Ignacy Dec, <i>Od zasady „oko za oko, ząb za ząb” do przykazania miłości nieprzyjaciół</i> .....	261
13. Bp Ignacy Dec, <i>Maryja – Przyczyna Naszej Radości</i> .....	264
14. Bp Ignacy Dec, <i>Wiara – ale jaka?</i> .....	270
15. Bp Ignacy Dec, <i>W radosnym dziękczynieniu Bogu i ludziom – w 50. rocznicę święceń kapłańskich</i> .....	274
16. Bp Ignacy Dec, <i>Kapłan na półmetku swojej posługi. W 25. rocznicę święceń kapłańskich</i> .....	280